ACTA IURIDICA
Resoviensia

NR 4(47)/2024

pod redakcją naukową
Katarzyny Szwed

„Acta Iuridica Resoviensia" są kontynuacją
„Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Rzeszowskiego.
Seria Prawnicza. Prawo"

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
RZESZÓW 2024

Redaktor naczelny
dr hab. ARTUR ŁUSZCZYŃSKI, prof. UR

Z-ca redaktora naczelnego
dr KATARZYNA SZWED, dr JAKUB M. ŁUKASIEWICZ

Redaktorzy tematyczni
dr hab. ELŻBIETA FERET, prof. UR; dr hab. ANETA ARKUSZEWSKA, prof. UR;
dr hab. VIKTORIYA SERZHANOVA, prof. UR; dr hab. PIOTR SOWIŃSKI, prof. UR

Redaktor statystyczny
AGATA JANAS

Sekretarz redakcji
dr JUSTYNA CIECHANOWSKA

Asystent redakcji
mgr MARTA GOLOWSKA
mgr KONRAD KAMIŃSKI

Rada naukowa
Prof. dr hab. Stanisław Pieprzny (Uniwersytet Rzeszowski) – Przewodniczący; Prof. dr hab. Elżbieta Ura (Uniwersytet Rzeszowski); Prof. dr hab. Stanisław Sagan (Uniwersytet Rzeszowski); dr hab. Renata Świrgoń-Skok, prof. UR (Uniwersytet Rzeszowski); dr hab. Maciej Rzewuski, prof. UWM (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski); Doc. JUDr. Dobrovičová Gabriela, CSc. (Pavol Jozef Šafárik University in Košice – Slovakia); Prof. h.c.doc. JUDr. Mária Bujňáková (Pavol Jozef Šafárik University in Košice – Slovakia); Doc. JUDr. Mária Kiovská, CSc. (Pavol Jozef Šafárik University in Košice – Slovakia); Prof. JUDr. Jan Filip, CSc. (Masaryk University – Czech Republic); Prof. Francesco Lucrezi (Università degli Studi di Salerno – Italy); dr doc. Marian Bedrii (Ivan Franko National University of Lviv – Ukraine); Prof. univ. dr. Ioan Leş (Lucian Blaga University of Sibiu – Romania); Assoc. Prof. PhD. Ioan Ganfalean (University „1 Decembrie 1918" of Alba Iulia – Romania); Lect. PhD. Miruna Mihaela Tudorascu (University „1 Decembrie 1918" of Alba Iulia – Romania); Víctor Hugo Ramírez Lavalle (Universidad Iberoamericana Puebla – Mexico); Professor Dr. Lecturer Irene Bajo Garcia (Universidad de Alicante – Spain); Prof. Ph.D. Evhen Tsybulenko (Tallinn University of Technology – Estonia); Prof. Ph.D. Tanel Kerikmäe (Tallinn University of Technology – Estonia); Prof. Angelo Viglianisi Ferraro (University "Mediterranea" of Reggio Calabria – Italy)

Opracowanie redakcyjne i korekta
BERNADETA LEKACZ

Opracowanie techniczne
EWA KUC

Łamanie
BARBARA DRĄŻEK-OCZOŚ

Projekt okładki
JULIA SOŃSKA-LAMPART

© Copyright by
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2024

Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons
(CC BY-NC-ND 4.0 International)

ISSN 2720-0574; DOI: 10.15584/actaires

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja drukowana

2168

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 6, tel. 17 872 13 69, tel./faks 17 872 14 26
e-mail: wydawnictwo@ur.edu.pl; https://wydawnictwo.ur.edu.pl
wydanie I; format B5; ark. wyd. 10,5; ark. druk. 10; zlec. red. 5/2025
Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

ACTA IURIDICA RESOVIENSIA Nr 4(47)/2024

ISSN 2720-0574

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

MONIKA CHLIPAŁA
Pominięcie uchwałodawcze w działalności prawotwórczej organów samorządowych 9

KRZYSZTOF CHMIELARZ
Mechanisms for appointing and dismissing court presidents in Poland – the ministerial model of judicial administration 22

KONRAD GRACZYK
Z działalności Sądu Specjalnego w Rzeszowie (Sondergericht Reichshof) podczas II wojny światowej 34

MACIEJ JURZYŃSKI
Prawne aspekty informatyzacji rejestracji stanu cywilnego 71

ALICJA KARPIK
Instytucja zasadniczych powodów rozstrzygnięcia. Dopuszczalność ich sprostowania i wykładni 86

KAROLINA INGA ŁAGOCKA-ZIELENKIEWICZ
Wątpliwości interpretacyjne definicji dobra kultury, zabytku oraz dzieła sztuki w kontekście stosowania przepisów karnych ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami 102

HUBERT PRZYBYSZEWSKI
Postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko profesjonalnemu pełnomocnikowi będącemu adwokatem a deontologia zawodu 119

MIKOŁAJ TRUSZKOWSKI
Centralny rejestr wyborców jako możliwość wprowadzenia i-votingu w Polsce na podstawie nowelizacji Kodeksu wyborczego z 2023 r.? 130

GLOSY

MARCIN BŁASZKIEWICZ
Brak wystarczającej zaradności i umiejętności do samodzielnego sporządzenia zarzutów do opinii biegłego jako przyczyna nieważności postępowania. Glosa krytyczna do postanowienia Sądu Najwyższego, sygn. III USK 321/21 141

SPRAWOZDANIA

KATARZYNA CZOP
Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Prawa podstawowe – perspektywa prawa konstytucyjnego i cywilnego” 153

AFILIACJE 158

ISSN 2720-0574

CONTENTS

ARTICLES

MONIKA CHLIPAŁA
Legislative omission in the legislative activity of local government bodies 9

KRZYSZTOF CHMIELARZ
Mechanisms for appointing and dismissing court presidents in Poland – the ministerial model of judicial administration 22

KONRAD GRACZYK
On the activities of the Special Court in Rzeszów (Sondergericht Reichshof) during World War II 34

MACIEJ JURZYŃSKI
Legal aspects of informatization of civil status registration 71

ALICJA KARPIK
The institution of fundamental reasons for the decision. The admissibility of their correction and interpretation 86

KAROLINA INGA ŁAGOCKA-ZIELENKIEWICZ
Doubts concerning the interpretation of the definitions of cultural asset, monument and work of art in the context of the application of the criminal provisions of the Act of 23 July 2003 on the protection and care of historical monuments 102

HUBERT PRZYBYSZEWSKI
Enforcement proceedings against a professional attorney who is a lawyer and the deontology of the profession 119

MIKOŁAJ TRUSZKOWSKI
Central register of voters as a possibility of introducing i-voting in Poland based on the 2023 amendment to the Electoral Code? 130

GLOSSES

MARCIN BŁASZKIEWICZ
Insufficient resourcefulness and skills for independent preparation of allegations to an expert opinion as a cause of the nullity of proceedings. A critical commentary on the Supreme Court's decision (III USK 321/21) 141

REPORTS

KATARZYNA CZOP
Report on the National Scientific Conference “Fundamental rights: the perspective of constitutional and civil law” 153

AFFILIATIONS 158

ARTYKUŁY

ACTA IURIDICA RESOVIENSIA Nr 4(47)/2024
ISSN 2720-0574 DOI: 10.15584/actaires.2024.4.1

Monika Chlipała

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
ORCID: 0000-0001-6216-2601

POMINIĘCIE UCHWAŁODAWCZE W DZIAŁALNOŚCI PRAWOTWÓRCZEJ ORGANÓW SAMORZĄDOWYCH

Wprowadzenie

Działalność prawotwórcza samorządu terytorialnego jest traktowana jako jeden z przejawów konstytucyjnie gwarantowanej samodzielności, która podlega ochronie sądowej. W tym obszarze są również formułowane pod adresem prawodawcy lokalnego określone, wynikające z zasad demokratycznego państwa prawnego, wymagania, których realizacja warunkuje legalność podjętego aktu. Zagadnienie to łączy się z problematyką nadzoru nad działalnością samorządu terytorialnego, którego celem jest zapewnienie, że w obrocie prawnym funkcjonują wyłącznie legalne akty prawne, w tym w szczególności akty prawa miejscowego jako źródła prawa powszechnie obowiązującego. W doktrynie oraz w orzecznictwie sądów administracyjnych wskazuje się przesłanki istotnego oraz nieistotnego naruszenia prawa przez akt organu samorządowego. W tym kontekście można umiejscowić wskazane w tytule pominięcie uchwałodawcze. Z jednej strony występują postulaty prawidłowej legislacji dotyczące także działalności uchwałodawczej, a z drugiej – działania organów nadzoru oraz sądów administracyjnych podejmowane w razie oceny, że doszło do naruszenia prawa polegającego na pominięciu uchwałodawczym.

Celem artykułu jest charakterystyka pominięcia uchwałodawczego jako rodzaju nieprawidłowego wykonania upoważnienia ustawowego do wydania aktu, z uwzględnieniem konstytucyjnych obowiązków dotyczących działalności uchwałodawczej – pełnej realizacji upoważnienia ustawowego oraz określoności przepisów prawa. Opracowanie uwzględnia orzecznictwo sądów administracyjnych, które wskazuje na aktualność podjętej tematyki i pozawala zauważyć rozbieżności dotyczące tego, jakim rodzajem naruszenia prawa – istotnym czy nieistotnym – jest pominięcie uchwałodawcze.

Zasada określoności przepisów prawa w działalności uchwałodawczej organów samorządowych

Sfera prawotwórcza organów władzy publicznej podlega zasadom, których celem jest zapewnienie, że akty prawne są tworzone z zachowaniem określonych procedur oraz – pod względem merytorycznym – odpowiadają ustalonym standardom. Działalność organów samorządowych w tym obszarze powinna uwzględniać reguły wyprowadzane z zasady demokratycznego państwa prawnego, w tym dyrektywy prawidłowej legislacji, do których zalicza się zasadę określoności przepisów prawa[1]. W działalności orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego zasada określoności przepisów prawa została wypełniona konkretnymi wskazówkami kierowanymi do ustawodawcy ze względu na akty będące przedmiotem oceny. Nie ma jednak wątpliwości, że formułowane treści są także wiążące dla organów samorządowych, których działalność jest przedmiotem nadzoru i kontroli sądowo-administracyjnej[2]. Legalność aktów samorządowych wymaga przestrzegania zasad konstytucyjnych, do których zalicza się zasadę określoności przepisów prawa.

Traktując omawianą zasadę jako zasadę prawa również w obszarze prawotwórstwa samorządowego, należy zwrócić uwagę na wynikające z niej obowiązki, które dotyczą odpowiedniego konstruowania przepisów prawa. Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że zasada określoności przepisów prawa wymaga formułowania przepisów w sposób poprawny, jasny i precyzyjny. „Poprawność przepisu oznacza jego prawidłową konstrukcję z punktu widzenia językowego i logicznego i jest warunkiem podstawowym, pozwalającym na ocenę przepisu w aspekcie pozostałych kryteriów – jasności i precyzyjności. Jasność przepisu oznacza jego klarowność i zrozumiałość dla adresatów, którzy mają prawo oczekiwać od racjonalnego ustawodawcy tworzenia norm prawnych niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw”[3]. „Dla oceny zgodności sformułowania określonego przepisu z wymogami poprawnej legislacji istotne jest, aby przepis ten był na tyle precyzyjny, aby zapewnione były jego jednolita wykładnia i stosowanie”[4]. Naruszenie wskazanych warunków skutkuje występowaniem w aktach prawnych przepisów o niedookreślonej (niewystarczająco określonej)

[1] G. Koksanowicz, *Zasada określoności przepisów w procesie stanowienia prawa*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 22, s. 471–473. Zob. też: J. Zaleśny, *Określoność przepisów prawa na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2011, nr 1, s. 159 i n.

[2] Zob. M. Kamiński, *Normatywny model przesłanek nadzorczej weryfikacji legalności aktów organów samorządowych a granice samodzielności samorządu terytorialnego* [w:] *Nadzór nad samorządem a granice jego samodzielności*, red. M. Stec, M. Mączyński, Warszawa 2011, s. 130 i n.

[3] Wyrok TK z dnia 3 grudnia 2009 r., sygn. Kp 8/09, OTK-A 2009, nr 11, poz. 164.

[4] Wyrok TK z dnia 11 stycznia 2000 r., sygn. K 7/99, OTK 2000, nr 1, poz. 2. Tak też wyroki TK: z dnia 21 marca 2001 r., sygn. K 24/00, OTK 2001, nr 3, poz. 51; z dnia 30 października 2001 r., sygn. K 33/00, OTK 2001, nr 7, poz. 217; z dnia 22 maja 2002 r., sygn. K 6/02, OTK-A 2002, nr 3, poz. 33.

lub niezrozumiałej treści, co Trybunał uznaje za sprzeczne z zasadą określoności przepisów prawa[5].

Obok wskazywanych wymogów poprawności, jasności i precyzyjności przepisów prawa Trybunał Konstytucyjny podkreśla również, że kształtowana w oparciu o nie treść aktu normatywnego ma umożliwić osiągnięcie celów, jakie prawodawca wyznaczył wprowadzanej regulacji prawnej. W przeciwnym razie dochodzi do wewnętrznej sprzeczności aktu prawnego, co jest naruszeniem wymogu dostatecznej określoności przepisów[6].

Na podstawie powyższych uwag można jeszcze raz zaznaczyć, że w odniesieniu do zasady określoności przepisów prawa Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę zarówno na to, jak powinny być konstruowane przepisy prawa, jak i na cel, którego osiągnięciu mają służyć. W ten sposób zostaje zapewniona spójność regulacji prawnej, co jest konieczne dla jej stosowania. Jest to szczególnie ważne w odniesieniu do działalności uchwałodawczej, która wymaga zachowania powiązań treściowych między ustawą oraz wydanym na jej podstawie aktem prawnym.

W obszarze prawotwórstwa samorządowego realizacja zasady określoności przepisów prawa ma miejsce w razie wykonania upoważnienia ustawowego. Jeżeli w tym przypadku dochodzi do wprowadzenia przepisów nieodpowiadających formułowanym standardom, to podjęta regulacja jest niepełna, co wskazuje, że upoważnienie zostało wykonane w sposób nieprawidłowy. Powstaje zatem kwestia naruszenia prawa, które określa się jako pominięcie uchwałodawcze.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że zasada określoności przepisów prawa znajduje zastosowanie do wszystkich regulacji kształtujących pozycję prawną jednostki[7]. Zakres przedmiotowy działalności uchwałodawczej organów samorządowych jest szeroki, a jego ważną częścią są normy o charakterze powszechnie obwiązującym kierowane do jednostek. W doktrynie wskazano, że zasada określoności przepisów prawa „zabezpiecza adresata normy prawnej przed zastępowaniem ustawodawcy w kształtowaniu materialnych treści prawa przez organ stosujący prawo”[8]. W przypadku działalności uchwałodawczej w razie nieprawidłowego wykonania upoważnienia wzrasta ryzyko zastępowania ustawodawcy i zniekształcenia celów przyjmowanych dla danej ustawy. Wymogi wynikające z zasady określoności przepisów prawa dotyczą także podejmowanych przez organy samorządowe regulacji o charakterze ustrojowym[9].

Wyrażając obowiązek tworzenia przepisów prawa możliwie najbardziej określonych w danym wypadku, zarówno pod względem ich treści, jak i formy, Trybunał

[5] Wyrok TK z dnia 13 września 2005 r., sygn. K 38/04, OTK-A 2005, nr 8, poz. 92.

[6] Wyroki TK: z dnia 30 listopada 2011 r., sygn. K 1/10, OTK-A 2011, nr 9, poz. 99; z dnia 22 września 2009 r., sygn. P 46/07, OTK-A 2009, nr 8, poz. 126.

[7] Wyrok TK z dnia 28 października 2009 r., sygn. Kp 3/09, OTK-A 2009, nr 9, poz. 138.

[8] G. Koksanowicz, *Zasada określoności*…, s. 476.

[9] Zob. J. Zimmermann, *Aksjomaty prawa administracyjnego*, Warszawa 2013, s. 30 i n.

Konstytucyjny wskazuje zarazem, że stopień określoności konkretnych regulacji podlega każdorazowej relatywizacji w odniesieniu do okoliczności faktycznych i prawnych, jakie towarzyszą podejmowanej regulacji. Relatywizacja ta stanowi naturalną konsekwencję nieostrości języka, w którym redagowane są teksty prawne, oraz różnorodności materii podlegającej normowaniu[10].

Pominięcie uchwałodawcze w orzecznictwie sądów administracyjnych

Problematyka pominięcia uchwałodawczego jest związana z realizacją upoważnienia ustawowego do wydania aktu prawnego[11]. Akty prawne pochodzące od organów samorządowych mają zawsze charakter podustawowy, co wyznacza ich miejsce w systemie źródeł prawa oraz wskazuje na zależność merytoryczną względem ustaw. Wykonując upoważnienie ustawowe do wydania aktu, właściwy organ ma obowiązek jego przestrzegania. Sądy administracyjne przyjmują, że obowiązek wykonania w pełnym zakresie upoważnienia ustawowego wynika z konstytucyjnej zasady praworządności. Tym samym brak realizacji tego obowiązku prowadzi do przyjęcia, że wydany akt jest sprzeczny z prawem. W orzecznictwie wskazuje się, że zasada wyrażona w art. 7 Konstytucji RP wymaga, aby materia regulowana wydanym aktem prawa wynikała z upoważnienia ustawowego, nie przekraczała zakresu tego upoważnienia, ale także realizowała wszystkie obowiązki z upoważnienia tego wynikające. Organ uchwałodawczy gminy ma obowiązek przestrzegać zakresu upoważnienia udzielonego w ustawie przy tworzeniu aktów prawa miejscowego. Przepisy tego aktu nie mogą wykraczać poza granice określone ustawowym upoważnieniem, zaś ich treść może być tylko i wyłącznie wykonywaniem przepisów ustawy. Regulacje zawarte w akcie prawa miejscowego mają na celu jedynie uzupełnienie przepisów powszechnie obowiązujących rangi ustawowej, kształtujących prawa i obowiązki ich adresatów[12].

Jak wynika z powyższych uwag, podustawowy charakter prawa samorządowego oznacza, że upoważnienie do jego wydania ma charakter wiążący, co determinuje

[10] Wyrok TK z dnia 18 marca 2010 r., sygn. K 8/08, OTK-A 2010, nr 3, poz. 23.

[11] Problematyka szeroko ujętych nieprawidłowości związanych z treścią podjętego aktu występuje zarówno na poziomie samorządowych, jak i ogólnokrajowym. W odniesieniu do ustawodawcy TK oraz doktryna prawa konstytucyjnego posługują się terminami: *zaniechanie prawodawcze* oraz *pominięcie prawodawcze*. Zob. P. Tuleja, *Zaniechanie ustawodawcze*, https://ruj.uj.edu.pl/server/api/core/bitstreams/b6574ec9-71be-4dc3-971b-a32ee11c0294/content (30.10.2024); R. Stefanicki, *Zaniechanie a pominięcie ustawodawcze. Spór o granice kognicji Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Sądowy" 2017, nr 1, s. 47 i n.

[12] Zob. m.in. wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 24 listopada 2010 r., sygn. II SA/Bd 1183/10; wyrok WSA w Olsztynie z dnia 17 sierpnia 2017 r., sygn. II SA/Ol 513/17; wyrok WSA w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2018 r., sygn. VIII SA/Wa 905/17; wyrok NSA z dnia 26 listopada 2020 r., sygn. II GSK 1107/20; wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 6 września 2023 r., sygn. II SA/Bd 647/23/, CBOSA.

dwa istotne obowiązki wymagające uwzględnienia w sferze prawotwórczej: 1) zakaz przekroczenia granic upoważnienia; 2) nakaz realizacji wszystkich elementów zawartych w upoważnieniu. W działalności uchwałodawczej może wystąpić naruszenie prawa polegające na przekroczeniu upoważnienia ustawowego lub na braku realizacji tego upoważnienia w pełnym zakresie.

Pominięcie uchwałodawcze[13] obejmuje sytuacje, w których wykonanie upoważnienia ustawowego nie było prawidłowe i w rezultacie w podjętym akcie prawnym występują braki. Odróżniamy je od bezczynności uchwałodawczej, która ma miejsce w razie niepodjęcia uchwały mimo wiążącego charakteru normy upoważniającej do jej wydania. Pominięcie uchwałodawcze ma miejsce w razie częściowej (niepełnej) realizacji upoważnienia ustawowego, która – jak wskazuje się w orzecznictwie sądów administracyjnych – może polegać na:

1. Braku uregulowania wszystkich kwestii wskazanych w upoważnieniu ustawowym. W ten sposób jest ono wykonane częściowo, ponieważ niektóre elementy delegacji ustawowej zostają całkowicie pominięte i w rezultacie w podjętym akcie nie występują. Sytuacja taka wskazuje, że upoważniony organ nie wyczerpał zakresu upoważnienia ustawowego – do czego jest zobowiązany – pozostawiając poza uchwałą niektóre z jej obligatoryjnych treści.
2. Uregulowaniu wszystkich elementów wskazanych w upoważnieniu ustawowym, ale w stopniu niewystarczającym, co wyraża się w niewłaściwym zastosowaniu normy upoważniającej do wydania aktu.

Można przyjąć, że pominięcie uchwałodawcze charakteryzuje się brakiem wyczerpującej realizacji upoważnienia ustawowego, który polega na niewprowadzeniu do uchwały wszystkich wymaganych elementów lub na ich wprowadzeniu, ale w stopniu niewystarczającym.

Brak wyczerpania zakresu upoważnienia ustawowego do wydania uchwały jako rodzaj pominięcia uchwałodawczego

Analiza orzecznictwa sądów administracyjnych pozwala zauważyć, że jednym z najczęściej występujących obszarów, w których skarżący – organ nadzoru lub prokurator – podnoszą dopuszczenie się pominięcia uchwałodawczego, są upoważnienia do wydania aktu prawa miejscowego, np. regulaminu lub statutu, w których norma ustawowa enumeratywnie i w sposób wiążący wymienia kwestie przekazane do uregulowania, a organ uchwałodawczy nie normuje wszystkich wskazanych

[13] Termin *pominięcie uchwałodawcze* jest najczęściej używany w orzecznictwie sądów administracyjnych. W literaturze pojawiają się także określenia: *zaniechanie uchwałodawcze* (M. Stahl, *Zaniechania prawodawcze jednostek samorządu terytorialnego*, „Administracja. Teoria. Dydaktyka" 2006, nr 1, s. 5 i n.) oraz *pominięcia prawodawcze* (D. Dąbek, *Prawo miejscowe*, Warszawa 2020, s. 370–371).

elementów. W rezultacie część materii przekazanej do uregulowania w uchwale nie znajduje odzwierciedlenia w jej treści, co w sposób negatywny wpływa na możliwość jej stosowania przez podmioty zobowiązane. W judykaturze zwrócono uwagę, że podejmując uchwałę na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzenia w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, rada gminy nie może pominąć żadnego z elementów regulaminu wskazanych w art. 19 ust. 2 tej ustawy. Rada jest zobowiązana do wyczerpania zakresu upoważnienia ustawowego (w oparciu o które podejmuje uchwałę) w kwestiach uznanych przez ustawodawcę za relewantne dla prawidłowego prowadzenia działalności w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę lub zbiorowego odprowadzania ścieków.

Potwierdzając, na podstawie dotychczasowych ustaleń, wynikający z konstytucyjnej zasady praworządności obowiązek pełnej realizacji zakresu upoważnienia ustawowego do wydania uchwały, powstaje pytanie o konsekwencje w razie jego niewypełnienia. Pominięcie uchwałodawcze jest traktowane w orzecznictwie sądów administracyjnych jako zjawisko negatywne, będące naruszeniem prawa. Jednak można zauważyć brak jednolitego podejścia w ocenie stopnia tego naruszenia (istotne czy nieistotne naruszenie prawa), czego konsekwencją jest albo wyeliminowanie uchwały z obrotu prawnego albo jej obowiązywanie, mimo uznania, że miała miejsce sprzeczność z prawem.

Pominięcie niektórych elementów upoważnienia ustawowego stanowi naruszenie prawa, które – w orzecznictwie sądów administracyjnych – najczęściej jest traktowane jako istotne, skutkujące stwierdzeniem nieważności uchwały. Za wadliwą należy uznać nie tylko uchwałę podjętą z naruszeniem upoważnienia ustawowego, ale również uchwałę, która takiego upoważnienia w swej treści nie realizuje, nie wprowadzając do niej koniecznych regulacji[14]. Brak określenia w uchwale koniecznych elementów, wymaganych przez upoważnienie ustawowe, oznacza, że jest ona niekompletna i nie realizuje w pełni obowiązków określonych przez ustawodawcę. Wadliwość tę uznać należy za istotną, gdyż taka regulacja uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie aktu prawa miejscowego w obrocie prawnym. Wobec tego pominięcie uchwałodawcze uzasadnia wyeliminowanie uchwały w całości z obrotu prawnego, gdyż uchwała jako niekompletna nie powinna funkcjonować w obrocie prawnym[15]. W orzecznictwie wskazuje się, że niewyczerpanie zakresu przedmiotowego przekazanego przez ustawodawcę do uregulowania w drodze uchwały skutkuje istotnym naruszeniem prawa[16]. Pominięcie

[14] Zob. wyrok WSA w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2018 r., sygn. VIII SA/Wa 905/17; wyrok WSA w Opolu z 4 października 2007 r., sygn. II SA/Op 344/07; wyrok WSA w Gliwicach z dnia 17 stycznia 2007 r., sygn. II SA/Gl 629/06, CBOSA.

[15] Wyrok WSA w Gliwicach z dnia 10 maja 2024 r., sygn. III SA/Gl 122/24, CBOSA.

[16] Zob. wyrok NSA z dnia 20 lutego 2019 r., sygn. II OSK 834/17, wyrok NSA z dnia 4 października 2022 r., sygn. III OSK 1379/21; wyrok WSA w Opolu z dnia 13 grudnia 2007 r., sygn. II SA/Op 480/07, CBOSA.

przez radę gminy któregoś z wymienionych elementów statutu skutkuje brakiem pełnej realizacji upoważnienia ustawowego i ma istotny wpływ na ocenę zgodności z prawem podjętego aktu. Rada gminy obowiązana jest bowiem przestrzegać zakresu upoważnienia udzielonego jej przez ustawę[17].

Zbieżne stanowiska prezentowane są również w doktrynie. Zdaniem D. Dąbek akty prawa miejscowego wydawane na podstawie upoważnienia ustawowego powinny w całości wykonywać to upoważnienie. Stanowi to warunek ich legalności. W przypadku, gdy akt prawa miejscowego nie realizuje w pełni treści upoważnienia ustawowego, powinien zostać wyeliminowany ze skutkiem *ex tunc* z lokalnego porządku prawnego[18]. M. Stahl wskazuje, że brak określenia w uchwale koniecznych elementów, wymaganych przez ustawę, oznacza, że jest ona niekompletna i nie realizuje w pełni obowiązków określonych przez ustawodawcę. Wadliwość tę uznać należy za istotną, gdyż taka regulacja uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie aktu prawa miejscowego w obrocie prawnym[19].

Przyjęcie, że brak pełnej realizacji upoważnienia ustawowego zawsze stanowi istotne naruszenie prawa, skutkuje stwierdzeniem nieważności uchwały w całości. W przypadku pominięcia uchwałodawczego nie jest możliwe, mimo sygnalizowania tego w judykaturze[20], stwierdzenie nieważności uchwały w części. Jest to spowodowane specyfiką tego rodzaju naruszenia prawa polegającego na braku uregulowania w uchwale określonych kwestii. Reakcją na ich pominięcie może być tylko wyeliminowanie uchwały w całości. Dotyczy to zarówno organu nadzoru w razie wydania rozstrzygnięcia nadzorczego, jak i sądu administracyjnego rozpatrującego skargę na uchwałę[21].

W orzecznictwie występują także stanowiska przyjmujące, że pominięcie w treści uchwały niektórych materii przekazanych do uregulowania może być traktowane jako nieistotne naruszenie prawa[22]. Wskazuje się dwa sposoby działania organu samorządowego w razie uznania, że pominięcie uchwałodawcze jest wadą nieistotną: pierwszy polega na wydaniu, jeżeli to jest możliwe, dodatkowej uchwały, w której zostaną uregulowane brakujące treści, a drugi obejmuje zmianę już podjętej uchwały poprzez wprowadzenie do niej brakujących elementów.

Pominięcie uchwałodawcze może być traktowane jako wada nieistotna, w szczególności gdy skutki takiego zaniechania mogą zostać zniesione przez wydanie dodatkowej uchwały mającej niejako uzupełniający charakter[23]. Zdaniem Naczelnego

[17] Wyrok NSA z dnia 20 lutego 2019 r., sygn. II OSK 834/17, CBOSA.

[18] D. Dąbek, *Prawo miejscowe*, s. 370–371.

[19] M. Stahl, *Zaniechania prawodawcze*…, s. 5 i n.

[20] Wyrok WSA w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2018 r., sygn. VIII SA/Wa 905/17, CBOSA.

[21] Wyrok NSA z dnia 24 listopada 2023 r., sygn. III FSK 760/22, CBOSA.

[22] Wyrok NSA z dnia 17 listopada 2005 r., sygn. I OSK 797/05; wyrok NSA z dnia 26 listopada 2020 r., sygn. II GSK 1107/20, CBOSA.

[23] *Ibidem*.

Sądu Administracyjnego brak pełnej regulacji załącznika do uchwały co do stawek opłat może zostać uzupełniony. Wskazane punkty załącznika do uchwały regulują natomiast jeszcze inne kwestie wymagane art. 40 ust. 8 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, stąd pozbawienie bytu prawnego części podjętej uchwały nie byłoby zasadne. Pozostawienie zaś niepełnej – ale prawidłowej – regulacji do czasu wypełnienia pominięcia uchwałodawczego nie wywoła skutków, które nie mogą być akceptowane w demokratycznym państwie prawnym. Jeżeli nie istnieje możliwość prawidłowego wypełnienia zakresu upoważnienia ustawowego poprzez wydanie odrębnej uchwały uzupełniającej, a stwierdzona wadliwość jest tego rodzaju, że uchwała nie wymaga pozbawienia bytu prawnego w całości, to należy przyjąć, że wymaga uzupełnienia[24].

W orzecznictwie wskazano, że niewypełnienie dyspozycji ustawy (art. 6n ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach) polegające na braku określenia warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej jest nieprawidłowością, która powinna zostać wyeliminowana poprzez stosowną zmianę uchwały[25]. Naczelny Sąd Administracyjny zwrócił uwagę, że organ nadzoru powinien rozważyć wpływ uchybienia na byt i funkcję całej uchwały, a wobec jej treści, ustalającej w załączniku wzór deklaracji, nie można uznać, że wystąpiła prawna sytuacja uniemożliwienia podmiotom składania deklaracji. Co najwyżej można mówić o uniemożliwieniu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Dla oceny, czy pominięcie uchwałodawcze ma charakter istotnego naruszenia prawa, zasadne jest też wzięcie pod uwagę, czy pozbawienie bytu prawnego aktu lub jego części jest celowe[26]. W przypadku tzw. pominięcia uchwałodawczego organ powinien wskazać, że uchwała dotknięta taką wadą nie wypełnia w całości celu i funkcji, dla których została podjęta[27].

Odnosząc się do podanych sposobów usunięcia naruszenia prawa polegającego na pominięciu uchwałodawczym, należy zauważyć, że możliwość uzupełnienia (zmiany) uchwały o brakujące elementy nie oznacza, że organ uchwałodawczy takie działanie podejmie, a nikt nie może go do tego zobligować, jak również dokonać uzupełnienia w jego zastępstwie. W orzecznictwie trafnie zwrócono uwagę, że ani organ nadzoru, ani sąd administracyjny nie posiadają kompetencji do uzupełnienia brakującej regulacji zawartej w uchwale organu stanowiącego gminy. Niedopuszczalne jest zatem pozostawienie, w istocie przez bliżej nieokreślony czas, w obrocie prawnym aktu prawa miejscowego jako niekompletnego[28]. W razie pominięcia uchwałodawczego obowiązywanie uchwały poprzez

[24] Wyrok NSA z dnia 1 marca 2017 r., sygn. II FSK 3651/16, CBOSA.
[25] *Ibidem*.
[26] Zob. wyrok WSA w Olsztynie z dnia 22 września 2016 r., sygn. I SA/Ol 540/16, CBOSA.
[27] Wyrok NSA z dnia 1 marca 2017 r., sygn. II FSK 3651/16, CBOSA.
[28] Wyrok WSA w Gliwicach z dnia 4 października 2023 r., sygn. II SA/Gl 1107/23, CBOSA.

przyjęcie nieistotnego naruszenia prawa prowadzi do zaakceptowania funkcjonowania aktu nielegalnego.

Przyjmuje się, że określonego rodzaju naruszenie prawa może być albo istotne (np. wydanie uchwały bez podstawy prawnej), albo nieistotne (omyłka pisarska). Natomiast w świetle przytoczonych orzeczeń pominięcie uchwałodawcze jako naruszenie prawa nie ma takiej jednoznacznej kwalifikacji. Trafnie zatem D. Dąbek określa pominięcie uchwałodawcze jako specyficzne naruszenie prawa[29]. Należy zaznaczyć, że pominięcie uchwałodawcze jest zawsze naruszeniem zasady praworządności. W przypadkach, w których dopuszcza się dokonywanie oceny wpływu brakujących treści na możliwość stosowania uchwały i zarazem wskazuje na konieczność jej uzupełnienia, ma miejsce sytuacja „przejściowej" akceptacji stanu naruszenia prawa przy braku środków, które zapewnią, że ten stan naruszenia zostanie usunięty.

Pominięcie uchwałodawcze polega na braku uregulowania w akcie podustawowym wszystkich wymaganych treści, stąd też powstaje pytanie, czy w tym zakresie jest możliwe nieistotne naruszenie prawa. Należałoby wówczas przyjąć, że pewne treści wynikające z upoważnienia ustawowego są drugorzędne (zbędne, niepotrzebne). W takiej sytuacji dopuszcza się wybiórcze traktowanie samego upoważnienia, które zarazem jest uważane za wiążące w sposób bezwzględny. Za wątpliwe należy uznać stanowiska przyjmujące, że w razie pominięcia uchwałodawczego jest miejsce na ocenę stopnia tego naruszenia i jego wpływu na obowiązywanie uchwały. Nieistotne naruszenie prawa nie ma miejsca wtedy, gdy uchwała dla swego pełnego stosowania wymaga uzupełnienia, ale wówczas, gdy mimo wady może obowiązywać. W przypadku zatem, gdy porównanie treści danego aktu prawa miejscowego z treścią upoważnienia ustawowego prowadzi do wniosku, że dany akt nie realizuje w pełni upoważnienia, winien zostać uznany za sprzeczny z prawem, co skutkuje stwierdzeniem jego nieważności.

Wykonanie upoważnienia ustawowego w stopniu niewystarczającym jako rodzaj pominięcia uchwałodawczego

W orzecznictwie została wyrażona teza, zgodnie z którą pominięcie uchwałodawcze może polegać na pominięciu, czyli braku określonych elementów wynikających z upoważnienia ustawowego, ale również na niewłaściwym zastosowaniu normy upoważniającej do wydania aktu[30]. Wskazanie, iż pominięcie uchwałodawcze może polegać też na niewłaściwym zastosowaniu normy upoważniającej do wydania aktu, pozwala przyjąć, że ocena realizacji tej normy

[29] D. Dąbek, *Prawo miejscowe*, s. 370–371.

[30] Wyrok WSA w Warszawie z dnia 27 kwietnia 2022 r., sygn. VIII SA/Wa 99/22, CBOSA.

obejmuje dwa etapy: 1) ustalenie, czy wszystkie zawarte w jej treści wymagania znajdują się w uchwale; 2) czy sposób ich uregulowania jest właściwy (wystarczający). Ocena regulacji zawartych w uchwale mieści się w wymogach wynikających z zasady określoności prawa. Nie chodzi tylko o to, by w uchwale były jakiekolwiek regulacje, które mają wskazywać na realizację upoważnienia ustawowego, ale muszą one być odpowiednie, nadające się do stosowania, jasne dla adresatów. Przyjęcie, że ma miejsce pominięcie uchwałodawcze polegające na niewłaściwym wykonaniu delegacji ustawowej, skutkuje stwierdzeniem nieważności uchwały w całości.

W jednym z orzeczeń, wnosząc skargę na uchwałę, organ nadzoru wskazał, że zgodnie z ustawowym upoważnieniem rada gminy w statucie żłobka powinna obligatoryjnie ustalić zasady udziału rodziców w zajęciach prowadzonych przez żłobek, gdy tymczasem załącznik do uchwały takich zasad nie normuje. Zdaniem organu nadzoru oznacza to niewyczerpanie zakresu przedmiotowego przekazanego przez ustawodawcę do uregulowania w drodze uchwały i skutkuje istotnym naruszeniem prawa. Odnosząc się do tego zarzutu, sąd administracyjny przyjął, że kwestionowany statut żłobka zawiera wspomniane zasady, z tym że nie są one zbyt rozbudowane, jednak można je uznać za wystarczające, szczególnie wobec braku szczegółowych wytycznych w tym zakresie w ustawie. Czynią one zadość delegacji ustawowej, wypełniając ją w podstawowym zakresie[31]. W tym przypadku zarzut pominięcia uchwałodawczego okazał się niezasadny, bowiem w ocenie sądu wprawdzie w podstawowym zakresie, jednak wypełniono delegację ustawową, normując zasady udziału rodziców w zajęciach prowadzonych w żłobku.

W innym orzeczeniu sąd przyjął, że uchwalając regulamin, rada gminy dopuściła się pominięcia uchwałodawczego polegającego na nieokreśleniu częstotliwości pozbywania się nieczystości ciekłych. Zawarta w tych przepisach regulacja nie jest wystarczająca, gdyż w istocie nie określa żadnej częstotliwości, natomiast regulamin winien wskazywać, w jakich minimalnych odstępach czasowych należy pozbywać się nieczystości ciekłych (jak często). Użycie sformułowania, że właściciele nieruchomości zobowiązani są do pozbywania się nieczystości ciekłych „w sposób systematyczny", nie zdaje testu określoności prawa. Adresat tych norm prawnych nie wie, kiedy jego zachowanie stanowić będzie wykonanie obowiązku wynikającego z regulaminu, a kiedy nie[32].

W działalności nadzorczej również można zauważyć odniesienie do wymogów odpowiedniej konstrukcji przepisów uchwały. Organ nadzoru, badając statut jednostki pomocniczej, wskazał, że rada gminy posiada daleko idącą swobodę

[31] Wyrok WSA w Łodzi z dnia 26 kwietnia 2022 r., sygn. III SA/Łd 39/22, CBOSA.

[32] Wyrok WSA w Kielcach z dnia 7 lutego 2024 r., sygn. II SA/Ke 7/24. Zob. też wyroki: WSA w Gliwicach z dnia 21 sierpnia 2023 r., sygn. II SA/Gl 690/23; WSA w Łodzi z dnia 10 lutego 2021 r., sygn. II SA/Łd 738/20; WSA w Warszawie z dnia 20 listopada 2020 r., sygn. IV SA/Wa 1884/20, CBOSA.

w regulacji trybu i kryteriów nadzoru, jak i kontroli nad działalnością organów jednostek pomocniczych. Żaden przepis ustawowy nie wprowadza bardziej szczegółowej w tym zakresie regulacji, a zatem statut jest jedynym miejscem, w którym regulacja ta powinna znaleźć pełne odzwierciedlenie. Tymczasem z analizowanych postanowień statutu dotyczących funkcji nadzoru i kontroli nie sposób wywiesić, jak ma się to odbywać, w jakiej formie, w jakim zakresie nadzór sprawuje rada gminy, a w jakim wójt. Brak opisanych kompetencji organów nadzorczych nad działalnością sołectwa wskazuje na istotne braki uniemożliwiające jego wykonywanie. Przyjęta w ten sposób regulacja prowadzi do wniosku, że delegacja wynikająca z przepisu art. 35 ust. 3 pkt 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym nie została zrealizowana[33].

Powołany przykład zwraca uwagę, że upoważnienie do wydania uchwały jest formułowane w różny sposób i można je określić jako ogólne lub wykonawcze. W przypadku upoważnień ogólnych, co ilustruje powyższy przypadek, powstaje konieczność wypełnienia ich treścią w sposób wyczerpujący, tak aby przyjęte regulacje mogły być stosowne.

Charakteryzując pominięcie uchwałodawcze, jako podstawową przyczynę jego występowania można przyjąć błędną wykładnię normy prawnej upoważniającej do wydania aktu prowadzącą do braku uregulowania w nim wymaganych elementów. Jak zauważył Naczelny Sąd Administracyjny, „pominięcie uchwałodawcze jest wynikiem niewłaściwego zastosowania przepisu prawnego będącego podstawą podjęcia uchwały”[34]. Powodem takiej sytuacji może być nieprawidłowo zredagowana podstawa prawna, co następnie prowadzi do trudności z ustaleniem zakresu przedmiotowego delegacji ustawowej. Taki stan nie zwalnia organu samorządowego z odpowiedzialności za naruszenie prawa, jednak zwraca uwagę, że odpowiednia konstrukcja upoważnienia ustawowego wpływa na prawidłowy sposób jego wykonania.

Podsumowanie

Związanie konstytucyjną zasadą praworządności wskazuje na obowiązek wyczerpującej realizacji upoważnienia ustawowego do wydania aktu prawnego. Jak zwrócono uwagę w artykule, występujące w praktyce naruszenie tego obowiązku może polegać na nieprawidłowym wykonaniu tego upoważnienia (obejmującym zarówno brak w uchwale wskazanych w delegacji ustawowej elementów, jak i nieuregulowanie ich w stopniu wystarczającym), czyli pominięciu uchwałodawczym. W judykaturze oraz w doktrynie pominięcie uchwałodawcze jest traktowane jako

[33] Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Podlaskiego z dnia 23 lutego 2024 r., https://edziennik.bialystok.uw.gov.pl/WDU_B/2024/1118/oryginal/akt.pdf (30.10.2024).

[34] Wyrok NSA z dnia 26 listopada 2020 r., sygn. II GSK 1107/20, CBOSA.

naruszenie prawa, jednak nie zawsze jako sprzeczność z prawem skutkująca stwierdzeniem nieważności uchwały w całości. Brak jednolitego stanowiska judykatury nie może zostać oceniony pozytywnie i nie służy utrwalaniu się w działalności organów samorządowych podejścia, zgodnie z którym niewyczerpanie zakresu delegacji ustawowej stanowi zawsze istotne naruszenie prawa. Taka świadomość mogłaby się przyczynić do uwzględniania w regulacjach samorządowych wymagań wynikających z zasady określoności przepisów prawa w celu uniknięcia zarzutu pominięcia uchwałodawczego. Nie ulega wątpliwości, że ich przestrzeganie sprzyja poprawie jakości stanowionego prawa.

Bibliografia

Dąbek D., *Prawo miejscowe*, Warszawa 2020.

Kamiński M., *Normatywny model przesłanek nadzorczej weryfikacji legalności aktów organów samorządowych a granice samodzielności samorządu terytorialnego* [w:] *Nadzór nad samorządem a granice jego samodzielności,* red. M. Stec, M. Mączyński, Warszawa 2011.

Koksanowicz G., *Zasada określoności przepisów w procesie stanowienia prawa*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2013, nr 22.

Stahl M., *Zaniechania prawodawcze jednostek samorządu terytorialnego*, „Administracja. Teoria. Dydaktyka" 2006, nr 1.

Stefanicki R., *Zaniechanie a pominięcie ustawodawcze. Spór o granice kognicji Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Sądowy" 2017, nr 1.

Tuleja P., *Zaniechanie ustawodawcze,* https://ruj.uj.edu.pl/server/api/core/bitstreams/b6574ec9-71be-4dc3-971b-a32ee11c0294/content (30.10.2024).

Zaleśny J., *Określoność przepisów prawa na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2011, nr 1.

Zimmermann J., *Aksjomaty prawa administracyjnego,* Warszawa 2013.

Streszczenie

Artykuł dotyczy zagadnień związanych z działalnością prawotwórczą samorządu terytorialnego. W opracowaniu zwrócono uwagę, że ten zakres aktywności organów samorządowych podlega zasadom przyzwoitej legislacji, w tym zwłaszcza wymogom wynikającym z zasady określoności przepisów prawa. Organy samorządowe zgodnie z zasadą legalności są zobowiązane do prawidłowej realizacji upoważnienia ustawowego do wydania aktu prawnego. W tym obszarze występują w praktyce nieprawidłowości polegające na niepełnym (niewystarczającym) wykonaniu takiego upoważnienia, które określa się jako pominięcie uchwałodawcze. Problematyka pominięcia uchwałodawczego jest obecna w działalności sądów administracyjnych, co wskazuje na jej aktualność. Artykuł omawia wybrane orzeczenia dotyczące pominięcia uchwałodawczego, na podstawie których można zauważyć, że sądy administracyjne traktują pominięcie uchwałodawcze jako naruszenie prawa, jednak nie zawsze jako naruszenie istotne.

Słowa kluczowe: pominięcie uchwałodawcze, zasada określoności przepisów prawa, samorząd terytorialny

LEGISLATIVE OMISSION IN THE LEGISLATIVE ACTIVITY OF LOCAL GOVERNMENT BODIES

Summary

The article concerns issues related to the legislative activity of local government. The study points out that this scope of activity of local government bodies is subject to the principles of decent legislation, including in particular the requirements resulting from the principle of the specificity of legal provisions. Local government bodies, in accordance with the principle of legality, are obliged to properly implement the statutory authorization to issue a legal act. In this area, in practice, there are irregularities consisting in the incomplete (insufficient) implementation of such authorization, which is referred to as legislative omission. The issue of legislative omission is present in the activity of administrative courts, which indicates its relevance. The article discusses selected judgments regarding legislative omission, on the basis of which it can be seen that administrative courts treat legislative omission as a violation of the law, but not always as a significant violation.

Keywords: legislative omission, the principle of the specificity of legal provisions, local government

ACTA IURIDICA RESOVIENSIA Nr 4(47)/2024
ISSN 2720-0574 DOI: 10.15584/actaires.2024.4.2

Krzysztof Chmielarz

Akademia Tarnowska
ORCID: 0000-0002-1088-8133

MECHANISMS FOR APPOINTING AND DISMISSING COURT PRESIDENTS IN POLAND – THE MINISTERIAL MODEL OF JUDICIAL ADMINISTRATION

Introduction

The aim of the article is to provide a detailed discussion of the mechanisms for appointing and dismissing court presidents and vice-presidents in Poland's common courts, in light of recent events involving the mass replacement of individuals holding these positions. The impetus for writing this article arose from recent cases of excessive dismissals of court presidents and vice-presidents by the Minister of Justice[1], which have sparked a wide debate about the influence of the executive branch on the judiciary.

The article seeks to analyze whether the ministerial model of judicial administration[2], wherein the Minister of Justice holds extensive powers in the appointment and dismissal of court presidents, aligns with the constitutional principle of judicial independence, and to what extent it may lead to its infringement. The need to examine whether the current legal system provides sufficient guarantees for the protection of judicial independence or requires further legislative reforms has been highlighted.

The research methods employed include primarily linguistic, functional, and systemic interpretation. The linguistic interpretation focuses on the literal wording of the provisions of the Act of 27 July 2001 – Law on the Organization of Common

[1] The Minister of Justice, as the central organ of state administration, is the authority positioned at the highest level of administrative supervision over the common judiciary in Poland.

[2] See further: K. Chmielarz, *Administracja sądowa. Ministerialny model zarządzania i administrowania sądami powszechnymi*, Warszawa 2024, Legalis; L. Berthier, H. Pauliat, *Administration and management of judicial systems in Europe*, "CEPEJ Studies" 2008, No. 10, *passim*; G. Ambrasaitė-Balynienė, *Comparative analysis on the High Councils for Judiciary in the EU member states and judicial immunity*, October 2015, *passim*; P. Castillo-Ortiz, *Judicial Governance and Democracy in Europe*, "Springer Briefs in Law" 2023, *passim*.

Courts (consolidated text: Dz.U./Journal of Laws of 2024, item 334; hereinafter referred to as: LOCC) and its amendments, particularly in the context of the powers of the Minister of Justice. The functional interpretation assesses whether the practical application of these provisions supports the goal of safeguarding judicial independence. Finally, the systemic interpretation examines how the regulations concerning the appointment and dismissal of court presidents fit into the broader legal system, including constitutional principles such as the separation of powers and the independence of the judiciary.

The president of the court – scope of duties, competences, and responsibilities

As a judge of particular significance, the president of the court holds an extensive range of duties and competences. In addition to procedural obligations, the president performs an extra-judicial administrative function, which includes managerial, executive, and supervisory responsibilities. The legal position of the president of the court as a public authority (Art. 22 § 1 LOCC) indicates that, as a representative of the court, they are involved in both organizational and procedural activities (Art. 11 § LOCC), as well as in the exercise of administrative supervision (Art. 9a § 1 LOCC).

Presidents of appellate, regional, and district courts oversee administrative activities to ensure the proper internal operation of courts (Art. 8(2) LOCC), which directly relate to the courts' tasks associated with the administration of justice (Art. 1 § 2 LOCC) and legal protection (Art. 1 § 3 LOCC), as assigned by laws or binding international law applicable to the Republic of Poland, or by law enacted by an international organization. Court presidents analyze the jurisprudence within their respective courts in terms of its consistency and inform judges and judicial assessors of the results of this analysis. In the event of significant discrepancies in the jurisprudence, they inform the First President of the Supreme Court (Art. 22 § 1(2) LOCC). Additionally, they consider complaints and motions concerning the court's activities.

In accordance with § 30 point 1 of the Regulation of the Minister of Justice of 18 June 2019 – Rules of Operation for Common Courts (Journal of Laws, item 1141, as amended; hereinafter referred to as: ROCC), the president of the court, within the scope of administrative activities, performs tasks including: 1) actions related to staffing vacant positions for judges, judicial assessors, court referendaries, judicial assistants, court probation officers, and the head of the court's expert team; 2) overseeing the organization of the transfer of court files, documents, and other records to other courts in case of a change in jurisdiction; 3) cooperation with the National School of Judiciary and Public Prosecution in the area

of initial and continuous training, as well as organizing training for judges, judicial assessors, court referendaries, judicial assistants, court probation officers, court experts, and lay judges; 4) receiving visitors regarding complaints and motions related to the court's work; 5) exchanging information with the heads of organizational units of the prosecution service corresponding in rank to court presidents, particularly regarding the technical and organizational measures used to ensure the participation of the prosecutor designated as the judicial case manager in a hearing or trial; 6) ensuring that court staff comply with the principles of protection and security of court buildings; 7) determining the principles for the use of lay judges' lists by individual court divisions, ensuring their balanced participation in activities, and maintaining records of lay judges' participation in hearings; 8) cooperation with the lay judges' council; 9) providing information in response to requests made under the Public Access to Information Act; 10) acting as a data controller in accordance with data protection regulations; 11) performing tasks arising from the Homeland Defense Act; 12) performing tasks arising from the Classified Information Protection Act; 13) providing information on the status of cases being conducted in the court at the request of authorized entities; 14) supervising the quality and timeliness of the preparation of reports and other statistical documents; 15) taking actions on current matters related to the efficient functioning of the court within the scope of their competences; 16) resolving doubts regarding the principles of case assignment and the participation of adjudicators in case assignment; 17) maintaining and making available lists of permanent mediators and registers of institutions and individuals authorized to conduct mediation proceedings in criminal and juvenile cases; 18) making available lists of mediators provided by non-governmental organizations and universities; 19) organizing informational meetings, mediator on-call hours, and mediation training in cooperation with the mediation coordinator. The president of the court, in managing the administrative activities of the court and its supervision[3], also undertakes actions within the scope of

[3] However, it should be noted that the president of the court may delegate the performance of administrative activities and duties to the vice-presidents of the court or to a designated judge in a court where no vice-president has been appointed (§ 30(3) ROCC). Furthermore, § 30(4) ROCC explicitly states that upon receiving information about a judgment from the European Court of Human Rights or another international body establishing a violation of the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms or another international treaty, or about a judgment of the Court of Justice of the European Union in Luxembourg issued in a case referred by a Polish court through a preliminary ruling procedure, the president of the court shall familiarize themselves with the judgment and ensure that the adjudicators who ruled in the case where the violation occurred are also familiarized with it. If the judgment concerns a legal issue on which the case law has been inconsistent, all judges, judicial assessors, and court referendaries in the relevant division should be made aware of it. Pursuant to Art. 9a § 1 and Art. 22 § 1(1)(a) of the LOCC, the president of the court holds the authority to direct the administrative activities of the court, ensuring the proper course of internal court operations directly related to the court's

labor law (see Art. 22 § 1(1b) LOCC and Art. 67 § 1 LOCC; § 30(1)(1), (6), and (7) ROCC; and § 42(1) ROCC).

Furthermore, the president of the court may functionally act as a public administration body (subject to the jurisdiction of administrative courts) by issuing an order under Art. 130 LOCC for the temporary suspension of a judge's duties, or when performing their duties in accordance with § 30(1)(9) ROCC, announcing the decision pursuant to Art. 104 of the Act of 14 June 1960, Code of Administrative Procedure (consolidated text: Journal of Laws of 2024, item 572; hereinafter referred to as: CAP), granting or refusing to provide information in response to a request made under the Public Access to Information Act (Art. 5 § 2(3) in conjunction with Art. 1(2) CAP), and when, pursuant to Art. 164 § 2 and 3 LOCC, carrying out material and technical activities involving notifying lay judges of their selection, administering their oath, entering them on the list of lay judges, and issuing them identification cards[4]. The president of the court is also a representative of the State Treasury in accordance with Art. 10(1) and (2) of the Act of 17 June 2004, on the complaint regarding the violation of a party's right to have a case heard in preparatory proceedings conducted or supervised by the prosecutor and in judicial proceedings without undue delay (consolidated text: Journal of Laws of 2023, item 1725).

The legislator has not overlooked the issue of substituting the president of the court during their absence. The vice-president of the court substitutes for the president, and in the absence of the vice-president, a designated judge takes over. If the president of the court has not been appointed, the vice-president of the court acts as the president for a period not exceeding six months. In courts where more than one vice-president has been appointed, the vice-president with the longest service acts as the president. If no vice-president has been appointed in the court, the judge with the longest service who serves as the head of a division in that court acts as the president for a period not exceeding six months (Art. 22b LOCC).

The appointment of the president of the court

The appointment of a judge by the Minister of Justice to the position of court president pursuant to Art. 23–25 of the LOCC, in conjunction with Art. 24(3) of the Act of 4 September 1997, on Government Administration Departments (consolidated text: Journal of Laws of 2022, item 2512, and of 2023, item 2029), constitutes an

tasks as mentioned in Art. 1 § 2 and 3 LOCC. This leadership also extends to the activities of the court's departmental secretariats. Additionally, according to Art. 37b § 1(2) LOCC, the president of the court, as part of internal administrative supervision, oversees the activities of the departmental secretariat.

[4] For a more in-depth discussion on the president of the court as a public administration body subject to judicial-administrative control, as referred to in Art. 184 of the Constitution of the Republic of Poland, see: K. Chmielarz, *Administracja sądowa*…

assignment of an administrative function carried out within the framework of court administration.

Thus, according to Art. 23 § 1 of the LOCC, the Minister of Justice appoints the president of an appellate court from among the judges of the appellate court or the regional court. Under the current legal framework, after the appointment of the president of the appellate court, the Minister of Justice presents the appointee post factum to the appropriate general assembly of appellate court judges. The provision in Art. 23 § 2 of the LOCC allows the Minister of Justice to appoint the vice-president of the appellate court from among the judges of the appellate court or the regional court, upon the request of the court president. Based on the content of Art. 22b § 3 of the LOCC, the number of vice-presidents of the appellate court is determined by the Minister of Justice after consulting with the court president, taking into account the number of judicial positions in that court, the number of supervised regional and district courts, and the number of judicial, assessor, and referendary positions in those courts.

Similarly, Art. 24 § 1 of the LOCC states that the president of a regional court is appointed by the Minister of Justice from among the judges of the appellate court, regional court, or district court. After the appointment, the Minister of Justice presents the appointee to the appropriate general assembly of regional court judges. The vice-president of the regional court is appointed by the Minister of Justice from among the judges of the appellate court, regional court, or district court, upon the request of the court president.

According to Art. 26 of the LOCC, the presidents of appellate and regional courts are appointed for a term of 6 years and cannot be reappointed to the position of president or vice-president of that court before the expiration of 6 years following the end of their term. Similarly, the vice-president of the appellate court is also appointed for a term of 6 years and cannot be reappointed to the same position in that court before the expiration of 6 years following the end of their term. According to Art. 26 § 3 of the LOCC, the president of a district court is appointed for a term of 4 years, with a maximum of two consecutive terms, and cannot be reappointed to the position of president or vice-president of the district court before the expiration of 4 years following the end of their term. Similarly, the vice-president of the district court is appointed for a term of 4 years, with a maximum of two consecutive terms (Art. 26 § 4 of the LOCC).

Under the current legal provisions, the appointment of a court president is an action in which the Minister of Justice exercises discretion in appointing a judge to the position of court president, regardless of the will of the general assembly of the respective court (judicial self-government)[5]. This confirms the thesis that a ministerial model of judicial administration and management continues to function in Poland.

[5] Even if we assume that the Minister of Justice, acting in good faith, sought the opinion of the general assembly of the respective court regarding the appointment of court presidents or requested that the assembly nominate a judge or judges as candidates for the position of court president, as well

From a *de lege ferenda* perspective, it should be noted that this issue is flawed and should be addressed through regulation to ensure that the judiciary has a real influence on the appointment of court presidents and vice-presidents, making the Minister's decision binding. In particular, it would be appropriate to introduce legal mechanisms that guarantee the real and direct influence of the entire judicial community on the decision-making process in this regard, for example, through democratic elections by the entire judiciary within a given court.

The dismissal of the court president

In Art. 27 of the LOCC, which is dedicated to the dismissal of the president or vice-president of the court, the legislator outlines the powers of the Minister of Justice and the procedure for dismissal during the president's or vice-president's term of office. Analyzing the referenced legal norm, it can be stated that the grounds for the dismissal of court presidents and vice-presidents by the Minister of Justice are as follows: 1) gross or persistent failure to perform official duties, which may include a significant deterioration in the statistical performance of the court under the president's leadership or disorganized court operations due to inappropriate and unjustified personnel decisions[6]; 2) situations where continuing in the role cannot be reconciled with the interests of the administration of justice for other reasons, for example, when serving as court president constitutes a blatant abuse of power; 3) the identification of particularly low effectiveness in the execution of administrative supervision or the organization of work in the court or lower courts, for example, when there have been consecutive failures to take actions that were supposed to improve the situation in the organizational units of the court supervised by the president; 4) the submission of a resignation from the position.

The linguistic meaning of the aforementioned grounds is sufficiently clear that the limits of the Minister's authority are directly derived from the wording of the provision[7]. However, it is worth noting that terms such as "gross failure to perform

as sought the opinion of the National Council of the Judiciary on this matter, the position presented (whether positive or negative) is not binding on the Minister of Justice under the current law.

[6] Thus, gross or persistent failure to perform official duties includes situations where the Minister of Justice issues a written notice to the president or vice-president of the appellate court (Art. 37ga LOCC) and the failure to meet the deadline for submitting the annual report on the activities of the courts within the jurisdiction, by the president of the appellate court, in the scope of the tasks entrusted to them (Art. 37h § 3 LOCC), which may lead to the dismissal of the court president before the end of their term. Additionally, the president of a district court may be dismissed by the Minister of Justice in the case of gross failure to perform official duties in supervising court bailiffs operating within that court's jurisdiction (Art. 27 § 7 LOCC).

[7] The literal (linguistic) interpretation constitutes the first and most important interpretative method, as the linguistic meaning of a provision is often decisive, especially in the context of the limits of interpretation. For more on interpretation, see: T. Spyra, *Granice wykładni prawa. Znaczenie*

duties" or „the interest of the administration of justice" are indeterminate concepts that require further interpretation, which, in turn, opens the field for broad interpretation (either expansive or restrictive). Systematic interpretation plays a particularly important role when literal interpretation leads to results that conflict with systemic principles, such as the principle of judicial independence. Therefore, Art. 27 LOCC must be interpreted in the context of the principle of judicial independence and the independence of judges (Art. 173 and 178 of the Polish Constitution). The actions of the Minister of Justice must not violate these principles, which imposes certain limitations on the interpretation of the grounds for dismissing a court president or vice-president. According to the concept of rational interpretation criteria, the Minister cannot arbitrarily expand the grounds for dismissal by using indeterminate concepts in a manner that contradicts constitutional values[8]. From a systemic perspective, the role of the court's collegium and the National Council of the Judiciary is also crucial in the dismissal process, as these bodies safeguard the autonomy of the judiciary by requiring their opinions before a decision on dismissal is made.

The discussed dismissal occurs after obtaining the opinion of the relevant court's collegium, with the intention of dismissal and a written justification being presented by the Minister of Justice to the collegium for their opinion. When requesting an opinion, the Minister of Justice may suspend the president or vice-president of the court from performing their duties.

The legal status of a court president may be suspended, though such suspension is not independent or separate from the status of the executive body. The duties of a suspended court president are performed by the vice-president of the court for a period not exceeding 6 months. In a court where more than one vice-president has been appointed, the court president's duties are assumed by the vice-president with the longest service. If no vice-president has been appointed in the court, the duties of the court president are performed for a period not exceeding 6 months by the judge with the longest service who serves as the head of a division in that court. It should be noted that the application of Art. 22b § 2 LOCC in the event of the suspension of a president under Art. 27 § 3 LOCC constitutes a type of emergency procedure, ensuring the continued smooth functioning of the court. The exercise of the president's duties under Art. 22b § 2 LOCC should be interpreted

językowe tekstu prawnego jako granica wykładni, Kraków 2006, *passim*; K. Płeszka, *Wykładnia rozszerzająca*, Warszawa 2010, *passim* as well as *Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy*, eds. M. Hermann, S. Sykuna, Warszawa 2016, *passim*; M. Gutowski, P. Kardas, *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017, *passim.*

[8] Through Art. 27 of the LOCC, the Minister of Justice can effectively oversee the administrative activities of court presidents and ensure the efficient management of the judiciary. However, the provision should not be interpreted in a way that could enable abuses by the executive branch. It is crucial that this provision is interpreted in a manner that protects judicial independence while also allowing for effective oversight of the activities of court presidents.

narrowly, equating it solely with the specific activities carried out by the vice-president of the court or the judge acting as the president, who functions as an organ responsible for the court's ongoing administrative activities and for exercising internal administrative supervision. Such an interpretation aligns with Art. 9a § 1, Art. 22, Art. 22a LOCC, and Art. 27 § 3 LOCC in conjunction with Art. 22b § 2 LOCC, as well as Art. 37a LOCC, thereby avoiding issues related to the functioning of court administration. This situation does not apply to participation in the appellate court collegium by the vice-president of the court or the judge acting as the court president, who, under Art. 28 § 8 LOCC, may only convene a collegium meeting. Thus, according to Art. 28 § 1 LOCC, the appellate court collegium consists of the president of the appellate court (the collegium's chair) and the presidents of regional courts within the appellate court's jurisdiction. The legislator in Art. 28 § 3 LOCC provided for the possibility of the court president's (chair's) absence from collegium meetings, indicating that the "replacement" would be the collegium member with the longest service. In this context, it is untenable to argue that an individual performing the duties of a president under Art. 22b § 2 LOCC is a member of the appellate court collegium and may actively participate in it, as this would circumvent the provisions of Art. 28 LOCC. Given this, and based on a *minori ad maius* reasoning, it must be concluded that since a collegium member, such as the court president, cannot participate in voting on an opinion regarding their potential dismissal, the judge acting "in substitution" as the president, who is not a collegium member, is even less entitled to participate in the voting[9]. According to the provisions of Art. 27 § 4 LOCC, the collegium of the relevant court expresses an opinion after hearing the president or vice-president of the court who is the subject of the proposed dismissal. The president or vice-president, in the case of their proposed dismissal, may not participate in the voting on the opinion being considered, even if they are a member of the relevant court's collegium.

A positive opinion from the collegium of the relevant court authorizes the Minister of Justice to dismiss the court's president or vice-president. However, in the case of a negative opinion from the collegium, administrative law dictates that the collegium, as a collegial body expressing its will and knowledge, should issue an appropriate resolution. This expression of will (decision) is made by resolution, adopted by a majority of votes in the presence of at least half of all members of the appellate court's collegium. In the event of a tie, the vote of the longest-serving member of the collegium is decisive. The voting is conducted by secret

[9] K. Chmielarz, *Administracja sądowa*… Moreover, a systematic and functional interpretation of the analyzed provisions leads to the conclusion that the participation of a person who is not a formal member of the collegium in voting is contrary to the purpose of the provision and violates the principles related to the correctness of the decision-making process in collegial bodies. The legality of the decision-making process depends on the strict adherence to procedural rules, which are designed to protect the rule of law and ensure procedural justice.

ballot if requested by at least one of the members present at the appellate court's collegium. The result of the vote must be procedurally recorded in the resolution, which constitutes the formal legal basis for the collegium's opinion. As a rule, the resolution is an organizational act that creates or confirms the position of the collegial body[10]. However, if one were to consider that in this case, the resolution adopted is a declaration of intent within the meaning of the Civil Code, as it is directed externally rather than internally, specifically to another entity initiating the proceedings, namely the Minister of Justice, then any defect in the resolution would be subject to judicial review. In this context, it cannot be overlooked that this would also be the subject of a complaint provided for in Art. 3 § 2 of the Act of 30 August 2002, Law on Proceedings before Administrative Courts (consolidated text: Journal of Laws of 2023, item 1634, as amended), since the resolution of an external nature issued by the court's collegium will be directed to an entity that is neither organizationally nor administratively subordinate.

Furthermore, the failure to issue an opinion (resolution) within thirty days from the date the Minister of Justice presented the intention to dismiss the president or vice-president of the court does not prevent their dismissal (Art. 27 § 5 LOCC). It should be emphasized, however, that if the collegium of the relevant court issues a negative opinion regarding the dismissal of its president or vice-president, this does not preclude the Minister of Justice from continuing the dismissal procedure. In such a situation, if the Minister does not abandon the intention to dismiss, they should submit this intention, along with a written justification, to the National Council of the Judiciary, requesting a new opinion on the matter[11]. It is important to remember that a negative opinion from the National Council of the Judiciary is binding on the Minister of Justice if the resolution on this matter was adopted by a two-thirds majority. As a result of a negative opinion from the National Council of the Judiciary, the legal status of any potential suspension of the president or vice-president from their duties is nullified. If the National Council of the Judiciary

[10] In the case of collegial bodies, such as the appellate court's collegium, a resolution serves as a formal confirmation of the majority's will, which is crucial for the validity of the decisions made. If the collegium's negative opinion were not expressed in the form of a resolution, it could raise doubts about its validity and binding force. In practice, this means that the Minister of Justice, relying on such an opinion, could face procedural challenges. A resolution, as a formal act, not only meets procedural requirements but also strengthens the legitimacy and transparency of the decision-making process.

[11] In the situation under discussion, the National Council of the Judiciary, as a constitutional body, effectively undertakes actions that suspend the administrative activities of the Minister of Justice. In this emerging context, it is appropriate to agree with J. Mrożek, who asserts that "the National Council of the Judiciary becomes an «additional» body participating in the ongoing administrative activities of the courts, ergo in activities in which judges are not independent, and courts are not autonomous". See: J. Mrożek, *Kontrola i nadzór administracyjny w sądownictwie powszechnym*, Warszawa 2022, p. 261.

does not issue an opinion within 30 days from the date of the submission of the intention to dismiss the president or vice-president of the court, the Minister of Justice may, in accordance with Art. 27 § 5a LOCC, make the decision to dismiss them, with no impact on the legal status of the court's functioning.

Similar to the appointment of court presidents, the Minister of Justice has considerable discretion due to the expanded range of circumstances under which the president or vice-president of the court can be dismissed following the 2017 reform of the common courts system, with significantly limited opportunities for the National Council of the Judiciary to issue a negative opinion (in situations where it is binding on the minister), requiring that a negative opinion on the dismissal of the president be adopted by a two-thirds majority. This situation demonstrates that the dismissal of a president or vice-president also has a significant impact on the existing ministerial model of court management and administration in Poland.

In light of this, *de lege ferenda*, it would be advisable to signal a legislative amendment aimed at introducing restrictions on the Minister of Justice's discretion in the matter of dismissing court presidents and vice-presidents[12].

In the case where the president or vice-president of a court submits their resignation from the position during their term, Art. 27 § 6 of the LOCC provides that the Minister of Justice dismisses them without seeking the opinion of the collegium. In summary, it should be noted that while the role of a court president, held by a judge, does not fall within the scope of executive actions, the lack of complete independence from the Minister of Justice prevents the assertion that a court president fulfills the conditions of an independent managerial model in the management and administration of courts[13].

Conclusion

The analysis presented in the article indicates that the ministerial model of managing common courts in Poland, in which the Minister of Justice holds broad powers in the appointment and dismissal of court presidents, poses a serious threat

[12] There are instances where the Minister of Justice dismisses court presidents or vice-presidents even in the face of a negative opinion from the court's collegium or in situations where the longest-serving judge, substituting for the court president who is not a member of the collegium, is allowed to vote in the collegium meeting. This judge, however, should not participate actively in the voting on the dismissal of the court president – see, for example, the dismissal of the president and vice-president of the appellate court in Kraków. In practice, Art. 27 LOCC should be applied with particular consideration of constitutional principles, which means that the decisions of the Minister of Justice must be based on real and well-founded grounds and should not serve as a pretext for arbitrary interference in the independence of the judiciary.

[13] K. Chmielarz, *Administracja sądowa*…

to the independence of the judiciary. Numerous situations have been revealed where the Minister acts in contravention of the letter of the law, exceeding his authority, which results in unjustified decisions regarding the dismissal of court presidents. These actions raise significant concerns regarding their compliance with the constitutional principles of judicial independence and the separation of powers.

In particular, instances have been identified where the Minister of Justice arbitrarily utilizes vague provisions concerning the "gross failure to perform duties" by court presidents, which becomes a pretext for their dismissal. By acting beyond the bounds of a literal interpretation of the law, the Minister expands the scope of his powers, while disregarding oversight mechanisms such as the opinions of the National Council of the Judiciary, especially in situations where a negative opinion from this body is not respected. Such actions result in violations of fundamental constitutional principles, including the independence of courts and the impartiality of judges.

Simultaneously, the limited role of the judicial self-government and the excessively broad powers of the Minister in matters of personnel decisions make court presidents vulnerable to political pressure, which threatens the independence of the judiciary. The current legal mechanisms do not provide sufficient safeguards against the Minister's arbitrary decisions, further exacerbating the problem.

It is proposed that urgent legislative changes be introduced to limit the Minister of Justice's discretion in the appointment and dismissal of court presidents. Strengthening the role of the National Council of the Judiciary and more precise definition of the grounds for dismissing court presidents are essential to restoring the balance between the executive and judicial branches and ensuring the full independence of the judiciary.

Bibliography

Ambrasaitė-Balynienė G., *Comparative analysis on the High Councils for Judiciary in the EU member states and judicial immunity*, October 2015.

Berthier L., Pauliat H., *Administration and management of judicial systems in Europe*, "CEPEJ Studies" 2008, No. 10.

Castillo-Ortiz P., *Judicial Governance and Democracy in Europe*, "Springer Briefs in Law" 2023.

Chmielarz K., *Administracja sądowa. Ministerialny model zarządzania i administrowania sądami powszechnymi*, Warszawa 2024.

Gutowski M., Kardas P., *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017.

Mrożek J., *Kontrola i nadzór administracyjny w sądownictwie powszechnym*, Warszawa 2022.

Płeszka K., *Wykładnia rozszerzająca*, Warszawa 2010.

Spyra T., *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni*, Kraków 2006.

Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy, eds. M. Hermann, S. Sykuna, Warszawa 2016.

Summary

The article analyzes the role of court presidents in the Polish legal system, highlighting their dual function as both judges and administrative authorities responsible for court management. It raises concerns about the impact of the ministerial model, where the Minister of Justice has significant discretion in appointing and dismissing court presidents, potentially compromising judicial independence. The analysis suggests that the limited role of judicial self-government in these processes weakens the position of judges and calls for legislative changes to enhance judicial independence. Strengthening the role of the National Council of the Judiciary and introducing stricter criteria for dismissals are recommended to safeguard the rule of law.

Keywords: judicial administration, president of the court, vice-president of the court, Minister of Justice

MECHANIZMY POWOŁYWANIA I ODWOŁYWANIA PREZESÓW SĄDÓW W POLSCE – MINISTERIALNY MODEL ZARZĄDZANIA WYMIAREM SPRAWIEDLIWOŚCI

Streszczenie

Artykuł analizuje rolę prezesów sądów w polskim systemie prawnym, podkreślając ich podwójną funkcję jako sędziów i organów administracyjnych odpowiedzialnych za zarządzanie sądami. Zwraca uwagę na obawy związane z ministerialnym modelem, w którym Minister Sprawiedliwości ma znaczną swobodę w powoływaniu i odwoływaniu prezesów sądów, co może zagrażać niezależności sądów. Analiza sugeruje, że ograniczona rola samorządu sędziowskiego w tych procesach osłabia pozycję sędziów, i wskazuje konieczność zmian legislacyjnych w celu wzmocnienia niezależności sądownictwa. Zaleca się wzmocnienie roli Krajowej Rady Sądownictwa i wprowadzenie bardziej rygorystycznych kryteriów odwoływania, aby lepiej chronić praworządność.

Słowa kluczowe: administracja sądowa, prezes sądu, wiceprezes sądu, Minister Sprawiedliwości

ACTA IURIDICA RESOVIENSIA Nr 4(47)/2024
ISSN 2720-0574 DOI: 10.15584/actaires.2024.4.3

Konrad Graczyk
Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie
ORCID: 0000-0002-0991-2036

Z DZIAŁALNOŚCI SĄDU SPECJALNEGO W RZESZOWIE (SONDERGERICHT REICHSHOF) PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

Wprowadzenie: stan badań, źródła, metodologia[1]

Niemieckie sądy specjalne były tworzone niedługo po dojściu Adolfa Hitlera do władzy na terenie Niemiec. Tworząc je w 1933 r., nowy reżim korzystał z doświadczeń ubiegłego dziesięciolecia, w tym np. rozwiązań przyjętych przez rząd kanclerza Franza von Papena w 1932 r. Powstałe sądy specjalne orzekały w uproszczonym postępowaniu jednoinstancyjnym, w składzie trzech sędziów zawodowych. Początkowo ich właściwość obejmowała wąski katalog spraw politycznych, z upływem czasu była jednak rozszerzana[2]. W kolejnych latach, w tym w okresie II wojny światowej, sądy specjalne były wprowadzane na ziemiach znajdujących się pod okupacją Niemiec. Nie były tutaj wyjątkiem okupowane ziemie polskie, na których niemieckie sądy specjalne instalowano już od września 1939 r. Wzorcem dla tych ciał sądowych pozostawały sądy specjalne funkcjonujące w III Rzeszy[3].

[1] Artykuł został opracowany w ramach projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (nr 2020/39/B/HS5/02111).

[2] K. Graczyk, *Sądy specjalne III Rzeszy jako „sądy doraźne frontu wewnętrznego" (1933–1945)*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2019, t. XVIII, z. 2, s. 174, 194.

[3] Literatura na temat sądów specjalnych w III Rzeszy jest obszerna, np.: M. Hensle, *Die Todesurteile des Sondergerichts Freiburg 1940–1945. Eine Untersuchung unter dem Gesichtspunkt von Verfolgung und Widerstand*, Bonn 1995; C. Bentz, *Die Rechtsprechungspraxis des Sondergerichts München von 1939–1945*, München 2003; C. Oehler, *Die Rechtsprechung des Sondergerichts Mannheim 1933–1945*, Berlin 1997; J. Waszczyński, *Z działalności hitlerowskiego Sądu Specjalnego w Łodzi (1939–1945)*, „Biuletyn GKBZH" 1972, t. 24; E. Zarzycki, *Działalność hitlerowskiego Sądu Specjalnego w Bydgoszczy w latach 1939–1945*, Bydgoszcz 2000; H. Irmen, *Das Sondergericht Aachen 1941–1945*, Berlin 2018; H. Paulus, *Das Sondergericht Bayreuth 1942–1945*, „Archiv für Geschichte von Oberfranken" 1997, t. 77; A. Schwarz, *Rechtsprechung durch Sondergerichte. Zur Theorie und Praxis im Nationalsozialismus am Beispiel des Sondergerichts Berlin*, Aachen 1992; H. Ludewig, D. Kuessner, *„Es sei also jeder gewarnt". Das Sondergericht Braunschweig 1933–1945*, Braunschweig 2000; K. Keldungs,

Przedmiotem niniejszego opracowania uczyniłem Sondergericht Reichshof, czyli Sąd Specjalny w Rzeszowie. Był on jednym z niemieckich sądów specjalnych utworzonych na obszarze Generalnego Gubernatorstwa (GG). O ile różne aspekty działalności sądów specjalnych w III Rzeszy zostały dość dobrze opisane w literaturze, to badania nad sądami specjalnymi GG wydają się mniej zaawansowane, choć w ostatnim czasie można zaobserwować postęp w tym obszarze[4]. Do klasycznej pozycji pióra Andrzeja Wrzyszcza poświęconej organizacji i funkcjonowaniu okupacyjnego sądownictwa niemieckiego w GG dołączyły w ostatnim czasie artykuły Konrada Graczyka poświęcone poszczególnym sądom specjalnym działającym w miastach na terenie GG[5]. Niniejsze opracowanie wpisuje się w ten trend badań, publikacje artykułowe o poszczególnych sądach specjalnych w GG powinny bowiem dać podstawę do opracowania w przyszłości syntezy tej problematyki.

Sąd Specjalny w Rzeszowie nie był dotychczas przedmiotem opracowań naukowych. Literatura przedmiotu właściwie ogranicza się do wzmianek na ten temat w monografii A. Wrzyszcza[6]. Odnotować trzeba też hasło zamieszczone

---

Das Duisburger Sondergericht 1942–1945, Baden-Baden 1998; H. Schmidt, *„Beabsichtige ich die Todesstrafe zu beantragen". Die nationalsozialistische Sondergerichtsbarkeit im Oberlandesgerichtsbezirk Düsseldorf 1933–1945*, Essen 1998; F. Roeser, *Das Sondergericht Essen 1942–1945*, Baden-Baden 2000; M. Zeidler, *Das Sondergericht Freiberg. Zu Justiz und Repression in Sachsen 1933–1940*, Dresden 1998; C. Bozyakali, *Das Sondergericht am Hanseatischen Oberlandesgericht. Eine Untersuchung der NS-Sondergerichte unter besonderer Berücksichtigung der Anwendung der Verordnung gegen Volksschädlinge*, Frankfurt am Main 2005; G. Weckbecker, *Zwischen Freispruch und Todesstrafe. Die Rechtsprechung der nationalsozialistischen Sondergerichte Frankfurt/Main und Bromberg*, Baden-Baden 1998; H. Schlüter, *„…für die Menschlichkeit im Strafmaß bekannt…". Das Sondergericht Litzmannstadt und sein Vorsitzender Richter*, Düsseldorf 2006; K. Graczyk, *Ein anderes Gericht in Oberschlesien. Sondergericht Kattowitz 1939–1945*, Tübingen 2021.

[4] K. Graczyk, H. Mielnik, *Special Courts (Sondergerichte) in the General Government (1939–1945)*, „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis-Revue d Histoire du Droit-The Legal History Review" 2023, t. 91, nr 1–2, s. 271–308.

[5] K. Graczyk, *Pierwszy Sondergericht na ziemiach polskich. Z działalności Sądu Specjalnego w Częstochowie (Sondergericht Tschenstochau) (1939–1945)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2022, t. 74, z. 2, s. 179–219; *idem, Z organizacji i działalności Sądu Specjalnego w Kielcach (Sondergericht Kielce) (1939–1945)*, „Zeszyty Prawnicze" 2023, t. 23, nr 1, s. 79–126; *idem, Z działalności niemieckiego Sądu Specjalnego w Radomiu (1939–1945)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2023, t. 75, z. 2, s. 147–181; *idem, Z działalności Sądu Specjalnego w Piotrkowie (Sondergericht Petrikau) (1939–1945)*, „Saeculum Christianum" 2023, t. 30, nr 2, s. 268–284; *idem, Z działalności Sądu Specjalnego w Tarnopolu (Sondergericht Tarnopol) 1941–1944*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa" 2023, t. 16, z. 4, s. 511–531; *idem, Sąd Specjalny w Stanisławowie (Sondergericht Stanislau) i jego przewodniczący (1941–1944). Pod znakiem eksterminacji*, „Studia nad Totalitaryzmami i Wiekiem XX" 2023, t. VII, s. 46–78; *idem, Out of the Activities of the Special Court in Lublin (1939–1944)*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2024, vol. 33, no. 2, s. 57–86; *idem, „Stołeczny" Sondergericht. Niemiecki Sąd Specjalny w Krakowie (Sondergericht Krakau) 1939–1945*, „Folia Historica Cracoviensia" 2024, t. 30, nr 1, s. 5–97.

[6] A. Wrzyszcz, *Okupacyjne sądownictwo…*, s. 83, 87, 90, 99.

w *Encyklopedii Rzeszowa*, z którego wynika, że rzeszowski sąd specjalny został utworzony w listopadzie 1939 r., rozpoczął działalność w grudniu 1939 r., zaś zakończył w lipcu 1944 r.[7]

W rezultacie ustalenia luki badawczej celem niniejszego opracowania stało się zaprezentowanie podstawowych wyników badań nad tytułowym sądem specjalnym. W badaniach wykorzystałem metodę historyczną, formalno-dogmatyczną, statystyczną oraz komparatystyczną. Starałem się zbadać okoliczności ustanowienia sądu i początek jego funkcjonowania, ustrój, obsadę personalną, orzecznictwo, praktykę obwieszczania wybranych orzeczeń na łamach okupacyjnej prasy i kwestię ewakuacji, a także powojenne działania polskich śledczych w związku z wyrokami Sądu Specjalnego w Rzeszowie. Dążyłem do udzielenia odpowiedzi na szereg pytań badawczych, jak np. kto i kiedy kierował sądem specjalnym, ilu sędziów brało udział w jego pracach, ile osób skazano na karę śmierci i w jakich sprawach, jaki profil spraw przeważał w zachowanym orzecznictwie, czy wyroki Sondergerichtu były zaskarżane nadzwyczajnym sprzeciwem, jakie było pochodzenie podsądnych, czy i w jakich sprawach skazywano Żydów za opuszczenie getta oraz osoby udzielające im schronienia, czy Sondergericht podjął działalność po ewakuacji z Rzeszowa, czy którykolwiek z członków sądu specjalnego został pociągnięty do odpowiedzialności po wojnie.

Podstawa źródłowa opracowania w głównej mierze składa się z dokumentów proweniencji sądowej ilustrujących bezpośrednio lub pośrednio orzecznictwo, pochodzących z zasobu Archiwum Państwowego w Rzeszowie, Archiwum Narodowego w Krakowie oraz Archiwum Federalnego w Berlinie. W pierwszym archiwum wykorzystałem dwa zespoły archiwalne – nr 26 Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie oraz nr 3181 Prokuratura przy Sądzie Specjalnym Niemieckim w Rzeszowie, w drugim zespoły Niemieckie Więzienie w Nowym Wiśniczu, Niemiecki Zakład Karny w Krakowie oraz Niemiecki Zakład Karny w Tarnowie, natomiast w trzecim zespół R 137 I Gerichte im Osten (Sądy na Wschodzie). Podkreślić chcę zwłaszcza sięgnięcie do pomijanych w dotychczasowych badaniach akt personalnych więźniów, przechowywanych w Archiwum Narodowym w Krakowie. Akta więzienne zawierały odpisy wyroków lub ich sentencji i wyraźnie wzbogaciły podstawę źródłową badań. Niewątpliwie powyższe zespoły archiwalne odzwierciedlają jedynie część wytworzonej dokumentacji. Trudno w tej mierze nawet o jakieś szacunkowe obliczenia, jako że nie zachowała się statystyka opracowywana na poziomie dystryktowego wydziału sprawiedliwości. Właściwie jedyne dostępne dane – dla sąsiedniego Sądu Specjalnego w Krakowie za 1940 r. – wskazują na liczbę 430 wydanych wyroków oraz 834 nakazów karnych[8], więc przypuszczalnie obciążenie Sądu Specjalnego w Rzeszowie mogło być mniejsze.

[7] J. Basta, T. Ochenduszko, *Sąd specjalny* [w:] *Encyklopedia Rzeszowa*, red. Z. Budzyński, J. Draus, J. Kawałek, J. Malczewski, Z. Nawrocki, Z. Wójcik, G. Zamoyski, Rzeszów 2004, s. 589.

[8] A. Wrzyszcz, *Okupacyjne sądownictwo*…, s. 190.

Choć zespół Sądu Specjalnego Niemieckiego w Rzeszowie zawiera 426 jednostek archiwalnych, to znaczna część z nich ilustruje jedynie fazę policyjną lub prokuratorską postępowania karnego i nie pozwala na jakiekolwiek ustalenia dotyczące działalności sądowej. Niektóre poszyty zawierają tylko doniesienia o przestępstwie (względnie ich odpowiedniki, np. lekarski meldunek o stwierdzeniu choroby wenerycznej) lub akty oskarżenia. Dodatkowo – wbrew nazwie zespołu archiwalnego – znalazło się tam sporo wyroków wydanych przez Sąd Niemiecki w Rzeszowie oraz nakazów karnych wydanych przez prokuraturę. Uwzględniony pomocniczo zespół Prokuratury przy Sądzie Specjalnym Niemieckim w Rzeszowie nie zawierał akt nowych spraw – pokrywały się one z tymi zawartymi w zespole sądu specjalnego.

W sumie w oparciu o źródła znajdujące się w zasobie Archiwum Państwowego w Rzeszowie udało mi się poczynić ustalenia dotyczące 105 spraw, głównie w oparciu o zachowane wyroki, a w ich braku o alternatywne dokumenty poświadczające w sposób pośredni rozstrzygnięcie sądowe, przypisany czyn oraz wymiar kary. W zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie odnalazłem 148 kolejnych wyroków, natomiast w berlińskim zespole R 137 I odnalazłem dokumenty dotyczące 35 kolejnych spraw, które wzbogaciły podstawę źródłową. W czasie kwerendy sięgnąłem także do Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, co pozwoliło rozszerzyć podstawę źródłową badań orzecznictwa o 6 kolejnych spraw. W sumie udało mi się zgromadzić w miarę kompletne dane dotyczące 294 spraw. Z zasobu Archiwum IPN wykorzystałem Kartotekę osób aresztowanych i osadzonych w Niemieckim Zakładzie Karnym w Rzeszowie (Deutsche Strafanstalt Reichshof) oraz innych więzieniach na terenie dystryktu krakowskiego (sygn. IPN BU 2953/1). W ramach prowadzonych badań przeprowadziłem też kwerendę w prasie okupacyjnej.

Utworzenie Sądu Specjalnego w Rzeszowie i jego przewodniczący

Niestety, wskutek niezachowania się sądowych akt administracyjnych nie sposób wskazać precyzyjną datę utworzenia rzeszowskiego sądu specjalnego ani okres, kiedy przystąpiono do jego organizacji. Mylne wydaje mi się także naturalne przypuszczenie – o czym pisali autorzy hasła encyklopedycznego – że został utworzony dopiero w drugiej połowie listopada 1939 r., gdy rozstrzygnął się administracyjny los okupowanych ziem polskich i gdy Generalny Gubernator Hans Frank wydał rozporządzenie o Sądach Specjalnych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 listopada 1939 r.[9] Ten akt normatywny został ogłoszony w urzędowym publikatorze 20 listopada 1939 r., a nie zachowały się dokumenty

[9] Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów, nr 6, s. 34.

poświadczające jego zorganizowanie przed tą datą. W szczególności Rzeszów nie widnieje w sprawozdaniach zachowanych w ministerstwie sprawiedliwości Rzeszy za pierwsze tygodnie okupacji ani na liście obecności z narady przewodniczących sądów specjalnych odbytej w Berlinie 24 października 1939 r.[10]

Do materii tej wnoszą co nieco akta pozostałe po Sądzie Specjalnym w Krakowie. Sąd ten utworzono 11 września 1939 r. i zaczął funkcjonować już dwa dni później[11]. Wyjaśnić należy, że w wydanym przez Franka rozporządzeniu o sądach specjalnych przewidziano utworzenie sądu specjalnego w siedzibie szefa okręgu (gubernatora dystryktu) oraz możliwość utworzenia wydziałów sądu specjalnego poza powyższą siedzibą, z odrębnym okręgiem sądowym. Z regulacji tej skorzystano w ten sposób, że został ustanowiony Sąd Specjalny w Krakowie, który posiadał jeden wydział – w Rzeszowie. Ze spuścizny Sądu Specjalnego w Krakowie wynika jednak, że musiało to nastąpić już w 1940 r., a nie jeszcze w 1939. Zachowała się bowiem korespondencja między kierownikiem wydziału sprawiedliwości w urzędzie szefa dystryktu krakowskiego Martinem Nebeskim a przewodniczącym Sondergericht Krakau Ernstem Schmiedelem z listopada i grudnia 1939 r. dotycząca utworzenia wydziału sądu specjalnego oraz wzmocnienia kadrowego sądu. W piśmie z 28 listopada 1939 r. Nebeski nie uznał za konieczne utworzenia dalszych wydziałów sądu specjalnego, zgodził się natomiast poprzeć wniosek o przysłanie dodatkowych sędziów. Kolejne zachowane pismo wyszło pod koniec grudnia 1939 r. wspólnie od Schmiedela oraz kierownika władzy oskarżenia przy krakowskim Sondergerichcie Ottona Neeba, najprawdopodobniej w związku z powrotem do koncepcji „odłączenia" wydziału od Sądu Specjalnego w Krakowie. Obaj prawnicy zgodnie wskazali, że jako ewentualna siedziba tego wydziału wchodzi w rachubę wyłącznie Rzeszów, któremu można by przydzielić obszar pięciu powiatów: Rzeszów, Dębica, Jasło, Sanok oraz Jarosław – wówczas we właściwości sądu krakowskiego pozostałyby powiaty: Kraków miejski oraz ziemski, Miechów, Tarnów miejski i ziemski, Nowy Sącz oraz Nowy Targ. Schmiedel i Neeb kreację nowego wydziału zalecili jednak odwlec w czasie z kilku powodów. Po pierwsze, w dotychczasowej praktyce większość spraw karnych pochodziła z zachodniej i środkowej części dystryktu, zaś z okolic Sanu niewiele. Po drugie, wschodnie powiaty do tej pory nie zostały jeszcze przeorganizowane pod względem policyjnym, tak jak to się stało na zachodzie. Po trzecie wreszcie, istotny był aspekt kadrowy – nowy wydział musiałby obsługiwać przynajmniej jeden prokurator, brakowało również sędziów, aby zapewnić pełny skład orzekający w Rzeszowie bez doraźnych oddelegowań z Krakowa.

[10] Bundesarchiv Berlin (BA), R 3001/9803/7/2, Gesamtübersicht über die Tätigkeit der Staatsanwaltschaften bei den Sondergerichten in Polen für die Zeit vom 15.11 bis 30.11.1939, k. 125; R 3001/9803/7/1, Anwesenheitsliste z. Sitzung v. 24.10.1939, k. 59.

[11] K. Graczyk, *Skazany nazistowski sędzia. Sprawa Alberta Michela przed Sądem Okręgowym w Krakowie (1948–1949)* [w:] *Nazwać zbrodnie po imieniu. Ustalenia Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie zbrodni z okresu II wojny światowej*, red. S. Karowicz-Bienias, R. Leśkiewicz, A. Pozorski, Warszawa 2021, s. 184–185.

Zmiana wiązałaby się też z zatrudnieniem przynajmniej jednego woźnego sądowego, inspektora, maszynistki oraz urzędnika sądowego do protokołowania. Obaj prawnicy wskazali, że utworzenie wydziału rzeszowskiego nie powinno nastąpić przed kadrowym wzmocnieniem sądu krakowskiego[12].

Wydaje się, że przygotowania do uruchomienia Wydziału w Rzeszowie Sądu Specjalnego w Krakowie były zaawansowane w marcu 1940 r. Schmiedel zaproponował wtedy przekazanie nowemu wydziałowi wszystkich spraw z sądu krakowskiego, które nie zostały dotychczas prawomocnie rozpatrzone, a pochodziły z jego obszaru terytorialnego. Przemawiały za tym względy komunikacyjne. Propozycja zyskała akceptację przełożonych, zaś gubernator krakowski Otto Wächter postanowił 12 marca 1940 r. o utworzeniu nowego wydziału, ustalił jego właściwość oraz postanowił, że rozpocznie on prace 16 marca 1940 r.[13] W istocie więc rozpoczęcie działalności przez Sąd Specjalny w Rzeszowie (formalnie: Wydział w Rzeszowie Sądu Specjalnego w Krakowie) nastąpiło kilka miesięcy później, niż sądzono dotychczas.

Powyższe zarządzenie gubernatora krakowskiego o utworzeniu wydziału rzeszowskiego Sondergerichtu ustalało kształt okręgu sądowego w oparciu o istniejące powiaty: Dębica, Jarosław, Jasło, Rzeszów i Sanok. Mylili się tym samym autorzy hasła encyklopedycznego, którzy opisali jego zasięg terytorialny jako obejmujący powiaty: Dębica, Jarosław, Krosno, Rzeszów i Sanok[14]. W dalszej perspektywie trzeba uwzględnić zmiany, które nastąpiły w podziale administracyjnym GG w dystrykcie krakowskim. Załącznik do opracowania pt. *Das Generalgouvernement* pióra Maxa du Prella wskazuje, że według stanu na 1 września 1941 r. we wschodniej części dystryktu utworzono nowe powiaty: Krosno i Przemyśl[15]. Zachowało się datowane na 10 października 1941 r. obwieszczenie wydane przez kierownika dystryktowego wydziału sprawiedliwości w Krakowie Fritza Müllera w związku z rozszerzeniem granic dystryktu krakowskiego i przeklasyfikowaniem powiatów. Odtąd Sąd Specjalny w Rzeszowie był właściwy w sprawach pochodzących z powiatów: Dębica, Jasło, Jarosław, Krosno, Przemyśl, Sanok i Rzeszów[16]. Włączenie powiatu Przemyśl do kognicji pośrednio wynika także z odbywania przez niego rozpraw zamiejscowych[17].

---

[12] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (AIPN), GK 108/27, Schreiben des Leiters der Abteilung Justiz an den Vorsitzenden des Sondergerichts in Krakau vom 28.11.1939, k. 19; Schreiben des Vorsitzenden des Sondergerichts und des Leiters der Anklagbehörde bei dem Sondergericht in Krakau vom 28.12.1939, k. 20.

[13] AIPN, GK 108/27, Schreiben des Vorsitzenden des Sondergerichts in Krakau an den Abteilungsleiter der Justiz vom 11.3.1940, k. 29; Abschrift der Anordnung des Gouverneurs vom 12.03.1940, k. 31.

[14] J. Basta, T. Ochenduszko, *Sąd specjalny*…, s. 589.

[15] M. du Prel, *Das Generalgouvernement*, Würzburg 1942, s. 382.

[16] AIPN, GK 109/42, t. 1, Bekanntmachung des Leiters der Abteilung Justiz in Krakau vom 10.10.1941, k. 14.

[17] Archiwum Państwowe w Rzeszowie (APRz), Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 206, Urteil gegen Wasyl Lazor und Andere vom 21.08.1943, k. 7–8.

Wydaje się, że sygnalizowana w końcówce 1939 r. dysproporcja w napływie spraw karnych w ramach dystryktu utrzymywała się nadal, toteż w listopadzie 1940 r. kierownik dystryktowego wydziału sprawiedliwości w Krakowie Müller ze względu na obciążenie Sądu Specjalnego w Krakowie zarządził tymczasowo, że sprawy z obszaru powiatu tarnowskiego będą rozpoznawane przez „Sondergericht Rzeszow", choć miały być opracowywane nadal przez prokuraturę krakowską. Zarządzenie to zostało uchylone po trzech miesiącach w związku z przydzieleniem stołecznemu Sondergerichtowi czwartego sędziego w drugiej połowie lutego 1941 r.[18]

Niestety z powyższych dokumentów dotyczących kreacji rzeszowskiego sądu specjalnego nie wynika, kto został wybrany jego przewodniczącym w marcu 1940 r. Zachowane wyroki wskazują natomiast wyraźnie, że funkcję tę pełnił Ernst Schlüter[19]. Obecna w literaturze notka biograficzna Schlütera potwierdza, że został on przewodniczącym Sondergerichtu właśnie 12 marca 1940 r. Wiadomo, że urodził się w 1890 r. w Wittenburgu w Meklemburgii-Pomorzu Przednim. W 1921 r. rozpoczął karierę w sądownictwie w okręgu Wyższego Sądu Krajowego w Rostocku. W marcu 1937 r. mianowano go dyrektorem Sądu Obwodowego w Rostocku. Jesienią 1941 r. opuścił Sąd Specjalny w Rzeszowie i najpierw został starostą w Dębicy (od 23 października 1941 r. do 7 maja 1943 r.), a następnie Szefem Urzędu Dystryktu w Lublinie (od 28 maja 1943 r.) i wreszcie Kierownikiem Urzędu Personalnego w Rządzie GG (od 4 września 1944 r.). Był zaangażowanym członkiem NSDAP od maja 1933 r. oraz zaufanym człowiekiem krakowskiego gubernatora Richarda Wendlera[20]. Dodatkowo stwierdziłem na podstawie zachowanego orzecznictwa, że Schlüter wydał przynajmniej trzy wyroki śmierci, w tym jeden w lutym 1941 r. w Nisku wobec Polaka za nielegalne posiadanie broni i kłusownictwo[21]. Zajmowanie przez niego stanowiska w sądzie specjalnym potwierdza negatywna opinia co do prawa łaski wydana w tej sprawie, którą podpisał właśnie jako przewodniczący „Sondergericht des Distrikts Krakau Abteilung Rzeszow"[22]. Źródła poświadczają, że Schlüter przeszedł z sądownictwa do wydziału administracji wewnętrznej, gdzie szykował się do objęcia kierownictwa jednego

[18] AIPN, GK 108/27, Verfügung des Leiters der Abteilung Justiz vom 18.11.1940, k. 66; Verfügung des Leiters der Abteilung Justiz vom 23.02.1941, k. 68.

[19] Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK), Niemieckie Więzienie w Nowym Wiśniczu (NWwNW), sygn. 77, Urteil gegen Heinrich Przywara und Stanislaus Berkowicz vom 16.04.1940, bp; APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 4, Urteil gegen Iwan Koban und Andere vom 13.12.1940, k. 50–52.

[20] B. Musial, *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung im Generalgouvernement. Eine Fallstudie zum Distrikt Lublin 1939–1944*, Wiesbaden 1999, s. 43; M. Roth, *Herrenmenschen. Die deutsche Kreishauptleute im besetzten Polen – Karrierewege, Herrschaftspraxis und Nachgeschichte*, Göttingen 2009, s. 444, 501.

[21] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 5, Urteil gegen Wladyslaw Ptak vom 21.02.1941, k. 56–59.

[22] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 5, Stellungnahme des Vorsitzenden zur Frage der Begnadigung vom 1.03.1941, k. 49.

z powiatów, a jego funkcja została tymczasowo powierzona od lipca 1941 r. dotychczasowemu członkowi Wyższego Sądu Niemieckiego w Krakowie, dyrektorowi sądu krajowego dr. Rudolfowi Kretschmerowi. W listopadzie 1941 r. Kretschmer objął tę funkcję na stałe i pełnił ją do końca kwietnia 1942 r. Wówczas został powołany na członka Sądu Specjalnego w Krakowie, a w sierpniu 1942 r. w ogóle odwołany z GG ze względu na stan zdrowia[23].

Na podstawie jednego z obwieszczeń w „Krakauer Zeitung" oraz zachowanych wyroków z lat 1942–1944 ustaliłem, że następcą Kretschmera na funkcji przewodniczącego Sondergerichtu był Ernst Pooth. Na wyrokach widnieje początkowo jako radca sądu obwodowego, jednak w marcu 1943 r. otrzymał awans na dyrektora sądu krajowego, która to ranga korespondowała z szefostwem sądowi specjalnemu. Przypuszczam, że awans ten był pochodną jego osiągnięć w sprawowaniu funkcji[24]. Nie jest pewne, czy Pooth pełnił tę funkcję aż do zakończenia działalności Sądu Specjalnego w Rzeszowie w lipcu 1944 r., bowiem najpóźniejsze zachowane wyroki z jego udziałem są datowane na marzec, kwiecień i maj 1944 r.

Jeśli chodzi o kwestie ustrojowe, to Sąd Specjalny w Rzeszowie początkowo był formalnie Wydziałem w Rzeszowie Sądu Specjalnego w Krakowie. Ta formuła ustrojowa obowiązywała do momentu wejścia w życie rozporządzenia w celu uproszczenia wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie stosownie do potrzeb wojennych z 5 lipca 1943 r.[25], zgodnie z którym sądy specjalne zostały połączone z sądami niemieckimi. W przypadku Rzeszowa oznaczało to połączenie działającego dotychczas sądu niemieckiego z sądem specjalnym, co wyrażała nowa nazwa – Sąd Specjalny przy Sądzie Niemieckim w Rzeszowie[26]. Od początku sąd specjalny został ulokowany w rzeszowskim zamku (*Kreisburg*), który dzielił ze starostwem, Sądem Niemieckim oraz urzędem budowy dróg[27]. W praktyce sądowej w różnym czasie stosowano różne pieczęcie, nawet niezależnie od formalnych uregulowań, zawierające sformułowania np. *Sondergericht des Distrikts Krakau Abteilung Rzeszow*[28], *Sondergericht in Rzeszow*[29], *Sondergericht beim Deutschen Gericht in Reichshof* oraz *Generalgouvernement – Sondergericht in Reichshof*[30].

[23] BA, R 52/V/8, Schreiben der Hauptabteilung Justiz an den Staatssekretär der Regierung des Generalgouvernements vom 31.10.1941, bp; Schreiben der Hauptabteilung Justiz an den Staatssekretär der Regierung des Generalgouvernements vom 30.04.1942, bp; Schreiben der Hauptabteilung Justiz an den Staatssekretär der Regierung des Generalgouvernements vom 26.08.1942, bp.

[24] Np. APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 170, Urteil gegen Wladimir Balowski und Andere vom 20.11.1942, k. 1; *Personalnachrichten*, „Krakauer Zeitung" vom 12.05.1943.

[25] Dz.RGG, nr 53, s. 309.

[26] A. Wrzyszcz, *Okupacyjne sądownictwo…*, s. 92–93, 99.

[27] *Deutsches Gericht in Rzeszow. Eigene Meldung*, „Krakauer Zeitung" vom 28.02.1940.

[28] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 117, Urteil gegen Johann Norek vom 10.07.1942, k. 4.

[29] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 4, Urteil gegen Iwan Koban und Andere vom 13.12.1940, k. 50.

[30] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 315, Urteil gegen Stefan Glowacki vom 14.09.1943, k. 25.

Z zachowanych dokumentów wynika, że po ewakuacji z obszaru GG Sąd Specjalny w Rzeszowie podjął działalność w ramach Placówki Zapasowej Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w Zgorzelcu. W sprawie o nielegalny ubój odbyła się rozprawa w kwietniu 1944 r. w Sanoku przed Sondergericht Reichshof, jednak została przerwana i zwrócona prokuraturze celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń. Zajęły one pewien czas, bowiem kolejny termin rozprawy został wyznaczony na 2 grudnia 1944 r. w Zgorzelcu, w budynku tamtejszego sądu krajowego przy Hindenburgplatz 18. Z nieznanych powodów termin ten został uchylony i ponownie wyznaczono rozprawę na 17 lutego 1945 r. Do rozprawy ostatecznie nie doszło, bowiem prezydent wyższego sądu niemieckiego Otto Bauer 25 stycznia 1945 r. wydał zarządzenie o uchyleniu wszystkich terminów rozpraw oraz odwołaniu wezwań oskarżonych i świadków[31]. Dokumenty te niestety nie wskazują, kto pełnił funkcję przewodniczącego, gdy rzeszowski sąd specjalny znalazł się w Zgorzelcu. Nie wiadomo też, czy ostatecznie zapadł tam jakikolwiek wyrok. Można jednak przypuszczać, że w tym przypadku sprawa wyglądała podobnie, jak to stwierdzono odnośnie do innych ewakuowanych z GG sądów specjalnych. Oznacza to, że członkowie jedynego funkcjonującego w Zgorzelcu sądu specjalnego – Friedrich Starcke, Max Tschischgale oraz Paul Bieber – zbierali się w określonych sprawach, działając pod nazwą Sondergericht Reichshof – Ausweichstelle Görlitz, i to właśnie Starcke sprawował funkcję przewodniczącego[32]. Jak wskazałem, nie udało się tego przypuszczenia potwierdzić dokumentalnie, niemniej wydaje się to wysoce prawdopodobne.

Kadry

Jak ustalił A. Wrzyszcz, obsada etatowa Sądu Specjalnego w Rzeszowie planowana na 1941 r. obejmowała czterech sędziów oraz jedenastu urzędników i pracowników, jednak w praktyce była skromniejsza. Dla porównania tamtejszej prokuraturze przydzielono w tym samym czasie pięć etatów prokuratorskich oraz piętnaście urzędniczych i pracowniczych. Z kolei etat na 1943 r. przewidywał pięć stanowisk sędziowskich i pięć prokuratorskich[33].

Na podstawie zebranych źródeł mogę stwierdzić, że sędziami rzeszowskiego Sondergerichtu było w sumie przynajmniej szesnaście osób. Znaleźli się w tym

[31] BA, R 137 I/782, Abschrift der Verfügung vom 25.01.1945, bp; Schreiben an die Deutsche Staatsanwaltschaft Reichshof Ausweichstelle Görlitz vom 2.01.1945, bp; Schreiben an die Haftanstalt in Görlitz vom 16.11.1944, bp.

[32] A. Wrzyszcz, *Placówka Zapasowa Organów Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w Görlitz 1944–1945* [w:] *Nil nisi veritas. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu*, red. M. Głuszak, D. Wiśniewska-Jóźwiak, Łódź 2016, s. 520, 522; K. Graczyk, *Z organizacji i działalności…*, s. 87–88.

[33] A. Wrzyszcz, *Okupacyjne sądownictwo…*, s. 87, 90–91.

gronie: niejaki Adam, Friedrich Aldenhoff, Herbert Basler, Arno Heyne, Rudolf Kretschmer, niejaki Lübs, Albert Michel, Werner Opitz, Helmuth Pirk, Ernst Pooth, Wolfgang Scheffer, Rudolf Schilling, Ernst Schlüter, Heinrich Stümpel, Joachim Woelker oraz Oskar Woltereck. W związku z podjęciem działalności po ewakuacji w Zgorzelcu do grona tego należałoby dodać dwie osoby – Friedricha Starcke oraz Maxa Tschischgale, co podnosi ustaloną liczbę do osiemnastu nazwisk. Ze względu na częstotliwość przewijania się nazwisk poszczególnych sędziów w zachowanych wyrokach można wskazać jako członków podstawowego składu Pootha, Stümpela i Wolterecka. Z uwagi na ramy artykułu nie będę charakteryzować w sposób wyczerpujący całej grupy zawodowej, chcę natomiast zasygnalizować kilka aspektów.

Po pierwsze, wspólnym mianownikiem sylwetek większości z tych prawników była ich wymienialność i przenoszalność w ramach sądownictwa GG. Objawiało się to tym, że zanim trafili do Rzeszowa do składu specjalnego, pracowali w innych miastach – np. Aldenhoff oraz Pooth trafili najpierw do Piotrkowa[34]. Niektórzy, jak Heyne i Woltereck, wcześniej pracowali w innych sądach specjalnych w GG – odpowiednio w Radomiu i Stanisławowie[35]. Inni jednocześnie pracowali w rzeszowskim Sondergerichcie (doraźnie) oraz w Sądzie Niemieckim w Rzeszowie (jako główne miejsce pracy), jak Basler[36].

Po drugie, znakomita większość z nich była członkami NSDAP, choć zdarzył się wyjątek dotyczący Baslera. W badanej kadrze znalazł się nawet tzw. stary bojownik, czyli członek partii sprzed przejęcia władzy w 1933 r. Chodzi o Kretschmera, który członkostwo partyjne nabył w 1931 r. Był też członkiem Oddziałów Szturmowych NSDAP (SA), Narodowosocjalistycznego Związku Obrońców Prawa (NSRB), Narodowosocjalistycznego Ruchu Dobroczynnego (NSV), Związku Niemieckich Urzędników Rzeszy (RDB) oraz Związku Obrony Powietrznej Rzeszy (RLB), zaś do GG przybył z okręgu Wyższego Sądu Krajowego w Wiedniu[37]. Starym bojownikiem – w NSDAP od sierpnia 1932 r. – był również Stümpel[38]. Pirk natomiast od listopada 1933 r. był nawet członkiem SS[39].

Po trzecie, sędziowie wywodzili się z różnych regionów Niemiec, ale niesąsiadujących z Polską – z Nadrenii (Aldenhoff, Pooth, Stümpel), Berlina (Basler, Heyne, Opitz, Pirk), Kolonii (Scheffer) i Saksonii (Woelker). W przypadku Opitza

[34] AIPN, GK 164/2758, Vernehmungsprotokoll des Friedrich Aldenhoff im Auftrag der Polish War Crimes Mission vom 5.09.1946, k. 2.

[35] AIPN, GK 97/27, Personalbogen vom 29.01.1943, k. 3; *Personalnachrichten*, „Krakauer Zeitung" vom 20.02.1943.

[36] BA, VBS 1099 (R 137-I)/ZJ 132 A. 02, Schreiben der Hauptabteilung Justiz an das Amt des Distrikts – Abteilung Justiz in Krakau betr. Ernennung zum Amtsgerichtsrat vom 22.05.1943, k. 27.

[37] BA, VBS 1018 (R 3001)/ZB II 2147 A. 10, Personalbogen, bp; Schreiben des Landgerichtspräsidenten in Wien an den Präsidenten des Oberlandesgerichtes in Wien vom 4.03.1940, k. 26.

[38] BA, R 3001/77831, Personalbogen, bp.

[39] BA, R 3001/70867, Personalbogen, bp.

i Pirka dało się zauważyć bezpośrednie następstwo między nimi – Pirk został oddelegowany do Rzeszowa od października 1942 r. w związku z chorobą Opitza[40].

Jeśli chodzi o kadrę prokuratorską, to na podstawie zachowanych wyroków odnotowałem jako popierających akty oskarżenia na rozprawie głównej przed Sondergerichtem dziesięć osób: Franza Bachmanna, Karla Giersberga, niejakiego Haszczyca, Heinricha Kallenberga, niejakiego Kubana, Rudiego Naumanna, niejakiego Richarda, Rudolfa Schillinga, Wilhelma Zehnpfenniga oraz Georga Zimmermanna. Na części wyroków widniało także nazwisko urzędnika będącego protokolantem podczas rozprawy. W tym zakresie odnotowałem dziesięć osób: Börnhöfta, Josefa Buczkowskiego, Drewniaka, Hagelsteina, Franza Pustira, Schneidera, Seubertha, Volquartza, Waltera oraz Wiebena.

Orzecznictwo

Choć nie zachowały się sprawozdania statystyczne z poziomu dystryktowego wydziału sprawiedliwości, wydaje się, że zachowane wyroki w liczbie 294 stanowią niewielki odsetek spraw, które toczyły się przed Sądem Specjalnym w Rzeszowie. Dla porównania mogę wskazać, że w przypadku Sądu Specjalnego w Częstochowie udało mi się odnaleźć 187 wyroków[41], w Kielcach – 47[42], w Lublinie – 134[43], zaś w Radomiu – 214[44]. Więcej akt zachowało się odnośnie do Sądu Specjalnego w Piotrkowie. Badacze tej problematyki, Jan Góral i Maciej Uzdowski, przeanalizowali 1087 kart kwerendalnych odnoszących się do zachowanych akt. Zaznaczyli jednak, że danych tych nie należy utożsamiać z liczbą postępowań ani liczbą osób osądzonych, którą obliczyli na 912 osób, ponieważ owe karty kwerendalne obejmowały oprócz zapisów orzekanych wyroków np. pisma instrukcyjne i informacje o transportach więźniów do Oświęcimia[45]. Nie wskazali oni precyzyjnie liczby zachowanych spraw. Na potrzeby niniejszego porównania można chyba przyjąć, że opublikowana przez nich statystyka odnosiła się do mniej niż 1000 wyroków.

Stanowiące podstawę źródłową badań akta dotyczące 294 spraw pochodzą z lat 1940–1944. W 1940 r. rozstrzygnięto 31 spraw, w 1941 r. – 43, w 1942 r. – 61, w 1943 r. – 113, zaś w 1944 r. – 46. W świetle powyższych ustaleń jasne jest,

[40] BA, R 3001/70867, Schreiben des Reichsministers der Justiz an den Kammergerichtspräsidenten betr. Abordnung des Amtsgerichtsrats Helmut Pirk vom 22.09.1942, k. 37.

[41] K. Graczyk, *Pierwszy Sondergericht*…, s. 192.

[42] K. Graczyk, *Z organizacji i działalności*…, s. 100.

[43] K. Graczyk, *Out of the Activities*…, s. 63.

[44] K. Graczyk, *Z działalności niemieckiego*…, s. 161.

[45] J. Góral, M. Uzdowski, *Hitlerowski Sąd Specjalny w Piotrkowie Trybunalskim. Zarys działalności* [w:] *Materiały z sesji naukowej: Okupacja hitlerowska w Piotrkowskiem*, red. J. Góral, Piotrków Trybunalski 1998, s. 46.

dlaczego nie zachowały się jakiekolwiek sprawy z 1939 r. – Sąd Specjalny w Rzeszowie wówczas jeszcze nie działał. Jeśli zaś chodzi o działalność po ewakuacji z Rzeszowszczyzny w drugiej połowie 1944 r. i na początku 1945 r., to niewątpliwie Sąd Specjalny w Rzeszowie podjął działalność w nowym kształcie organizacyjnym i kadrowym w ramach Placówki Zapasowej Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w Zgorzelcu, jednak z różnych powodów nie zachowało się orzeczenie merytorycznie kończące postępowanie w tym okresie, choć przynajmniej kilka spraw – np. o morderstwo[46] czy nielegalny ubój[47] – czekało na rozpoznanie.

Ogółem w sprawach tych oskarżono 511 osób – 435 mężczyzn (85%) i 76 kobiet (15%). Wśród nich przeważali rolnicy (20%) oraz robotnicy (19%). Najwięcej było podsądnych w wieku 22–30 lat (28,5%), 31–40 lat (31%) oraz 41–50 lat (16%). Oskarżono sześciu przedstawicieli najmłodszej grupy wiekowej – 14–17 lat. Na przykład urodzony w czerwcu 1925 r. nieletni rolnik po rozprawie w Jaśle w kwietniu 1943 r. został skazany za nielegalne posiadanie broni na 3 lata więzienia. Chodziło o śrutówkę wykorzystywaną przez jego zmarłego ojca do polowania. Choć rolnik przypadkowo odnalazł broń, to nie oddał jej wbrew obowiązującym przepisom, lecz ukrył. Czyn jego został zakwalifikowany na podstawie § 2 rozporządzenia o posiadaniu broni w Generalnym Gubernatorstwie z 26 listopada 1941 r.[48] w zw. z § 1 i 3 ustawy o sądach dla nieletnich z 16 lutego 1923 r. (Jugendgerichtsgesetz vom 16. Februar 1923)[49]. Przepisy te przewidywały, że w przypadku osoby nieletniej (powyżej 14 lat, ale mniej niż 18) kara zostanie złagodzona w ten sposób, że zamiast kary śmierci lub dożywotniego ciężkiego więzienia należało orzec karę więzienia do 10 lat. Polski rolnik miał 17 lat, toteż zamiast kary śmierci orzeczono wobec niego karę więzienia[50]. Najstarszymi podsądnymi było dwóch 68-letnich mężczyzn. Ukraiński stolarz został oskarżony o występek dewizowy, natomiast niemiecki cukiernik z Drezna, który w Sanoku objął funkcję kierowniczą w fabryce marmolady, o wrogą wypowiedź na temat Adolfa Hitlera. Obaj zostali uniewinnieni[51].

W zachowanych i przebadanych sprawach oskarżono 402 Polaków (78,7%), 58 Ukraińców (11,4%), 29 Żydów (5,7%), 21 Niemców (4,1% – 14 folksdojczów, tj. 2,7%, oraz 7 reichsdojczów, tj. 1,4%) oraz jednego Cygana (0,2%). W statystyce tej zwraca uwagę wyraźna przewaga Polaków oraz wyższy odsetek Ukraińców niż Żydów i Niemców. Przykładowo wśród podsądnych żydowskich znalazł

[46] BA, R 137 I/781, Anklageschrift vom 10.09.1943, bp.

[47] BA, R 137 I/782, Anklageschrift vom 13.03.1944, bp.

[48] VOBl. GG 1941, nr 111 z 30.11.1941, s. 662.

[49] RGBl. 1923, s. 135.

[50] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 94, Urteil gegen Wladyslaw Piechowicz vom 1.04.1943, k. 2–4.

[51] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 89, Urteil gegen Josef Hatala vom 22.02.1943, k. 44–45; AIPN, GK 94/8569, Urteil gegen Johannes Pilz vom 9.05.1944, k. 22–25.

się tylko jeden przypadek „opaskowy". Marian Bilewski został oskarżony pod koniec czerwca 1942 r. o to, że od 1939 r. w Niechobrzu koło Rzeszowa, będąc Żydem, nie nosił opaski z gwiazdą Dawida. Co ciekawe, w toku przesłuchania on oraz jego żona wyrazili przekonanie, że Bilewski jako przechrzczony w 1936 r. nie musi nosić opaski. Postępowanie sąd specjalny zawiesił postanowieniem na podstawie § 205 niemieckiego kodeksu postępowanie karnego ze względu na nieobecność oskarżonego, który najprawdopodobniej został wysiedlony jako Żyd[52]. Sprawa ta ze względu na wynik postępowania karnego (nie wydano wyroku) wraz z brakami w materiale źródłowym (nie zachowały się akta innych spraw „opaskowych" z Rzeszowa) nie pozwala na odniesienie do ustaleń Jana Grabowskiego i Barbary Engelking bazujących na źródłach pozostałych po Sądzie Specjalnym w Warszawie. Oboje uczeni w Warszawie dostrzegli prawidłowość polegającą na stopniowym zaostrzaniu sądowego wymiaru kary w tych sprawach, początkowo poprzez podwyższanie stawek grzywny, następnie zaś przez orzekanie coraz surowszych kar więzienia[53]. Pozostali Żydzi byli skazywani przez Sąd Specjalny w Rzeszowie za odmowę pracy, nieuprawnione opuszczenie miejsca pracy, podbijanie cen, kradzież, paserstwo, pomocnictwo do uboju rytualnego oraz nieuprawnione opuszczenie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. Do wątku dotyczącego Żydów przed sądem specjalnym powrócę w dalszej części opracowania.

W zachowanych wyrokach sporadycznie odnotowywano wyznanie i karalność/niekaralność, toteż pominąłem je w niniejszej analizie. Chcę natomiast wskazać, że 59% podsądnych było w związku małżeńskim, 37% stanu wolnego, natomiast jedynie 4% wdowiego. Jeśli zaś chodzi o kwestie techniczne, to najkrótszy wyrok zajmował jedną stronę maszynopisu, natomiast najdłuższy – dziewiętnaście. Średnia objętość wyniosła niewiele ponad trzy i pół strony.

Spośród 511 osób oskarżonych uniewinnienie usłyszało 75 (14,7%) i jest to stosunkowo wysoki współczynnik. Wyrok skazujący wydano wobec 418 osób (81,8%), co do 7 postępowanie umorzono (1,4%), co do 9 zawieszono (1,8%), zaś co do 2 cofnięto akt oskarżenia (0,4%). Umorzenia nastąpiły np. w sprawie o pokątny handel w związku z brakiem odpowiedniego wniosku o ściganie[54] oraz o przywłaszczenie urzędu, uszkodzenie ciała i kradzież w oparciu o § 153 niemieckiego kodeksu postępowania karnego[55] dotyczący sytuacji, gdy wina sprawcy jest niewielka, a skutki czynu nieznaczne. Przypadki zawieszenia postępowania były motywowane

[52] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 145, Vernehmung vom 20.06.1942, k. 4; Vernehmung vom 20.06.1942, k. 5; Anklageschrift vom 27.06.1942, k. 7; Beschluss vom 22.08.1942, k. 11.

[53] J. Grabowski, B. Engelking, *„Przestępczość" Żydów w Warszawie 1939–1942*, Warszawa 2010, s. 143–145.

[54] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 129, Urteil gegen Adam Schick und Andere vom 13.01.1943, k. 83–84.

[55] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 229, Urteil gegen Adam Lepianka und Andere vom 21.09.1943, k. 100.

nieobecnością oskarżonego, np. z powodu ucieczki z więzienia[56] lub wysiedlenia, jak to miało miejsce w sprawie Bilewskiego. Cofnięcie aktu oskarżenia nastąpiło na rozprawie głównej, jednak protokoły w dwóch zachowanych sprawach nie dają wglądu w okoliczności podjęcia tych decyzji[57].

Wśród 418 osób skazanych karę więzienia usłyszało 143 (34,2%), karę ciężkiego więzienia – 221 (52,9%), karę śmierci – 28 (6,7%) oraz grzywnę samoistną – 19 (4,5%). W ramach tej grupy skazanych trzeba odnotować jeszcze orzeczenie zatrzymania w celu zabezpieczenia (*Sicherungsverwahrung*) wobec czterech osób (1%), odrzucenie sprzeciwu od nakazu karnego skutkujące jego uprawomocnieniem wobec dwóch osób (0,5%), a także wymierzenie kary aresztu dla nieletnich (*Jugendarrest*) wobec jednej osoby (0,2%). Miesięczną karę aresztu orzeczono wobec 17-letniego Polaka w związku z pomocnictwem do kradzieży[58], zaś odrzucenie sprzeciwu od nakazu karnego w dwóch sprawach nastąpiło zgodnie z procedurą w związku z niestawieniem się skarżących na rozprawie[59]. Wobec czterech polskich przestępców, wcześniej karanych, zarządzono w 1943 r. zatrzymanie w celu zabezpieczenia. W dwóch sprawach zachowały się jedynie skrócone odpisy wyroków, pozbawione uzasadnienia, toteż nie jest możliwe odtworzenie motywów obu rozstrzygnięć. Z dwóch kolejnych wynika, że ze względu na częstotliwość wyroków zapadłych w sądownictwie nieniemieckim podsądni byli uważani za stałe zagrożenie dla ogółu, mieli ciągoty do popełniania przestępstw przeciwko mieniu i dlatego nie powinni byli przebywać na wolności, natomiast sąd nie uznał za konieczne skazanie ich na karę śmierci np. ze względu na upływ czasu od ostatniego ukarania[60]. Proporcja między liczbą osób skazanych na karę więzienia i karę ciężkiego więzienia jest wyraźnie zaburzona, podobnie jak stosunek liczby osób skazanych na karę grzywny i karę główną. Oba współczynniki, zwłaszcza wyraźna przewaga osób skazanych na karę ciężkiego więzienia, wskazują na przesadną surowość w doborze rodzaju i wymiaru kary. Najniższy, 10-dniowy wymiar kary więzienia orzeczono wobec sprawców kradzieży niewielkiej ilości węgla (3–5 kg), najwyższy natomiast – 5-letni – za nielegalne posiadanie broni[61]. Średni wymiar kary więzienia wyniósł rok. W przypadku kary ciężkiego więzienia

[56] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 5, Urteil gegen Wladyslaw Ptak und Eduard Ciszewski vom 21.02.1941, k. 57.

[57] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 141, Verhandlungsprotokoll vom 16.12.1942, k. 22–23; sygn. 392, Verhandlungsprotokoll vom 13.05.1944, k. 25–26.

[58] BA, R 137 I/792, Urteil gegen Adam Gorczyca und Andere vom 22.04.1944, bp.

[59] Np. APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 242, Verhandlungsprotokoll vom 6.04.1943, k. 26–27.

[60] BA, R 137 I/783, Urteilstenor gegen Ignatz Szynal vom 8.04.1943, k. 1; R 137 I/786, Urteilstenor gegen Wladyslaw Rokosik vom 6.05.1943, k. 1; ANK, NWwNW, sygn. 83, Urteil gegen Jan Samborski vom 25.06.1943, bp; ANK, NWwNW, sygn. 103, Urteil gegen Wojciech Warchol vom 21.10.1943, bp.

[61] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 246, Urteil gegen Wawrzyniec Wisniewski und Andere vom 5.04.1943, k. 9–10; BA, R 137 I/784, Aufnahmemitteilung vom 14.08.1944, bp.

jej najniższy wymiar wyniósł rok, najwyższy – za uszkodzenie mienia wojskowego oraz za sprzeniewierzenie[62] – 10 lat. Przeciętny wymiar ciężkiego więzienia wyniósł prawie 3 lata i 2 miesiące.

Zdecydowana większość przypisanych czynów miała charakter kryminalny (66%), przed gospodarczym (17%) i politycznym (17%). Najczęściej przypisanym czynem była kradzież (125 przypadków), paserstwo (42), wojenne przestępstwo gospodarcze (33), sprzeniewierzenie (30), fałszerstwo dokumentu (25) oraz szkodnictwo narodowe (19). Najczęściej przypisane czyny były skierowane przeciwko mieniu (48%), gospodarce (16%) oraz porządkowi publicznemu (15%). Skazanie zazwyczaj było oparte na niemieckim kodeksie karnym (70%) oraz rozporządzeniu o gospodarce wojennej z 4 września 1939 r. (9%).

Karę śmierci orzeczono natomiast wobec sprawców usiłowania morderstwa, morderstwa, nielegalnego posiadania broni, niedoniesienia o nielegalnym posiadaniu broni, udzielenia schronienia Żydom, wojennego przestępstwa gospodarczego, szkodnictwa narodowego oraz ciężkiego aktu przemocy popełnionego z użyciem broni palnej, białej lub kolnej, lub innego równie niebezpiecznego środka (kwalifikowanego na podstawie rozporządzenia przeciwko przestępcom gwałtownym), popełnionego w zbiegu z rabunkiem. Z tych skazań zwróciły moją uwagę sprawy o morderstwo, udzielenie schronienia Żydom oraz wojenne przestępstwo gospodarcze, toteż chcę je przybliżyć.

W sprawie o morderstwo zostało oskarżonych troje Polaków: sprawca główny oraz dwoje jego popleczników: 32-letni mężczyzna oraz 27-letnia kobieta. Według ustaleń sądu sprawca główny, motywowany romansem, dopuścił się morderstwa męża współoskarżonej kobiety. Wydaje się, że przypadek ten stanowi modelowy przykład zastosowania nie tylko § 211 niemieckiego kodeksu karnego (dotyczącego morderstwa), ale także rozporządzenia przeciwko przestępcom gwałtownym[63]. Rozporządzenie to penalizowało pod groźbą kary śmierci użycie przy gwałcie, rabunku ulicznym lub bankowym albo innym ciężkim akcie przemocy broni palnej, białej lub kolnej, lub innego równie niebezpiecznego środka albo grożenie taką bronią życiu lub zdrowiu. Oba przepisy zostały przytoczone przez sąd w wyroku, ponieważ sprawca posłużył się siekierą, działał z zimną krwią i okrucieństwem. W jego przypadku sąd zanegował działanie w obronie koniecznej mimo trzymania przez ofiarę noża w ręce i rozpoczęcia starcia, bowiem sprawca nie zrezygnował z kontynuowania ciosów mimo pozbawienia ofiary zdolności do walki. Współoskarżony mężczyzna został skazany na 4 lata i 3 miesiące ciężkiego więzienia za niedoniesienie o planowanym morderstwie i poplecznictwo, natomiast kobieta na 4 lata ciężkiego więzienia za pomocnictwo do morderstwa. Obojgu zaliczono okres aresztu tymczasowego na poczet kary[64].

[62] BA, R 137 I/820, Urteilstenor vom 11.11.1943, bp; R 137 I/823, Urteilstenor vom 27.07.1942, bp.

[63] *Verordnung gegen Gewaltverbrecher vom 5. Dezember 1939*, RGBl. 1939, s. 2378.

[64] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 9, Urteil gegen Tadeusz Filipiak und Andere vom 25.03.1942, k. 90–99.

Za czterokrotne wojenne przestępstwo gospodarcze polegające na wyprowadzeniu z obrotu wielkich ilości syropu i cukru został skazany na karę śmierci kupiec, 35-letni reichsdojcz z Reichenbergu w Sudetach. W GG znalazł się jako zwolniony członek Waffen-SS w sierpniu 1940 r. w związku z wcieleniem nowych roczników. Przy okazji zwolnienia zachęcano go do pozostania w okupowanej Polsce, na co Niemiec przystał. Początkowo pracował w Krakowie w urzędzie kwaterunkowym. Po kilku miesiącach uzyskał dodatkowe zatrudnienie jako członek zarządu powierniczego w kilku podmiotach: fabryce wody sodowej i lemoniady, spółce warzyw i owoców oraz sklepach z porcelaną. Przy okazji kontaktów handlowych Niemiec otrzymał propozycję przejęcia połowy udziałów w fabryce marmolady w Sanoku, do czego doszło. W owej fabryce miało miejsce kilka rodzajów machinacji, za które Niemiec został skazany. Okazało się, że syrop produkowany z kartofli i przydzielany fabryce do zmieszania z marmoladą nie był wykorzystywany w takiej ilości, jak to wynikało z receptur, albo otrzymywane ilości syropu były zbyt duże w stosunku do produkcji marmolady. Podwładny proponował oskarżonemu zatrzymanie skupu syropu albo przekazanie nadwyżek niemieckiej administracji, na co jednak nie było zgody. Zamiast tego polecił on przetransportować syrop o wadze 200 kg za pomocą samochodów ciężarowych do Krakowa i tam sprzedać go pokątnie. Ów syrop sąd specjalny uznał za produkt niezbędny do życia ludności. Poza tym w drodze handlu wymiennego lub handlu pokątnego wyprowadzono z fabryki jeszcze cukier oraz benzynę. W związku ze znacznym zwiększeniem zamówienia na produkcję marmolady i podwyższeniem kapitału zakładowego dodatkowo Niemiec polecił sprzedać pokątnie dwa wagony cukru (20 ton), z czego uzyskał kwotę 300 tys. zł. W rozważaniach nad wymiarem kary sąd specjalny podkreślił, że oskarżonemu nie wystarczało normalne życie i zarobki w GG ani niemieckie kartki żywnościowe i że rozwinął się on aż do „typowego wojennego paskarza" (*typischer Kriegsschieber*), pogarszając niemiecki autorytet. Przypisane czyny ze względu na ilość ukrytych przed systemem reglamentacyjnym towarów oraz sposób działania sprawcy uznano za szczególnie ciężki przypadek, skutkujący orzeczeniem kary głównej. Dodatkowo orzeczono dożywotnie pozbawienie obywatelskich praw honorowych[65].

Jeśli chodzi o sprawy przeciwko Żydom, to starałem się udzielić odpowiedzi na pytanie, czy rzeszowski sąd specjalny stosował trzecie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w GG z 15 października 1941 r.[66] Chodziło mi tutaj o dwa rodzaje zachowań penalizowanych karą śmierci – nieuprawnione opuszczenie getta przez Żyda oraz osób udzielających schronienia Żydom znajdującym się poza gettem (tzw. pomoc Żydom).

Jeśli chodzi o pierwszy przypadek, to w spuściźnie sądowej nie zachował się ani jeden wyrok śmierci wydany wobec Żyda w związku z nielegalnym opuszczeniem getta, choć zachowały się takie orzeczenia w przypadku innych sądów specjalnych

[65] BA, R 137 I/825, Urteil gegen Hans Gahler vom 12.01.1944, bp.

[66] Trzecie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 października 1941 r. VOBl. GG 1941, nr 99 z 25.10.1941, s. 595.

w GG. Wydawanie tego rodzaju wyroków poświadczył jednak w swoich wspomnieniach Franciszek Kotula, rzeszowski nauczyciel i etnograf, który pod datą 24 lutego 1942 r. podał, że w rzeszowskim więzieniu znajdowało się kilkoro Żydów i Żydówek skazanych na śmierć za wyjście z getta, a jedna ze skazanych kobiet kpiła sobie z sądu i wyroku, bowiem wolała szybką śmierć w wyniku egzekucji od powolnej śmierci głodowej w getcie. Po raz kolejny wątek ten pojawił się 6 lipca 1942 r., gdy w lesie pod Rzeszowem dokonano egzekucji na Żydach, zarówno tych skazanych wyrokiem, jak i będących w fazie śledztwa[67].

W odniesieniu do wyżej wymienionych spraw warte przytoczenia są pojedyncze wpisy w kartotece osób aresztowanych i osadzonych w Niemieckim Zakładzie Karnym w Rzeszowie (sygn. IPN BU 2953/1). Niestety w większości przypadków nie zawierają one kwalifikacji prawnej ani opisu zarzutu (przyczyny aresztowania), jednak pochodzenie żydowskie i data aresztowania uprawdopodabniają zatrzymanie w związku z przebywaniem poza gettem. Bela oraz Izrael Auerbach zostali aresztowani 16 października 1942 r. (a więc gdy już obowiązywało trzecie rozporządzenie) i wysiedleni niecały miesiąc później. Najpierw zatrzymano, a następnie doprowadzono do więzienia sądowego i później wysiedlono 15-letnią Sarę Spiro z Rzeszowa. Żydówka Maria Bednarz została ujęta 24 czerwca 1943 r. i rozstrzelana podczas ucieczki 30 czerwca 1943 r. Genowefa Bielawska została zatrzymana 17 lipca 1943 r. przez policję dworcową, osadzona w więzieniu w Rzeszowie i rozstrzelana podczas ucieczki 4 sierpnia 1943 r. Israela Birnbacha zatrzymano 21 marca 1943 r. w związku z „żydowskim szmuglem" (*Judenschmuggel*) i także osadzono w więzieniu. Już 25 marca 1943 r. został rozstrzelany podczas ucieczki. Podobny los spotkał Karolinę Brucer, Maiera Gelbera, Jakoba Greifa, Apolonię Koc, Janinę Krawczyk, Helenę i Paulinę Malez, Janinę Prokop-Matysiak, Maxa Singera, z tym że rozstrzelanie następowało albo tego samego dnia co zatrzymanie, albo w ciągu kilku dni. Nieco szersze były maszynowe wpisy kartoteczne dotyczące Sane oraz Klary Gärtner – oboje zostali zatrzymani 29 września 1942 r. z powodu nieuprawnionego opuszczenia żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej i osadzeni w więzieniu sądowym w Dębicy. Na obu kartach znalazła się odręczna wzmianka bez daty o rozstrzelaniu podczas ucieczki. Mina Kornblau została zatrzymana 23 października 1942 r. w związku z brakiem żydowskiej opaski oraz posługiwaniem się fałszywymi dokumentami tożsamości. Właściwie było to równoznaczne z nieuprawnionym opuszczeniem getta. Kornblau również – jeśli wierzyć zapiskowi w kartotece – została rozstrzelana podczas ucieczki[68].

Na gruncie wyników kwerendy kartotecznej trzeba stwierdzić, że w obszarze właściwości miejscowej Sondergericht Reichshof dochodziło do zatrzymań osób

[67] F. Kotula, *Losy Żydów rzeszowskich 1939–1944. Kronika tamtych dni*, Rzeszów 2019, s. 112, 140.

[68] AIPN, IPN BU 2953/1, Karty dotyczące Beli Auerbach, Izraela Auerbacha, Marii Bednarz, Genowefy Bielawskiej, Israela Birnbacha, Karoliny Brucer, Sane Gärtnera, Klary Gärtner, Maiera Gelbera, Jakoba Greifa, Apolonii Koc, Miny Kornblau, Janiny Krawczyk, Heleny Malez, Pauliny Malez, Janiny Prokop-Matysiak, Maxa Singera oraz Sary Spiro, bp.

narodowości żydowskiej pod rządami trzeciego rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w GG. Wypada zwrócić uwagę, że niektóre z zatrzymanych pod tym zarzutem osób miały polskie imiona i nazwiska, co zapewne wynikało z posługiwania się sfałszowanymi dokumentami. Kartoteka generalnie odzwierciedla przypadki represji pozasądowej, policyjnej – nie ulega wątpliwości, że w tych przypadkach, gdy śmierć wskutek rozstrzelania następowała w ciągu kilku dni od zatrzymania, nie mogło dojść do rozprawy sądowej i formalnego skazania. Do uruchomienia drogi sądowej – poczynając od aktu oskarżenia, na wyroku Sondergerichtu kończąc – dochodziło przypuszczalnie w niektórych innych przypadkach, na co wskazują wspomnienia F. Kotuli. Oznacza to, że Sondergericht Reichshof poprzez stosowanie trzeciego rozporządzenia o ograniczeniach pobytu i orzekanie kary śmierci wziął udział w zagładzie Żydów. Na tej podstawie źródłowej nie mogłem natomiast udzielić odpowiedzi na pytanie, na ile w tym względzie obciążenie było podobne do obciążenia Sądu Specjalnego w Warszawie, który wręcz był sparaliżowany postępowaniami karnymi wszczynanymi w związku z usiłowaniem przez spore grupy Żydów opuszczenia getta, o czym pisał przed laty J. Grabowski[69].

W zebranym materiale źródłowym znalazł się tylko jeden wyrok z powyższej kategorii spraw, w którym jednak nie zapadł wyrok śmierci. Przed Sondergerichtem 5 lutego 1942 r. (już po 4 dniach od zatrzymania) stanęła Frieda Gerstenfeld, urodzona we wrześniu 1924 r. w Rzeszowie, w związku z oskarżeniem o *Judenverbrechen*, czyli „przestępstwo żydowskie", które również – odwołując się do ściśle prawniczych kategorii – można przetłumaczyć jako „zbrodnię żydowską". Choć 17-latka zamieszkiwała żydowską dzielnicę mieszkaniową w Rzeszowie, to 1 lutego 1942 r. około godziny 17 została zatrzymana przy ul. Ceglanej bez przepustki. Wyjaśniła, że wiedziała o zakazie opuszczania getta bez przepustki, jednak w żydowskim urzędzie gminnym odmówiono jej, a chciała udać się do swojej ciotki po coś do jedzenia, bowiem od gminy żydowskiej nie dostawała żywności. Początkowo próbowała wyjść z getta bramą, jednak została zawrócona na żydowskim posterunku policyjnym. Następnie z pierwszego piętra pewnego domu przeskoczyła mur i w ten sposób przez sąsiedni budynek wyszła z getta. Przyznała, że czynu dopuściła się z głodu. Sąd ocenił, że motywacja ta nie mogła ochronić kobiety przed karą, jednak ze względu na jej wiek – w związku z jednym z przepisów ustawy o sądach dla nieletnich z 16 lutego 1923 r. – zamiast kary śmierci orzeczono 4 lata więzienia. W aktach więziennych zachowało się lekarskie zaświadczenie o jej zdatności do transportu z 18 czerwca 1942 r. oraz adnotacja o jej „wysiedleniu" 18 września 1942 r.[70]

[69] J. Grabowski, *Żydzi przed obliczem niemieckich i polskich sądów w dystrykcie warszawskim Generalnego Gubernatorstwa, 1939–1942* [w:] *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007, s. 82.

[70] ANK, Niemiecki Zakład Karny w Tarnowie (NZKwT), sygn. 21, Vermerk vom 18.09.1942, k. 229; Urteil gegen Frieda Gerstenfeld vom 5.02.1942, k. 241–243; Zeugnis des Anstaltsarztes vom 18.06.1942, k. 245.

Jeśli chodzi o drugą kwestię – sprawy o tzw. pomoc Żydom – to w spuściźnie rzeszowskiego Sondergerichtu udało mi się odnaleźć ich pięć. Niektóre z nich zostały już odnotowane w literaturze, w oparciu o źródła sądowe można jednak uszczegółowić te ustalenia lub skorygować je. Ze względu na doniosłość zagadnienia i znaczenie dla polityki okupanta niemieckiego na ziemiach polskich warto te przypadki z orzecznictwa omówić w całości.

Sprawę przeciwko Stanisławie Korneckiej 9 grudnia 1943 r. uruchomił najprawdopodobniej meldunek informatora policji bezpieczeństwa – komisariatu policji granicznej w Sanoku, z którego wynikało, że 23-letnia Polka wynajmuje w Sanoku dwa mieszkania, z których jedno jest cały czas zamknięte i nikt nie ma do niego dostępu. Mimo tego nieznana osoba opuszczała zamknięte mieszkanie przez okno znajdujące się w przyziemiu. Zrodziło to podejrzenie, że w mieszkaniu ukrywa się Żyd Leon Feld, z którym Kornecka utrzymywała wcześniej relacje. Po ponad miesiącu podjęto przeszukanie, w wyniku którego zatrzymano Kornecką oraz Felda ukrywającego się za szafą. Motywem pomocy była miłość, zaś Feld ukrywał się od dnia wysiedlenia Żydów z Sanoka, tj. 14 stycznia 1943 r. Przy doprowadzeniu do więzienia mężczyzna podjął próbę ucieczki, podczas której został zastrzelony. Akt oskarżenia przeciwko kobiecie został sporządzony 10 marca 1944 r., zaś do rozprawy w Sanoku przed Sądem Specjalnym w Rzeszowie doszło 19 kwietnia 1944 r. Skład orzekający pod przewodnictwem Pootha skazał Polkę na karę śmierci zgodnie z wnioskiem prokuratury niemieckiej. Pozbawione emocji uzasadnienie wyroku omawiało uwarunkowania stanu faktycznego i zastosowaną kwalifikację prawną opierającą się – w ślad za aktem oskarżenia – na rozporządzeniu o ograniczeniach pobytu w GG oraz na rozporządzeniu policyjnym o utworzeniu żydowskich dzielnic mieszkaniowych w dystryktach Radom, Kraków i Galicja z 10 listopada 1942 r. Do owej kwalifikacji prawnej formalne zastrzeżenia miał szef Wydziału III w Głównym Wydziale Sprawiedliwości w Rządzie GG dr. Josef Ganser, według którego rozporządzenie policyjne nie zawierało samodzielnej normy karnej, więc nie powinno być przywołane w akcie oskarżenia i wyroku. W sprawie Korneckiej pozytywne opinie co do ułaskawienia złożyli skład orzekający, przewodniczący Sondergerichtu oraz prokurator, co zapewne przyczyniło się do zamiany kary śmierci na rok więzienia przez Franka[71]. Karę więzienia Polka odbywała w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück, przeżyła wojnę[72].

[71] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 404, Vermerk vom 9.12.1943, k. 8; Schreiben des Kommandeurs der Sicherheitspolizei und des SD für den Distrikt Krakau – Grenzpolizeikommissariat Sanok an den Oberstaatsanwalt beim Sondergericht Reichshof als Leiter der Anklagebehörde in Reichshof vom 28.01.1944, k. 3-4; Urteil gegen Stanisława Kornecka vom 19.04.1944, k. 27–29; Stellungnahme zur Gnadenfrage vom 19.4.1944, k. 36; Schreiben des Leiter der Deutschen Staatsanwaltschaft in Reichshof an die Hauptabteilung Justiz vom 3.05.1944, k. 38; Gnadenakt vom 6.06.1944, k. 39; Schreiben der Abteilung III der Hauptabteilung Justiz an den Leiter der Deutschen Staatsanwaltschaft in Reichshof vom 13.06.1944, k. 40–41.

[72] E. Rączy, *Kornecka-Grajek Stanisława* [w:] *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*, red. A. Namysło, G. Berendt, Warszawa 2014, s. 384.

Kolejna sprawa dotyczyła udzielenia schronienia przez polskie małżeństwo Jakuba i Zofię Gargaszów 67-letniej Żydówce Heni Katz z Brzozowa w powiecie Krosno w okresie od listopada 1942 do lutego 1944 r. W tym przypadku prawdopodobnie działania miejscowego posterunku żandarmerii również uruchomiła informacja przekazana przez tajnego współpracownika, która skutkowała przeprowadzeniem 7 lutego 1944 r. o godzinie 4 rano przeszukania w gospodarstwie rolnym Gargaszów w Brzozowie. Zakończyło się ono aresztowaniem obojga małżonków oraz Żydówki. Katz została przesłuchana, a następnie przekazana policji bezpieczeństwa w Jaśle „do dalszych działań" (*zur weiteren Veranlassung*), natomiast Polaków osadzono w więzieniu w Sanoku. Akt oskarżenia został wniesiony do Sądu Specjalnego w Rzeszowie 23 marca 1944 r., zaś rozprawa odbyła się – podobnie jak w sprawie Korneckiej – pod przewodnictwem Pootha, w Sanoku, także 19 kwietnia 1944 r. W wyroku skazującym oboje małżonków na karę śmierci również powołano się na rozporządzenie policyjne o utworzeniu żydowskich dzielnic mieszkaniowych w dystryktach Radom, Kraków i Galicja, zauważając, że wydano je z powodu bezpieczeństwa państwowego (*aus Gründen der Staatssicherheit erlassen*), i względy religijne, nakazujące obowiązek udzielenia pomocy osobie chorej i zakazujące odrzucenia jej, musiały ustąpić przed rozporządzeniem policyjnym. Choć w aktach brak pisma na ten temat, to zastrzeżenia podniesione w sprawie Korneckiej przez Gansera odnośnie do zastosowania rozporządzenia policyjnego miały zastosowanie także do wyroku przeciwko Gargaszom. W tym aspekcie wyrok też był wadliwy, bowiem kwalifikacja prawna powinna ograniczyć się do trzeciego rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w GG. Nie zmieniłoby to wymiaru kary, sąd natomiast najprawdopodobniej pominąłby wywód o kolizji między nakazem religijnym a bezpieczeństwem państwowym. Motywacja skazanych zrobiła jednak wrażenie na składzie orzekającym, który wyraził pozytywną opinię co do ułaskawienia. Przyłączył się do niej przewodniczący Sondergerichtu, podkreślając prostotę obojga małżonków i ich działanie ze szlachetnych pobudek, w zgodzie z przekonaniem religijnym. Podobne stanowisko zajął niemiecki prokurator, rekomendując zamianę kary śmierci na 5 lat więzienia dla kobiety i na 3 lata więzienia dla mężczyzny. Z kolei adwokat, dr Thomas Heinrich Bruna z Sanoka, w prośbie o łaskę zwrócił uwagę, że w wyroku sąd nie pozbawił Gargaszów obywatelskich praw honorowych, ponieważ nie działali z chęci zysku. Decyzja Franka była korzystniejsza dla zainteresowanych, ustalony w drodze prawa łaski wymiar kary wyniósł odpowiednio 3 lata dla kobiety oraz rok więzienia dla mężczyzny[73]. Oboje przeżyli

[73] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 405, Anzeige vom 12.02.1944, k. 3; Anklageschrift vom 13.03.1944, k. 9; Stellung zur Gnadenfrage vom 19. und 24.04.1944, k. 44; Schreiben des Leiters der Deutschen Staatsanwaltschaft in Reichshof an die Hauptabteilung Justiz vom 3.05.1944, k. 38; Abschrift des Gnadengesuches vom 20.04.1944, k. 48; Gnadenakt vom 6.06.1944, k. 22.

wojnę, zaś w 1979 r. zostali uhonorowani tytułami Sprawiedliwych wśród Narodów Świata[74].

Akta trzeciego postępowania ilustrują przypadek udzielenia pomocy Żydom przez 39-letnią folksdojczkę Theresę Riedl. Sprawę uruchomił odręczny, napisany bardzo dobrą niemczyzną donos pewnego Ukraińca, który dotarł do komisariatu policji bezpieczeństwa w Przemyślu 6 września 1943 r. Opisano w nim utrzymywanie przez Niemkę bliskich relacji przed wojną z Żydami, u których była służącą. Również po wojnie miała ona utrzymywać kontakty z Żydami oraz ukrywać czterech żydowskich mężczyzn za pieniądze. Miał o tym wiedzieć dozorca. Ukrainiec rekomendował przeprowadzenie policyjnej kontroli w domu Riedl, także w poszukiwaniu tajnych skrytek. Delatora o całej historii miał poinformować w dużym zaufaniu pewien Żyd. Nie znał on adresu zamieszkania tej kobiety – starał się dowiedzieć na ten temat w urzędzie mieszkaniowym, jednak odmówiono mu informacji z uzasadnieniem, że nie-Niemcy nie są do tego uprawnieni. Ukrainiec wyjawił swoje motywy: chciał zniszczyć Żydów, ponieważ podczas wojny miał za wiele złych przeżyć – pięcioro członków jego rodziny zostało rozstrzelanych przez żydowskich bolszewików, a jedna osoba została deportowana do Archangielska. W końcowych słowach denuncjacji polecił pominąć polską policję przy załatwianiu sprawy, ponieważ – jak napisał – Polacy są fałszywi i również mają kontakty z Żydami w getcie. Niemiecka policja udała się pod ustalony adres. Ponieważ mimo pukania nikt nie otworzył, choć z mieszkania dochodziły różne odgłosy, policjanci weszli do mieszkania, korzystając z drabiny. Wewnątrz zatrzymali Niemkę oraz troje Żydów; później dozorca domu przekazał policji jeszcze czwartego Żyda. Riedl została przewieziona do Rzeszowa w związku postępowaniem karnym przed Sondergerichtem, natomiast Żydów rozstrzelano podczas ucieczki. Akt oskarżenia wniesiono do sądu specjalnego 8 października 1943 r. Rozprawa w Rzeszowie pod przewodnictwem Pootha odbyła się 4 listopada 1943 r. Riedl, występująca bez obrońcy, tłumaczyła się, że Żydów przyjęła tylko dlatego, aby pomagali jej w prowadzonej przez nią pralni. Została skazana na karę śmierci. Uzasadnienie wyroku w tej sprawie ma właściwie sztampowy charakter, choć nie przytoczono w nim powyższego rozporządzenia policyjnego. Według sądu specjalnego oskarżona robiła wrażenie osoby o nadzwyczaj niskim poziomie inteligencji – choć w pełni władała językiem niemieckim, porozumienie się z nią było trudne. Nie była jednak upośledzona ani chora umysłowo. Co ciekawe, w przypadku Niemki na potrzeby opiniowania co do ułaskawienia ściągnięto dokumenty dotyczące postępowania w sprawie wydania jej kenkarty oraz opinię gestapo z miejsca jej urodzenia. Pozytywną opinię wydał skład orzekający, przewodniczący oraz niemiecki prokurator. Korzystając

[74] E. Rączy, *Gargasz-Różycka Zofia, Gargasz Jakub* [w:] *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*, red. A. Namysło, G. Berendt, Warszawa 2014, s. 66.

z prawa łaski, Frank zamienił karę śmierci na 2 lata więzienia, zgodnie z propozycją prokuratorską[75].

W kolejnej sprawie materiał źródłowy ogranicza się do jednego niemieckiego dokumentu proweniencji więziennej. Wynika z niego, że 45-letnia Dorota Wojton z Haczowa w powiecie Krosno, matka sześciorga dzieci, została skazana 9 lipca 1943 r. przez Sąd Specjalny w Rzeszowie za udzielenie schronienia Żydom. Orzeczona kara śmierci została zamieniona na 3 lata więzienia, a Polka odbywała karę w Jaworze oraz Dieburgu. Zmarła w marcu 1946 r. we Frankfurcie nad Menem[76].

Ostatnia z zachowanych spraw jest o tyle wyjątkowa, że zaowocowała powojennym rozliczeniowym procesem karnym przed sądem polskim. Historia rozpoczęła się od tego, że latem 1943 r. Michał Sokołowski, niepiśmienny pracownik magistratu, został aresztowany przez sanocką policję kryminalną w związku z pokątnym handlem. Podczas śledztwa był torturowany. Zwolniono go po upływie 3 tygodni pod warunkiem, że będzie denuncjował miejsca, w których na terenie Sanoka ukrywają się Żydzi. Po kilku tygodniach podczas przypadkowej rozmowy dowiedział się, że w piwnicy pewnego budynku w godzinach wieczornych i nocnych pali się światło. W związku z tą informacją udał się 19 lipca 1943 r. na polską policję kryminalną i złożył doniesienie, dodając, że wskazana piwnica dawniej należała do Żydów. Policjanci udali się na miejsce, które okazało się mieszkaniem Wiktorii Kopiczak. Podczas przeszukania znaleźli dwoje Żydów: Idę Schreiber oraz Eisiga Weniga. Wenig zbiegł, jednak po 2 dniach został zastrzelony podczas ucieczki przez funkcjonariuszy *Polnische Polizei*. Kobiety aresztowano, a następnie osadzono w więzieniu w jednej celi. Po przeprowadzeniu czynności procesowych Schreiber została formalnie przekazana celem wysiedlenia, faktycznie zaś rozstrzelana. Natomiast akt oskarżenia przeciwko Kopiczak wpłynął do rzeszowskiego Sondergerichtu 23 grudnia 1943 r. Trwającej niecałe półtorej godziny rozprawie w Sanoku 24 lutego 1944 r. tradycyjnie przewodniczył Pooth. Sąd Specjalny w Rzeszowie skazał Polkę na karę śmierci, przypisując jej udzielenie w okresie od września 1942 r. do lipca 1943 r. schronienia Żydom, którzy w sposób nieuprawniony opuścili wyznaczoną im dzielnicę

[75] BA, R 137 I/824, Anonym an Kommissariat Sicherheitspolizei in Przemysl eingegangen am 6.09.1943, k. 1–4; Schlussbericht vom 1.10.1943, k. 8; Anklageschrift vom 8.10.1943, k. 12; Verhandlungsprotokoll vom 4.11.1943, k. 17; Urteil gegen Therese Riedl vom 4.11.1943, k. 19–20; Stellung zur Gnadenfrage vom 4.11.1943, k. 1; Abschrift des Schreibens des Leiters der Deutschen Staatsanwaltschaft in Reichshof an die Hauptabteilung Justiz vom 29.03.1944, k. 6; Gnadennakt vom 10.06.1944, k. 29.

[76] BA, R 137 I/826, Aufnahmemitteilung vom 7.08.1944, k. 1; T. Gonet, *Wojton Dorota* [w:] *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*, red. A. Namysło, G. Berendt, Warszawa 2014, s. 106; http://www.polskiegroby.pl/osoba.php?jez=uk&osobaok=12905&cmentarzok=570&landok=8 (5.08.2024). W źródle internetowym oraz na nagrobku znalazła się błędna roczna data urodzenia, jednak wykluczyłem możliwość zbieżności imienia i nazwiska, bowiem zgadza się dzienna i miesięczna data urodzin.

mieszkaniową. Kopiczak została ułaskawiona z zamianą kary na 2 lata więzienia i doczekała wyzwolenia w więzieniu. W powojennym procesie przeciwko Sokołowskiemu zeznawała już po zawarciu związku małżeńskiego jako Wiktoria Kosar, w ogóle go nie znając.

Sokołowski w 1954 r. został skazany przez Sąd Wojewódzki w Rzeszowie na 5 lat i miesiąc więzienia za to, że 19 lipca 1943 r. w Sanoku, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, wskazał miejsce ukrywania Żydów prześladowanych ze względów narodowościowych i rasowych, którzy wskutek tego wskazania zostali ujęci i rozstrzelani, i równocześnie spowodował ujęcie i aresztowanie Wiktorii Kosar, która ukrywała w swoim domu tych Żydów i za to została skazana przez niemiecki sąd na karę śmierci. Czyn jego został zakwalifikowany na podstawie art. 1 pkt 2 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego[77]. Przepis ten przewidywał karę śmierci dla tego, kto idąc na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego, przez wskazanie lub ujęcie działał na szkodę osób ze względów politycznych, narodowościowych, wyznaniowych lub rasowych poszukiwanych lub prześladowanych przez władze[78]. Przeciwko denuncjatorowi nie orzeczono jednak kary śmierci, bowiem sąd skorzystał z możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary ze względu na jego niekaralność, brak wykształcenia, okazywanie pomocy ludności żydowskiej podczas okupacji, pochodzenie robotnicze, ciężkie warunki materialne podczas wojny i obarczenie liczną rodziną. Skazanego objęła amnestia w czerwcu 1956 r., zaś w lipcu 1956 r. został warunkowo zwolniony[79].

Powyższe sprawy o pomoc Żydom zostały prawomocnie zakończone, jednak w spuściźnie Sądu Specjalnego w Rzeszowie zachowały się dokumenty dwóch spraw we wcześniejszym stadium. Jedna z nich dotyczyła udzielenia przez Polaków pomocy Żydówce nazwiskiem Salzmann, dla której m.in. udało się zdobyć fałszywe dokumenty, dzięki którym mogła opuścić rzeszowskie getto i dostać się do Krakowa. Z nieznanych powodów w jednym postępowaniu oskarżono Józefa

[77] Dz.U. 1944, nr 4, poz. 16.

[78] A. Pasek, *Przestępstwa okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944–1956*, Wrocław 2002, s. 73–74.

[79] AIPN, IPN Rz 358/161, Protokół przesłuchania z 20.07.1943, k. 182–185; Zapisek urzędowy z 21.07.1943, k. 197; Sprawozdanie z 23.07.1943, k. 206; Schreiben des Kommandeurs der Sicherheitspolizei und des SD für den Distrikt Krakau – Kriminalkommissariat in Sanok an die Sicherheitspolizei – Grenzpolizeikommissariat in Sanok betr. Strafsache gegen Wiktoria Kopiczak wegen Judenbegünstigung vom 21.08.1943, k. 218; Anklageschrift vom 15.12.1943, k. 222; Urteil gegen Wiktoria Kopiczak vom 24.02.1944, k. 238–240; Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie z 26.11.1954, k. 136; Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie w sprawie Michała Sokołowskiego z 26.11.1954, k. 142–144; Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie w sprawie Michała Sokołowskiego z 18.07.1956 r., k. 169.

Domańskiego i Józefa Kunyszewskiego, natomiast sprawę Jana Witosławskiego oddzielono. Ich rozprawa odbyła się w Rzeszowie 27 stycznia 1944 r., jednak zakończyła się odroczeniem– niemiecka prokuratura miała poczynić dalsze ustalenia dotyczące Żydówki Salzmann oraz Polaka Witosławskiego. Do podjęcia rozprawy nie doszło, do czego przyczynił się chaos związany z ewakuacją władz niemieckich w 1944 r., gdy akta zostały zniszczone. Sprawę karną przeciwko Domańskiemu i Kunyszewskiemu zawieszono w związku z ich nieobecnością, zaś wydane postanowienie Sondergericht Reichshof – Ausweichstelle Görlitz podpisali Friedrich Starcke oraz Max Tschischgale. Jak ustalił A. Wrzyszcz, obaj prawnicy funkcjonowali jako członkowie jedynego w Zgorzelcu sądu specjalnego, utworzonego w ramach Placówki Zapasowej Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa[80]. Ów sąd specjalny nie występował jednak pod generalną nazwą – np. „wspólny sąd specjalny", lecz pod nazwą konkretnego sądu specjalnego. Natomiast przeciwko Witosławskiemu akt oskarżenia został przygotowany nie w Rzeszowie, lecz już po ewakuacji – w Zgorzelcu. Nie zachowały się jednak dokumenty wskazujące na odbycie rozprawy ani skazanie Witosławskiego[81].

Druga z zachowanych spraw, które nie zostały rozstrzygnięte przez Sondergericht, dotyczyła udzielenia schronienia Żydowi w Przemyślu przez Katarzynę Kalisz przez okres kilku dni. Ukrainka została aresztowana 30 marca 1943 r. wskutek zeznań Josefa Bodnara posługującego się sfałszowanymi dokumentami na nazwisko Wojciech Olchawa, który został ujęty na dworcu w Jaśle. Kobieta, pracując jako sprzątaczka, zarabiała bardzo mało, toteż dorabiała, udostępniając odpłatnie swoje mieszkanie podróżnym na nocleg. Na takiej zasadzie nocował u niej podejrzany. Zeznania Żyda i kobiety były sprzeczne co do świadomości Ukrainki odnośnie do żydowskiego pochodzenia jej gościa. W związku z tymi sprzecznościami prokurator niemiecki polecił ponowne przesłuchać Żyda, który został jednak rozstrzelany 29 marca 1943 r. W tym stanie rzeczy niemiecki prokurator umorzył postępowanie karne z braku dowodów i polecił zwolnić podejrzaną z aresztu[82].

Sprawy dotyczące nieuprawnionego opuszczenia getta oraz udzielenia schronienia Żydom należy zaliczyć do najpoważniejszych przestępstw politycznych rozstrzyganych przez Sondergericht. Penalizacja, ściganie i osądzanie sprawców tego typu „przestępstw" wynikało ze zbrodniczej polityki prowadzonej przez Rzeszę Niemiecką w okupowanej Polsce.

---

[80] A. Wrzyszcz, *Placówka Zapasowa*…, s. 520, 522.

[81] BA, R 137 I/817, Verhandlungsprotokoll vom 27.01.1944, k. 28–30; Schreiben des Kommandeurs der Sicherheitspolizei und des SD für den Distrikt Krakau an den Leiter der Deutschen Staatsanwaltschaft Reichshof – Ausweichstelle Görlitz vom 3.11.1944, bp; Beschluss vom 18.12.1944, bp; Anklageschrift gegen Johann Witowslawski, b.d., bp.

[82] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 185, Vernehmungsprotokoll vom 17.03.1943, k. 2–3; Vernehmungsprotokoll vom 31.03.1943, k. 6; Schlussbericht vom 2.04.1943, k. 7; Schreiben des Grenzpolizeikommissariats Jaslo an den Staatsanwalt bei dem Landgericht in Reichshof vom 20.04.1943, k. 9; Einstellungsverfügung vom 27.04.1943, k. 9.

Z różnych powodów warto wspomnieć z zachowanego orzecznictwa kilka innych spraw. W oparciu o dwa wyroki z 1942 r. mogłem ustalić, że Sondergericht Reichshof orzekał w sprawie o czyny popełnione przed wybuchem II wojny światowej. Chodziło o zajście w kolonii niemieckiej Hohenbach (Czermin) koło Mielca 27 sierpnia 1939 r., polegające na zaatakowaniu grupy młodych folksdojczów przez grupę młodych Polaków z sąsiedniej wsi przy użyciu pałek. Tłem wydarzenia było napięcie związane z nadchodzącą wojną i towarzyszące mu nastroje antyniemieckie. Choć w obu odbytych procesach prokuratura niemiecka domagała się zakwalifikowania czynów polskich oskarżonych na podstawie wspomnianego rozporządzenia przeciwko przestępcom gwałtownym, co umożliwiałoby orzeczenie kary śmierci, to sąd specjalny nie przychylił się do tej propozycji i orzekł surowe kary ciężkiego więzienia oraz więzienia, czyny kwalifikując jako naruszenie spokoju publicznego oraz uszkodzenie ciała na podstawie niemieckiego kodeksu karnego[83]. W przypadku skazanego na karę śmierci za nielegalne posiadanie broni mieszkańca Jarosławia rzuciło się w oczy zdanie napisane przez niemieckiego prokuratora, według którego zasługiwał on na ułaskawienie, ponieważ jest Ukraińcem i z tego powodu jego czyn zasługuje na łagodniejszą ocenę niż „w innych przypadkach"[84]. Trudno nie odczytywać stanowiska prokuratorskiego inaczej niż jako różnicujące wymiar kary w stosunku do Polaków za ten sam czyn. Zachowane dokumenty nie wyjaśniają, czy Frank skorzystał z prawa łaski. Wydaje się to prawdopodobne, skoro w innej sprawie ułaskawił on dwóch Ukraińców skazanych właśnie za nielegalne posiadanie broni, zamieniając karę śmierci na 3 lata ciężkiego więzienia. Warto zwrócić uwagę, że sprawa ta trafiła do Sondergerichtu, ponieważ przekazał ją do prokuratury niemieckiej sąd doraźny, zaś rozprawa odbyła się w Żmigrodzie, w gmachu sądu grodzkiego[85].

Ze Standgerichtu do Sondergerichtu przekazano również sprawę trojga Polaków oskarżonych o nielegalny ubój, kwalifikowany na podstawie rozporządzenia w celu ochrony ujęcia zbiorów oraz celem zabezpieczenia wyżywienia w roku gospodarczym 1943/1944 z 14 lipca 1943 r.[86], a także podobną sprawę przeciwko czterem innym Polakom[87], ponieważ nie uważano za konieczne sięgnąć po

[83] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 2, Urteil gegen Stanislaw Moryto und Andere vom 16.03.1942, k. 281–282; sygn. 2, Urteil gegen Wladyslaw Mazgaj und Andere vom 2.09.1942, k. 327–328.

[84] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 3, Schreiben des Staatsanwalts beim Sondergericht Reichshof an die Regierung des Generalgouvernements – Abteilung Justiz vom 26.11.1940, k. 25–26.

[85] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 4, Schreiben des Staatsanwalts beim Sondergericht Reichhof an die Regierung des Generalgouvernements – Abteilung Justiz vom 31.10.1940, k. 6; Hauptverhandlungsprotokoll vom 13.12.1940, k. 47; Gnadenakt vom 29.08.1941, k. 55.

[86] VOBl. GG 1943, nr 56 z 26.07.1943, s. 320.

[87] ANK, NWwNW, sygn. 92, Urteil gegen Michal Kordas und Andere vom 20.01.1944, k. 13–18.

karę śmierci[88]. Zresztą rozprawy Sondergerichtu odbywały się też w innych miastach poza Rzeszowem: Dębicy, Dubiecku, Gorlicach, Krośnie, Jarosławiu, Jaśle, Mielcu, Nisku, Przedzielnicy, Przemyślu, Przeworsku, Ropczycach, Sanoku i Tarnowie.

Z zachowanego orzecznictwa wynika, że Sondergericht Reichshof stosował przepisy dotyczące tzw. narodowosocjalistycznych typów przestępców, co skutkowało zaostrzeniem wymiaru kary. Była już mowa o skazaniu na karę śmierci sprawy morderstwa posługującego się siekierą, uznanego za przestępcę gwałtownego. W innej sprawie – Polaka oskarżonego o przywłaszczenie urzędu i wymuszenia – sprawca ze względu na bogatą kartę karną został uznany za niebezpiecznego przestępcę notorycznego (*gefährlicher Gewohnheitsverbrecher*) na podstawie § 20a niemieckiego kodeksu karnego, orzeczono karę łączną w wysokości 6,5 roku ciężkiego więzienia[89]. Sąd specjalny stosował również rozporządzenie przeciwko szkodnikom narodowym – wobec reichsdojcza, sprawcy kradzieży drutu i wojennego przestępstwa gospodarczego, skazanego na łagodną karę 1,5 roku ciężkiego więzienia. W tym przypadku status szkodnika narodowego wynikał z wykorzystania podczas czynu nadzwyczajnych warunków wojennych polegających na tym, że ukradziony drut miedziany leżał bez zabezpieczenia na dworcu kolejowym w Rzeszowie i nie był wystarczająco dozorowany[90]. Z drugiej strony można przytoczyć przykład, gdy sąd specjalny wbrew stanowisku prokuratury nie uznał sprawcy za szkodnika narodowego. 37-letni urzędnik ze Szczecina, reichsdojcz, od sierpnia 1942 r. nadzorował pracę Żydów w związku z budową nowej inspekcji kolei wschodniej w Rzeszowie. W listopadzie lub grudniu 1942 r. zarządzono zmniejszenie liczby Żydów wykorzystywanych przez firmy budowlane. Przy okazji dokonywanej selekcji i przygotowywania nowych list osób potrzebnych do pracy oskarżony przyjął od Żydów znaczne łapówki (16 tys. zł). Sąd nie dopatrzył się spełnienia przesłanek rozporządzenia przeciwko szkodnikom narodowym, odwołując się do myśli przewodniej tego aktu normatywnego. Chodziło bowiem o to, aby poprzez wyższy wymiar kary wyrównać poziom pokojowej ochrony tych dóbr prawnych, który uległ obniżeniu w związku ze skutkami wojny, jak np. zmniejszenie sił policji, zaciemnienie czy zmniejszenie nadzoru. Jednak dobro prawne naruszone przez Niemca – wierność oraz nieprzekupność urzędnicza – nie były podczas wojny słabiej chronionej niźli w czasie pokoju. Fakt występowania większych pokus dla urzędnika w GG niż w Rzeszy nie uzasadniał według Sondergerichtu sięgnięcia po to rozporządzenie. Wymierzona kara wyniosła 5 lat ciężkiego więzienia[91].

[88] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 403, Urteil gegen Wojciech Wygonik und Andere vom 18.04.1944, k. 32–33.

[89] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 160, Urteil gegen Zygmunt Krynski vom 5.03.1943, k. 47–50.

[90] BA, R 137 I/790, Urteil gegen Kurt Wiesner vom 13.04.1944, k. 22–24.

[91] BA, R 137 I/819, Urteil gegen Max Brehmer vom 15.12.1943, bp.

W kilku sprawach kobiety i mężczyźni zostali oskarżeni przed Sondergerichtem o świadome rozprzestrzenianie chorób wenerycznych. Zjawisko to stanowiło pewien problem – w jednym z wyroków z 1941 r. (dotyczącym odmowy podania informacji odnośnie do źródła zakażenia[92]) przytoczono ocenę lekarza urzędowego o tym, że w powiecie Rzeszów znacznie przybrała liczba zachorowań. W czterech przypadkach doszło do uniewinnienia, gdy w toku przewodu okazywało się, że w momencie stosunku dana osoba nie wiedziała o tym, że jest chora[93]. W czterech dalszych przypadkach zapadły jednak wyroki skazujące na kary ciężkiego więzienia od roku do 2 lat[94].

Ze względu na rozważania prawne na przytoczenie zasługuje sprawa 37-letniego polskiego robotnika zamieszkałego w Dębicy. Zarzucono mu, że w lipcu i sierpniu 1942 r. utrzymywał zakazane kontakty z kilkoma Żydami umieszczonymi w obozie pracy przymusowej. Czyn ten niemiecki prokurator zakwalifikował na zasadzie odpowiedniego zastosowania § 2 niemieckiego kodeksu karnego oraz przepisów rozporządzenia o jeńcach wojennych w Generalnym Gubernatorstwie z 23 października 1941 r.[95] Stan faktyczny w sprawie polegał na tym, że polski robotnik był zatrudniony na budowie, na której pracowali poza swoim obozem Żydzi. Za opłatą Polak przynosił im korespondencję oraz chleb. W ocenie Sondergerichtu nie istniał przepis, który penalizowałby zachowanie oskarżonego. W drugiej kolejności niemiecki sąd musiał rozważyć, czy zachowanie to nie zasługiwało na ukaranie według myśli przewodniej którejś z istniejących ustaw karnych oraz zdrowego odczucia narodowego. Po pierwsze, sąd miał wątpliwość, czy owo odczucie narodowe wymagałoby ukarania Polaka mającego kontakty z Żydami, w przeciwieństwie do Niemca dopuszczającego się tego samego. Po drugie, najbardziej pasujący do stanu faktycznego akt normatywny – rozporządzenie o jeńcach wojennych – nie pozwalał nawet przy odwołaniu się do myśli przewodniej na jego zastosowanie, bowiem dotyczył wziętych do niewoli żołnierzy nieprzyjacielskiego państwa i nie mógł być stosowany, nawet odpowiednio, wobec jeńców cywilnych (*Zivilgefangene*). Sondergericht co prawda zauważył, że Żydzi byli wrogami narodu niemieckiego, jednak nie każdy wróg walczył z bronią w ręku i stawał się jeńcem wojennym. Polak został uniewinniony[96].

[92] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 11, Urteil gegen Helene Czapek vom 4.03.1902, k. 20–21.

[93] Np. APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 104, Urteil gegen Gerhard Lilie vom 24.07.1942, k. 42–44.

[94] ANK, NZKwT, sygn. 74, Urteil gegen Stefania Uzynska vom 10.02.1941, k. 445–451; sygn. 50, Urteil gegen Josefa Nord vom 9.09.1942, bp; sygn. 22, Urteil gegen Janina Groch vom 22.11.1940, k. 1323-1325; NWwNW, sygn. 68, Urteil gegen Jerzy Olsztynski vom 23.02.1942, bp.

[95] VOBl. GG 1941, nr 101 z 30.10.1941, s. 601.

[96] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 156, Urteil gegen Stanislaw Pierzchala vom 16.12.1942, k. 2–4.

Zachowany materiał źródłowy umożliwił stwierdzenie, że wobec niektórych wyroków Sondergericht Reichhof wnoszono sprzeciw nadzwyczajny, będący środkiem procesowym pozwalającym na przeprowadzenie nowej rozprawy w sytuacji istnienia wątpliwości co do słuszności wyroku[97]. Nie da się niestety nawet oszacować częstotliwości sięgania po ten środek, można natomiast zasygnalizować trzy przykłady. Sprzeciw nadzwyczajny został wniesiony od wyroku skazującego na 5 miesięcy więzienia polskiego urzędnika zatrudnionego w Arbeitsamcie w Rzeszowie za przekupstwo poprzez przyjęcie pary butów. Motywowany był wadliwą oceną postępowania dowodowego, które powinno było ujawnić więcej przypadków korupcji. W związku z tym sugerowano ponowne przesłuchanie świadków, w tym także na okoliczność twierdzeń obronnych oskarżonego, który miał być zmuszany i maltretowany w śledztwie. Ostatecznie do ponownej rozprawy nie doszło, bowiem sprzeciw nadzwyczajny został cofnięty[98]. W drugiej sprawie sprzeciw wniesiono od wyroku skazującego polskiego rolnika na 1,5 roku więzienia za bunt więzienny. W sprzeciwie nadzwyczajnym zakwestionowano ustalenia faktyczne i ocenę prawną. Wytknięto, że Sondergericht nie uznał, że ucieczka i sposób jej przeprowadzenia zostały przez osadzonych ustalone wcześniej w celi. Należało także sięgnąć po rozporządzenie przeciwko przestępcom gwałtownym[99]. Najprawdopodobniej sprawa nie została ostatecznie rozstrzygnięta – w zachowanych zapiskach jest mowa o przeprowadzeniu dwóch rozpraw przez Wyższy Sąd Niemiecki w Krakowie, podczas których jednak pojawiło się pytanie, czy sprawy od samego początku nie powinien rozpoznawać sąd doraźny, czego chyba do końca wojny – wobec ewakuacji sądownictwa i więziennictwa – nie udało się wyjaśnić[100]. Trzeci przykład dotyczył Ukraińca zatrudnionego w zarządzie miejskim Sanoka, któremu Sąd Specjalny w Rzeszowie wyrokiem z listopada 1942 r. przypisał wojenne przestępstwo gospodarcze polegające na wyłudzeniu żywności i papierosów na podstawie bonów wystawionych na zmarłych, mieszkańców którzy wyjechali albo na osoby zmyślone, za co kara wyniosła 1,5 roku więzienia. Rozpoznając sprzeciw nadzwyczajny (nie zachował się), Wyższy Sąd Niemiecki w Krakowie w lipcu 1943 r. uchylił zaskarżony wyrok i wymierzył wyższą karę – 2,5 roku ciężkiego więzienia[101].

[97] A. Wrzyszcz, *Okupacyjne sądownictwo*…, s. 162–163.

[98] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 333, Urteil gegen Wiktor Podhajski vom 3.06.1943, k. 56–60; Schreiben der Hauptabteilung Justiz an den Leiter der Deutschen Staatsanwaltschaft in Reichshof vom 31.12.1943, k. 73; Ausserordentlichter Einspruch vom 10.08.1943, k. 85.

[99] BA, R 137 I/1435, Urteil gegen Wojciech Mazur vom 30.10.1943, k. 2–3; Ausserordentlicher Einspruch vom 31.01.1944, k. 1.

[100] BA, R 137 I/1435, Schreiben der Abteilung Justiz in Krakau an die Ausweichstelle der Justizbehörden des Generalgouvernements – Deutsche Staatsanwaltschaft in Görlitz vom 5.12.1944, k. 8.

[101] ANK, NWwNW, sygn. 90, Urteil gegen Michael Sosnicki vom 26.11.1942, k. 14; Urteil des Deutschen Obergerichts in Krakau vom 2.07.1943, bp.

Sąd Specjalny w Rzeszowie rozstrzygnął kilka spraw dotyczących kradzieży lub sprzeniewierzenia mienia wojskowego na szkodę Wojskowego Urzędu Umundurowania (Heeresbekleidungsamt) w Przemyślu, zaś z zachowanych dokumentów wynika, że tego rodzaju spraw było więcej. Wyrok za każdym razem wydawał sędzia jednostkowy, wymierzając grzywny w wysokości od 300 do 600 zł[102]. Orzecznictwo to budziło niezadowolenie kierownika niemieckiej prokuratury dr. Rudiego Naumanna, który w każdej z tych spraw domagał się wniesienia sprzeciwu nadzwyczajnego celem uzyskania surowszej kary, ponieważ chodziło o nadużycia nie-Niemców wobec mienia Wehrmachtu[103]. Mimo przychylenia się do propozycji Naumanna ze strony władz dystryktowego wydziału sprawiedliwości w głównym wydziale sprawiedliwości zdecydowano, aby nie wnosić sprzeciwów nadzwyczajnych[104].

Spośród spraw gospodarczych zwróciło uwagę skazanie dwóch Ukraińców za pokątny handel świniami. Czyn nie został zakwalifikowany na podstawie rozporządzenia o gospodarce wojennej[105], ponieważ liczby dziesięciu świń sprzedanych pokątnie w ciągu roku sąd specjalny nie uznał za stanowiącą zagrożenie dla pokrycia zapotrzebowania ludności, lecz na podstawie rozporządzenia o kształtowaniu cen z 12 kwietnia 1940 r. Orzeczone kary wyniosły między 9 a 18 miesięcy więzienia oraz grzywny w kwocie 1000 zł[106].

Sąd Specjalny w Rzeszowie rozpoznawał sprawy w związku ze sprzeciwami wniesionymi od nakazów karnych oraz sam wydawał nakazy karne, np. w związku z udzieleniem pomocy w ucieczce rosyjskim jeńcom[107]. Graniczną datą było tutaj wejście w życie rozporządzenia celem uproszczenia sądownictwa karnego w Generalnym Gubernatorstwie z 24 października 1942 r.[108], które przewidywało wydawanie przez kierownika niemieckiej prokuratury nakazów karnych, od których można było wnieść sprzeciw rozpoznawany przez sąd specjalny w składzie jednoosobowym. Orzecznictwo wskazuje, że wniesienie sprzeciwu nie zawsze

[102] AIPN, GK 94/8475, Urteil gegen Wladyslaw Bury vom 3.06.1944, k. 4; GK 94/8572, Urteil gegen Julia Podkulska vom 27.05.1944, k. 2–3; GK 94/8642, Urteil gegen Zofia Zawadil vom 27.05.1944, k. 5.

[103] Np. AIPN, GK 94/8475, Schreiben des Leiters der Deutschen Staatsanwaltschaft in Reichshof an die Hauptabteilung Justiz vom 26.06.1944, k. 2.

[104] AIPN, GK 94/8475, Schreiben der Abteilung Justiz an die Hauptabteilung Justiz vom 5.07.1944, k. 3; Schreiben der Hauptabteilung Justiz an die Ausweichstelle der Justizbehörden des Generalgouvernements in Görlitz vom 27.10.1944, k. 6.

[105] Kriegswirtschaftsverordnung vom 4. September 1939 [Rozporządzenie o gospodarce wojennej z 4 IX 1939 r.], RGBl. 1939, s. 1609.

[106] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 170, Urteil gegen Wladimir Balowski und Michael Sawka vom 20.11.1942, k. 1–6.

[107] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 50, Strafbefehl vom 7.03.1942, k. 1; Strafbefehl vom 7.3.1942, k. 14.

[108] Rozporządzenie celem uproszczenia sądownictwa karnego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 24 października 1942 r., Dz. RGG, nr 95, s. 667–669.

kończyło się korzystnie bądź neutralnie dla skarżącego. W sprawie przeciwko 54-letniemu polskiemu rolnikowi Sąd Specjalny w Rzeszowie w czerwcu 1941 r. wydał nakaz karny za nieuprawnione noszenie polskiego munduru kolejarskiego oraz jazdę pociągiem bez biletu, przewidujący karę łączną w wysokości jednego miesiąca. W terminie sprzeciw od nakazu karnego wniósł w imieniu Polaka adwokat Janusz Pattek z Rzeszowa. Wskazał on, że jego mandant jechał w mundurze, bowiem nie posiadał innego ubrania, zaś bilet chciał kupić w pociągu u konduktora podczas kontroli, która jednak nie odbyła się. Po rozpoznaniu sprzeciwu Sondergericht wydał wyrok skazujący na wyższą, 2-miesięczną karę więzienia[109].

Jako ciekawostkę i przykład oportunizmu procesowego trzeba wspomnieć postępowanie, które zakończyło się na etapie prokuratorskim, skierowane przeciwko obywatelowi Węgier w związku z nielegalnym posiadaniem broni. Czyn ten należało zakwalifikować na podstawie § 2 rozporządzenia o posiadaniu broni w Generalnym Gubernatorstwie z 26 listopada 1941 r.[110], zgodnie z którym osoby niebędące Niemcami, które posiadały bez upoważnienia broń palną, amunicję, granaty ręczne lub materiały wybuchowe, podlegały karze śmierci. Przepis ten był stosowany przez Sondergericht w sprawach przeciwko Polakom i Ukraińcom. Prokurator Naumann ocenił jednak, że ta kwalifikacja prawna nie odpowiadałaby sensowi rozporządzenia w tym przypadku, ponieważ podejrzany był obywatelem węgierskim, a więc państwa sprzymierzonego, i broń otrzymał od brata, który udawał się na front wschodni. W związku z tym Naumann zaproponował odpowiednie zastosowanie § 4a rozporządzenia celem zmiany rozporządzenia o posiadaniu broni w Generalnym Gubernatorstwie z 13 maja 1942 r., który przewidywał karę więzienia i grzywny lub jednej z tych kar, „o ile nie należy stosować" przepisu przewidującego karę śmierci za nielegalne posiadanie broni. Alternatywnie wskazał możliwość umorzenia postępowania (*niederschlagen*). Z tej ostatniej opcji skorzystał Frank, wykorzystując prawo łaski[111]. Mieściło się to w zakresie kompetencji przekazanym mu przez Adolfa Hitlera na podległym terytorium, który obejmował nie tylko ułaskawianie i decyzje odmowne w sprawach ułaskawień w sądownictwie okupacyjnym (z wyłączeniem wojskowego postępowania karnego i wewnętrznego postępowania karnego dla funkcjonariuszy SS i policji), ale także umarzanie postępowań[112]. Cała sprawa odbyła się poza sądem specjalnym.

---

[109] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 12, Strafbefehl vom 20.06.1941, k. 9; Einspruch vom 8.07.1941, k. 12; Urteil gegen Jacob Ptasnik vom 4.08.1941, k. 19–21.

[110] VOBl. GG 1941, nr 111 z 30.11.1941, s. 662.

[111] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 237, Schreiben des Oberstaatsanwalts in Reichshof an die Hauptabteilung Justiz vom 17.12.1943, k. 10; Gnandenakt vom 14.04.1944, k. 49.

[112] A. Wrzyszcz, *Okupacyjne sądownictwo*…, s. 205.

W jednej ze spraw, w której Sondergericht Reichshof wymierzył karę śmierci polskiemu rolnikowi, zachowały się niektóre dokumenty z postępowania egzekucyjnego. Został on skazany za nielegalne posiadanie karabinu wojskowego, którego używał do polowania. Po tym, jak negatywną opinię wyraził przewodniczący sądu specjalnego oraz skład orzekający, Frank nie skorzystał z prawa łaski. Co istotne, w aktach zachował się protokół z ogłoszenia decyzji o nieskorzystaniu z prawa łaski sporządzony w więzieniu w Rzeszowie oraz protokół z wykonania egzekucji w lesie pod Rzeszowem[113]. Dokumenty te pozwalają stwierdzić, że postępowanie egzekucyjne w GG było ukształtowane podobnie do tego w Rzeszy Niemieckiej[114]. Istotną różnicę stanowił sposób wykonania kary śmierci – w GG nie stosowano gilotyny, lecz rozstrzelanie.

Sąd specjalny w prasie okupacyjnej

Źródłami pomocniczo wykorzystanymi w badaniach była prasa okupacyjna. Kwerenda źródeł prasowych umożliwiła wyselekcjonowanie kilkunastu artykułów i notatek prasowych opublikowanych w „Gońcu Krakowskim", „Kurierze Częstochowskim" oraz „Krakauer Zeitung", w okresie okupacji niemieckiej w Rzeszowie nie wychodziła bowiem żadna lokalna gazeta. Treść zidentyfikowanych publikacji prasowych jest użyteczna przede wszystkim dla ustalenia liczby osób skazanych na karę śmierci, które to przypadki nie wynikały ze źródeł archiwalnych.

Na łamach „Krakauer Zeitung" zidentyfikowałem trzy teksty odnoszące się do najsurowszych wyroków wydanych w Rzeszowie. W maju 1940 r. w krótkiej notatce donoszono o przeprowadzonej egzekucji na trzech wskazanych z imienia i nazwiska mężczyznach. Zostali oni skazani na karę śmierci przez „Deutsches Sondergericht in Rzeszow" za włamanie się w nocy do domu zamieszkanego przez trzy kobiety, które zostały pobite i okradzione[115]. Już miesiąc później opublikowano niewielki artykuł dotyczący osądzenia i skazania bandy rabunkowej będącej postrachem mieszkańców okolic Rzeszowa, Sanoka i Jasła. Uzbrojona i zamaskowana grupa składająca się z mężczyzn i kobiet wdzierała się do mieszkań, klasztorów, probostw i młynów, które plądrowała. Po trwającej 4 dni rozprawie rzeszowski Sondergericht skazał na karę śmierci czterech mężczyzn za udział w rabunkach, natomiast trzy kobiety również na karę śmierci za niedoniesienie o nielegalnym posiadaniu broni. Dwie z nich zostały ułaskawione przez Franka,

[113] APRz, Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 5, Stellungnahme des Vorsitzenden zur Frage der Begnadigung vom 1.03.1941, k. 49; Gnadenentscheidung vom 14.06.1941, k. 49c; Protokoll, b.d., k. 50; Protokoll vom 12.08.1941, k. 51.

[114] Zob. np. K. Graczyk, *Sondergericht Kattowitz. Sąd Specjalny w Katowicach 1939–1945*, Warszawa 2020, s. 239–257.

[115] *Drei Räuber hingerichtet. Frau besinnungslos geschlagen*, „Krakauer Zeitung" vom 17.05.1940.

który obniżył im kary do 5 i 10 lat ciężkiego więzienia. W artykule nie wymieniono narodowości sprawców, natomiast podano ich polskobrzmiące imienia i nazwiska[116]. W styczniu 1941 r. zamieszczono informację o skazaniu na karę śmierci rolnika za akt przemocy wobec „wykonywanej w Generalnym Gubernatorstwie władzy zwierzchniej" oraz opór władzy. Czyn jego polegał na tym, że gdy zjawił się u niego poborca podatkowy w asyście policjantów, odmówił zapłaty podatku, toteż urzędnik zasekwestrował jego krowę. Podczas jej wyprowadzania rolnik chwycił siekierę i wymierzył nią cios w głowę jednemu z policjantów. Pod koniec notatki podkreślono, że akty przemocy skierowane przeciwko polskim urzędnikom działającym z polecenia władz niemieckich są obłożone najsurowszymi karami[117].

W „Kurierze Częstochowskim" donoszono o nowych, bulwersujących sprawach osądzonych przez Sondergericht. We wrześniu 1940 r. poinformowano o egzekucji dwóch mężczyzn w wieku 21 i 24 lat skazanych za napad rabunkowy na chatę gajowego. Sprawcy wiedzieli, że gajowy przebywa w niewoli niemieckiej, i okoliczność tę postanowili wyzyskać, napadając w nocy na bezbronną żonę gajowego, którą usiłowali zgwałcić, oraz jej 75-letniego ojca. Pokrzywdzeni zostali pobici i obrabowani. W tekście podkreślono okupienie tej strasznej zbrodni poprzez wykonanie kary śmierci[118]. W listopadzie 1940 r. w krótkiej notatce poinformowano czytelników o skazaniu na karę śmierci jedenastu osób (dziesięciu mężczyzn i jeden kobiety) za „zbrodnie ciężkiego rabunku, zakazanego posiadania broni oraz zaniechania doniesienia o zakazanym posiadaniu broni" i ich wykonaniu. W tekście podano wiek i dane personalne sprawców, a także skąd pochodzili[119]. W grudniu 1940 r. opublikowano notatkę o skazaniu na karę śmierci trzech mężczyzn za „zbiorowy akt gwałtu przeciwko suwerenności niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie, oraz bunt i ciężkiego uszkodzenie ciała", który miał miejsce podczas próby ucieczki z zakładu karnego w Rzeszowie[120].

Na łamach „Gońca Krakowskiego" informowano również o powyższych sprawach, toteż przytoczyć chcę jedynie przykłady nowe. W sierpniu 1940 r. donoszono o skazaniu na karę śmierci Polaka, który zaatakował niemieckiego powiernika siekierą i stawiał opór żandarmerii, oraz dwóch członków bandy rabunkowej[121]. Rok później poinformowano o orzeczeniu kary głównej w zaskakującej sprawie: 47-letnia kobieta powodowana nienawiścią i chęcią zemsty doniosła na niemiecką policję, że jej sąsiad przechowuje broń. Rewizja oraz badania wykazały całkowitą

[116] *Gefährliche Räuberbande unschädlich gemacht. Der Schrecken von Rzeszow, Sanok und Jaslo – Fünf Hinrichtungen, zwei Begnadigungen*, „Krakauer Zeitung" vom 2/3.06.1940.

[117] *Polizisten mit der Axt angegriffen. Vom Landgericht zum Tode verurteilt*, „Krakauer Zeitung" vom 3.1.1941.

[118] *Kara śmierci za napad rabunkowy*, „Kurier Częstochowski" z 20.09.1940 r.

[119] *Jedenaście wyroków śmierci w Rzeszowie. Zlikwidowanie groźnej szajki bandyckiej*, „Kurier Częstochowski" z 7.11.1940 r.

[120] *Cztery wyroki śmierci*, „Kurier Częstochowski" z 18.12.1940 r.

[121] *Skazany na śmierć za opór przeciwko władzy*, „Goniec Krakowski" z 28.08.1940 r.

niewinność posądzonego, zaś donosicielka została skazana na tę samą karę, jaką miał otrzymać sąsiad[122]. W październiku 1941 r. opublikowano notatkę o jeszcze jednym wyroku śmierci, wydanym wobec 25-letniego mężczyzny. W lutym 1940 r. został skazany przez sąd polski za rozboje na 2 lata więzienia. W toku odbywania kary udało mu się uciec i ukryć. Gdy został odnaleziony przez policję, stawił opór z bronią w ręku, a po ujęciu stanął przed sądem specjalnym, który skazał go na śmierć[123].

Podsumowanie

Dotychczasowe rozważania pozwalają stwierdzić, że Sąd Specjalny w Rzeszowie (formalnie: Wydział w Rzeszowie Sądu Specjalnego w Krakowie) został utworzony 12 marca 1940 r. i rozpoczął prace 4 dni później, zaś na jego czele stanął jako przewodniczący Ernst Schlüter, który pełnił tę funkcję najprawdopodobniej do października 1941 r. Jego następcą na okres około pół roku został Rudolf Kretschmer, zaś trzecim przewodniczącym był Ernst Pooth. Przypuszczalnie Pooth pełnił tę funkcję do ewakuacji Sondergerichtu z okupowanych ziem polskich. W związku z podjęciem działalności po ewakuacji w ramach Placówki Zapasowej Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w Zgorzelcu trzeba wspomnieć, że – podobnie jak to wyglądało w przypadku innych sądów specjalnych w GG – sędziowie zbierali się pod przewodnictwem Friedricha Starckego jako „Sondergericht Reichshof – Ausweichstelle Görlitz". Co prawda nie zachował się wyrok wydany w tej formule pod koniec 1944 r. ani na początku 1945 r., jednak zachowane dokumenty poświadczają podjęcie działalności w tym okresie.

W sumie kadrę orzeczniczą Sondergericht Reichshof obliczyłem na osiemnastu sędziów, wśród których – na podstawie ograniczonego materiału źródłowego – dało się dostrzec prawidłowości występujące w przypadku obsady innych sądów specjalnych w GG. Chodzi tutaj przede wszystkim o wymienialność kadr z innymi sądami i prokuraturą, ale także członkostwo większości sędziów w NSDAP oraz ich pochodzenie z różnych regionów Niemiec.

Na podstawie zachowanego orzecznictwa można stwierdzić, że wyraźną większość podsądnych stanowili mężczyźni polskiej narodowości. Podkreślić można znaczny – w porównaniu z innymi sądami specjalnymi w GG – odsetek Ukraińców oraz pewną liczbę oskarżonych Żydów, którzy stanęli przed Sondergerichtem w latach 1940–1942. Uwagę zwrócił też stosunkowo wysoki w zachowanym orzecznictwie udział uniewinnień (prawie 15%). Relację między liczbą osób skazanych na karę więzienia i karę ciężkiego więzienia, zawierającą wyraźną przewagę drugiej grupy, należy uznać za zaburzoną i świadczącą o przesadnej surowości.

[122] *Za fałszywe oskarżenie kara śmierci,* „Goniec Krakowski" z 27.08.1941 r.
[123] *Kara śmierci za usiłowane morderstwo,* „Goniec Krakowski" z 4.10.1941 r.

Osądzone czyny w przeważającej większości miały charakter kryminalny, wyraźnie rzadziej gospodarczy i polityczny. Warto odnotować, że wśród przebadanych orzeczeń znalazły się nawet te o czyny popełnione przed wybuchem wojny, a więc pod polską jurysdykcją. Uwagę zwraca też znaczny odsetek skazań za nielegalne posiadanie broni oraz niedoniesienie o jej nielegalnym posiadaniu.

Mimo braków w materiale aktowym proweniencji sądowej na podstawie innych źródeł można stwierdzić, że Sąd Specjalny w Rzeszowie skazywał na karę śmierci Żydów na podstawie trzeciego rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w GG z 15 października 1941 r. Niestety nawet oszacowanie liczby tych „przestępców" nie było możliwe. Podobnie rzecz ma się z przypadkami skazywania za udzielanie schronienia Żydom na podstawie tego samego rozporządzenia. W materiale źródłowych zachowało się kilka takich spraw, w których skazano Polaków i Ukraińców, ale również Niemkę. Uwzględniając stopień zachowania akt sądowych, można wyrazić przypuszczenie, że tego rodzaju spraw musiało być więcej. Te orzeczenia dowodzą, że Sondergericht brał bezpośredni udział w zagładzie Żydów.

Jak wynika z przeglądu polskojęzycznej i niemieckojęzycznej prasy okupacyjnej, informowano jedynie o przypadkach wydania najsurowszych wyroków, co zapewne miało oddziaływać odstraszająco na ludność. Kwerenda prasowa wykazała publikacje jedynie z lat 1940–1941. Prawie wszystkie z notatek prasowych dotyczyły poważnych czynów kryminalnych, głównie działalności band rabunkowych. Na podstawie prasy udało się ustalić 32 nowe przypadki skazania na karę śmierci przez Sąd Specjalny w Rzeszowie. Liczba ta poszerzona o 28 przypadków wynikających ze źródeł archiwalnych daje 60 osób skazanych na karę śmierci przez Sąd Specjalny w Rzeszowie. Liczbę tę należy traktować jako minimalną wobec stanu zachowania źródeł archiwalnych. W rzeczywistości musiała ona być wyższa choćby ze względu na nieznaną liczbę Żydów skazanych za nielegalne opuszczenie getta.

Brak jest jakichkolwiek informacji, jakoby którykolwiek z sędziów pracujących w Rzeszowie został po wojnie pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Polski rząd umieścił na liście zbrodniarzy wojennych np. Fridericha Aldenhoffa i złożył wniosek o jego ekstradycję, ale państwa zachodnie odmówiły jego wydania. Wręcz przeciwnie, Aldenhoff kontynuował karierę w sądownictwie Niemiec Zachodnich i w latach 60. był radcą Wyższego Sądu Krajowego w Düsseldorfie[124].

Bibliografia

Basta J., Ochenduszko T., *Sąd specjalny* [w:] *Encyklopedia Rzeszowa*, red. Z. Budzyński, J. Draus, J. Kawałek, J. Malczewski, Z. Nawrocki, Z. Wójcik, G. Zamoyski, Rzeszów 2004.

Bentz C., *Die Rechtsprechungspraxis des Sondergerichts München von 1939–1945*, München 2003.

[124] AIPN, IPN Kr 307/18, t. 2, Schreiben des Präsidums der Vereinigungen der Verfolgten des Naziremiges an Glowna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce vom 7.03.1963, k. 6.

Bozyakali C., *Das Sondergericht am Hanseatischen Oberlandesgericht. Eine Untersuchung der NS--Sondergerichte unter besonderer Berücksichtigung der Anwendung der Verordnung gegen Volksschädlinge*, Frankfurt am Main 2005.
Gonet T., *Wojton Dorota* [w:] *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*, red. A. Namysło, G. Berendt, Warszawa 2014.
Góral J., Uzdowski M., *Hitlerowski Sąd Specjalny w Piotrkowie Trybunalskim. Zarys działalności* [w:] *Materiały z sesji naukowej: Okupacja hitlerowska w Piotrkowskiem*, red. J. Góral, Piotrków Trybunalski 1998.
Grabowski J., *Żydzi przed obliczem niemieckich i polskich sądów w dystrykcie warszawskim Generalnego Gubernatorstwa, 1939–1942* [w:] *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007.
Grabowski J., Engelking B., *„Przestępczość" Żydów w Warszawie 1939–1942*, Warszawa 2010.
Graczyk K., *Ein anderes Gericht in Oberschlesien. Sondergericht Kattowitz 1939–1945*, Tübingen 2021.
Graczyk K., *Out of the Activities of the Special Court in Lublin (1939–1944)*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2024, vol. 33, no. 2.
Graczyk K., *Pierwszy Sondergericht na ziemiach polskich. Z działalności Sądu Specjalnego w Częstochowie (Sondergericht Tschenstochau) (1939–1945)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2022, t. 74, z. 2.
Graczyk K., *Sąd Specjalny w Stanisławowie (Sondergericht Stanislau) i jego przewodniczący (1941–1944). Pod znakiem eksterminacji*, „Studia nad Totalitaryzmami i Wiekiem XX" 2023, t. VII.
Graczyk K., *Sądy specjalne III Rzeszy jako „sądy doraźne frontu wewnętrznego" (1933–1945)*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2019, t. XVIII, z. 2.
Graczyk K., *Skazany nazistowski sędzia. Sprawa Alberta Michela przed Sądem Okręgowym w Krakowie (1948–1949)* [w:] *Nazwać zbrodnie po imieniu. Ustalenia Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie zbrodni z okresu II wojny światowej*, red. S. Karowicz--Bienias, R. Leśkiewicz, A. Pozorski, Warszawa 2021.
Graczyk K., *„Stołeczny" Sondergericht. Niemiecki Sąd Specjalny w Krakowie (Sondergericht Krakau) 1939–1945*, „Folia Historica Cracoviensia" 2024, t. 30, nr 1.
Graczyk K., *Sondergericht Kattowitz. Sąd Specjalny w Katowicach 1939–1945*, Warszawa 2020.
Graczyk K., *Z działalności niemieckiego Sądu Specjalnego w Radomiu (1939–1945)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2023, t. 75, z. 2.
Graczyk K., *Z działalności Sądu Specjalnego w Piotrkowie (Sondergericht Petrikau) (1939–1945)*, „Saeculum Christianum" 2023, t. 30, nr 2.
Graczyk K., *Z działalności Sądu Specjalnego w Tarnopolu (Sondergericht Tarnopol) 1941–1944*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa" 2023, t. 16, z. 4.
Graczyk K., *Z organizacji i działalności Sądu Specjalnego w Kielcach (Sondergericht Kielce) (1939–1945)*, „Zeszyty Prawnicze" 2023, t. 23, nr 1.
Graczyk K., Mielnik H., *Special Courts (Sondergerichte) in the General Government (1939–1945)*, „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis-Revue d Histoire du Droit-The Legal History Review" 2023, t. 91, nr 1–2.
Hensle M., *Die Todesurteile des Sondergerichts Freiburg 1940–1945. Eine Untersuchung unter dem Gesichtspunkt von Verfolgung und Widerstand*, Bonn 1995.
http://www.polskiegroby.pl/osoba.php?jez=uk&osobaok=12905&cmentarzok=570&landok=8 (5.08.2024).
Irmen H., *Das Sondergericht Aachen 1941–1945*, Berlin 2018.
Keldungs K., *Das Duisburger Sondergericht 1942–1945*, Baden-Baden 1998.
Kotula F., *Losy Żydów rzeszowskich 1939–1944. Kronika tamtych dni*, Rzeszów 2019.
Ludewig H., Kuessner D., *„Es sei also jeder gewarnt". Das Sondergericht Braunschweig 1933–1945*, Braunschweig 2000.
Musial B., *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung im Generalgouvernement. Eine Fallstudie zum Distrikt Lublin 1939–1944*, Wiesbaden 1999.

Oehler C., *Die Rechtsprechung des Sondergerichts Mannheim 1933–1945*, Berlin 1997.
Pasek A., *Przestępstwa okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944–1956*, Wrocław 2002.
Paulus H., *Das Sondergericht Bayreuth 1942–1945*, „Archiv für Geschichte von Oberfranken" 1997, t. 77.
Prel du M., *Das Generalgouvernement*, Würzburg 1942.
Rączy E., *Gargasz-Różycka Zofia, Gargasz Jakub* [w:] *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*, red. A. Namysło, G. Berendt, Warszawa 2014.
Rączy E., *Kornecka-Grajek Stanisława* [w:] *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*, red. A. Namysło, G. Berendt, Warszawa 2014.
Roeser F., *Das Sondergericht Essen 1942–1945*, Baden-Baden 2000.
Roth M., *Herrenmenschen. Die deutsche Kreishauptleute im besetzten Polen – Karrierewege, Herrschaftspraxis und Nachgeschichte*, Göttingen 2009.
Schlüter H., *„…für die Menschlichkeit im Strafmaß bekannt…". Das Sondergericht Litzmannstadt und sein Vorsitzender Richter*, Düsseldorf 2006.
Schmidt H., *„Beabsichtige ich die Todesstrafe zu beantragen". Die nationalsozialistische Sondergerichtsbarkeit im Oberlandesgerichtsbezirk Düsseldorf 1933–1945*, Essen 1998.
Schwarz A., *Rechtsprechung durch Sondergerichte. Zur Theorie und Praxis im Nationalsozialismus am Beispiel des Sondergerichts Berlin*, Aachen 1992.
Waszczyński J., *Z działalności hitlerowskiego Sądu Specjalnego w Łodzi (1939–1945)*, „Biuletyn GKBZH" 1972, t. 24.
Weckbecker G., *Zwischen Freispruch und Todesstrafe. Die Rechtsprechung der nationalsozialistischen Sondergerichte Frankfurt/Main und Bromberg*, Baden-Baden 1998.
Wrzyszcz A., *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008.
Wrzyszcz A., *Placówka Zapasowa Organów Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w Görlitz 1944–1945* [w:] *Nil nisi veritas. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu*, red. M. Głuszak, D. Wiśniewska-Jóźwiak, Łódź 2016.
Zarzycki E., *Działalność hitlerowskiego Sądu Specjalnego w Bydgoszczy w latach 1939–1945*, Bydgoszcz 2000.
Zeidler M., *Das Sondergericht Freiberg. Zu Justiz und Repression in Sachsen 1933–1940*, Dresden 1998.

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie:

IPN BU 2953/1.
GK 94/8475, 8569, 8572.
GK 97/27; GK 108/27.
GK 109/42, t. 1.
GK 164/2758.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie:

IPN Rz 358/161.

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Niemieckie Więzienie w Nowym Wiśniczu (NWwNW), sygn. 77, 83, 90, 92, 103.
Niemiecki Zakład Karny w Tarnowie (NZKwT), sygn. 21, 74.

Archiwum Państwowe w Rzeszowie:

Sąd Specjalny Niemiecki w Rzeszowie, sygn. 2, 3, 4, 5, 7, 9, 10–13, 34, 38, 58, 60, 64, 71, 89, 94, 95, 98, 99, 102–104, 117, 129, 134, 138, 139, 141, 145, 156, 159–161, 163, 166, 170, 187, 198, 199, 201, 202, 204–206, 208, 210, 211, 213, 215, 225–227, 229, 230, 235, 236, 237, 242, 246, 250, 251, 253, 270, 273, 276, 288, 303–305, 307–317, 320, 325–329, 331–334, 372, 385, 391, 392, 394, 402–405, 412–414, 423.

Bundesarchiv Berlin:

R 52/V/8.
R 137 I/781, 782, 783, 784, 790, 792, 817, 819, 820, 823, 824, 825, 826, 1435.
R 3001/9803/7/2.
R 3001/70867, 77831.
VBS 1018 (R 3001)/ZB II 2147 A. 10.
VBS 1099 (R 137-I)/ZJ 132 A. 02.

Streszczenie

Artykuł poświęcono Sądowi Specjalnemu w Rzeszowie (Sondergericht Reichshof). Był to jeden z niemieckich sądów karnych działających w Generalnym Gubernatorstwie podczas II wojny światowej. W opracowaniu omówiono podstawy prawne funkcjonowania sądów specjalnych GG, okoliczności utworzenia Sądu Specjalnego w Rzeszowie, jego ustrój i kadry, a także orzecznictwo sądowe. Poruszono równiez problem informowania o działalności sądu specjalnego na łamach okupacyjnej prasy. Na podstawie zachowanych źródeł obliczono liczbę osób skazanych na karę śmierci. Artykuł opracowano w głównej mierze na podstawie źródeł pierwotnych (archiwaliów sądowych).

Słowa kluczowe: sąd specjalny, okupacja, prawo karne, II wojna światowa, Żydzi

ON THE ACTIVITIES OF THE SPECIAL COURT IN RZESZÓW (SONDERGERICHT REICHSHOF) DURING WORLD WAR II

Summary

The article is devoted to the Special Court in Rzeszów (Sondergericht Reichshof). It was one of the German criminal courts operating in the General Government during World War II. The text discusses the legal basis for the functioning of the special courts of the GG, the circumstances of the establishment of the Special Court in Rzeszów, its structure and staff, as well as court decisions (judgments). The problem of reporting on the activities of the special court in the occupation press is also raised. Based on preserved sources, the number of people sentenced to death was calculated. The article was developed mainly on the basis of primary sources (court archives).

Keywords: special court, occupation, criminal law, World War II, Jews

ACTA IURIDICA RESOVIENSIA Nr 4(47)/2024
ISSN 2720-0574 DOI: 10.15584/actaires.2024.4.4

Maciej Jurzyński

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: 0000-0002-7342-7158

PRAWNE ASPEKTY INFORMATYZACJI REJESTRACJI STANU CYWILNEGO

Wprowadzenie

Mija 10 lat od uchwalenia nowego Prawa o aktach stanu cywilnego[1], które wprowadziło istotne zmiany w zakresie rejestracji stanu cywilnego w Polsce oraz rozpoczęło proces informatyzacji wykonywania tego zadania przez gminy. Bezsprzecznie rejestracja stanu cywilnego odgrywa doniosłą rolę społeczną. Prowadzona jest „zarówno w interesie państwa, jak i w celu zabezpieczenia tych praw obywateli, które wynikają ze stosunków unormowanych w prawie rodzinnym”[2]. Natomiast dokumenty stanu cywilnego należą do jednych z najważniejszych w obrocie prawnym, gdyż stwierdzają najistotniejsze fakty kształtujące sytuację prawną osób fizycznych. Warto zatem – z perspektywy mijającego 10-lecia – zbadać i ocenić skutki prawne i praktyczne zmian mających na celu informatyzację rejestracji stanu cywilnego.

Wobec tego w artykule przedstawiono rozwiązania prawne informatyzujące rejestrację stanu cywilnego oraz dokonano oceny, które z nich sprawdziły się w praktyce, przynosząc korzyści państwu i obywatelom, a które wymagają korekty lub usprawnienia. W podsumowaniu zaproponowano niezbędne kierunki dalszych zmian. Rozważania dotyczące informatyzacji rejestracji stanu cywilnego podjęto na gruncie nauk prawnych. Poprzedzone są uwagami mającymi na celu wyjaśnienie samego pojęcia *informatyzacja* jako kategorii prawnej oraz wskazanie najważniejszych czynników i celów informatyzacji administracji publicznej.

[1] Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. 2023, poz. 1378 ze zm.), dalej p.a.s.c.

[2] J. Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 1961, s. 22.

Pojęcie, determinanty i cele informatyzacji administracji publicznej

Informatyzacja jest pojęciem prawnym od ponad 20 lat. Została wprowadzona do polskiego porządku prawnego jako nazwa jednego z działów administracji rządowej[3]. Dział ten objął m.in. sprawy infrastruktury informatycznej oraz systemów i sieci teleinformatycznych, zastosowań informatyki w społeczeństwie informacyjnym, w szczególności w gospodarce, bankowości i edukacji oraz informatyzacji administracji rządowej i samorządowej[4]. W następnych latach ustawodawca wprowadzał kolejne regulacje dające podstawy prawne informatyzacji administracji publicznej w różnych aspektach i obszarach jej działalności. Było to działanie potrzebne i konieczne, ponieważ administracja publiczna musi dostosowywać się do zmieniającej się rzeczywistości społecznej, a jednocześnie – zgodnie z zasadą legalności – działać na podstawie prawa[5].

Samo pojęcie *informatyzacja* nie zostało prawnie zdefiniowane[6]. W *Słowniku języka polskiego* termin ten wyjaśniono jako „wykorzystywanie nowoczesnych metod przetwarzania informacji w gospodarce, technice itp."[7]. Natomiast w literaturze przedmiotu wskazano, że informatyzacja oznacza proces wprowadzania technologii informatycznych, szczególnie w przemyśle, handlu, usługach, administracji, oświacie, gospodarstwach domowych oraz do użytku indywidualnego. Obejmuje również telefonię komórkową i inne systemy łączności bezprzewodowej i przewodowej zwane telematyką, a także media elektroniczne[8]. Informatyzacja jest więc wprowadzeniem do organizacji zasad i narzędzi automatycznego przetwarzania informacji (również podczas nawiązywania komunikacji)[9].

Głównymi determinantami informatyzacji administracji publicznej są postęp techniczny i rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych, które istotnie rozszerzają zakres ludzkich możliwości w sferze komunikacji na odległość, z jednoczesną

[3] Dział „informatyzacja" został utworzony od 1 lipca 2002 r. na mocy art. 2 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 21 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów, ustawy o działach administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. 2001, nr 154, poz. 1800).

[4] Zob. pierwotne brzmienie art. 12a ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej, dodane przez art. 2 pkt 6 ustawy wskazanej w przypisie poprzedzającym.

[5] Por. S. Bentkowski, *Prawne aspekty informatyzacji administracji na poziomie urzędu gminy* [w:] *Wybrane aspekty informatyzacji w samorządach a zasada dobrej administracji*, red. M. Sitek, P.B. Zientarski, Warszawa 2019, s. 22.

[6] Definicji pojęcia *informatyzacja* nie zawiera nawet kluczowa w tym obszarze ustawa z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. 2024, poz. 307).

[7] *Słownik języka polskiego*, https://sjp.pwn.pl/slowniki/informatyzacja (11.08.2024).

[8] J. Janowski, *Technologia informacyjna dla prawników i administratywistów. Szanse i zagrożenia elektronicznego przetwarzania danych w obrocie prawnym i działaniu administracji*, Warszawa 2009, s. 430.

[9] *Ibidem*, s. 431.

możnością identyfikacji podmiotów komunikujących się, a także utrwalania obrazu i dźwięku[10]. Technika elektroniczna i informatyczna jest niezbędnym instrumentem współczesnej administracji. Przyswajając technikę, administracja musi się dostosowywać do jej wymogów, co z kolei powoduje znaczne jej przeobrażenia – zarówno w sferze klasycznej administracji (np. podatki, prowadzenie różnego rodzaju rejestrów), jak i związanej z gospodarką i życiem społecznym[11]. Zastosowanie nowych technik ma służyć osiągnięciu korzyści przez podmioty administracji publicznej (poprzez usprawnienie i przyspieszenie ich działań czy obniżenie kosztów funkcjonowania) i zewnętrznych użytkowników usług (obywateli, przedsiębiorców). Z punktu widzenia obywatela informatyzacja administracji ma prowadzić do wyższego poziomu świadczonych usług, zmniejszenia uciążliwości formalnych, przyspieszenia załatwiania spraw oraz obniżenia kosztów po jego stronie[12]. Trafne wydaje się przy tym spostrzeżenie G. Szpor, że „prawo do dobrej administracji nie jest w XXI wieku możliwe do urzeczywistnienia bez efektywnego przetwarzania danych z wykorzystaniem nowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych"[13].

W literaturze przedmiotu wskazuje się również, że „postęp informatyzacji stawia przed administracją publiczną nowe wyzwania w zakresie dostosowywania usług do potrzeb obywateli. Usługi są jednym z kluczowych sektorów zarówno gospodarki, jak i administracji publicznej. Aktualnie, co pokazuje m.in. wzrost rejestracji profili zaufanych, powszechne jest załatwianie spraw przy wykorzystaniu Internetu"[14]. Dodać należy, że internet odgrywa we współczesnym świecie szczególną rolę. Obecnie przestał być tylko środkiem komunikowania się i przekazywania informacji na odległość, stał się natomiast wielowymiarowym narzędziem tworzenia, przechowywania i przekazywania danych o zróżnicowanym charakterze, a jednocześnie medium umożliwiającym funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie[15].

Ponadto należy wskazać, że informatyzacja prowadzi do rozwoju e-administracji rozumianej jako „ogół działań administracji publicznej wykorzystujących nowe technologie informacyjno-telekomunikacyjne"[16]. Stanowi też czynnik wzmacniający

[10] P. Pietrasz, *Informatyzacja polskiego postępowania przed sądami administracyjnymi a jego zasady ogólne*, Warszawa 2020, s. 26.

[11] H. Izdebski, M. Kulesza, *Administracja publiczna: zagadnienia ogólne*, Warszawa 2004, s. 383.

[12] G. Sibiga, *Informatyzacja administracji publicznej w Polsce*, „Edukacja Prawnicza" 2011, nr 3, s. 3.

[13] G. Szpor, *Administracyjnoprawne problemy informatyzacji* [w:] *Między tradycją a przyszłością w nauce prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Bociowi*, red. J. Supernat, Wrocław 2009, s. 727.

[14] P. Świtał, *Elektroniczne usługi publiczne dla obywateli – zarys problematyki*, „Przegląd Prawa Administracyjnego" 2022, nr 5, s. 137.

[15] Wyrok TK z dnia 30 lipca 2014 r., sygn. K 23/11, Legalis nr 994752.

[16] G. Sibiga, *Informatyzacja administracji*…, s. 3.

potrzebę rozwoju e-kompetencji (umiejętności praktycznego wykorzystania dostępu do internetu i świadczonych za jego pośrednictwem usług) zarówno wśród pracowników administracji publicznej, jak i po stronie obywateli[17].

Elektronizacja rejestracji stanu cywilnego

Najważniejszym elementem procesu informatyzacji rejestracji stanu cywilnego jest elektronizacja sposobu jej prowadzenia. Należy wyjaśnić, że rejestracja stanu cywilnego polega na dokumentowaniu w formie aktów stanu cywilnego urodzenia, małżeństwa i zgonu oraz wszelkich zmian, które występują po ich sporządzeniu, a mają wpływ na treść aktu oraz stan cywilny osoby, której akt dotyczy[18]. Akty stanu cywilnego stanowią podstawową formę powszechnej, jednolitej, państwowej rejestracji stanu cywilnego od początku jej prowadzenia, czyli od blisko 80 lat[19]. Do końca lutego 2015 r. akty stanu cywilnego były sporządzane w postaci papierowej, w księgach stanu cywilnego. Systemy komputerowe mogły być stosowane do rejestracji jedynie pomocniczo. Słabością prowadzenia rejestracji w księgach był dostęp organów rejestrujących, tj. kierowników urzędów stanu cywilnego (USC) i ich zastępców, jedynie do aktów sporządzonych w danym urzędzie oraz konieczność przedkładania przez obywateli odpisów aktów przy realizacji czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego.

Natomiast od wejścia w życie p.a.s.c., tj. od 1 marca 2015 r., rejestracja stanu cywilnego jest prowadzona w postaci elektronicznej[20]. Zmianę sposobu prowadzenia rejestracji umożliwiło utworzenie elektronicznego rejestru stanu cywilnego prowadzonego w systemie teleinformatycznym (art. 5 ust. 1 p.a.s.c.). Akt stanu cywilnego przybrał postać elektroniczną – wpisu do rejestru[21]. Wszyscy kierownicy

[17] D. Cendrowicz, *Rozwój e-kompetencji w administracji publicznej na przykładzie pomocy społecznej* [w:] *Ewolucja elektronicznej administracji publicznej*, red. R. Kusiak-Winter, J. Korczak, Wrocław 2021, s. 75 i 77.

[18] Zgodnie z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 p.a.s.c. stanem cywilnym jest sytuacja prawna osoby wyrażona przez cechy indywidualizujące osobę, kształtowana przez zdarzenia naturalne, czynności prawne lub orzeczenia sądów, lub decyzje organów, stwierdzona w akcie stanu cywilnego.

[19] Została wprowadzona od 1 stycznia 1946 r. na mocy dekretu z dnia 25 września 1945 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. 1945, nr 48, poz. 212).

[20] Fakultatywnie przez okres 6 miesięcy od dnia wejścia w życie p.a.s.c. kierownicy USC mogli dokonywać niektórych czynności na podstawie dotychczasowych przepisów, np. sporządzać akty stanu cywilnego w księgach stanu cywilnego, ale w oparciu o dokumenty określone w p.a.s.c. Tak sporządzone akty należało przenieść do rejestru stanu cywilnego do 31 grudnia 2015 r.

[21] Z art. 2 ust. 3 p.a.s.c. wynika, że akt stanu cywilnego to wpis o urodzeniu, małżeństwie albo zgonie w rejestrze stanu cywilnego wraz z treścią późniejszych wpisów wpływających na treść lub ważność tego aktu.

USC i ich zastępcy uzyskali bezpośredni dostęp do rejestru oraz możliwość dokonywania w nim wpisów, jak również przeglądania treści wpisów dokonanych przez inne organy.

Utworzenie centralnego rejestru stanu cywilnego umożliwiło odejście od papierowych aktów stanu cywilnego oraz ewidencjonowanie wszystkich zdarzeń z zakresu stanu cywilnego wyłącznie w systemie teleinformatycznym. Pozwoliło też na przekazywanie danych z zakresu stanu cywilnego do rejestru PESEL[22] bezpośrednio, w czasie rzeczywistym, co zapewnia referencyjność tego rejestru.

Należy wskazać, że początkowo rejestr stanu cywilnego był prowadzony przez ministra właściwego ds. wewnętrznych, jednak od 1 stycznia 2016 r. prowadzony jest przez ministra właściwego ds. informatyzacji, który zapewnia jego utrzymanie i rozwój[23], zaś sprawy dotyczące rejestru stanu cywilnego weszły w zakres działu administracji rządowej „informatyzacja"[24]. Sama rejestracja stanu cywilnego pozostała jednak zadaniem z działu „sprawy wewnętrzne", a wykonywanym przez gminy w urzędach stanu cywilnego jako zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej (art. 6 ust. 1 p.a.s.c.).

Informatyzacja rejestracji stanu cywilnego wymagała wskazania w p.a.s.c. podmiotów posiadających dostęp do rejestru stanu cywilnego w celu realizacji zadań określonych w ustawie. Pierwotnie byli to: minister właściwy ds. wewnętrznych, kierownicy i zastępcy kierowników USC oraz wojewodowie – w zakresie sprawowanego nadzoru[25]. Katalog podmiotów mających dostęp do rejestru został od 1 stycznia 2016 r. rozszerzony o ministra właściwego ds. informatyzacji, a od 13 listopada 2022 r. także o konsulów. Ponadto ustawodawca zastrzegł w art. 5 ust. 6a p.a.s.c.[26], że dostęp do rejestru stanu cywilnego w celu realizacji zadań określonych w ustawie o ewidencji ludności i w ustawie o dokumentach paszportowych mają konsulowie, wojewodowie, minister właściwy ds. wewnętrznych i minister właściwy ds. zagranicznych. Umożliwienie dostępu wskazanym organom do rejestru w tym celu należy uznać za uzasadnione. Przykładowo wojewodowie i konsulowie wydają obywatelom polskim paszporty oraz występują z urzędu o nadanie numeru PESEL dla osób ubiegających się o paszport. Bezpośredni

[22] Rejestr PESEL jest centralnym zbiorem danych, o których mowa w art. 8 ustawy z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności (Dz.U. 2024, poz. 736), prowadzonym w systemie teleinformatycznym.

[23] Szczegółowe zadania ministra w zakresie utrzymania i rozwoju rejestru stanu cywilnego określa art. 5 ust. 2 p.a.s.c.

[24] Zmiany w tym zakresie wprowadziły art. 1 pkt 1 i art. 35 pkt 1 ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015, poz. 2281).

[25] Zgodnie z art. 11 ust. 1 p.a.s.c. właściwy miejscowo wojewoda sprawuje nadzór nad rejestracją stanu cywilnego.

[26] Dodany do p.a.s.c. od 13 listopada 2022 r. na mocy art. 101 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 27 stycznia 2022 r. o dokumentach paszportowych (Dz.U. 2024, poz. 1063).

dostęp do rejestru stanu cywilnego umożliwia organowi paszportowemu weryfikację danych osoby ubiegającej się o wydanie paszportu również na podstawie aktów stanu cywilnego tej osoby. Należy stwierdzić, że ustawodawca jest niekonsekwentny, ponieważ dostępu do rejestru stanu cywilnego nie przewidział dla organów gmin, które wykonują analogiczne zadania w związku z wydawaniem dowodów osobistych i jak się wydaje, również powinny posiadać taki dostęp. Tym bardziej że przepisy ustawy o dowodach osobistych nie przewidują możliwości żądania od obywateli polskich przedłożenia odpisów aktów stanu cywilnego w celu realizacji zadań w niej określonych.

Dostęp pracowników uprawnionych organów do systemu teleinformatycznego, w którym prowadzony jest rejestr stanu cywilnego, odbywa się na dedykowanych stacjach roboczych, które nie mogą być podłączone do sieci internet. Są one przyłączone do wydzielonej sieci, której funkcjonowanie zapewnia minister właściwy ds. wewnętrznych. Uwierzytelnianie użytkowników w systemie odbywa się za pomocą certyfikatu wydanego przez ministra właściwego ds. informatyzacji, z wykorzystaniem karty mikroprocesorowej zabezpieczonej kodem PIN. Wiele czynności w systemie, jak np. sporządzenie aktu stanu cywilnego czy dołączenie wzmianki dodatkowej do aktu[27], wymaga uwierzytelnienia przez właściwego kierownika USC poprzez złożenie podpisu elektronicznego weryfikowanego za pomocą certyfikatu zamieszczonego w karcie mikroprocesorowej[28]. W razie zatrudnienia nowego pracownika lub uszkodzenia karty pojawia się konieczność zakupienia nowej karty i przekazania jej do ministra w celu wydania certyfikatu[29], co w praktyce może utrudniać (czy wręcz uniemożliwiać) zapewnienie ciągłości wykonywania rejestracji, zwłaszcza w USC, w których zatrudniona jest tylko jedna osoba.

Należy ponadto wskazać, że od 25 kwietnia 2018 r. wszedł w życie art. 5a p.a.s.c.[30] umożliwiający udostępnianie danych z rejestru stanu cywilnego przez ministra właściwego ds. informatyzacji za pomocą urządzeń teletransmisji danych. W tym trybie dane mogą uzyskiwać jedynie służby specjalne[31], a od 15 sierpnia 2024 r. również

[27] Jak stanowi art. 24 ust. 1 p.a.s.c., wzmianka dodatkowa to wpis wpływający na treść lub ważność aktu stanu cywilnego.

[28] Zob. § 3 i § 12 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 lutego 2015 r. w sprawie sposobu prowadzenia rejestru stanu cywilnego oraz akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego (Dz.U. 2016, poz. 1904).

[29] Aktualnie zadanie to w imieniu ministra wykonuje Centralny Ośrodek Informatyki z siedzibą w Łodzi.

[30] Dodany na mocy art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o zmianie ustawy o ewidencji ludności, ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw oraz ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. 2018, poz. 696).

[31] Są to: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Służba Wywiadu Wojskowego.

Minister Sprawiedliwości i sądy[32] – wyłącznie w zakresie niezbędnym do realizacji ich ustawowych zadań. Udostępnianie danych w tym trybie nie następuje z mocy prawa, tylko po złożeniu przez uprawniony podmiot jednorazowego wniosku i wyrażeniu przez ministra właściwego ds. informatyzacji zgody, jeżeli podmiot spełnia łącznie warunki techniczne i organizacyjne określone w art. 5a ust. 2 p.a.s.c., co jak się wydaje – powinno zapewniać ochronę danych zgromadzonych w rejestrze.

Elektronizacja rejestracji stanu cywilnego umożliwiła zniesienie obowiązku przedkładania odpisów aktów stanu cywilnego przez osoby żądające czynności z zakresu rejestracji, ale jednocześnie wymusiła potrzebę przenoszenia do rejestru stanu cywilnego treści aktów sporządzonych w księgach. Zgodnie z art. 124 ust. 2 p.a.s.c. przeniesienie aktu stanu cywilnego z księgi do rejestru polega na zamieszczeniu w rejestrze treści aktu z chwili jego sporządzenia w zakresie wymaganym w p.a.s.c. oraz wzmianek dodatkowych, przypisków i informacji zawartych w rubryce „uwagi". Przepis art. 124 ust. 8 p.a.s.c. umożliwia wykorzystywanie do przenoszenia aktów z ksiąg do rejestru danych zgromadzonych w systemach komputerowych na podstawie przepisów dotychczasowych[33].

Czynności przeniesienia aktu dokonuje się z urzędu. W przypadkach określonych w art. 125 p.a.s.c. (m.in. w sytuacji złożenia wniosku o wydanie odpisu aktu, o sprostowanie lub uzupełnienie aktu lub gdy akt jest niezbędny dla dokonania czynności przez organ paszportowy) materializuje się szczególny obowiązek przeniesienia aktu z księgi do rejestru. Przeniesienia dokonuje ten organ, który przechowuje księgę prowadzoną na podstawie przepisów dotychczasowych[34]. Jednocześnie przepisy p.a.s.c. wyznaczają dość krótkie terminy przenoszenia aktów w określonych przypadkach[35]. Ich niedochowanie może być potraktowane jako bezczynność organu. Wyzwaniem dla gmin jest zapewnienie prawidłowości i terminowości przenoszenia aktów z ksiąg do rejestru. Zwłaszcza w dużych okręgach rejestracji, w których liczba rejestrowanych zdarzeń i załatwianych spraw jest znaczna, zdarzają się opóźnienia w migracji aktów, co z kolei przekłada się na wydłużenie czasu oczekiwania przez wnioskodawców na żądane dokumenty z rejestru stanu cywilnego[36]. Ponadto dość często zdarzają się przypadki błędnego

[32] Zmiana art. 5a ust. 1 p.a.s.c. wprowadzona przez art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2023, poz. 1615).

[33] Dopuszczalna jest tzw. migracja z pliku, czyli przeniesienie danych z systemu komputerowego do rejestru centralnego w postaci pliku elektronicznego. Również w tym przypadku dokonanie przeniesienia aktu wymaga uwierzytelnienia przez właściwego kierownika USC lub upoważnionego pracownika USC.

[34] Por. J. Piecha [w:] *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz,* red. K. Osajda, M. Domański, J. Słyk, Warszawa 2023, s. 621–622.

[35] Zob. art. 125 ust. 3–5 p.a.s.c.

[36] Trzeba nadmienić, że migrację aktów z ksiąg do rejestru usprawniło dodanie od 27 sierpnia 2016 r. art. 124a, na podstawie którego kierownik USC może upoważnić pracownika USC do przenoszenia aktów stanu cywilnego do rejestru. Przed nowelizacją każde wprowadzenie danych

przeniesienia aktu do rejestru, a ich przyczyną są przeważnie omyłki pisarskie, zaś rzadziej – przyczyny techniczne lub niewłaściwe zastosowanie funkcjonalności rejestru. Wiąże się to z koniecznością unieważnienia w trybie art. 127a ust. 1 p.a.s.c. błędnie przeniesionego aktu przez kierownika USC, który dokonał błędnej migracji[37], oraz ponownego przeniesienia aktu do rejestru.

Dokumenty elektroniczne z zakresu rejestracji stanu cywilnego

Prowadzenie rejestracji stanu cywilnego wiąże się z wytwarzaniem i gromadzeniem w USC dużej liczby dokumentów[38]. W ramach informatyzacji zadania ustawodawca umożliwił wystawianie dokumentów z rejestru stanu cywilnego w postaci elektronicznej, bowiem w art. 44 ust. 6 p.a.s.c. przewidział, że odpisy aktów i zaświadczenia z rejestru mogą być wydane na piśmie utrwalonym w postaci elektronicznej, opatrzonym kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Przepisy wykonawcze określiły wzory odpisów aktów i zaświadczeń w zwizualizowanej postaci elektronicznej[39]. Przed 1 marca 2015 r. uzyskanie odpisu aktu z księgi czy zaświadczenia w postaci elektronicznej było niemożliwe. W założeniu projektodawcy zmiana powyższa miała ułatwić obywatelom pozyskiwanie danych z rejestru państwowego, jak również przyczynić się do skrócenia i usprawnienia czynności urzędowych związanych z wydawaniem obywatelowi żądanych dokumentów[40]. W praktyce dokumenty w postaci elektronicznej są wydawane dość rzadko. Przyczyny tego stanu rzeczy należy upatrywać przede wszystkim w tym, że wielu obywateli ma nadal większe zaufanie do tradycyjnego dokumentu papierowego i nie korzysta ze środków komunikacji elektronicznej w kontaktach z administracją publiczną. Ponadto możliwość posłużenia się dokumentem elektronicznym w postępowaniach przed innymi organami władzy publicznej, zwłaszcza

do rejestru wymagało zaangażowania kierownika USC (lub jego zastępcy), który musiał uwierzytelnić każdą taką operację. Zob. więcej: J. Piecha [w:] *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, red. K. Osajda, M. Domański, J. Słyk, Warszawa 2023, s. 615.

[37] Zgodnie z art. 127a ust. 1 p.a.s.c. unieważnienia błędnie przeniesionego aktu dokonuje się z urzędu, w formie czynności materialno-technicznej, dołączając do niego wzmiankę dodatkową o unieważnieniu. Z unieważnionego aktu stanu cywilnego nie wydaje się odpisów.

[38] Za B. Adamiak przez pojęcie dokumentu rozumiem „akt pisemny, stanowiący wyrażenie określonych myśli lub wiadomości". Zob. B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Legalis 2024, komentarz do art. 76, teza 1.

[39] Aktualnie wzory odpisów aktów zostały określone w rozporządzeniu Ministra Cyfryzacji z dnia 29 maja 2023 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego (Dz.U. 2023, poz. 1023).

[40] Zob. uzasadnienie do rządowego projektu ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, druk Sejmu VII kadencji nr 2620 z 18 lipca 2014 r., s. 23, https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2620 (16.08.2024).

przed sądami powszechnymi (np. w sprawach rodzinnych, o stwierdzenie nabycia spadku), jest nadal ograniczona. Utrudnieniem w wydawaniu dokumentów z rejestru stanu cywilnego w postaci elektronicznej jest możliwość ich podpisania jedynie kwalifikowanym podpisem elektronicznym. W praktyce w wielu gminach osoby zatrudnione na stanowiskach kierowników USC i ich zastępców nie posiadają takiego podpisu, zatem dokumenty wystawione z rejestru w postaci elektronicznej mogą podpisać wyłącznie wójtowie (burmistrzowie, prezydenci miast) jako osoby pełniące funkcję kierowników USC z mocy prawa (art. 6 ust. 3 p.a.s.c.).

Z kolei od 1 stycznia 2024 r. ustawodawca wprowadził obowiązek przekazywania do USC przez podmioty wykonujące działalność leczniczą kart urodzenia i kart martwego urodzenia, stanowiących podstawę sporządzenia aktu urodzenia, wyłącznie na piśmie utrwalonym w postaci elektronicznej, opatrzonym kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem osobistym[41]. Zmianę tę należy ocenić pozytywnie, ponieważ usprawnia proces przekazywania kart urodzenia do USC i pozwala na ograniczenie liczby gromadzonych dokumentów papierowych. Jej wdrożenie nie odbyło się jednak bez problemów. Niektóre podmioty lecznicze nie przygotowały się na czas[42] i nadal przekazywały karty urodzenia w postaci papierowej, na nieaktualnym wzorze albo nieprawidłowo podpisane. Obciążało to również kierowników USC, którzy zostali zmuszeni do zwracania błędnych kart oraz informowania o obowiązujących wymogach. Należy stwierdzić (zwłaszcza w kontekście planowanego wdrożenia elektronicznej karty zgonu), że tego rodzaju zmiany powinny być lepiej przygotowane.

Należy także zauważyć, że elektroniczne karty urodzenia i inne dokumenty stanowiące akta zbiorowe rejestracji[43] sporządzone w postaci elektronicznej powinny być gromadzone w rejestrze stanu cywilnego. Fakultatywnie mogą być w nim też gromadzone akta sporządzone w postaci papierowej jako odwzorowanie cyfrowe lub może być zamieszczany opis tych dokumentów (art. 26 ust. 3 p.a.s.c.). Powszechną praktyką w USC jest jednak drukowanie dokumentów elektronicznych i włączanie ich do akt zbiorowych prowadzonych w postaci papierowej. Praktyka ta nie znajduje oparcia w przepisach p.a.s.c. Natomiast drukowanie dokumentów elektronicznych z zakresu rejestracji stanu cywilnego i włączanie do teczek

[41] Zob. zmiana brzmienia art. 54 ust. 4, która weszła w życie 1 stycznia 2024 r. zgodnie z dyspozycją art. 149 pkt 2 p.a.s.c.

[42] Termin wdrożenia został ostatecznie ustalony przez art. 6 ustawy z dnia 16 listopada 2022 r. o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2022, poz. 2770) zmieniający brzmienie art. 149 p.a.s.c. Natomiast nowe wzory karty urodzenia i karty martwego urodzenia zostały określone rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 6 grudnia 2023 r. w sprawie wzorów karty urodzenia i karty martwego urodzenia (Dz.U. 2023, poz. 2733), które zostało opublikowane 20 grudnia 2023 r.

[43] Jak wynika z art. 26 ust. 1 p.a.s.c., akta zbiorowe rejestracji to dokumenty stanowiące podstawę sporządzenia aktu stanu cywilnego lub dokumenty złożone po sporządzeniu aktu, stanowiące podstawę do dołączenia wzmianki dodatkowej do aktu lub zamieszczenia przypisku przy innych aktach.

aktowych może wynikać z przyjętego w danym urzędzie gminy[44] tradycyjnego systemu kancelaryjnego, nakazującego wykonywanie czynności kancelaryjnych oraz ich dokumentowanie w postaci nieelektronicznej. Alternatywą dla takiego rozwiązania jest system EZD[45] pozwalający na ograniczenie ilości dokumentacji papierowej gromadzonej w jednostce. Należy wobec tego stwierdzić, że jednym z celów i priorytetów informatyzacji na poziomie urzędu gminy powinna być elektronizacja zarządzania dokumentacją[46].

De lege lata większość dokumentów wytwarzanych i gromadzonych w USC przybiera postać papierową. Chodzi przede wszystkim o dokumenty wystawiane podczas osobistej wizyty obywatela w urzędzie (np. protokół przyjęcia zgłoszenia urodzenia lub zgonu, uznania ojcostwa, zapewnienia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa, przyjęcia oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński). Dokumenty te wymagają własnoręcznych podpisów uczestników czynności. Zatem to uwarunkowania prawne powodują, że w procesach rejestracji stanu cywilnego nadal wytwarzana jest bardzo duża liczba dokumentów papierowych[47]. Odejście od dokumentów tradycyjnych na rzecz dokumentów elektronicznych wymagałoby wprowadzenia rozwiązań prawnych i technicznych umożliwiających zastąpienie podpisu własnoręcznego jego odwzorowaniem.

Nadmienić należy, że liczba dokumentów wpływających do USC w postaci papierowej powinna się zmniejszyć w najbliższych latach z uwagi na postępującą elektronizację doręczeń. Obowiązek stosowania przez podmioty publiczne tzw. e-doręczeń[48] wyznaczy sposób przekazywania do USC na podstawie art. 4 p.a.s.c. odpisów prawomocnych orzeczeń sądowych i ostatecznych decyzji administracyjnych stanowiących podstawę wpisu do rejestru stanu cywilnego[49], z tym że w przypadku orzeczeń sądowych obowiązek przekazywania ich do USC w postaci elektronicznej zaistnieje dopiero od 1 października 2029 r., gdyż od tej daty sądy będą zobligowane do stosowania e-doręczeń[50].

---

[44] USC nie stanowi samodzielnej jednostki organizacyjnej, tylko jest częścią urzędu gminy.

[45] Zgodnie z § 2 pkt 13 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz.U. 2011, nr 14, poz. 67) system EZD to system teleinformatyczny do elektronicznego zarządzania dokumentacją umożliwiający wykonywanie w nim czynności kancelaryjnych, dokumentowanie przebiegu załatwiania spraw oraz gromadzenie i tworzenie dokumentów elektronicznych.

[46] S. Bentkowski, *Prawne aspekty…*, s. 23.

[47] Por. S. Wojciechowski, *Koncepcja nowych rozwiązań informatycznych w procesach rejestracji stanu cywilnego*, „Metryka. Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego" 2019, nr 2, s. 114.

[48] Zasady e-doręczeń określają przepisy ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych (Dz.U. 2024, poz. 1045), dalej u.d.e.

[49] Wyjątek w tym zakresie stanowią decyzje o zmianie imienia lub nazwiska, które są przekazywane pomiędzy USC za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, w którym jest prowadzony rejestr stanu cywilnego.

[50] Zob. art. 155 ust. 7 u.d.e.

Rozwój e-usług w zakresie rejestracji stanu cywilnego

Elektronizacja rejestracji stanu cywilnego i utworzenie rejestru centralnego umożliwiły „odmiejscowienie" wielu usług. Przykładowo wniosek o wydanie odpisu aktu stanu cywilnego można złożyć do wybranego kierownika USC (art. 44 ust. 5 p.a.s.c.). W poprzednim stanie prawnym, z uwagi na prowadzenie rejestracji w księgach, było to niedopuszczalne. Co więcej, z elektronizacją rejestracji wiąże się rozwój e-usług (usług elektronicznych), czyli usług, których świadczenie odbywa się za pomocą internetu, jest zautomatyzowane (może wymagać niewielkiego udziału człowieka) i zdalne[51]. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że od usługi oferowanej w formie tradycyjnej (papierowej i zbiurokratyzowanej) e-usługa odróżnia się najczęściej brakiem bezpośredniego kontaktu z drugim człowiekiem i świadczeniem jej na odległość[52].

W ramach procesu informatyzacji rejestracji stanu cywilnego ustawodawca od 1 czerwca 2018 r. wprowadził możliwość dokonania przez matkę lub ojca dziecka posiadających pełną zdolność do czynności prawnych zgłoszenia urodzenia przy użyciu usługi elektronicznej udostępnionej przez ministra właściwego ds. informatyzacji po uwierzytelnieniu w sposób określony w art. 20a ust. 1 ustawy o informatyzacji[53]. Wprowadzona zmiana miała na celu „zwolnienie rodziców, którzy w początkowym okresie powinni swoją uwagę skupić na nowym członku rodziny, od uciążliwej konieczności osobistego stawiennictwa w urzędzie stanu cywilnego i poświęcania czasu na czynności urzędowe"[54]. Praktyka pokazuje, że usługa cieszy się dużą popularnością[55]. Jednocześnie należy wskazać, że skorzystanie z tej usługi nie determinuje postaci i sposobu odbioru odpisu aktu urodzenia wydawanego z urzędu zgodnie art. 47 ust. 1 p.a.s.c., gdyż zgłaszający może dokonać wyboru w tym zakresie.

Z kolei od 18 kwietnia 2020 r. wprowadzona została e-usługa umożliwiająca złożenie przez osobę, której akt dotyczy, jej małżonka, dzieci i rodziców wniosku o wydanie z rejestru stanu cywilnego odpisu zupełnego lub odpisu skróconego

---

[51] P. Świtał, *Elektroniczne usługi…*, s. 141.

[52] P. Romaniuk, *Wyzwania stawiane administracji publicznej w zakresie rozwoju e-usług* [w:] *Standardy współczesnej administracji i prawa administracyjnego*, red. Z. Duniewska, M. Stahl, A. Rabiega-Przyłęcka, Warszawa–Łódź 2019, s. 273.

[53] Dodany art. 58a do p.a.s.c. na mocy art. 3 pkt 6 ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o zmianie ustawy o ewidencji ludności, ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw oraz ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego.

[54] Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności oraz ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego, druk Sejmu VIII kadencji nr 2236 z 31 stycznia 2018 r., s. 2, https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2236 (23.03.2024).

[55] Komunikat Ministerstwa Cyfryzacji, https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/tysiace-elektronicznych-zgloszen-narodzin (18.08.2024).

aktu stanu cywilnego dotyczącego tej osoby[56]. Jednocześnie ustawodawca zapewnił podstawę prawną dla wydawania za pośrednictwem usług sieciowych odpisów skróconych aktów stanu cywilnego z rejestru stanu cywilnego organom administracji publicznej (w tym podmiotom, o których mowa w art. 5a ust. 1), Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, sądowi i prokuratorowi do prowadzonych przez nie postępowań. W obu tych procesach odpis aktu stanu cywilnego jest opatrywany kwalifikowaną pieczęcią elektroniczną ministra właściwego ds. informatyzacji, a zatem jego wystawienie i pobranie następuje bezpośrednio z rejestru, w sposób zautomatyzowany i bez udziału urzędnika stanu cywilnego[57]. Jeżeli wydanie odpisu w ten sposób jest niemożliwe, gdyż akt stanu cywilnego nie został przeniesiony do rejestru, wnioskodawca otrzymuje powiadomienie o konieczności złożenia wniosku o wydanie odpisu aktu na podstawie art. 44 ust. 5 p.a.s.c., tj. do wybranego kierownika USC.

Natomiast 30 maja 2023 r. zostały wdrożone kolejne e-usługi umożliwiające osobie, której akt dotyczy, jej małżonkowi, dzieciom oraz rodzicom pobranie z rejestru stanu cywilnego zaświadczenia o zamieszczonych lub niezamieszczonych w rejestrze stanu cywilnego danych dotyczących wskazanej osoby[58] oraz zaświadczenia o stanie cywilnym – osobie, której zaświadczenie dotyczy[59]. Wymienione e-usługi również działają jako usługi sieciowe, ponieważ wystawienie zaświadczeń następuje w sposób zautomatyzowany. Zaświadczenia opatrywane są zaawansowaną pieczęcią elektroniczną ministra właściwego ds. informatyzacji opartą na kwalifikowanym certyfikacie pieczęci elektronicznej. Ich pobranie przy użyciu e-usługi jest nieodpłatne. Ustawodawca zwraca uwagę, że w związku z automatyzacją procesu ich wydania nie ma przesłanek do obciążania wnioskujących opłatami rekompensującymi organowi koszt realizacji zadania, gdyż koszt po stronie organu nie wystąpi. Czynnik ekonomiczny może być istotnym bodźcem skłaniającym do korzystania z tego rozwiązania[60].

---

[56] Skorzystanie z usługi wymaga uwierzytelnienia w sposób określony w art. 20a ust. 1 ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

[57] Zob. art. 45 ust. 2, 3 i 4 p.a.s.c. w brzmieniu dodanym ustawą z dnia 16 października 2019 r. o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2019, poz. 2294 ze zm.).

[58] Zob. art. 45 ust. 2 i 4 p.a.s.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 14 października 2021 r. o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2021, poz. 1978). Z dodanego tą ustawą art. 45 ust. 7 p.a.s.c wynika zaś, że jeżeli nie jest możliwe pobranie zaświadczenia, ponieważ akty stanu cywilnego dotyczące wskazanej osoby nie zostały przeniesione do rejestru stanu cywilnego lub dane tej osoby w rejestrze stanu cywilnego są niezgodne z danymi zawartymi w rejestrze PESEL, wnioskodawca otrzymuje powiadomienie o konieczności złożenia wniosku o wydanie zaświadczenia na podstawie art. 44 ust. 5 p.a.s.c.

[59] Zob. art. 49 ust. 4–7 p.a.s.c.

[60] S. Wojciechowski, *Nowe usługi sieciowe w komunikacji USC z otoczeniem*, „Metryka. Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego" 2022, nr 1–2, s. 160.

Wdrożenie usług sieciowych umożliwiających pobieranie dokumentów bezpośrednio z rejestru stanu cywilnego należy ocenić pozytywnie, pozwalają one bowiem na ograniczenie kosztów wydawania dokumentów po stronie administracji (i budżetu państwa) oraz zmniejszenie obciążenia pracą urzędników stanu cywilnego. Rozwiązaniem niewystarczającym wydaje się jedynie umożliwienie podmiotom publicznym wymienionym w art. 45 ust. 3 p.a.s.c. pobierania odpisów aktów przy użyciu usługi sieciowej. Brak obligatoryjności powoduje, że w praktyce jedynie ZUS rozpoczął korzystanie z tej usługi (w listopadzie 2023 r.). Wydaje się, że wszystkie podmioty publiczne, w tym zwłaszcza sądy, które poza ZUS są podmiotami najliczniej potrzebującymi do prowadzonych spraw odpisów aktów stanu cywilnego[61], powinny pozyskiwać te odpisy wyłącznie drogą elektroniczną.

Podsumowanie i wnioski

Patrząc z perspektywy prawnej, proces informatyzacji rejestracji stanu cywilnego rozpoczął się 10 lat temu. Należy ocenić, że wprowadzone rozwiązania prawne i techniczne, zwłaszcza zaś elektronizacja rejestracji i utworzenie rejestru centralnego prowadzonego w systemie teleinformatycznym, pozwoliły osiągnąć główny cel informatyzacji, jakim jest usprawnienie i podniesienie jakości rejestracji stanu cywilnego. Niewątpliwie jednak proces informatyzacji w tym obszarze zadań nie może być uznany za zakończony.

Mając na względzie podjęte rozważania, należy stwierdzić, że niezbędna wydaje się zmiana sposobu uwierzytelniania użytkowników w systemie teleinformatycznym służącym do obsługi rejestru stanu cywilnego i odejście od kart mikroprocesorowych na rzecz innego rozwiązania (np. certyfikatu w formie pliku przesyłanego użytkownikowi w bezpieczny sposób drogą elektroniczną), które przyspieszyłoby i uprościło proces certyfikacji oraz zmniejszyło jego koszty. Ponadto należy postulować wdrożenie we wszystkich USC dokładnej autokontroli czynności przenoszenia aktów stanu cywilnego z ksiąg do rejestru, co pozwoliłoby na zmniejszenie liczby przypadków błędnej migracji. Trzeba bowiem wskazać, że kontrola prowadzona przez organy nadzoru nie wykryje i nie wyeliminuje wszystkich takich zdarzeń.

Wdrożone e-usługi niewątpliwie stanowią udogodnienie dla obywateli przy realizacji niektórych spraw dotyczących rejestracji stanu cywilnego. Niemniej ich zakres przedmiotowy jest aktualnie nieznaczny. Konieczne wydaje się rozszerzenie zakresu e-usług o kolejne rodzaje spraw i czynności, które obecnie wymagają osobistego stawiennictwa w USC (np. zgłoszenie zgonu, złożenie zapewnienia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa czy oświadczenia o powrocie rozwiedzionego małżonka do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa).

[61] *Ibidem*, s. 164.

Biorąc pod uwagę liczbę aktywnych profili zaufanych (umożliwiających korzystanie z e-usług publicznych)[62], zmiany w tym kierunku należy ocenić jako konieczne i zgodne z oczekiwaniami społecznymi dotyczącymi rozwoju e-administracji.

Ponadto potrzebne wydaje się wdrożenie rozwiązań prawnych i technicznych, które znacząco ograniczyłby ilość dokumentacji papierowej wytwarzanej i gromadzonej w sprawach z zakresu rejestracji stanu cywilnego, w tym wydawanych papierowych odpisów aktów, a w konsekwencji – ograniczenie kosztów rzeczowych i osobowych w tym zakresie. Jednym z rozwiązań mogłoby być zobligowanie podmiotów publicznych do korzystania z usług sieciowych umożliwiających pobieranie odpisów aktów stanu cywilnego bezpośrednio z rejestru lub zastrzeżenie, że podmiotom tym odpis aktu może być wydany na ich wniosek wyłącznie w postaci elektronicznej. Ponadto korzyści przyniosłoby odejście od papierowych dokumentów na rzecz dokumentów elektronicznych, gromadzonych w rejestrze stanu cywilnego. Wymagałoby to jednak zastąpienia podpisu własnoręcznego jego odwzorowaniem. Podpisanie dokumentu elektronicznego mogłoby następować za pomocą urządzenia umożliwiającego złożenie i odwzorowanie podpisu własnoręcznego, co byłoby równoznaczne ze złożeniem podpisu własnoręcznego. Takie rozwiązanie jest z powodzeniem wykorzystywane w procedurach wydawania dowodu osobistego i paszportu. Należy sądzić, że sprawdziłoby się również w sprawach rejestracji stanu cywilnego.

Literatura

Adamiak B., Borkowski J., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Legalis 2024.

Bentkowski S., *Prawne aspekty informatyzacji administracji na poziomie urzędu gminy* [w:] *Wybrane aspekty informatyzacji w samorządach a zasada dobrej administracji*, red. M. Sitek, P.B. Zientarski, Warszawa 2019.

Cendrowicz D., *Rozwój e-kompetencji w administracji publicznej na przykładzie pomocy społecznej* [w:] *Ewolucja elektronicznej administracji publicznej*, red. R. Kusiak-Winter, J. Korczak, Wrocław 2021.

Izdebski H., Kulesza M., *Administracja publiczna: zagadnienia ogólne*, Warszawa 2004.

Janowski J., *Technologia informacyjna dla prawników i administratywistów. Szanse i zagrożenia elektronicznego przetwarzania danych w obrocie prawnym i działaniu administracji*, Warszawa 2009.

Litwin J., *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 1961.

Piecha J. [w:] *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, red. K. Osajda, M. Domański, J. Słyk, Warszawa 2023.

Pietrasz P., *Informatyzacja polskiego postępowania przed sądami administracyjnymi a jego zasady ogólne*, Warszawa 2020.

[62] Zgodnie z informacją zamieszczoną w portalu Otwarte Dane, https://dane.gov.pl/pl/dataset/2636,profil-zaufany-ilosc-i-dynamika-potwierdzania/resource/55472/table (21.08.2024), na koniec lutego 2024 r. liczba aktywnych profili zaufanych wynosiła ponad 14 mln.

Romaniuk P., *Wyzwania stawiane administracji publicznej w zakresie rozwoju e-usług* [w:] *Standardy współczesnej administracji i prawa administracyjnego*, red. Z. Duniewska, M. Stahl, A. Rabiega-Przyłęcka, Warszawa–Łódź 2019.
Sibiga G., *Informatyzacja administracji publicznej w Polsce*, „Edukacja Prawnicza" 2011, nr 3.
Szpor G., *Administracyjnoprawne problemy informatyzacji* [w:] *Między tradycją a przyszłością w nauce prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Bociowi*, red. J. Supernat, Wrocław 2009.
Świtał P., *Elektroniczne usługi publiczne dla obywateli – zarys problematyki*, „Przegląd Prawa Administracyjnego" 2022, nr 5.
Wojciechowski S., *Koncepcja nowych rozwiązań informatycznych w procesach rejestracji stanu cywilnego*, „Metryka. Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego" 2019, nr 2.
Wojciechowski S., *Nowe usługi sieciowe w komunikacji USC z otoczeniem*, „Metryka. Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego" 2022, nr 1–2.

Streszczenie

W artykule przedstawiono prawne aspekty procesu informatyzacji rejestracji stanu cywilnego rozpoczętego 10 lat temu na mocy przepisów nowego Prawa o aktach stanu cywilnego. Punktem wyjścia rozważań jest wyjaśnienie pojęcia informatyzacji administracji publicznej oraz wskazanie jej głównych determinant i celów. Następnie omówiono wdrożone rozwiązania prawne mające na celu informatyzację rejestracji stanu cywilnego oraz ich skutki praktyczne w trzech aspektach: elektronizacji procesów rejestracji, wykorzystywania dokumentów elektronicznych oraz rozwoju e-usług. W konkluzjach wskazano na konieczność zmiany sposobu uwierzytelniania użytkowników systemu teleinformatycznego służącego do obsługi rejestru stanu cywilnego, rozszerzenia zakresu e-usług oraz wdrożenia rozwiązań pozwalających na zastąpienie dokumentów w wersji papierowej dokumentami elektronicznymi.

Słowa kluczowe: rejestracja stanu cywilnego, informatyzacja administracji publicznej, dokument elektroniczny, e-usługi

LEGAL ASPECTS OF INFORMATIZATION OF CIVIL STATUS REGISTRATION

Summary

The article presents the legal aspects of the process of informatization of civil status registration begun ten years ago under the provisions of the new Civil Status Records Law. The starting point of the considerations is to explain the concept of informatization of public administration and to indicate its main determinants and objectives. Then the implemented legal solutions aimed at the informatization of civil status registration are discussed, as well as their practical effects in three aspects: the electronification of registration processes, the use of electronic documents and the development of e-services. The conclusions point to the need to change the way users of the ICT system for handling the civil status registry are authenticated, expand the scope of e-services, and implement solutions to replace paper documents with electronic ones.

Keywords: civil status registration, informatization of public administration, electronic document, e-services

ACTA IURIDICA RESOVIENSIA Nr 4(47)/2024
ISSN 2720-0574 DOI: 10.15584/actaires.2024.4.5

Alicja Karpik

Uniwersytet Jagielloński
ORCID: 0009-0004-4301-2869

INSTYTUCJA ZASADNICZYCH POWODÓW ROZSTRZYGNIĘCIA. DOPUSZCZALNOŚĆ ICH SPROSTOWANIA I WYKŁADNI

Ogólna charakterystyka instytucji zasadniczych powodów rozstrzygnięcia

Nowelizacja z 4 lipca 2019 r.[1] wprowadziła do Kodeksu postępowania cywilnego[2] szereg zmian, których celem było usprawnienie i uproszczenie postępowania. Przykładem realizacji tych założeń miała być m.in. zmiana regulacji dotyczących uzasadniania i doręczania postanowień.

W wyniku nowelizacji k.p.c. do art. 357 dodano trzy jednostki redakcyjne, w tym instytucję zasadniczych powodów rozstrzygnięcia. Warto zauważyć, że przed wejściem w życie nowelizacji k.p.c. z 2019 r. podobna regulacja istniała już w polskim prawie procesowym, tj. w art. 326 § 3 k.p.c. Przepis ten odnosi się do ustnych zasadniczych powodów rozstrzygnięcia, które podawane są przez przewodniczącego lub sędziego sprawozdawcę po ogłoszeniu wyroku. Ze względu na znaczenie praktyczne i stosunkowo krótki okres obowiązywania regulacji niniejsze opracowanie koncentruje się na bardziej szczegółowej analizie instytucji pisemnych zasadniczych powodów rozstrzygnięcia.

Celem wprowadzenia omawianej instytucji było uelastycznienie postępowania cywilnego. W uzasadnieniu projektu nowelizacji k.p.c. z 2019 r. wskazano, że uprzednio obowiązujący system uzasadniania postanowień nie przewidywał wyjątków od zasady ani *in plus*, ani *in minus*[3]. Oznaczało to brak możliwości

[1] Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz. U. 2019, poz. 1469), dalej: nowelizacja k.p.c. z 2019 r.

[2] Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 2023, poz. 1550 ze zm.), dalej: k.p.c.

[3] Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3137, s. 177.

sporządzania uzasadnienia bez wyraźnego upoważnienia ustawowego i przeciwnie, niemożność odstąpienia od uzasadniania postanowienia, kiedy przepisy wskazywały na taki obowiązek. Ze względu na praktykę orzeczniczą zasadne wydało się uregulowanie kwestii możliwości odstąpienia od sporządzania uzasadnienia wymaganego przez przepisy (art. 357 § 6 k.p.c.) oraz sytuacji, w których mimo braku prawnego obowiązku okoliczności sprawy wskazują na potrzebę sformułowania przez sąd zwięzłego wyjaśnienia[4]. Drugie ze wspomnianych zdarzeń uzasadnia sporządzenie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia. Celem tej instytucji jest umożliwienie stronie zorientowania się w przebiegu postępowania. Z tego względu najczęściej znajdzie ona zastosowanie do stron niezastępowanych przez profesjonalnego pełnomocnika. Dotyczy to w szczególności sytuacji, gdy podejmowane przez stronę czynności będą chaotyczne albo też będą wpływać na jej niekorzyść[5].

Na gruncie art. 326 § 3 k.p.c., uchwalonego już w pierwotnym brzmieniu k.p.c. z 1964 r., zasadnicze powody pełnią szczególną formę wyjaśnienia sądowego rozstrzygnięcia. Podawane jest ono po ogłoszeniu wyroku przez przewodniczącego lub sędziego sprawozdawcę. Ustne powody nie mają znaczenia jurysdykcyjnego i nie stanowią czynności prawnie wiążącej sąd czy przewodniczącego[6]. Mają jedynie charakter ogólnikowy i nie muszą obejmować wszystkich elementów koniecznych do sporządzenia uzasadnienia. Ich zadaniem jest skrótowe wyjaśnienie kwestii najbardziej spornych[7].

W tym miejscu należy postawić pytanie, czy art. 357 § 5 k.p.c. nie stanowi pewnego rodzaju *superfluum* wobec art. 326 § 3 k.p.c. W obecnym brzmieniu ustawa przewiduje możliwość odpowiedniego stosowania przepisów o wyrokach do postanowień. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że art. 361 k.p.c. nie znajdzie zastosowania jedynie w sytuacji, kiedy określone kwestie dotyczące wyroków zostały odmiennie uregulowane co do postanowień[8]. Natomiast zarówno art. 326 k.p.c., jak i art. 357 k.p.c. normują tę samą instytucję, o tym samym znaczeniu procesowym i tym samym celu. Na tej podstawie należałoby uznać, że art. 326 § 3 k.p.c. znajduje odpowiednie zastosowanie do uzasadniania postanowień.

---

[4] *Ibidem*.

[5] J. Jagieła [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. I–II, red. T. Zembrzuski, Warszawa 2020, LEX, art. 357, nb. 9.

[6] J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II: *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, LEX, art. 326, nb. 11.

[7] J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. I–II, red. T. Zembrzuski, Warszawa 2020, LEX, art. 326, nb. 16.

[8] O.M. Piaskowska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany*, red. M. Kuchnio, A. Majchrowska, K. Panfil, J. Parafianowicz, A. Partyk, A. Rutkowska, D. Rutkowski, A. Turczyn, O.M. Piaskowska, LEX/el. 2023, art. 361.

Na tle odpowiedniego stosowania regulacji art. 326 § 3 k.p.c. do uzasadniania postanowień mogą się jednak pojawić wątpliwości co do formy, w której miałyby zostać sporządzone zasadnicze powody rozstrzygnięcia z art. 357 § 5 k.p.c. W art. 326 § 3 k.p.c. wprost wskazano, że podlegają one ogłoszeniu, a zatem przyjmują formę ustną. Treść art. 357 § 5 zd. 1 k.p.c. nie jest natomiast tak jednoznaczna, stanowi on bowiem, że wydając postanowienie, nawet niepodlegające zaskarżeniu, sąd może przy nim zwięźle wskazać zasadnicze powody rozstrzygnięcia, jeżeli mając na względzie okoliczności sprawy, uzna, że pozwoli to na usprawnienie postępowania. Jeżeli postanowienie wydawane jest na posiedzeniu niejawnym, to nie powinno budzić wątpliwości, że będzie ono sporządzane na piśmie i dlatego też zasadnicze powody rozstrzygnięcia powinny przybrać tę samą formę. Pojawia się natomiast pytanie, w jaki sposób miałyby zostać sporządzone zasadnicze powody rozstrzygnięcia postanowienia wydanego na posiedzeniu jawnym.

Zdaniem J. Jagieły jako że uregulowanie zawarte w art. 357 § 5 k.p.c. ma stanowić uzupełnienie systemu uzasadniania postanowień, przedstawienie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia powinno być sporządzone na piśmie, co ułatwi stronie zorientowanie się w czynnościach procesowych i ich skutkach[9]. W doktrynie wyrażono także pogląd przeciwny, który stanowi, że często bardziej zrozumiałe dla strony mogą być ustne powody rozstrzygnięcia, sformułowane w prostych i zrozumiałych dla przeciętnego odbiorcy słowach[10]. Obok przywołanych powyżej stanowisk w literaturze przedmiotu opowiedziano się również za dopuszczalnością ustnego podania zasadniczych powodów tylko wtedy, gdy postanowienie jest zaskarżalne[11].

Należy zgodzić się z poglądem aprobującym ustną formę zasadniczych powodów rozstrzygnięcia, które wydawane są na posiedzeniu jawnym[12]. Przemawia za tym fakt, że zasadnicze powody stanowią jeden z elementów postanowienia jako „uzupełnienie zasad uzasadniania postanowień”[13], a zgodnie z art. 357 § 1 k.p.c. postanowienia wydawane na posiedzeniu jawnym podlegają ogłoszeniu. Uwzględniając powyższą regulację oraz fakt odpowiedniego stosowania przepisów o wyrokach, należy przyjąć, że zasadnicze powody jako element rozstrzygnięcia

[9] Tak: J. Jagieła [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. I–II, red. T. Zembrzuski, Warszawa 2020, LEX, nb. 9.

[10] H. Pietrzkowski, *Uzasadnienia orzeczeń* [w:] *Orzeczenia i ugody w praktyce sądów cywilnych*, Warszawa 2007, LEX.

[11] A. Góra-Błaszczykowska, *Kodeks postępowania cywilnego*, t. IA: *Komentarz do art. 1–424(12)*, Warszawa 2020, LEX, art. 357, nb. 2.

[12] M. Plaskacz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. P. Rylski, A. Olaś, Warszawa 2023, Legalis, art. 357, nb. 28.

[13] Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3137, s. 177; J. Jagieła [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. I–II, red. T. Zembrzuski, Warszawa 2020, LEX, nb. 9.

powinny też przybrać formę ustną, jeśli ogłaszane są na posiedzeniu jawnym[14]. Takie rozwiązanie jawi się jako spójne z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego.

Na kwestię formy zasadniczych powodów rozstrzygnięcia zwrócono uwagę w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2022 r.[15], która to jako jeden z nielicznych judykatów porusza tematykę zasadniczych powodów rozstrzygnięcia. W tym orzeczeniu wskazano, że nie ma żadnej regulacji normującej to, w jaki sposób powinny być sporządzone zasadnicze motywy rozstrzygnięcia, co sprawia, że w razie wydania postanowienia na posiedzeniu jawnym w doktrynie dopuszcza się ich ustne wygłoszenie[16]. Ponadto analiza językowa art. 357 § 5 k.p.c. prowadzi do wniosku, że sąd, wydając postanowienie, ma możliwość zwięzłego przedstawienia „przy nim" zasadniczych powodów rozstrzygnięcia. Użycie wyrażenia *przy nim* wskazuje na dwa elementy. Po pierwsze, z samej struktury regulacji wynika niezależność omawianej instytucji od uzasadnienia i sentencji orzeczenia (która została bardziej szczegółowo przeanalizowana w dalszej części opracowania). Po drugie, zwrócić należy uwagę na czasową zależność między sentencją i przedstawieniem zasadniczych powodów[17]. Taka redakcja przepisu sugeruje bliską temporalną korelację między wydaniem samego postanowienia a przedstawieniem zasadniczych powodów, co wskazuje na ich jednoczesność bądź bezpośrednie następowanie po sobie. Świadczy to o intencji ustawodawcy, aby zasadnicze powody rozstrzygnięcia nie musiały przybierać formy odrębnego dokumentu, lecz mogły być integralną częścią samego orzeczenia. Wpływa to bezpośrednio na klarowność i zrozumiałość rozstrzygnięcia, a także uproszczenie procedury.

Biorąc powyższe pod uwagę, uzasadnione wydaje się wygłaszanie zasadniczych powodów w formie ustnej podczas posiedzeń jawnych. W konsekwencji można dojść do wniosku, że regulacja zawarta w art. 326 § 3 k.p.c. była wystarczająca dla postępowania cywilnego również w kontekście formy przedstawienia zasadniczych powodów rozstrzygnięcia na posiedzeniu jawnym.

Zasadnicze powody rozstrzygnięcia a uzasadnienie postanowienia

Zasadnicze powody rozstrzygnięcia i uzasadnienie jawią się jako zbliżone instytucje procesowe. Przede wszystkim realizują one jednakowy cel, tj. obie służą wyjaśnieniu orzeczenia sądu. Tożsamy jest też wymóg zwięzłości wskazywanego

[14] Tak: M. Plaskacz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. P. Rylski, A. Olaś, Warszawa 2023, Legalis, nb. 28.

[15] Uchwała SN z dnia 6 października 2022 r., sygn. III CZP 112/22, OSNC 2023, nr 4, poz. 35.

[16] *Ibidem*.

[17] *Ibidem*.

wyjaśnienia, który *expressis verbis* został wyrażony zarówno w art. 357 § 5 k.p.c., jak i w art. 327^1 § 2 w zw. z art. 361 k.p.c.[18] „Zwięzły" znaczy „celny", „spójny", „skrótowy", „przejrzysty", „zrozumiały". Wszystkie powyższe określenia wskazują na cel omawianej regulacji, jakim jest usprawnienie i przyspieszenie postępowania.

Różnica zasadniczych powodów i uzasadnienia sprowadza się natomiast do szczegółowości wyjaśnienia. Zasadnicze powody w zasadzie nie muszą być ani wyczerpujące, ani pełne. W przepisach k.p.c. brak jest szczegółowych wymogów, jakie powinny one spełniać, ustawa nie wprowadza bowiem przepisu na kształt art. 327^1 k.p.c., który stanowiłby o elementach koniecznych do wskazania w zasadniczych powodach rozstrzygnięcia. Należy podkreślić, że nie muszą one obejmować szczegółowego wyjaśnienia, dlaczego zostało wydane rozstrzygnięcie, a mogą jedynie odnosić się do kwestii najistotniejszych dla strony[19]. Obejmują one więc „esencję" wydanego orzeczenia, która może zostać uzupełniona i rozszerzona w treści wyczerpującego uzasadnienia tego orzeczenia. Zgodnie z art. 327^1 k.p.c. takie uzasadnienie powinno zawierać podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, obejmującą ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Wskazana wyżej różnica pomiędzy analizowanymi instytucjami znajduje potwierdzenie w zmianie wprowadzonej nowelizacją z 9 marca 2023 r., która weszła w życie 1 lipca 2023 r.[20] Ustawodawca zdecydował się na dodanie do art. 357 § 5 k.p.c. zdania drugiego, zgodnie z którym wskazanie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia ma nastąpić w sposób odróżniający je od uzasadnienia postanowienia. Przepis ten nie precyzuje natomiast, w jaki sposób należy osiągnąć ten cel[21]. W uzasadnieniu do projektu ustawy wskazuje się jedynie, że wystarczające w tym zakresie będzie odrębne zatytułowanie tej części orzeczenia (*zasadnicze powody rozstrzygnięcia* zamiast *uzasadnienie*)[22].

Ponadto instytucja zasadniczych powodów rozstrzygnięcia ma zastosowanie zarówno do postanowień zaskarżalnych, jak i niezaskarżalnych, co stanowi wyjątek w zakresie zasad sporządzania uzasadnień postanowień. Zasadą jest, że w postępowaniu cywilnym uzasadnienie przygotowywane jest wyłącznie w odniesieniu

[18] J. Jagieła [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. I–II, red. T. Zembrzuski, Warszawa 2020, LEX, nb. 3.

[19] A. Gałas [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–458[16]*, t. I, red. T. Szanciło, Warszawa 2023, Legalis, art. 357, nb. 10.

[20] Ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2023, poz. 614), dalej: nowelizacja k.p.c. z 9 marca 2023 r.

[21] M. Dziurda, *Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz do nowelizacji z 2023 roku*, Warszawa 2023, LEX, art. 357, nb. 3.

[22] Uzasadnienie do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk 2650, s. 29.

do postanowień, które mogą być zaskarżone, bez względu na to, czy sporządza się je z urzędu, czy na wniosek strony. Również ze względu na cel projektowanych zmian – tj. usprawnienie postępowania – sporządzenie uzasadnienia postanowienia jest celowe tylko w razie jego zaskarżenia, a samemu wyjaśnieniu rozstrzygnięcia mają służyć właśnie jego zasadnicze powody.

Należy podkreślić, że omawiana instytucja powinna być stosowana w sposób wyważony, tak aby nie przerodziła się w obowiązek dla sądu[23]. Stanowiłoby to zaprzeczenie wprowadzonej zmiany. Decyzja o sporządzeniu zasadniczych powodów rozstrzygnięcia mieści się w ramach dyskrecjonalnej władzy sędziego i każdorazowo powinna być uzależniona od okoliczności sprawy. Przepisy nie wprowadzają obowiązku wskazywania zasadniczych powodów rozstrzygnięcia ani z urzędu, ani na wniosek. Inaczej jest w przypadku uzasadnienia postanowień. Sąd, na wniosek strony, ma obowiązek sporządzić uzasadnienie w terminie tygodnia od dnia wpływu tego wniosku. Dotyczy to zarówno postanowień wydanych na posiedzeniu jawnym, jak i na posiedzeniu niejawnym. Co do zasady sąd uzasadnia postanowienia jedynie na wniosek strony. Przepisy szczególne mogą jednak przewidywać sporządzenie takiego uzasadnienia także z urzędu (np. art. 766^1 k.p.c.).

Nowelizacją k.p.c. z 9 marca 2023 r. dodano art. 357 § 2^2 k.p.c., który stanowi, że jeżeli przepis szczególny nakazuje sądowi uzasadnić postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym z urzędu, postanowienie to doręcza się z urzędu z uzasadnieniem. Z kolei zgodnie z art. 357 § 2^3 k.p.c. – dodanym do k.p.c. tą samą nowelizacją – sąd może z urzędu uzasadnić podlegające zaskarżeniu postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym, jeżeli pozwoli to na usprawnienie postępowania lub jeżeli postanowienie dotyczy przyznania zwrotu kosztów osobie niebędącej stroną. W takim przypadku postanowienie z uzasadnieniem doręcza się wszystkim stronom lub osobom, których to postanowienie dotyczy. Co do zasady uzasadnieniu podlegają tylko postanowienia zaskarżalne. Natomiast, jak już była mowa, zasadnicze powody rozstrzygnięcia mogą zostać sporządzone zarówno dla postanowień zaskarżalnych, jak i niezaskarżalnych (art. 357 § 5 k.p.c.). Taka regulacja może przyczynić się do ułatwienia dokonywania kontroli postanowienia przez sąd drugiej instancji na podstawie art. 380 k.p.c.[24], który przewiduje możliwość rozpoznania przez sąd odwoławczy kwestii pominiętych przez sąd pierwszej instancji, jeżeli mają one wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Dzięki temu kontrola decyzji sądowych może stać się bardziej efektywna i przejrzysta.

Również w orzecznictwie wskazuje się, że mimo istotnych podobieństw zasadnicze powody rozstrzygnięcia nie stanowią uzasadnienia postanowienia. W myśl

[23] A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, LEX wyd. 11, art. 357, nb. 12.

[24] P. Rodziewicz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz 2023*, red. E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, LEX, wyd. 31, art. 357, nb. 8.

uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2021 r.[25] już sama wykładnia językowa art. 326 § 3 k.p.c. nie pozwala na utożsamianie tych dwóch pojęć. Przepis ten stanowi wprost, że przewodniczący lub sędzia sprawozdawca podaje ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia albo wygłasza uzasadnienie. Użycie spójnika *albo* wskazuje na alternatywę rozłączną, a zatem niezależność obu instytucji. Jak wskazywano, zgodnie z art. 361 k.p.c. regulacja art. 326 § 3 k.p.c. znajduje też zastosowanie do postanowień.

W tym miejscu warto poczynić uwagę, że powołana wyżej uchwała Sądu Najwyższego rozstrzygnęła niejasności dotyczące zaskarżalności orzeczeń. Nowelizacja k.p.c. z 2019 r., która zmieniła zasady sporządzania uzasadnień postanowień oraz wprowadziła instytucję pisemnych zasadniczych powodów rozstrzygnięcia, doprowadziła do powstania szeregu pytań dotyczących możliwości wniesienia zażalenia. Kluczową kwestią stało się ustalenie, czy zasadnicze powody mogą zwolnić stronę z obowiązku występowania z wnioskiem o sporządzenie i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem przed wniesieniem środka zaskarżenia. Mając na uwadze wykładnię celowościową, uzasadnianie postanowień przy sporządzeniu zasadniczych powodów, których treść może być wystarczająca dla sformułowania zażalenia, może być uznawane za niezrozumiałe przedłużanie postępowania. Sąd Najwyższy jednoznacznie jednak wskazał, że nawet jeśli sąd w orzeczeniu sporządzi zasadnicze powody rozstrzygnięcia, termin do wniesienia środka zaskarżenia otwiera dopiero doręczenie postanowienia z uzasadnieniem[26]. Pogląd ten potwierdza niezależność i rozłączność omawianych instytucji procesowych, z których to uzasadnienie jako bardziej szczegółowe i formalne otwiera drogę do wniesienia środka zaskarżenia. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Katowicach[27], wskazując, że zasadnicze motywy rozstrzygnięcia nie zastępują uzasadnienia i tym samym stanowią odrębną instytucję procesową.

W uchwale o sygn. III CZP 112/22 Sąd Najwyższy wprost wskazuje na odrębność zasadniczych powodów rozstrzygnięcia od uzasadnienia orzeczenia, a także jego sentencji[28]. Zdaniem Sądu Najwyższego nie ma podstaw do odpowiedniego stosowania przepisów o wymogach formalnych uzasadnienia (art. 327^1 k.p.c., art. 328 k.p.c.) do zasadniczych powodów rozstrzygnięcia. Przemawia za tym brak odesłania ustawowego do odpowiedniego stosowania przepisów o uzasadnieniach oraz jednoznaczne odróżnienie uzasadnienia od zasadniczych motywów rozstrzygnięcia jako dwóch odrębnych pojęć[29].

---

[25] Uchwała SN z dnia 2 lipca 2021 r., sygn. III CZP 38/20, OSNC 2021, nr 12, poz. 80.

[26] *Ibidem.*

[27] Postanowienie SA w Katowicach z dnia 5 sierpnia 2020 r., sygn. V ACz 131/20, LEX nr 3040449.

[28] Uchwała SN z dnia 6 października 2022 r., sygn. III CZP 112/22, OSNC 2023, nr 4, poz. 35.

[29] K. Świtaj, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 6 października 2022 r., III CZP 112/22*, „Temidium" 2023, nr 3, s. 52–54.

Samym założeniem ustawodawcy przy wprowadzaniu art. 357 § 5 k.p.c. było uelastycznienie dotychczasowej procedury uzasadniania postanowień i wyposażenie sądu w dodatkowy instrument komunikacji ze stroną. Służyć temu miał także odformalizowany charakter zasadniczych powodów, w związku z którym pojawiły się liczne wątpliwości dotyczące sposobu sporządzenia i podpisania postanowienia zawierającego zasadnicze powody rozstrzygnięcia. W uchwale o sygn. III CZP 112/22 Sąd Najwyższy wskazał, że nie budzi wątpliwości sytuacja, gdy sąd sporządza sentencję postanowienia na osobnej karcie i osobno zasadnicze powody rozstrzygnięcia. W takim wypadku sentencja zgodnie z art. 325 k.p.c. wymaga podpisu, tak aby mogła funkcjonować w obrocie samodzielnie. Równocześnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia, jako odrębna czynność procesowa, powinny zostać podpisane[30].

Sąd Najwyższy dopuścił również możliwość włączenia do sentencji orzeczenia zasadniczych powodów, które bez ich graficznego rozdzielenia będą stanowiły element sentencji. Przemawia za tym zarówno niezupełny charakter art. 325 k.p.c., który określa elementy treściowe sentencji, jak i brak szczegółowych regulacji w przedmiocie sporządzenia motywów. Postanowienie sądu wydane na posiedzeniu niejawnym, w którym zasadnicze powody rozstrzygnięcia zostały włączone do sentencji orzeczenia, a które sporządzono w jednym ciągu, np. po takich wyrażeniach, jak *z uwagi na* lub *albowiem*, i podpisano jako jeden dokument, na zasadzie wyjątku należy uznać za istniejące w znaczeniu procesowym[31]. Jak wskazuje się w doktrynie, słuszną praktyką jest zamieszczanie zasadniczych powodów właśnie w samej sentencji postanowienia, a nie w formie odrębnego dokumentu[32].

Jeżeli natomiast zasadnicze powody rozstrzygnięcia zostały wyodrębnione graficznie od samej sentencji i osobno zatytułowane, to nie można uznać, że zostały objęte sentencją[33]. To kontrowersyjne stanowisko[34], które może powodować problemy interpretacyjne w zakresie graficznego wyodrębnienia lub też włączenia motywów do sentencji, prowadzi do wniosku, że jeśli podpis został złożony pod całym dokumentem obejmującym sentencję i zasadnicze powody, to nie można uznać, że sentencja została podpisana, a w konsekwencji nie można przyjąć, że takie postanowienie istnieje w znaczeniu procesowym.

Pomimo omówionych różnic między przedstawionymi instytucjami należy przyjąć, że zasadnicze powody rozstrzygnięcia powinny być zbieżne ze sporządzonym później uzasadnieniem[35]. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w uzasadnieniu

[30] Uchwała SN z dnia 6 października 2022 r., sygn. III CZP 112/22, OSNC 2023, nr 4, poz. 35.

[31] *Ibidem.*

[32] M. Borodziuk, *Zażalenie do innego składu sądu pierwszej instancji w postępowaniu cywilnym*, „Prokuratura i Prawo" 2021, nr 2, s. 115–133.

[33] *Ibidem.*

[34] M. Dziurda, *Kodeks postępowania cywilnego*…, nb. 2.

[35] S. Dąbrowski, A. Łazarska, *Uzasadnianie orzeczeń sądowych w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy" 2012, nr 3, s. 9–35.

sąd może odwołać się do innej argumentacji, jednak istotne jest, aby zasadnicze powody nie pozostawały w sprzeczności z uzasadnieniem. Wręcz przeciwnie – powinny one wyznaczać kierunek dla uzasadnienia.

Zasadnicze powody rozstrzygnięcia jako przedmiot sprostowania i wykładni

Punktem wyjścia dla poniższych rozważań będzie wyjaśnienie pojęcia *rektyfikacja*. Rektyfikacja orzeczeń to termin doktrynalny, wprowadzony do nauki prawa procesowego cywilnego przez J.J. Litauera[36]. Pojęcie to, wzorowane na ustawodawstwie włoskim, obejmuje sprostowanie (art. 350 k.p.c.), uzupełnienie (art. 351 k.p.c.) i wykładnię (art. 352 k.p.c.) orzeczeń. Ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie terminu *rektyfikacja* do k.pc. z 1930 r.[37] ani do k.p.c. z 1964 r. W związku z tym pozostał on wyłącznie pojęciem języka prawniczego. Oceniając pozytywnie taki brak aktywności ustawodawcy, K. Lubiński zakwestionował obejmowanie pojęciem rektyfikacji uzupełnienia wyroku. Uzasadniając swoje stanowisko, autor odwołał się do definicji tego terminu , tj. wyjaśnianie, tłumaczenie, sprostowanie, co znaczeniowo odpowiada jedynie kodeksowemu sprostowaniu i wykładni wyroku. Nie wskazał on jednak terminu, który swoim zakresem miałby objąć wszystkie środki rektyfikacyjne[38].

Na marginesie przedmiotowych rozważań wskazać należy, że w doktrynie występują rozbieżności co do uznania środków rektyfikacyjnych za środki prawne. Obok stanowiska kwalifikującego w ten sposób środki rektyfikacyjne sformułowano pogląd uznający, że środki rektyfikacyjne nie stanowią środków prawnych[39]. W literaturze wyróżnia się też stanowisko wskazujące, że ze względu na odrębność sprostowania, wykładni czy uzupełnienia należy wprowadzić podział na środki prawne *sensu largo*, do którego należą wszystkie czynności procesowe zmierzające do poprawy sytuacji procesowej, oraz środki prawne *sensu stricto*, zmierzające do uchylenia lub zmiany. Na gruncie tego podziału środki rektyfikacyjne można traktować jako środki prawne jedynie w szerszym rozumieniu tego pojęcia[40]. Mimo braku jednolitego stanowiska w przedmiocie zakwalifikowania

[36] J.J. Litauer, *Rektyfikacja wyroków*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1933, z. 1, s. 1 i n.

[37] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz.U. nr 83 poz. 651), dalej: k.p.c. z 1930 r.

[38] M. Odrowska-Stasiak, *Rektyfikacja wyroków w procesie cywilnym*, Warszawa 2022, Legalis, s. 69–89.

[39] *Ibidem*.

[40] T. Ereciński [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego*, t. III, cz. 1: *Środki zaskarżenia*, red. T. Ereciński, J. Gudowski, Warszawa 2013, LEX, s. 63–64.

środków rektyfikacyjnych jako środków prawnych nie ulega wątpliwości, że służą one stronom do realizacji celu wskazanego w ustawie, tj. – odpowiednio – sprostowaniu, uzupełnieniu lub wykładni orzeczenia.

Interes stron, rzetelność prowadzonego procesu oraz szeroko pojęte prawo do sądu wymagają, aby wydawane orzeczenia nie budziły wątpliwości co do treści, a sposób ich zredagowania był prawidłowy (w szczególności aby były one wewnętrznie spójne). Pomimo stosowania się do powyższych reguł i dokładania możliwie najwyższej staranności często nie sposób uniknąć błędów. Istota i cel rektyfikacji sprowadzają się do korekty orzeczeń bez konieczności poddawania ich kontroli instancyjnej. Wpływa to na usprawnienie postępowania i służy realizacji postulatu ekonomii procesowej.

Czynnościami sądowymi podlegającymi rektyfikacji są m.in. wyroki (wstępny, częściowy, końcowy, uzupełniający, zaoczny), postanowienia, postanowienia co do istoty sprawy wydawane w postępowaniu nieprocesowym, nakazy zapłaty, zarządzenia przewodniczącego czy zarządzenia i orzeczenia referendarza sądowego[41]. Jak powszechnie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, przedmiotem wniosku o wykładnię i sprostowanie orzeczenia może być zarówno sentencja, uzasadnienie, jak i sentencja wraz z uzasadnieniem[42]. Wniosek o rektyfikację może dotyczyć jedynie orzeczenia istniejącego, a wyjątkowo dopuszczalne jest złożenie wniosku o wykładnię orzeczenia, które zostało uchylone lub zmienione. Bez znaczenia pozostaje fakt, czy orzeczenie podlega zaskarżeniu[43]. Uwagi te należy uznać za aktualne na gruncie wniosku o sprostowanie.

W tym miejscu pojawia się pytanie, czy możliwe jest dokonanie wykładni i sprostowania zasadniczych powodów rozstrzygnięcia. Ze względu na zwięzły charakter formy zasadniczych powodów ich uzupełnienie pozostaje poza zakresem rozważań przedmiotowego opracowania. Po pierwsze, istota zasadniczych powodów rozstrzygnięcia sprowadza się do ich skrótowego charakteru, który następnie może zostać uszczegółowiony w uzasadnieniu. Po drugie, zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego o sygn. I PZ 16/74 nie można uzupełnić uzasadnienia wyroku po jego podpisaniu i po wysłaniu odpisów wyroku stronom[44]. Mając powyższe na uwadze, przyjąć należy, że zasadnicze powody rozstrzygnięcia, jako instytucja służąca wyjaśnieniu rozstrzygnięcia, również nie będą podlegały uzupełnieniu.

---

[41] E. Rudkowska-Ząbczyk, P. Rodziewicz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz 2023*, red. E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, LEX, wyd. 31, art. 352, nb. 9.

[42] M. Odrowska-Stasiak, *Rektyfikacja wyroków…*, s. 367–439; *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–458[16]*, t. I, red. T. Szanciło, Warszawa 2023, Legalis, art. 350, nb. 9.

[43] M. Jaślikowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. P. Rylski, A. Olaś, Warszawa 2024, Legalis, art. 352, nb. 39.

[44] Postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 1974 r., sygn. I PZ 16/74, „Gazeta Sądowa" 1975, nr 4, poz. 2.

W razie pojawienia się niedokładności, błędów pisarskich, rachunkowych bądź oczywistych omyłek nie ma potrzeby przenoszenia sprawy do sądu wyższej instancji. W takim przypadku zastosowanie znajdzie instytucja sprostowania wyroku na podstawie art. 350 k.p.c. Sprostowaniu podlega omyłka sądu, w wyniku której doszło do niewłaściwego odzwierciedlenia woli sądu w wydanym orzeczeniu[45]. Omyłką pisarską może być widocznie niewłaściwe użycie wyrazu, mylna jego pisownia, błąd gramatyczny lub opuszczenie wyrazu. Błąd rachunkowy sprowadza się natomiast do nieprawidłowych operacji matematycznych[46]. Oczywistość omyłki wynika z samej jej natury bądź z porównania orzeczenia z uzasadnieniem, z treścią pozwu lub innymi okolicznościami, np. wydaniem orzeczenia w postępowaniu nieprocesowym w formie wyroku[47]. Wniosek o sprostowanie w żaden sposób nie może zmierzać do merytorycznej zmiany wydanego orzeczenia czy jego uzupełnienia. W razie powstania błędu będącego wynikiem oczywistej pomyłki, który jednak wpływa na zmianę rozstrzygnięcia, orzeczenie może zostać naprawione jedynie w toku instancji[48].

Natomiast wykładnia orzeczenia jest jednym ze środków rektyfikacji, który pozwala na odczytanie i wyjaśnienie intencji sądu. Celem wykładni orzeczenia jest dążenie do wyjaśnienia zamiaru sędziego, w szczególności jeżeli jego myśl nie została wyrażona w zrozumiały sposób. Wykładnia powinna zmierzać do interpretacji zgodnej z przepisami prawa i względami słuszności, przy uwzględnieniu całokształtu materiału procesowego[49]. Artykuł 352 k.p.c. definiuje zakres, w jakim wykładnia może być stosowana. Strona będzie mogła złożyć wniosek o wykładnię w razie pojawienia się wątpliwości co do treści wyroku[50]. Jak wskazuje się w judykaturze, wykładnia nie będzie mogła zmierzać do wyjaśnienia zawartych w uzasadnieniu orzeczenia wyrażeń prawniczych i znaczenia słów ani do polemiki ze stanowiskiem sądu orzekającego w sprawie i wskazaniami co do dalszego postępowania[51]. Wniosek o wykładnię nie może zmierzać do wydania przez sąd nowego rozstrzygnięcia lub uzupełnienia poprzedniego ani też być polemiką ze stanowiskiem sądu wyrażonym w wyroku objętym tego rodzaju wnioskiem[52]. Z tego wynika, że wykładnia orzeczenia nie może prowadzić do zmiany zasadniczej treści wyroku, a jedynie do doprecyzowania jego znaczenia.

---

[45] M. Szymanowski, *Granice sprostowania orzeczenia w postępowaniu cywilnym, skutki ich przekroczenia, próba nowego spojrzenia*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" 2018, nr 1, s. 80–82.

[46] *Ibidem*.

[47] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–458[16]*, t. I, red. T. Szanciło, Warszawa 2023, Legalis, art. 350, nb. 3–4.

[48] Wyrok SN z dnia 10 maja 2018 r., sygn. I UK 110/17, OSNP 2019, nr 2, poz. 22.

[49] Orzeczenie SN z dnia 15 września 1948 r., sygn. Lu.C. 295/48, Prz.Not. 1949, nr 3–4, poz. 325.

[50] E. Rudkowska-Ząbczyk, P. Rodziewicz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz 2023*, red. E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, LEX, wyd. 31, nb. 3.

[51] Wyrok SA w Szczecinie z dnia 21 grudnia 2018 r., sygn. I ACa 393/18, LEX nr 2668175.

[52] Postanowienie SN z dnia 15 stycznia 2021 r., sygn. IV CSK 222/18, LEX nr 3107994.

Należy przyjąć, że jedynym przedmiotowym ograniczeniem dla zastosowania środków rektyfikacyjnych, tj. sprostowania i wykładni, jest niemożność zmiany samego przedmiotu rozstrzygnięcia. Na gruncie powołanych wyżej przepisów brak jest podstaw do wyłączenia z zakresu ich zastosowania pisemnych zasadniczych powodów rozstrzygnięcia, nie ulega bowiem wątpliwości, że nieścisłości, niedokładności czy wątpliwości interpretacyjne mogą pojawić się w części postanowienia, która zawiera zasadnicze powody rozstrzygnięcia, co uzasadniałoby konieczność zastosowania rektyfikacji. Również dopuszczalność sprostowania i wykładni szerokiego zakresu czynności procesowych utrwalanych na piśmie przemawia za objęciem nim także pisemnych zasadniczych powodów rozstrzygnięcia.

Za dopuszczalnością wykładni i sprostowania w trybie art. 350 i art. 352 k.p.c. nie można opowiedzieć się natomiast co do ustnych powodów rozstrzygnięcia. Na gruncie art. 326 k.p.c. Sąd Najwyższy wypowiedział się o niedopuszczalności wykładni ustnych zasadniczych powodów rozstrzygnięcia[53]. Wskazał, że zasięg obowiązywania skuteczności wyroku i jego wykładnia nie są uzależnione od treści ustnie podanych powodów rozstrzygnięcia, sąd związany jest bowiem wydanym wyrokiem, a nie poglądem przewodniczącego wyrażonym w postaci ustnych powodów[54]. Ciężko też wyobrazić sobie, w jaki sposób miałoby następować złożenie wniosku o sprostowanie czy wykładnię ustnych motywów w trybie wniosku o rektyfikację. Mając na uwadze fakt sporządzania protokołu z przebiegu posiedzenia jawnego, wskazać należy, że co do czynności, które zostały utrwalone w formie protokołu, k.p.c. przewiduje inną możliwość sprostowania ewentualnych omyłek, tj. na podstawie art. 160.

Z perspektywy celu, jakim kierował się ustawodawca, wprowadzając instytucję zasadniczych powodów rozstrzygnięcia, czyli usprawnienia i uelastycznienia postępowania, takich zmian zasadniczych powodów powinno się dokonywać na podstawie art. 350 czy art. 352 w zw. z art. 361 k.p.c., a nie w ramach kontroli instancyjnej. Ograniczyłoby to konieczność analizy akt sprawy przez inny skład sądu, a tym samym zapobiegłoby przedłużeniu postępowania oraz zwiększeniu jego kosztów. Gdyby przyjąć przeciwnie, tj. że niemożliwe jest sprostowanie czy wykładnia pisemnych zasadniczych powodów rozstrzygnięcia, to w celu wyjaśnienia wątpliwości wynikających jedynie z omyłki sędziego strona zmuszona byłaby poddać sprawę kontroli instancyjnej. W takim przypadku strona musiałaby złożyć wniosek o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia lub doręczenia postanowienia. Następnie postępowanie uległoby wydłużeniu o kolejny tydzień, który zgodnie z art. 357 § 3 k.p.c. przewidziany jest na sporządzenie uzasadnienia, po którego doręczeniu strona dopiero mogłaby wnieść środek zaskarżenia. Byłoby to sprzeczne z zasadami ekonomii

[53] Postanowienie SN z dnia 18 września 1974 r., sygn. II PZ 43/74, LEX nr 7587.

[54] *Ibidem.*

procesowej i postulatami nowelizacji k.p.c. z 2019 r. Ponadto pojawiłby się problem z rozstrzyganiem omyłek i niedokładności zasadniczych powodów postanowienia niezaskarżalnego.

Mając na uwadze powołane wyżej argumenty, należy uznać, że dopuszczalne jest wniesienie wniosku o sprostowanie i o wykładnię jedynie pisemnych zasadniczych powodów rozstrzygnięcia. Złożenie natomiast wniosku o uzupełnienie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia – czy to sporządzonych na piśmie, czy ustnie – należałoby uznać za niedopuszczalne z uwagi na strukturę tej części postanowienia. Jak wskazano powyżej, zasadnicze powody są instytucją zmierzającą do zwięzłego uzasadnienia wydanego rozstrzygnięcia, które nie musi być przedstawione w sposób wyczerpujący, dopuszczenie złożenia wniosku o uzupełnienie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia byłoby więc sprzeczne z ich istotą.

Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania, należy wskazać, że nowelizacja k.p.c. z 2019 r. wprowadziła do Kodeksu postępowania cywilnego nową, niewystępującą dotychczas w polskim postępowaniu cywilnym instytucję procesową, tj. pisemne zasadnicze powody rozstrzygnięcia. Celem, którym kierował się ustawodawca, było usprawnienie i przyspieszenie postępowania, do czego m.in. miały się przyczynić zmiany w sposobie uzasadniania postanowień. Mimo to nowelizacja wywołała liczne niejasności co do interpretacji oraz zastosowania omawianej regulacji.

Pierwsza wątpliwość dotyczy relacji między zasadniczymi powodami rozstrzygnięcia a uzasadnieniem orzeczenia (wyroku, postanowienia co do istoty sprawy, postanowienia kończącego, jak i niekończącego postępowania w sprawie oraz nakazu zapłaty). Pomimo ich podobieństwa ze względu na cel, który realizują w postępowaniu cywilnym, należy traktować je jako dwie odrębne instytucje procesowe. Zasadnicze powody wskazują na motywy decyzji sądu w sposób syntetyczny, natomiast uzasadnienie stanowi pełne wyjaśnienie podstaw prawnych i faktycznych orzeczenia. Obie instytucje powinny być ze sobą jednak powiązane, przyjmując, że zasadnicze powody wyznaczają kierunek argumentacji, na której opiera się późniejsze uzasadnienie orzeczenia.

Ponadto nie do wszystkich orzeczeń będzie możliwe sporządzenie pisemnych zasadniczych powodów rozstrzygnięcia. Uwzględniając regulację art. 326 § 3 k.p.c., do wyroków będą mogły zostać wydane ustne zasadnicze powody. Podobnie w przypadku postanowień co do istoty sprawy, do których odpowiednio stosuje się przepisy o wyrokach[55]. Na podstawie art. 353^2 k.p.c. do nakazów zapłaty stosuje się odpowiednio przepisy o wyrokach, jeżeli Kodeks nie stanowi inaczej.

[55] A. Góra-Błaszczykowska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. III: *Art. 506–729*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, LEX, art. 516, nb. 3.

Jednak ponieważ nakazy zapłaty wydawane są na posiedzeniu niejawnym, nie podlegają one ogłoszeniu[56], a co za tym idzie, nie jest możliwe ustne przedstawienie zasadniczych powodów ich wydania. W konsekwencji jedynie w przypadku postanowień istnieje możliwość sporządzenia pisemnych zasadniczych powodów rozstrzygnięcia. Jednocześnie zasady dotyczące sporządzania uzasadnienia są wspólne zarówno dla wyroków, jak i postanowień co do istoty sprawy oraz innych postanowień.

Kolejna wątpliwość dotycząca analizowanej problematyki powstała w zakresie zaskarżalności postanowienia sporządzonego z zasadniczymi powodami rozstrzygnięcia. Kwestia ta została rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy, który wskazał, że zasadnicze powody nie otwierają automatycznie drogi do wniesienia środka zaskarżenia, co następuje dopiero po doręczeniu postanowienia z uzasadnieniem. W konsekwencji nawet jeśli sąd przedstawi zasadnicze powody rozstrzygnięcia, wniesienie zażalenia wymaga uprzedniego doręczenia postanowienia wraz z uzasadnieniem.

Wciąż aktualna pozostaje kwestia dopuszczalności poddawania pisemnych zasadniczych powodów rozstrzygnięcia sprostowaniu czy wykładni poprzez złożenie wniosku o rektyfikację orzeczenia. Kwestia wykładni ustnych zasadniczych powodów rozstrzygnięcia została rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy, który uznał za niemożliwe poddawanie tej czynności procesowej wykładni, zakres skuteczności i wykładni nie są bowiem uzależnione od treści ustnych motywów wskazanych przez przewodniczącego. Z tego też powodu należy odrzucić możliwość ich sprostowania w trybie wniosku o rektyfikację. Inaczej sytuacja przedstawia się w zakresie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia, które sporządzane są na piśmie.

Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 350 k.p.c. sprostowanie orzeczenia może dotyczyć niedokładności, błędów pisarskich, rachunkowych lub innych oczywistych omyłek, które nie zmieniają merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast w świetle art. 352 k.p.c. wykładnia ma się przyczynić do rozstrzygnięcia wątpliwości co do treści orzeczenia. Mając na uwadze treść powyższych przepisów, brak jest podstaw, aby wykluczać pisemne zasadnicze powody rozstrzygnięcia z możliwości ich poprawienia lub wyjaśnienia, zwłaszcza gdy ich nieścisłości mogą rzutować na integralność lub interpretację samego orzeczenia. Przeprowadzenie takiej czynności procesowej umożliwia eliminację ewentualnych niejasności lub błędów.

Możliwość sprostowania lub wykładni pisemnych zasadniczych powodów rozstrzygnięcia znacząco przyczynia się do wzrostu przejrzystości orzeczeń sądowych, co ma istotne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Dodatkowo takie rozwiązanie sprzyja skróceniu czasu potrzebnego

[56] M. Manowska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I: *Art. 1–477(16)*, red. A. Adamczuk, P. Pruś, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska, Warszawa 2021, LEX, art. 353(2), nb. 1.

na rozstrzygnięcie danej sprawy, umożliwiając szybkie wyjaśnienie i korektę ewentualnych omyłek bez konieczności inicjowania postępowań przed sądami drugiej instancji. W konsekwencji ograniczone zostają również koszty procesu, co wpisuje się w cel nowelizacji k.p.c. z 2019 r., której jednym z głównych założeń było usprawnienie i uproszczenie postępowania cywilnego oraz podniesienie standardów procedowania. Mając powyższe na uwadze oraz uwzględniając brak szczególnych regulacji prawnych wyłączających możliwość sprostowania i wykładni pisemnych zasadniczych powodów rozstrzygnięcia, należy przyjąć, że jest ona dopuszczalna.

Bibliografia

Borodziuk M., *Zażalenie do innego składu sądu pierwszej instancji w postępowaniu cywilnym*, „Prokuratura i Prawo" 2021, nr 2.

Dąbrowski S., Łazarska A., *Uzasadnianie orzeczeń sądowych w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy" 2012, nr 3.

Dziurda M., *Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz do nowelizacji z 2023 roku*, Warszawa 2023, LEX.

Ereciński T. [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego*, t. III, cz. 1: *Środki zaskarżenia*, red. T. Ereciński, J. Gudowski, Warszawa 2013.

Gałas A. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–458[16]*, t. I, red. T. Szanciło, Warszawa 2023, Legalis.

Góra-Błaszczykowska A. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. III: *Art. 506–729*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, LEX.

Góra-Błaszczykowska A., *Kodeks postępowania cywilnego*, t. IA: *Komentarz do art. 1–424(12)*, Warszawa 2020, LEX.

Gudowski J. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II: *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, LEX.

Gudowski J. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. I–II, red. T. Zembrzuski, Warszawa 2020, LEX.

Jagieła J. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. I–II, red. T. Zembrzuski, Warszawa 2020, LEX.

Jaślikowski M., *Kodeks postępowania cywilnego*. *Komentarz*, red. P. Rylski, A. Olaś, Warszawa 2024, Legalis.

Litauer J.J., *Rektyfikacja wyroków*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1933, z. 1.

Manowska M. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I: *Art. 1–477(16)*, red. A. Adamczuk, P. Pruś, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska, Warszawa 2021, LEX.

Odrowska-Stasiak M., *Rektyfikacja wyroków w procesie cywilnym*, Warszawa 2022, Legalis.

Piaskowska O.M. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany*, red. M. Kuchnio, A. Majchrowska, K. Panfil, J. Parafianowicz, A. Partyk, A. Rutkowska, D. Rutkowski, A. Turczyn, O. M. Piaskowska, LEX/el. 2023.

Pietrzkowski H., *Orzeczenia i ugody w praktyce sądów cywilnych*, Warszawa 2007, LEX.

Plaskacz M. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. P. Rylski, A. Olaś, Warszawa 2023, Legalis.

Rodziewicz P. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz 2023*, red. E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, LEX, wyd. 31.
Rudkowska-Ząbczyk E., Rodziewicz P. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz 2023*, red. E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, LEX, wyd. 31.
Szymanowski M., *Granice sprostowania orzeczenia w postępowaniu cywilnym, skutki ich przekroczenia, próba nowego spojrzenia*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" 2018, nr 1.
Świtaj K., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 6 października 2022 r., III CZP 112/22*, „Temidium" 2023, nr 3.
Zieliński A., Flaga-Gieruszyńska K., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, LEX, wyd. 11.

Streszczenie

Nowelizacja z 2019 r. wprowadziła do Kodeksu postępowania cywilnego art. 357 § 5 dotyczący zasadniczych powodów rozstrzygnięcia. Celem unormowania tej instytucji było uelastycznienie postępowania cywilnego, jednak od momentu wejścia w życie nowych przepisów pojawiły się liczne wątpliwości dotyczące interpretacji tej regulacji. Odnosiły się one m.in. do formy zasadniczych powodów, ich relacji do wnoszenia środków zaskarżenia oraz dopuszczalności ich rektyfikacji. W artykule autorka opowiada się za dopuszczalnością stosowania środków rektyfikacyjnych, takich jak sprostowanie czy wykładnia, do pisemnych zasadniczych powodów rozstrzygnięcia. Takie rozwiązanie zapewnia możliwość poprawy ewentualnych błędów oraz wyjaśnienie wątpliwości interpretacyjnych, co jest zgodne z celem nowelizacji – efektywnym i przejrzystym prowadzeniem postępowania cywilnego.

Słowa kluczowe: pisemne zasadnicze powody rozstrzygnięcia, ustne zasadnicze powody rozstrzygnięcia, uzasadnienie orzeczenia, rektyfikacja, wykładnia, sprostowanie

THE INSTITUTION OF FUNDAMENTAL REASONS FOR THE DECISION. THE ADMISSIBILITY OF THEIR CORRECTION AND INTERPRETATION

Summary

The 2019 amendments to the Code of Civil Procedure introduced Art. 357 § 5 on fundamental reasons for decision. The purpose of establishing this institution was to make civil proceedings more flexible. However, since the entry into force of the new regulations, numerous doubts have arisen regarding the interpretation of this regulation. They referred, among other things, to the form of fundamental reasons, their relation to the filing of appeals and the admissibility of their rectification. In the article, the author advocates the permissibility of applying rectification measures, such as correction or interpretation, to the written fundamental reasons for the decision. Such a solution provides an opportunity to correct possible errors and clarify interpretative doubts, which is in line with the purpose of the amendment – the efficient and transparent conduct of civil proceedings.

Keywords: written fundamental reasons for decision, oral fundamental reasons for decision, justification of decision, rectification, interpretation, correction

ACTA IURIDICA RESOVIENSIA Nr 4(47)/2024
ISSN 2720-0574 DOI: 10.15584/actaires.2024.4.6

Karolina Inga Łagocka-Zielenkiewicz

Uniwersytet SWPS
ORCID: 0000-0003-3180-7950

WĄTPLIWOŚCI INTERPRETACYJNE DEFINICJI DOBRA KULTURY, ZABYTKU ORAZ DZIEŁA SZTUKI W KONTEKŚCIE STOSOWANIA PRZEPISÓW KARNYCH USTAWY Z DNIA 23 LIPCA 2003 R. O OCHRONIE ZABYTKÓW I OPIECE NAD ZABYTKAMI

Wprowadzenie

Ochrona dziedzictwa kulturowego stanowi istotną wartość z punktu widzenia tożsamości narodowej, zachowywania pamięci historycznej. Jest ona również ważna z punktu widzenia promowania wartości artystycznych i intelektualnych. Z tego też powodu wartość ta stanowi przedmiot ochrony prawnej, w tym przez przepisy prawa karnego zawarte zarówno w regulacji kodeksowej, jak i w ustawach szczególnych. Istotną regulację w tym zakresie przewidują przepisy ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami[1], które mają na celu zapewnienie skutecznych narzędzi do ochrony dóbr kultury, zabytków oraz dzieł sztuki.

Praktyka stosowania tych przepisów jednak wskazuje na szereg wątpliwości co do ich skuteczności. Przepisy te relatywnie rzadko znajdują zastosowanie, na co wskazuje m.in. skromny materiał orzeczniczy. Brak stosowania przez organy wymiaru sprawiedliwości przepisów karnych u.o.z.o.z. trudno jednocześnie tłumaczyć brakiem występowania naruszeń prawa skierowanych na obiekty stanowiące zabytki czy też dobra kultury lub dzieła sztuki, zwłaszcza że w praktyce dostrzega się nie tylko w Polsce, ale i na świecie wzrost tego typu działań, szczególnie w kontekście tego, że rynek sztuki jest jednym z najprężniej rozwijających się[2].

Powodów dla takiego stanu rzeczy można upatrywać zatem w innych okolicznościach i warto jest przyjrzeć się, na ile same przepisy u.o.z.o.z. nie utrudniają

[1] Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2022, poz. 840 ze zm.), dalej: u.o.z.o.z.

[2] P. Chrzczonowicz, *Organised Crime in the Art. Forgery Market*, „Teisės apžvalga Law Review" 2017, no. 2(16), s. 129.

ich faktycznego stosowania w praktyce. Wyrazić można bowiem intuicję, że brak odpowiedniej precyzji w definiowaniu przedmiotu ochrony ze strony prawa (tj. definiowaniu takich pojęć, jak *zabytek, dobro kultury* oraz *dzieło sztuki*) powodować może szereg wątpliwości interpretacyjnych, co z kolei może prowadzić do trudności w praktycznym stosowaniu niewystarczająco precyzyjnych przepisów.

Już na wstępie należy zauważyć, że złożoność zagadnienia prawnej ochrony dziedzictwa kulturowego wynika z szerokiego zakresu obiektów, które mogą podlegać ochronie, oraz dynamicznie zmieniających się norm estetycznych i wartości artystycznych. Takie pojęcia, jak *dobro kultury, zabytek* i *dzieło sztuki*, nie są jednoznaczne, a ich granice bywają płynne. Tym bardziej płynne potrafi być kwalifikowanie poszczególnych obiektów jako mieszczących się w ramach tych pojęć. Przykładowo obiekty współczesne, którym jeszcze trudno przypisywać historyczny charakter, mogą być uznane za warte ochrony. To jednak wiąże się z pytaniami o sposób określenia ich wartości – kulturowej i artystycznej. Nacisk na aspekt historyczny natomiast będzie charakterystyczny dla tradycyjnego podejścia do ochrony zabytków. W sytuacjach, gdy obiekty nie są jednoznacznie sklasyfikowane jako dobra kultury lub zabytki, ich ochrona prawna może być niewystarczająca, co w praktyce ogranicza możliwość ścigania sprawców tych przestępstw.

Zagadnienie precyzji regulacji, w tym zwłaszcza jej podstawowych pojęć związanych z wyznaczeniem przedmiotu ochrony, tj. *dobro kultury*, *zabytek* i *dzieło sztuki*, w kontekście przepisów karnych ma istotne znaczenie nie tylko dla teoretyków prawa, ale przede wszystkim dla praktyków, takich jak prokuratorzy, sędziowie i funkcjonariusze organów ścigania, którzy na co dzień borykają się z wyzwaniami interpretacyjnymi dotyczącymi tych terminów. Stąd też odpowiednia precyzja w definiowaniu przedmiotu ochrony prawnej jest istotna dla zapewnienia skutecznej ochrony kulturowego dziedzictwa.

Temat ten jest również ważny z perspektywy międzynarodowej, ponieważ ochrona dziedzictwa kulturowego jest jednym z elementów współpracy międzynarodowej i zobowiązań wynikających z takich konwencji, jak Konwencja haska z 1954 r. czy Konwencja UNESCO z 1970 r. Ujednolicenie definicji i procedur ochrony dóbr kultury na poziomie międzynarodowym, a także dostosowanie krajowych regulacji do tych standardów stanowi nie tylko obowiązek wynikający z umów międzynarodowych, ale także konieczność dla zapewnienia efektywnej ochrony dziedzictwa kulturowego przed takimi zagrożeniami, jak nielegalny handel, kradzieże czy niszczenie zabytków w trakcie konfliktów zbrojnych.

Uwagi ogólne

W pierwszej kolejności można zauważyć, że sztuka, a raczej poszczególne obiekty (dzieła, zabytki), funkcjonuje nie tylko w wymiarze wartości dla kultury,

ale też w sferze ekonomicznej – to łatwe do przewiezienia oraz często niezmiernie cenne aktywa finansowe[3] przez co również negatywne zjawiska w postaci np. fałszerstw dzieł sztuki przybierają na sile[4]. Te dwa wymiary (estetyczny i ekonomiczny) są ze sobą ściśle związane[5].

Jak wskazywał już W. Tatarkiewicz, sztuka „zmierza ku temu, by dać życie dziełom sztuki; w dziełach leży jej sens, dla nich jest ceniona; nazwę sztuka daje się dziełom artysty, a nie tylko jego umiejętności"[6]. Samo słowo *sztuka* jest przekładem łacińskiego *ars*, a to z kolei greckiego *techne*, które pierwotnie wiązały się raczej z pojęciem *umiejętność* – np. wykonania jakiegoś przedmiotu. Sztuka polegała więc na znajomości reguł, nie zaś na wykonywaniu czegoś tylko pod wpływem natchnienia lub fantazji. Takie znaczenie wyrazu *sztuka* przetrwało do czasów nowożytnych.

Dopiero w dobie odrodzenia zaczęło się kształtować nowe pojęcie sztuki. Zawężono jego zakres wyłącznie do siedmiu sztuk – tzw. sztuk pięknych (malarstwo, rzeźba, muzyka, poezja, taniec, architektura i wymowa), wyłączając rzemiosła i umiejętności. Elementem, który kwalifikował do sztuki, stało się piękno, ale również takie kwestie, jak przejaw oryginalnej myśli, ekspresji, stopień moralności, powagi, a także niekomercyjny cel i indywidualne wykonanie. Zaczęto podejmować próby tworzenia nowych definicji, co okazało się rzeczą niezmiernie trudną ze względu na zakres przedmiotów (nie tylko rozległy, lecz także niejednolity) nazywanych sztuką[7]. Pojawił się ponadto pogląd, że termin *sztuka* jest nie tylko trudny, ale generalnie niemożliwy do zdefiniowania[8].

Problem ten – istotny również dla precyzji definiowania sztuki czy też jej elementów jako przedmiotu – doskonale uchwycił K. Estreicher. Jak wskazał, w pierwszej kolejności „celem definicji sztuki powinno być raczej dostarczenie zrozumienia, przekazanie wiedzy niż ostateczne rozstrzygnięcie". Z tego też względu,

[3] Zob. C.E. Weller, *Lessons from Two Recent Art. Forgery Cases*, „3 Stetson Journal of Advocacy and the Law" 2016, no. 1, s. 4. Zob. też uwagi odnośnie do specyfiki rynku dzieł sztuki i dostępnej na rynku informacji: G. Day, *Explaining the Art. Market's Thefts, Frauds, and Forgeries (And Why the Art. Market Does Not Seem to Care)*, „16 Vanterbilt Journal of Entertainment & Technology Law" 2014, no. 3, s. 462–470.

[4] M. James, *Art Crime*, „Australian Institute of Criminology, Trends & Issues in Crime and Criminal Justice" 2020, s. 1.

[5] M.J. Clark, *The Perfect Fake: Creativity, Forgery, Art and the Law*, „15 DePaul Journal of Art, Technology & Intellectual Property Law" 2004, no. 1, s. 11.

[6] W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 2005, s. 57.

[7] *Ibidem*, s. 21 i n.

[8] E.H. Gombrich pisał, że „nie ma w istocie czegoś takiego jak Sztuka. Są tylko artyści. Kiedyś byli to ludzie, którzy brali do ręki kawałek kolorowej gliny i szkicowali figurę bizona na ścianie jaskini. Dzisiaj niektórzy kupują farby i projektują tablice reklamowe, robili i robią wiele innych rzeczy. Nic nie przeszkadza w nazywaniu tych wszystkich czynności sztuką, jeśli się pamięta, że takie słowo może oznaczać zupełnie różne rzeczy w różnych czasach i miejscach, i tak długo, jak zdajemy sobie sprawę, że Sztuka przez duże S nie istnieje". E.H. Gombrich, *O sztuce*, Poznań 2007, s. 15.

jak trafnie zauważa, definicja sztuki „jest hipotezą opartą na wycinkowej znajomości przedmiotu. Nie wiemy bowiem, co w przyszłości będzie uznane za dzieło sztuki (…). Sztuka (…) jest ciągłym stawaniem się, ciągłym ruchem, zmianą pojęć i artyzmu. Co dla rodziców było cennym dziełem, dzieci nie interesuje, co dla współczesnych nie miało wartości lub wręcz było brzydkie i śmieszne, znajduje pełne uznanie u wnuków”[9]. Sztuka jest twórczością, doznawaniem i przywoływaniem piękna, stwarzaniem wizji, odbiciem warunków życia, stanem psychicznym, a nawet patologicznym, jest wyrazem wiary i przekazem rozumu, jak również uczuć, zwątpień i niepewności człowieka, jego miłości, ambicji i potrzeb[10]. Jest dążeniem do doskonałości, opanowaniem materiału, harmonią lub dysharmonią formy, wyborem przedmiotu naszych doznań estetycznych, wyborem zataczającym coraz szersze kręgi, obejmującym coraz więcej przedmiotów, zjawisk i przypadków[11].

Jak wynika z powyższego, sama istota sztuki wiąże się z elementami trudnymi do uchwycenia, a co za tym idzie, trudnymi do wyrażenia językiem pisanym – tym bardziej językiem tekstów prawnych. W pewnym sensie zatem już w punkcie wyjścia można liczyć się z przynajmniej pewnym stopniem braku precyzji, którego nie sposób w pełni wyeliminować. Nie oznacza to jednak, że aktualnie funkcjonujące w obrocie prawnym definicje są wystarczająco precyzyjne – temu zagadnieniu właśnie warto się przyjrzeć bliżej.

Definicja dzieła sztuki

Dzieło sztuki stanowi, w dużej ogólności, przejaw, wytwór sztuki – jej dostrzegalny wymiar. Pojęcie *dzieło sztuki* również jest trudne do zdefiniowania nie tylko dla ustawodawcy, ale także dla teoretyka sztuki. M. Porębski pisze, że „sztuka (…) stanowi złożony układ wytworów i czynności ludzkich, których istota i granice bynajmniej nie są łatwe do ustalenia. Spory o to, co właściwie jest «dziełem sztuki», a co nim nie jest, nigdy się nie kończą”[12].

Sformułowano wiele definicji dzieła sztuki. Tytułem przykładu warto odesłać do podejścia W. Tatarkiewicza, zgodnie z którym „dzieło sztuki jest odtworzeniem rzeczy bądź konstrukcją form, bądź wyrażaniem przeżyć, jednakże tylko

[9] K. Estreicher, *Historia sztuki w zarysie*, Warszawa–Kraków 1988, s. 7 i n.

[10] „Sztuka jest wyzwaniem, zabawą, agitacją, kontemplacją, myśleniem, ucieczką, krzykiem, wyznaniem, milczeniem, bronią, złudzeniem i grą”. R. Stanisławski [w:] *Tessera. Sztuka jako przedmiot badań*, Kraków 1981, s. 224. Szerzej na temat sztuki zob. S. Morawski, *O przedmiocie i metodzie estetyki*, Warszawa 1973; J. Białostocki, J.Z. Łoziński, K. Pietkiewicz, M. Porębski, A. Ryszkiewicz, *Granice sztuki*, Warszawa 1972; S. Morawski, *Na zakręcie: od sztuki do po-sztuki*, Kraków 1985; U. Eco, *Sztuka*, Kraków 2008.

[11] K. Estreicher, *Historia sztuki*…, s. 13; J. Szczepański, *Sztuka w życiu człowieka* [w:] *Tessera. Sztuka jako przedmiot badań*, Kraków 1981, s. 227 i n.

[12] M. Porębski, *Sztuka a informacja*, Kraków 1986, s. 8.

takim odtworzeniem, taką konstrukcją, takim wyrazem, jakie są zdolne zachwycać, bądź wzruszać, bądź wstrząsać”[13]. J. Białostocki pisze, że „nikt dziś nie wie, jaka jest definicja sztuki. Sztuka bowiem przeniknęła w rzeczywistość i dzisiaj już nie charakter przedmiotu, ale postawa wobec niego, pozwala nam na nazwanie jakiegoś przedmiotu dziełem sztuki”[14].

Nieco inaczej rzecz ujmuje M. Korzeniowska-Marciniak, która posługuje się paroma podejściami w tym zakresie. Wskazuje m.in. na koncepcję, według której dzieło sztuki pełni funkcję naśladowczą w odniesieniu do świata realnego i uczuć. Oprócz tego przywołuje ujęcie, które zakłada, że dzieło sztuki to określony twór kultury związany z danym poziomem rozwoju społecznego czy też byt składający się jednocześnie ze swej fizyczności i szeroko, trudno poznawalnej sfery znaczeniowej, symbolicznej. Inne jeszcze podejście ujmuje dzieło sztuki jako fakt psychologiczny, który istnieje w wymiarze psychicznym odnoszącym się bezpośrednio do umysłu odbiorcy i procesów dokonujących się w nim[15].

Trudno w tym stanie rzeczy odmówić trafności słowom K. Estreichera: „sztuka, a nawet dzieło sztuki są pojęciami trudnymi do zdefiniowania (…). Ale pamiętajmy, że zawsze przyjmujemy definicje przybliżone, a nie absolutne i nie zaczynajmy się kłócić o każdy wyraz (…). Terminologia jest tylko narzędziem komunikacji. Narzędzie to zmienia z czasem swój charakter. Nie należy od niego wymagać stałości i wartości niezmiennych”[16].

Z powyższą, niejako wbudowaną niejasnością i wbudowanym brakiem precyzji wiąże się również podejście prawa do dzieła sztuki. Jak trafnie w tym kontekście zauważa A. Gerecka-Żołyńska, dzieło sztuki jest efektem nieskrępowanej twórczości ludzkiej i nie może być zamknięte w sztywnych kryteriach. Z kolei w terminologii prawniczej powinno funkcjonować pojęcie dobra kultury, które właśnie zostało stworzone na potrzeby aktów prawnych[17].

W tym kontekście warto odnotować, że na gruncie prawa europejskiego trudno jest szukać precyzyjnej legalnej definicji dzieła sztuki. Zauważyć jednak należy, że po raz pierwszy w prawie europejskim dzieło sztuki zostało *expressis verbis* wymienione w rozporządzeniu Rady EWG nr 950/68 z 28 czerwca 1968 r. o Wspólnej Taryfie Celnej (dział 99)[18]. Zastąpiło je rozporządzenie Rady EWG nr 2658/87 z 23 lipca 1987 r. w sprawie nomenklatury taryfowej i statystycznej oraz Wspólnej Taryfy Celnej[19], które zostało zmodyfikowane przez rozporządzenie

[13] W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu*…, s. 52.

[14] J. Białostocki, *Historia sztuki wśród nauk humanistycznych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 34.

[15] M. Korzeniowska-Marciniak, *Międzynarodowy rynek dzieł sztuki*, Kraków 2001, s. 18 i n.

[16] K. Estreicher, *Historia sztuki*…, s. 35 i n.

[17] A. Gerecka-Żołyńska, *W kwestii definicji dobra kultury i dzieła sztuki*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 9, s. 109.

[18] Dz. Urz. WE L 172 z 22.07.1968, s. 1.

[19] Dz. Urz. WE L 256 z 7.09.1987, s. 1.

Rady (WE) nr 254/2000 z 31 stycznia 2000 r.[20] Rozporządzenie 2658/87 zastąpiło dawną nomenklaturę scaloną nomenklaturą celną (CN). W załączniku I do rozporządzenia nr 2658/87 – zmodyfikowanym przez rozporządzenie Komisji (WE) nr 1810/2004 z 7 września 2004 r.[21] – znajduje się dział 97 CN „Dzieła sztuki, przedmioty kolekcjonerskie i antyki".

W przypadku większości dzieł sztuki ich przywóz nie podlega ograniczeniom. Niekiedy jednak dzieła kojarzone ze sztuką bywają oclone z powodu materiału lub metody, za pomocą której zostały wykonane. W przypadku wątpliwości co do kwalifikacji przedmiotu preferencje zyskuje przyporządkowanie do jednej z pozycji działu 97 CN[22]. Dział ten obejmuje[23]: wykonane ręcznie obrazy, rysunki i pastele (inne niż rysunki objęte pozycją 4906[24]), artykuły przemysłowe malowane lub zdobione ręcznie oraz kolaże i podobne płyty dekoracyjne – poz. 9701; oryginalne ryciny, sztychy i litografie – poz. 9702[25]; oryginalne rzeźby i posągi, z dowolnych materiałów – poz. 9703[26]; znaczki pocztowe lub skarbowe, znaczki opłat skarbowych, koperty pierwszego dnia obiegu, papeterię pocztową (papier ostemplowany) i podobne, skasowane lub nieskasowane (inne niż objęte pozycją 4907[27]) – poz. 9704; kolekcje i przedmioty kolekcjonerskie, zoologiczne,

[20] Dz. Urz. WE L 28 z 3.02.2000, s. 16.

[21] Dz. Urz. UE L 327 z 30.10.2004, s. 1.

[22] Szerzej na ten temat zob. W. Paczuski, *Handel dziełami sztuki w Unii Europejskiej*, Kraków 2005; M. Niedźwiedź, *Obrót dobrami kultury w Unii Europejskiej*, Kraków 2000.

[23] Dział 97 CN nie obejmuje: nieskasowanych znaczków pocztowych lub skarbowych, papeterii pocztowej (papieru stemplowanego) lub podobnych, objętych poz. 4907; dekoracji teatralnych, tła studyjnego lub podobnych, wykonanych technikami malarskimi na płótnie (poz. 5907) z wyjątkiem tych, które mogą być klasyfikowane do poz. 9706; pereł naturalnych lub hodowlanych, lub kamieni szlachetnych lub półszlachetnych (poz. 7101–7103). Ramy, w które oprawione są obrazy, rysunki, pastele, kolaże lub podobne płyty dekoracyjne, ryciny, sztychy lub litografie, są klasyfikowane jako części tych artykułów, jeżeli ich rodzaj i wartość są odpowiednie dla tych artykułów. Ramy, których rodzaj lub wartość nie jest odpowiednia dla przedmiotów, o których mowa, są klasyfikowane osobno.

[24] Plany i rysunki architektoniczne, techniczne, przemysłowe, handlowe, topograficzne lub do podobnych zastosowań będące oryginałami narysowanymi ręcznie; teksty rękopiśmienne; reprodukcje fotograficzne na papierze światłoczułym i kopie wykonane przez kalkę – dział 49 „Książki, gazety, obrazki i pozostałe wyroby przemysłu poligraficznego, drukowane; manuskrypty, maszynopisy i plany".

[25] W poz. 9702 wyrażenie *oryginalne ryciny, sztychy i litografie* oznacza odbitki czarno-białe lub kolorowe otrzymane bezpośrednio z jednej lub kilku płyt wykonanych w całości ręką artysty niezależnie od rodzaju stosowanego materiału i sposobu ich wykonania, ale z wykluczeniem wszelkich procesów mechanicznych i fotomechanicznych.

[26] Poz. 9703 nie obejmuje masowo produkowanych reprodukcji i typowych artykułów rzemieślniczych o charakterze handlowym, nawet jeżeli artykuły te są projektowane lub tworzone przez artystów.

[27] Znaczki pocztowe nieskasowane, znaczki skarbowe lub podobne, bieżącej lub nowej emisji w kraju, w którym mają lub będą miały określoną wartość nominalną; znaczki w arkuszach; banknoty; formularze czekowe; akcje, obligacje lub podobne papiery wartościowe – dział 49 „Książki, gazety, obrazki i pozostałe wyroby przemysłu poligraficznego, drukowane; manuskrypty, maszynopisy i plany".

botaniczne, mineralogiczne, anatomiczne, historyczne, archeologiczne, paleontologiczne, etnograficzne lub numizmatyczne – poz. 9705; antyki o wieku przekraczającym 100 lat – poz. 9706[28].

W prawie polskim, w ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług[29], ustawodawca również posługuje się pojęciami dzieł sztuki, przedmiotów kolekcjonerskich i antyku, które następnie definiuje w art. 120 tej ustawy. Zgodnie ze wskazanym przepisem przez dzieła sztuki ustawodawca rozumie obrazy, kolaże i podobne tablice, malowidła oraz rysunki wykonane w całości przez artystę, inne niż plany oraz rysunki dla celów architektonicznych, inżynieryjnych, przemysłowych, handlowych, topograficznych i im podobnych, ręcznie zdobione artykuły wyprodukowane, scenografię teatralną, tkaniny do wystroju pracowni artystycznych lub im podobne wykonane z malowanego płótna; oryginalne sztychy, druki i litografie sporządzone w ograniczonej liczbie egzemplarzy, czarno-białe lub kolorowe, złożone z jednego lub kilku arkuszy, w całości wykonane przez artystę, niezależnie od zastosowanego przez niego procesu lub materiału, z wyłączeniem wszelkich procesów mechanicznych lub fotomechanicznych; oryginalne rzeźby oraz posągi z dowolnego materiału, pod warunkiem że zostały one wykonane w całości przez artystę; odlewy rzeźby, których liczba jest ograniczona do 8 egzemplarzy, a wykonanie było nadzorowane przez artystę lub jego spadkobierców; gobeliny oraz tkaniny ścienne wykonane ręcznie na podstawie oryginalnych wzorów dostarczonych przez artystę, pod warunkiem że ich liczba jest ograniczona do 8 egzemplarzy; fotografie wykonane przez artystę, opublikowane przez niego lub pod jego nadzorem, podpisane i ponumerowane, ograniczone do 30 egzemplarzy we wszystkich rozmiarach oraz oprawach. Jeżeli chodzi o przedmioty kolekcjonerskie, to rozumie się przez nie znaczki pocztowe lub skarbowe, stemple pocztowe, koperty pierwszego obiegu, ostemplowane materiały piśmienne i im podobne, ofrankowane, a jeżeli nieofrankowane, to uznane za nieważne i nieprzeznaczone do użytku jako ważne środki płatnicze; kolekcje oraz przedmioty kolekcjonerskie o wartości zoologicznej, botanicznej, mineralogicznej, anatomicznej, historycznej, archeologicznej, paleontologicznej, etnograficznej lub numizmatycznej, a także przedmioty kolekcjonerskie, o których mowa w art. 43 ust. 1 pkt 7[30]. Przez antyki zaś rozumie się przedmioty inne niż wyżej wymienione, których wiek przekracza 100 lat.

[28] Poz. 9706 nie obejmuje przedmiotów wymienionych w poprzednich pozycjach działu 97 CN.

[29] Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. 2022, poz. 931).

[30] Zwalnia się od podatku dostawę, łącznie z pośrednictwem, dotyczącą walut, banknotów i monet używanych jako prawny środek płatniczy, z wyłączeniem przedmiotów kolekcjonerskich, za które uważa się monety ze złota, srebra lub innego metalu oraz banknoty, które nie są zwykle używane jako prawny środek płatniczy lub które mają wartość numizmatyczną.

Definicja dobra kultury

Dobro kultury jest terminem stosunkowo młodym, przynajmniej na gruncie dociekań prawniczych. Do języka prawnego jego definicję wprowadzono w Konwencji z 14 maja 1954 r. o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisanej w Hadze[31]. Zgodnie z art. 1 tej konwencji za dobro kulturalne uważa się: 1) dobra ruchome lub nieruchome, które posiadają wielką wagę dla dziedzictwa kulturalnego narodu, np. zabytki architektury, sztuki lub historii, zarówno religijne, jak świeckie; stanowiska archeologiczne; zespoły budowlane posiadające jako takie znaczenie historyczne lub artystyczne; dzieła sztuki, rękopisy, książki i inne przedmioty o znaczeniu artystycznym, historycznym lub archeologicznym, jak również zbiory naukowe i poważne zbiory książek, archiwaliów lub reprodukcji wyżej określonych dóbr; 2) gmachy, których zasadniczym i stosowanym w praktyce przeznaczeniem jest przechowywanie lub wystawianie dóbr kulturalnych ruchomych, określonych pod pkt 1), np. muzea, wielkie biblioteki, składnice archiwalne, jak również schrony mające na celu przechowywanie w razie konfliktu zbrojnego, dóbr kulturalnych ruchomych, określonych pod pkt 1); 3) ośrodki obejmujące znaczną ilość dóbr kulturalnych określonych pod pkt 1) i 2), zwane „ośrodkami zabytkowymi".

Po raz kolejny pojęcie to pojawiło się w Konwencji z 17 listopada 1970 r. dotyczącej środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury, podpisanej w Paryżu[32]. W myśl art. 1 konwencji za dobra kultury uważa się dobra, które ze względów religijnych lub świeckich uznawane są przez każde państwo za mające znaczenie dla archeologii, prehistorii, literatury, sztuki lub nauki i które należą do następujących kategorii: 1) rzadkie zbiory i okazy z dziedziny zoologii, botaniki, mineralogii i anatomii; przedmioty przedstawiające wartość paleontologiczną; 2) dobra mające związek z historią, w tym również z historią nauki i techniki, historią wojskowości i historią społeczną, a także dobra pozostające w związku z historią życia przywódców, myślicieli, naukowców i artystów narodowych oraz ważnych dla narodu wydarzeń; 3) przedmioty uzyskane drogą wykopalisk archeologicznych (legalnych i nielegalnych) i odkryć archeologicznych; 4) elementy pochodzące z rozebranych zabytków artystycznych lub historycznych albo ze stanowisk archeologicznych; 5) antyki liczące ponad 100 lat, takie jak napisy, monety i wyryte pieczęcie; 6) materiały etnologiczne; 7) dobra, przedstawiające wartość

[31] Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z regulaminem wykonawczym do tej Konwencji oraz Protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisane w Hadze dnia 14 maja 1954 r. (Dz.U. 1957, nr 46, poz. 212).

[32] Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobieganiu nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury, sporządzona w Paryżu dnia 17 listopada 1970 r. (Dz.U. 1974, nr 20, poz. 106).

artystyczną, takie jak: obrazy, malowidła i rysunki wykonane w całości ręcznie, na jakimkolwiek podkładzie i przy wykorzystaniu dowolnego tworzywa (z wyjątkiem rysunków przemysłowych i artykułów przemysłowych ręcznie zdobionych); oryginalne dzieła sztuki posągowej i rzeźby wykonane z dowolnego tworzywa; oryginały sztychów, rycin i litografii; oryginały zestawów i montaży artystycznych wykonane z dowolnego tworzywa; 8) rzadkie rękopisy i inkunabuły, dawne książki, dokumenty i publikacje mające szczególne znaczenie (historyczne, artystyczne, naukowe, literackie itp.), w postaci pojedynczych egzemplarzy lub w zbiorach; 9) znaczki pocztowe, skarbowe i podobnego rodzaju w postaci pojedynczych egzemplarzy lub w zbiorach; 10) archiwa, w tym archiwa fonograficzne, fotograficzne i filmowe; 11) liczące ponad 100 lat meble oraz dawne instrumenty muzyczne.

W polskich aktach prawnych termin *dobro kultury* zaistniał dopiero w ustawie z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach[33]. W poprzednio obowiązujących aktach prawnych – dekrecie Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury[34] i w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami[35] – występował wyłącznie termin *zabytek*.

Zgodnie z art. 2 ustawy o ochronie dóbr kultury dobrem kultury był każdy „przedmiot ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na jego wartość historyczną, naukową lub artystyczną". Trzeba jednak zaznaczyć, że pomimo definicji legalnej dobra kultury zgodnie z art. 4 ustawodawca objął ochroną jedynie dobra kultury wpisane do rejestru zabytków lub do inwentarza muzealnego, wchodzące w skład bibliotek oraz inne, których charakter zabytkowy był oczywisty. Innymi słowy, mimo szerokiego zakresu tytułu ustawy ochrona ograniczona była wyłącznie do zabytków[36]. Definicje dobra kultury i zabytku były bardzo ogólnie sformułowane, w związku z tym w art. 5 ustawy wyliczono przedmioty, które w szczególności mogły być chronione pod względem rzeczowym[37].

[33] Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz.U. 1962, nr 10, poz. 48). Akt prawny uchylony.

[34] Dekret Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dz.U. 1918, nr 16, poz. 36). Akt prawny uchylony

[35] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz.U. 1928, nr 29, poz. 265). Akt prawny uchylony.

[36] K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Kraków 2007, s. 42 i n.; M. Drela, *Własność zabytków*, Warszawa 2006, s. 25 i n.

[37] „Art. 5. Pod względem rzeczowym przedmiotem ochrony mogą być w szczególności:

1) dzieła budownictwa, urbanistyki i architektury, niezależnie od ich stanu zachowania, jak historyczne założenia urbanistyczne miast i osiedli, parki i ogrody dekoracyjne, cmentarze, budowle i ich wnętrza wraz z otoczeniem oraz zespoły budowlane o wartości architektonicznej, a także budowle mające znaczenie dla historii budownictwa;

Ustawa o ochronie dóbr kultury utraciła moc z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami[38]. Nowa ustawa w art. 3 zawiera słowniczek podstawowych pojęć, w którym brak było jednak definicji dobra kultury, ustawodawca posługuje się bowiem jedynie pojęciem *zabytek*.

Pojęcie *dobro kultury* jest zakorzenione w polskim ustawodawstwie od kilkudziesięciu lat. Znajduje się ono m.in. w art. 6 ust. 1 i art. 73 Konstytucji oraz art. 125 k.k. Ponadto ustawodawca w ustawie z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym[39] posługuje się pojęciem *dobro kultury współczesnej*. Zgodnie z art. 2 pkt 10 tej ustawy przez dobra kultury współczesnej należy rozumieć niebędące zabytkami dobra kultury, takie jak pomniki, miejsca pamięci, budynki, ich wnętrza i detale, zespoły budynków, założenia urbanistyczne i krajobrazowe, będące uznanym dorobkiem współcześnie żyjących pokoleń, jeżeli cechuje je wysoka wartość artystyczna lub historyczna.

---

2) obiekty etnograficzne, jak typowe układy zabudowy osiedli wiejskich i budowle wiejskie szczególnie charakterystyczne oraz wszelkie urządzenia, narzędzia i przedmioty będące świadectwem gospodarki, twórczości artystycznej, pojęć, obyczajów i innych dziedzin kultury ludowej;
3) dzieła sztuk plastycznych – rzeźby, malarstwa, dekoracji, grafiki i iluminatorstwa, rzemiosł artystycznych, broni, strojów, numizmatyki i sfragistyki;
4) pamiątki historyczne, jak militaria ruchome, pola bitew, miejsca upamiętnione walkami o niepodległość i sprawiedliwość społeczną, obozy zagłady oraz inne tereny, budowle i przedmioty związane z ważnymi wydarzeniami historycznymi lub z działalnością instytucji i wybitnych osobistości historycznych;
5) obiekty archeologiczne i paleontologiczne, jak ślady terenowe pierwotnego osadnictwa i działalności człowieka, jaskinie, kopalnie pradziejowe, grodziska, cmentarzyska, kurhany oraz wszelkie wytwory dawnych kultur;
6) obiekty techniki i kultury materialnej, jak stare kopalnie, huty, warsztaty, budowle, konstrukcje, urządzenia, środki transportu, maszyny, narzędzia, instrumenty naukowe i wyroby szczególnie charakterystyczne dla dawnych i nowoczesnych form gospodarki, techniki i nauki, gdy są unikatami lub wiążą się z ważnymi etapami postępu technicznego;
7) rzadkie okazy przyrody żywej lub martwej, jeżeli nie podlegają przepisom o ochronie przyrody;
8) materiały biblioteczne, jak rękopisy, autografy, iluminacje, starodruki, pierwodruki, druki-unikaty i inne cymelia, mapy, plany, nuty, ryciny, inne zapisy obrazu lub dźwięku, instrumentaria, oprawy;
9) kolekcje i zbiory, posiadające wartość artystyczną lub historyczną jako całość, niezależnie od rodzaju i wartości poszczególnych składników, jeżeli nie wchodzą w skład narodowego zasobu archiwalnego;
10) pracownie i warsztaty wybitnych twórców i działaczy, jak również dokumenty i przedmioty związane z ich życiem i działalnością;
11) inne przedmioty nieruchome i ruchome, zasługujące na trwałe zachowanie ze względu na ich wartość naukową, artystyczną lub kulturalną;
12) krajobraz kulturowy w formie ustanawianych stref ochrony konserwatorskiej, rezerwatów i parków kulturowych".

[38] Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2022, poz. 840).

[39] Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2022, poz. 503).

Pojęciem *dobro kultury* posługują się również przepisy prawa celnego, ustawy o restytucji narodowych dóbr kultury, ustawy o muzeach, ustawy o radiofonii i telewizji, ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, ustawy o bibliotekach, Kodeksu cywilnego (zob. np. art. 179, 174), ustawy o stanie klęski żywiołowej, Kodeksu postępowania karnego (zob. art. 607w i 611fzb) czy też ustawy o obronie Ojczyzny odsyłające w art. 639 do przepisów konwencji, a nawet ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym, czy też Prawa wodnego oraz ustawy o transporcie kolejowym i ustawy o inwestycjach w zakresie budowy portów zewnętrznych, a także ustawy o ochronie osób i mienia.

Definicja zabytku

Zgodnie z art. 3 pkt 1 u.o.z.o.z. zabytkiem jest „nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową". Artykuł 6 u.o.z.o.z., podobnie jak art. 5 ustawy o ochronie dóbr kultury, zawiera uszczegółowienie definicji zabytku. Zgodnie z brzmieniem tego artykułu: „Ochronie i opiece podlegają, bez względu na stan zachowania:

- zabytki nieruchome będące w szczególności:
  - krajobrazami kulturowymi,
  - układami urbanistycznymi, ruralistycznymi i zespołami budowlanymi,
  - dziełami architektury i budownictwa,
  - dziełami budownictwa obronnego,
  - obiektami techniki, a zwłaszcza kopalniami, hutami, elektrowniami i innymi zakładami przemysłowymi,
  - cmentarzami,
  - parkami, ogrodami i innymi formami zaprojektowanej zieleni,
  - miejscami upamiętniającymi wydarzenia historyczne bądź działalność wybitnych osobistości lub instytucji;
- zabytki ruchome będące w szczególności:
  - dziełami sztuk plastycznych, rzemiosła artystycznego i sztuki użytkowej,
  - kolekcjami stanowiącymi zbiory przedmiotów zgromadzonych i uporządkowanych według koncepcji osób, które tworzyły te kolekcje,
  - numizmatami oraz pamiątkami historycznymi, a zwłaszcza militariami, sztandarami, pieczęciami, odznakami, medalami i orderami,
  - wytworami techniki, a zwłaszcza urządzeniami, środkami transportu oraz maszynami i narzędziami świadczącymi o kulturze materialnej, charakterystycznymi dla dawnych i nowych form gospodarki, dokumentującymi poziom nauki i rozwoju cywilizacyjnego,

- materiałami bibliotecznymi (…),
- instrumentami muzycznymi,
- wytworami sztuki ludowej i rękodzieła oraz innymi obiektami etnograficznymi,
- przedmiotami upamiętniającymi wydarzenia historyczne bądź działalność wybitnych osobistości lub instytucji;

– zabytki archeologiczne będące, w szczególności:
  - pozostałościami terenowymi pradziejowego i historycznego osadnictwa,
  - cmentarzyskami,
  - kurhanami,
  - reliktami działalności gospodarczej, religijnej i artystycznej".

Zgodnie z ust. 2 tego artykułu ochronie mogą podlegać nazwy geograficzne, historyczne lub tradycyjne nazwy obiektu budowlanego, placu, ulicy lub jednostki osadniczej.

Wzajemne relacje: dobro kultury – zabytek – dzieło sztuki

Pomimo wprowadzenia nowej ustawy, która posługuje się wyłącznie terminem *zabytek*, pojęcie *dobro kultury* nie zostało wyeliminowane z obrotu prawnego i nadal istnieje zarówno w języku prawnym, jak i prawniczym. Terminem *dobro kultury* posługuje się Konstytucja RP z 1997 r., która w art. 6 ust. 1 zobowiązuje Polskę do stwarzania warunków upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, a w art. 73 zapewnia każdemu wolność korzystania z dóbr kultury[40].

Ponadto pojęcie *dobro kultury* występuje w art. 125 Kodeksu karnego[41], przy czym jak zauważa M. Flemming, pomimo pewnej odmienności w nazewnictwie „dobra kulturalne" z konwencji haskiej z 1954 r. dotyczą tego samego pojęcia, co dobro kultury z art. 125 k.k.[42] Tutaj jednak pojawia się pewna dalsza komplikacja, jako że typ kwalifikowany, określony w § 2 art. 125 k.k., opiera się na znamieniu „szczególnego znaczenia" naruszonego dobra kultury, w związku z czym pojawia się problem trudnego do zdefiniowania pojęcia *dobro o szczególnym znaczeniu dla kultury*[43].

[40] R. Golat, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Kraków 2004, s. 21 i n.

[41] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 2022, poz. 1138), dalej: k.k. Art. 125: § 1. Kto, na obszarze okupowanym, zajętym lub na którym toczą się działania zbrojne, naruszając prawo międzynarodowe, niszczy, uszkadza lub zabiera dobro kultury, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 2. Jeżeli czyn dotyczy dobra mającego szczególne znaczenie dla kultury, sprawca podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3".

[42] M. Flemming [w:] *Zbrodnie wojenne. Przestępstwa przeciwko pokojowi, państwu i obronności. Rozdział XVI, XVII, XVIII Kodeksu karnego. Komentarz*, red. J. Wojciechowska, M. Flemming, Warszawa 1999, s. 108.

[43] A. Księżopolska-Kukulska, *Dobra kultury jako przedmiot ochrony w prawie karnym*, „Prokurator 2007", nr 2, s. 103 i n.

Według W. Radeckiego ocena, czy dany przedmiot stanowi dobro o szczególnym znaczeniu dla kultury, powinna odbywać się dwuetapowo. Po pierwsze, trzeba ustalić, czy dany przedmiot w ogóle jest zabytkiem, a po drugie – czy stanowi on dobro o szczególnym znaczeniu dla kultury[44]. Nieco inaczej kwestię tę ujmuje M. Kulik, który uważa, że w pierwszej kolejności trzeba ustalić, czy przedmiot jest dobrem kultury na gruncie konwencji haskiej z 1954 r., a następnie – czy jego wartość dla kultury jest szczególna. Zdaniem tego autora nie ma przeszkód, aby przedmiot niewpisany do rejestru zabytków, nieuznany za pomnik historii, niewpisany do inwentarza muzeum, jak również niewchodzący w skład biblioteki uznać za dobro o szczególnym znaczeniu dla kultury[45]. W konsekwencji dla przyznania rzeczy szczególnego znaczenia dla kultury, zgodnie z poglądem W. Radeckiego, w pierwszej kolejności należałoby uznać tę rzecz za zabytek w rozumieniu u.o.z.o.z., a następnie ustalić, czy jej wartość dla kultury jest szczególna[46].

Pojęcie *dobro kultury* uznaje się za szersze niż pojęcie *zabytek*. Najogólniej można stwierdzić, że nie każde dobro kultury jest zabytkiem, natomiast każdy zabytek jest dobrem kultury[47]. Dobrem kultury może być przedmiot dawny lub współczesny, natomiast zabytek, jak pisał J. Pruszyński[48], „świadczy o trwałości egzystencji i identyfikacji narodowej, jest dokumentem przeszłości i jej świadectwem kulturalnym i jako dokument winien być chroniony w autentycznej formie (…) to przedmiot stylowo, historycznie lub kulturalnie związany z okresem lub epoką zakończoną"[49]. Niewątpliwie więc konieczną przesłanką dla uznania obiektu

[44] W. Radecki, *Ochrona dóbr kultury w nowym kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo" 1998, nr 2, s. 12 i n.

[45] M. Kulik, *Przestępstwo i wykroczenie uszkodzenia rzeczy*, Lublin 2005, s. 154 i n.; *idem* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2021, s. 606 i n.

[46] A. Gerecka-Żołyńska, *Rozważania wokół współczesnych problemów karnoprawnej i karnoprocesowej ochrony zabytków* [w:] *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, red. W. Szafrański, Poznań 2007, s. 132.

[47] J. Pruszyński, *Ochrona zabytków w Polsce. Geneza. Organizacja. Prawo*, Warszawa 1989, s. 17; W. Sieroszewski, *Ochrona prawna dóbr kultury w Polsce*, Warszawa 1971 s. 17; M. Drela, *Własność zabytków*…, s. 25; K. Zeidler, *Prawo ochrony*…, s. 42 i n.; S. Waltoś, *Opinia o projekcie ustawy o zabytkach* (tekst z dnia 30 sierpnia 2000 r.), „Przegląd Legislacyjny" 2000, nr 4, s. 115; A. Szczekala, *Kilka uwag na tle ustawy z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* [w:] *Prawna ochrona dóbr kultury*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Toruń 2009, s. 224 i n.

[48] J. Pruszyński, *Ochrona zabytków*…, s. 17.

[49] J. Pruszyński wskazuje, że dobro kultury nie jest synonimem zabytku ani określeniem w stosunku do niego nadrzędnym. Pisze, iż zabytek dotyczy czasu powstania przedmiotu, zaś dobro kultury jest określeniem ocennym, abstrakcyjnym i niemającym desygnatu. Jego zdaniem używanie pojęcia *dobro kultury* w obiegu prawnym nie jest właściwe z dwóch powodów. Po pierwsze, ze względu na zbyt duży stopień ogólności, niepozwalający na precyzyjne określenie przedmiotu ochrony, a po drugie, z racji tego, że dobro ma znaczenie pozytywne. Są mianowicie obiekty, które są poddane ochronie prawnej jako zabytki przeszłości, a których nie można uznać za dobro kultury narodu. Autor jako przykład podaje m.in. więzienia i obozy zagłady budowane przez zaborców i okupantów, które co prawda stanowią dowód przeszłości i są z tego powodu zachowane, ale jednak zasługują na miano *zła kultury*, a nie dobra. J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury*…, s. 66 i n.

za zabytek jest upływ pewnego czasu. Zabytek jest zazwyczaj rozumiany jako przedmiot, który jest dawny, stary i niekoniecznie posiadający wartości artystyczne[50]. Odmienne jego rozumienie mogłoby prowadzić do trudnego do zaakceptowania wniosku, że dzieło (mające wartość artystyczną), które opuszcza pracownię współczesnego artysty, staje się w owym momencie zabytkiem. Na możliwość takiej interpretacji przepisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zwrócił uwagę S. Waltoś. Należy się zgodzić z nim, że przyjęcie tak szerokiego rozumienia tego terminu pozostaje w sprzeczności z powszechnie przyjętym znaczeniem tego słowa, którego podstawowym elementem jest historycyzm[51].

Kategoria dobra kultury straciła swój normatywny charakter[52]. Słuszne wydaje się stanowisko S. Waltosia, który optuje za utrzymaniem terminu *dobro kultury* w polskim ustawodawstwie, rezerwując tym samym nazwę *zabytek* dla dóbr kultury wpisanych do rejestru zabytków czy inwentarza muzeum[53].

Inną kwestią jest umiejscowienie pojęcia *dzieło sztuki* w relacjach: dobro kultury – zabytek. Jak zauważa A. Gerecka-Żołyńska, dobro kultury stanowi podzbiór dzieła sztuki – każde dobro kultury jest dziełem sztuki, ale nie każde dzieło sztuki jest dobrem kultury[54]. Jak już wskazano powyżej, pojęcie *dobro kultury* definiuje konwencja haska z 1954 r. jako m.in. „dzieła sztuki, rękopisy, książki i inne przedmioty o znaczeniu artystycznym, historycznym lub archeologicznym", co może wskazywać, że pojęciem szerszym jest dobro kultury, a nie dzieło sztuki. Tak więc dobro kultury ma najszerszy zakres znaczeniowy i może występować m.in. jako dzieło sztuki lub zabytek[55]. Kolejnym problemem jest wyznaczenie relacji między dziełem sztuki a zabytkiem. Często termin *zabytek* jest identyfikowany z dziełem sztuki. J. Pruszyński podkreśla, że należy rozróżnić owe pojęcia, ponieważ „nie każdy zabytek był w przeszłości dziełem sztuki, nie każdy obiekt uznawany dziś za nie zostanie zaliczony do zabytków"[56]. Słuszne jest więc stwierdzenie, że zabytek może być (ale nie musi) dziełem sztuki i odwrotnie – dzieło sztuki może (ale nie musi) być zabytkiem[57].

Na gruncie prawa polskiego takie pojęcia, jak: *dzieło sztuki*, *dobro kultury* czy *zabytek*, często są traktowane jak synonimy – chociaż niesłusznie. Niejednolita terminologia rodzi wiele wątpliwości interpretacyjnych. Jak już zasygnalizowano

[50] K. Zeidler, *Prawo ochrony*…, s. 43; P. Dobosz, *Administracyjnoprawne instrumenty kształtowania ochrony zabytków*, Kraków 1997 s. 62; M. Kulik, A. Szczekala, *Odpowiedzialność karna za przestępstwo zniszczenia lub uszkodzenia zabytku* [w:] *Prawna ochrona zabytków*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Toruń 2010, s. 128 i n.; P. Chlebowicz, *Prawnokarne aspekty ochrony dóbr kultury. Refleksje na tle zmian stanu prawnego*, „Ochrona Zabytków 2003", nr 3–4, s. 122.

[51] Waltoś, *Opinia o projekcie*…, s. 115 i n.

[52] R. Golat, *Ustawa o ochronie zabytków*…, s. 23.

[53] S. Waltoś, *Opinia o projekcie*…, s. 116.

[54] A. Gerecka-Żołyńska, *W kwestii definicji*…, s. 104.

[55] W. Paczuski, *Handel dziełami*…, s. 69 i n.

[56] J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury*…, s. 74.

[57] K. Zeidler, *Prawo ochrony*…, s. 62 i n.; M. Drela, *Własność zabytków*…, s. 41 i n.

powyżej, jedną z podstawowych zasad prawidłowej wykładni jest założenie, że użycie przez ustawodawcę różnych terminów oznacza, że chodzi o różne instytucje (pojęcia); natomiast używanie różnych wyrażeń na określenie tej samej instytucji jest co do zasady niedopuszczalne. W tym kontekście należy uznać, że dobro kultury jest pojęciem szerszym, zawierającym w sobie zarówno zabytki (materialne i niematerialne), czyli dobra kultury minionych epok, jak i dobra kultury (materialne i niematerialne) współcześnie powstające, które nie są zabytkami.

W tym kontekście rozważając, czy aktualna regulacja prawna prawnokarnej ochrony dzieł sztuki, zabytków i dóbr kultury ma charakter optymalny, w pierwszej kolejności zastanowić się należy nad spójnością terminologiczną stosowaną w polskim systemie prawnym. Można założyć, że kwestie te mają istotne znaczenie z punktu widzenia praktyki odpowiednich organów i instytucji w tym zakresie, zwłaszcza że to poziom definicyjny zakreśla przedmiot ochrony prawnej i już na tym poziomie można zaobserwować pewne trudności definicyjne. Można też racjonalnie zakładać, że kwestie te wpływają następnie na łatwość (bądź też trudność) odpowiedniej wykładni przepisów mających zapewniać ochronę, a co za tym idzie – łatwość (bądź też trudność) w ich praktycznym stosowaniu przez prokuraturę i sądy.

Jak wynika z powyższego, pozornie oczywiste i intuicyjnie rozumiane pojęcia *dobro kultury*, *dzieło sztuki* i *zabytek* nie są wcale jednoznaczne, a ich wzajemne relacje bywają złożone i wieloaspektowe. Elementy te wywoływać mogą pewien poziomi niejasności co do uznania danego obiektu za należącego do: 1) albo wyłącznie jednej z powyższych kategorii, albo 2) kilku z nich jednocześnie. Jako że różne przepisy, w tym karne, posługują się różnymi – chociaż bliskimi sobie – pojęciami, to i precyzja uznania, z którą kategorią pojęciową mamy do czynienia w danej sytuacji, może warunkować odpowiedzialność karną i kwalifikację danego czynu. Komplikacje w tak podstawowym i fundamentalnym zakresie, który zasadniczo warunkuje odpowiedzialność karną, zdecydowanie nie ułatwiają stosowania przepisów w praktyce.

Bibliografia

Białostocki J., *Historia sztuki wśród nauk humanistycznych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980.

Białostocki J., Łoziński J.Z., Pietkiewicz K., Porębski M., Ryszkiewicz A., *Granice sztuki*, Warszawa 1972.

Chlebowicz P., *Prawnokarne aspekty ochrony dóbr kultury. Refleksje na tle zmian stanu prawnego*, „Ochrona Zabytków 2003", nr 3–4.

Chrzczonowicz P., *Organised Crime in the Art. Forgery Market*, „Teisės apžvalga Law Review" 2017, no. 2(16).

Clark M.J., *The Perfect Fake: Creativity, Forgery, Art and the Law*, „15 DePaul Journal of Art, Technology & Intellectual Property Law" 2004, no. 1.

Day G., *Explaining the Art. Market's Thefts, Frauds, and Forgeries (And Why the Art. Market Does Not Seem to Care)*, „16 Vanterbilt Journal of Entertainment & Technology Law" 2014, no. 3.
Dobosz P., *Administracyjnoprawne instrumenty kształtowania ochrony zabytków*, Kraków 1997.
Drela M., *Własność zabytków*, Warszawa 2006.
Eco U., *Sztuka*, Kraków 2008.
Estreicher K., *Historia sztuki w zarysie*, Warszawa–Kraków 1988.
Gerecka-Żołyńska A., *Rozważania wokół współczesnych problemów karnoprawnej i karnoprocesowej ochrony zabytków* [w:] *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, red. W. Szafrański, Poznań 2007.
Gerecka-Żołyńska A., *W kwestii definicji dobra kultury i dzieła sztuki*, „Prokuratura i Prawo" 1999, nr 9.
Golat R., *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Kraków 2004.
Gombrich E.H., *O sztuce*, Poznań 2007.
James M., *Art Crime*, „Australian Institute of Criminology, Trends & Issues in Crime and Criminal Justice" 2020.
Korzeniowska-Marciniak M., *Międzynarodowy rynek dzieł sztuki*, Kraków 2001.
Księżopolska-Kukulska A., *Dobra kultury jako przedmiot ochrony w prawie karnym*, „Prokurator" 2007, nr 2.
Kulik M. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2021.
Kulik M., *Przestępstwo i wykroczenie uszkodzenia rzeczy*, Lublin 2005.
Kulik M., Szczekala A., *Odpowiedzialność karna za przestępstwo zniszczenia lub uszkodzenia zabytku* [w:] *Prawna ochrona zabytków*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Toruń 2010.
Morawski S., *Na zakręcie: od sztuki do po-sztuki*, Kraków 1985.
Morawski S., *O przedmiocie i metodzie estetyki*, Warszawa 1973.
Niedźwiedź M., *Obrót dobrami kultury w Unii Europejskiej*, Kraków 2000.
Paczuski W., *Handel dziełami sztuki w Unii Europejskiej*, Kraków 2005.
Porębski M., *Sztuka a informacja*, Kraków 1986.
Pruszyński J., *Ochrona zabytków w Polsce. Geneza. Organizacja. Prawo*, Warszawa 1989.
Radecki W., *Ochrona dóbr kultury w nowym kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo" 1998, nr 2.
Sieroszewski W., *Ochrona prawna dóbr kultury w Polsce*, Warszawa 1971.
Stanisławski R. [w:] *Tessera. Sztuka jako przedmiot badań*, Kraków 1981.
Szczekala A., *Kilka uwag na tle ustawy z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* [w:] *Prawna ochrona dóbr kultury*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Toruń 2009.
Szczepański J., *Sztuka w życiu człowieka* [w:] *Tessera. Sztuka jako przedmiot badań*, Kraków 1981.
Tatarkiewicz W., *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 2005.
Waltoś S., *Opinia o projekcie ustawy o zabytkach* (tekst z dnia 30 sierpnia 2000 r.), „Przegląd Legislacyjny" 2000, nr 4.
Weller C.E., *Lessons from Two Recent Art. Forgery Cases*, „3 Stetson Journal of Advocacy and the Law" 2016, no. 1.
Zbrodnie wojenne. Przestępstwa przeciwko pokojowi, państwu i obronności. Rozdział XVI, XVII, XVIII Kodeksu karnego. Komentarz, red. J. Wojciechowska, M. Flemming, Warszawa 1999.
Zeidler K., *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Kraków 2007.

Streszczenie

Opracowanie koncentruje się na analizie wątpliwości interpretacyjnych związanych z definicjami dobra kultury, zabytku oraz dzieła sztuki w kontekście stosowania przepisów karnych ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Celem artykułu jest uwypuklenie

niejasności terminologicznych wykorzystywanych w regulacjach prawnych mających za przedmiot ochronę szeroko rozumianych wytworów sztuki przed ich fałszowaniem i niszczeniem. Niejasności takie stanowić mogą istotną przeszkodę dla procesu stosowania takich regulacji, a co za tym idzie, ich skuteczności. W tym sensie wpływają na praktykę prawną, szczególnie w obszarze ochrony dziedzictwa kulturowego przed takimi przestępstwami, jak niszczenie, kradzież i nielegalny handel. W związku z tym warto przyjrzeć się rozumieniu wykorzystywanych w ustawodawstwie pojęć *dobro kultury*, *zabytek* oraz *dzieło sztuki* i ich wzajemnych relacji – wpływających zwłaszcza na kwalifikację prawną czynów stypizowanych w przepisach karnych ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Słowa kluczowe: zabytek, dobro kultury, dzieło sztuki, prawo karne, ochrona zabytków

DOUBTS CONCERNING THE INTERPRETATION OF THE DEFINITIONS OF CULTURAL ASSET, MONUMENT AND WORK OF ART IN THE CONTEXT OF THE APPLICATION OF THE CRIMINAL PROVISIONS OF THE ACT OF 23 JULY 2003 ON THE PROTECTION AND CARE OF HISTORICAL MONUMENTS

Summary

The work focuses on the analysis of interpretation doubts related to the definitions of cultural asset, monument and work of art in the context of the application of the criminal provisions of the Act of 23 July 2003 on the protection and care of historical monuments. The aim of the article is to highlight the terminological ambiguities used in legal regulations aimed at protecting broadly understood works of art from being falsified and destroyed. Such ambiguities may constitute a significant obstacle to the process of application of such regulations and, consequently, to their effectiveness. In this sense, they affect legal practice, especially in the area of the protection of cultural heritage from crimes such as destruction, theft and illegal trade. Therefore, it is worth looking into the understanding of the concepts of *cultural property*, *monument* and *work of art* used in the legislation and their mutual relations – affecting in particular the legal qualification of the acts stipulated in the criminal provisions of the Act on the protection and care of historical monuments.

Keywords: monument, cultural asset, work of art, criminal law, protection of monuments

ACTA IURIDICA RESOVIENSIA Nr 4(47)/2024
ISSN 2720-0574 DOI: 10.15584/actaires.2024.4.7

Hubert Przybyszewski

Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie
ORCID: 0000-0002-8495-7218

POSTĘPOWANIE EGZEKUCYJNE PROWADZONE PRZECIWKO PROFESJONALNEMU PEŁNOMOCNIKOWI BĘDĄCEMU ADWOKATEM A DEONTOLOGIA ZAWODU

Wprowadzenie

Deontologia jest jednym z działów etyki, natomiast etyka jednym z działów filozofii[1]. Pojęcie *deontologia* najczęściej utożsamiane jest z naukę o powinnościach i obowiązkach[2], jednak oznacza także zbiór teorii etycznych, zgodnie z którymi nie należy wykonywać pewnych czynów nawet w przypadku, gdy prowadzą do gorszych rezultatów[3]. Dodatkowo deontologia związana jest z wykonywaną profesją, w tym również zawodem, ponieważ możemy wyszczególnić m.in. deontologie zawodu lekarza[4], farmaceuty, pracownika socjalnego[5], urzędnika czy naukowca. Kodeksy etyki, regulacje odnoszące się do deontologii zawodu, wyznaczają zasady postępowania wszystkich osób wykonujących dany zawód, niezależnie od miejsca ich pracy. Co istotne, deontologie wymienionych zawodów odmienne regulują odpowiednio podstawy nawiązania stosunków pracy, cele i zadania im przypisane, a zwłaszcza stopień ochrony interesu publicznego, jaki poszczególne zawody realizują[6]. Natomiast normy prawne dotyczące tych zawodów

[1] K. Zacharzewski, *Znaczenie kodeksów deontologicznych w dziedzinie prawa prywatnego*, „Przegląd Prawa Handlowego" 2011, nr 6, s. 35–39.

[2] https://slownik.one/deontologia (5.09.2024).

[3] K. Saja, *Deontologia (etyczny deontologizm)*, https://etykapraktyczna.pl/encyklopedia/deontologia (5.09.2024).

[4] J. Różyńska, *Ustawowa regulacja zawodów medycznych i ustawowa regulacja zawodów medycznych i samorządów tych zawodów* [w:] *System Prawa Medycznego*, t. I: *Pojęcie, źródła i zakres prawa medycznego*, red. R. Kubiak, L. Kubicki, Warszawa 2018, LEX, nb. 2.3.4.

[5] Z. Góral, *Ustanie stosunku pracy* [w:] *System Prawa Pracy*, t. XI: *Pragmatyki pracownicze*, red. K. Baran, Z. Góral, Warszawa 2021, LEX, nb. 10.3.7.

[6] P. Szustakiewicz [w:] *Ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Komentarz*, red. S. Hoc, P. Szustakiewicz, Warszawa 2023, LEX, art. 110.

formułowane są z uwzględnieniem aspektów etycznych. Normy te ustalane są odpowiednio przez państwo, ale też powstają na gruncie danego samorządu zawodowego, w wyniku tradycji, zwyczaju.

Korporacyjne (autonomiczne) unormowania etyki zawodowej najczęściej noszą miano kodeksów etyki, kodeksów etycznych, kodeksów etyki zawodowej, kodeksów dobrej praktyki (dobrych praktyk), zasad etyki zawodowej, kodeksów obyczajowych, kodeksów etyczno-zawodowych, kodeksów deontologii (deontologicznych) czy też zasad wykonywania zawodu[7], istnieje bowiem ścisły związek deontologii zawodowej z moralnością. Jak należy dostrzec, zasady moralne można dzielić na podstawowe oraz pozostałe (pochodne). Podobnie rzecz przedstawia się w przypadku obowiązków deontologicznych (etycznych), część z nich bowiem będzie miała znaczenie zasadnicze i fundamentalne, np. obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej, część zaś będzie miała charakter pochodny, np. obowiązek uczestniczenia w pracach samorządu zawodowego[8]. To właśnie przynależność do samorządu nakłada na adwokata obowiązki w sferze etycznej wyrażające się w obligatoryjnej podległości normom deontologicznym[9].

Celem niniejszego opracowania jest ustalenie, czy prowadzenie postępowania egzekucyjnego wobec profesjonalnego pełnomocnika procesowego, tj. adwokata, ma wpływ na postrzeganie, odbiór wykonywanej profesji. Dodatkowo czy i w ogóle, a jeśli tak, to jakie związane są z tym konsekwencję prawne wynikające z wszczęcia i prowadzenia przedmiotowego postępowania.

Regulacje ustawowe i samorządowe dotyczące aspektów etycznych wykonywania zawodu adwokata

Wykonywanie zawodu adwokata reguluje w szczególności Prawo o adwokaturze z dnia 26 maja 1982 r. (Dz.U. 2022, poz. 1184 ze zm.), Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej) stanowiący załącznik do uchwały nr 403/2023 Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 7 grudnia 2023 r. czy odpowiednio Regulamin wykonywania zawodu adwokata zgodnie z uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 1 grudnia 2023 r.

Takie standardy, jak przestrzeganie porządku prawnego, godność, uczciwość, którymi powinien się kierować adwokat, określone są już na etapie roty ślubowania, która brzmi następująco: „Ślubuję uroczyście w swej pracy adwokata przyczyniać się ze wszystkich sił do ochrony praw i wolności obywatelskich oraz

[7] K. Zacharzewski, *Znaczenie kodeksów*…, s. 35–39.

[8] P. Marquardt [w:] *Kodeks Etyki Zawodowej Notariusza. Komentarz*, red. A. Wilkowska-Płóciennik, P. Marquardt, Warszawa 2022, LEX, § 23.

[9] R. Tabaszewski, *Etyka i odpowiedzialność zawodowa adwokatów i radców prawnych jako przedsiębiorców*, Lublin 2013, s. 222.

umacniania porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, obowiązki swe wypełniać gorliwie, sumiennie i zgodnie z przepisami prawa, zachować tajemnicę zawodową, a w postępowaniu swoim kierować się zasadami godności, uczciwości, słuszności i sprawiedliwości społecznej" (art. 5 Prawa o adwokaturze). Jak należy zauważyć, złożenie ślubowania stanowi swoiste, uroczyste zobowiązanie do przestrzegania norm prawnych, ale również deontologicznych, zawartych w odrębnych postanowieniach i przepisach. Dodatkowo kwestię etyki oraz standardów postępowania szeroko ujęto w wymienionym Kodeksie Etyki Adwokackie. Zgodnie z nimi podstawowym obowiązkiem adwokata jest przestrzegać norm etycznych oraz strzec godności zawodu adwokackiego (§ 5). We wskazanym Kodeksie określono też naruszeniem godności zawodu adwokackiego jest takie postępowanie adwokata, które mogłoby go poniżyć w opinii publicznej lub poderwać zaufanie do zawodu.

W związku z tym, jak należy zauważyć, obowiązkiem adwokata jest przestrzeganie obowiązującego prawa oraz dodatkowo norm etycznych (deontologicznych). Niestosowanie się do wymienionych regulacji związane jest z odpowiedzialnością adwokata na podstawie art. 80 Prawa o adwokaturze: „Adwokaci i aplikanci adwokaccy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych". Uzupełnienie przedmiotowego zapisu stanowi § 4 Kodeksu Etyki Adwokackiej, zgodnie z którym „adwokat odpowiada dyscyplinarnie za uchybienie etyce adwokackiej lub naruszenie godności zawodu podczas działalności zawodowej, publicznej, a także w życiu prywatnym".

Specyfika oraz zakres norm deontologicznych

Na gruncie niniejszych rozważań konieczne staje się zatem wskazanie relacji pomiędzy normami prawnymi a normalnymi deontologicznymi, ale również określenie roli samorządu zawodowego w tym zakresie. Kwestię tych pierwszych rozważał Trybunał Konstytucyjny, który wskazał, iż ocenie prawnej podlega norma prawna, nie zaś norma etyczna, bowiem norma etyczna dookreśla normę prawną. Norma etyczna może być inkorporowana poprzez akty prawne do systemu obowiązującego prawa. W związku z tym normy deontologiczne stanowią swoiste uzupełnienie norm prawnych. Zbiory norm prawnych i norm etycznych nie pokrywają się w pełni i tworzą dwa odrębne od siebie zbiory[10]. Oba istnieją równolegle. Zasady deontologii zawodowej rozpatrywane w oderwaniu od przepisów ustrojowych stanowią odrębny porządek normatywny (deontologiczny)[11]. Ponadto normy deontologiczne nie należą do właściwości organów państwa. Państwo nie

[10] Postanowienie TK z dnia 7 października 1992 r., sygn. U 1/92, OTK 1992, nr 2, poz. 38.

[11] P. Piesiewicz, *Prawne i etyczne aspekty reklamy adwokackiej*, Warszawa 2021, LEX, nb. 5.1.

jest również uprawnione do zlecenia stanowienia wymienionych norm deontologicznych komukolwiek, a jedynie może zlecić wytworzenie norm prawnych. Normy deontologiczne nie posiadają charakteru prawnie wiążącego. Normy prawne powinny mieć oparcie w akceptowanym przez społeczeństwo systemie wartości, w szczególności wtedy, gdy chodzi o wartości podstawowe. Prawo natomiast powinno mieć legitymację etyczną. Etyka nie wymaga legitymacji legislacyjnej[12]. Co istotne, gdy wystąpi konflikt w zakresie zgodności bądź niezgodności między tymi normami, może być on wyłącznie ujmowany w relacji: norma prawa stanowionego – norma prawa stanowionego uzupełniona o treść normy etycznej. Ten uzupełniający charakter wyklucza możliwość uznania, że norma prawa stanowionego może być oceniona jako sprzeczna z normą etyki zawodowej bez powiązania jej z normą prawa stanowionego[13].

Na gruncie norm prawnych oraz deontologicznych rolą samorządu zawodowego jest stanowienie i stosowanie prawa, realizując tym samym funkcje zlecone z zakresu administracji państwowej. Zakres ten odnosi się odpowiednio do norm prawnych wydawanych przez organy samorządu zawodowego, gdyż są one wydawane w zastępstwie państwa, nie natomiast jako samoistne, wewnętrzne normy samorządu[14]. Jak zostało potwierdzone przez Trybunał Konstytucyjny, mają one charakter powszechnie obowiązujący, a charakter podjętych funkcji zleconych jest identyczny z aktami organów państwowych[15]. Upoważnienie do uchwalania norm deontologicznych jest ustawowym potwierdzeniem prawa korporacji zawodowych do określenie zasad deontologicznych. Zasady te uchwalane są zgodnie z uznawanym przez te korporacje systemem wartości. Upoważnienie to nie jest natomiast delegacją ustawową w sensie scedowania na samorząd zawodowy funkcji należących do organów administracji państwowej. Żaden organ administracji państwowej nie był i nie może być uprawniony do określania norm deontologicznych dla danej grupy zawodowej[16]. Przepisy kodeksów etyki zawodowej i regulaminów wykonywania zawodu adwokatów mają charakter generalny i abstrakcyjny[17]. W ten sposób wpływając na prawa i obowiązki osób wykonujących zawody prawnicze, realizują one zadania przypisane w polskim porządku prawnym ustawie.

Co istotne, samorząd zawodowy, reprezentując osoby wykonujące zawodów zaufania publicznego, do których należy zaliczyć adwokatów, sprawują również pieczę nad prawidłowym wykonywaniem tego zawodu. Zadanie to zostało bezpośrednio wskazane przez ustawodawcę w art. 17 ust. 1 Konstytucji RP[18], zgodnie

[12] Postanowienie TK z dnia 7 października1992 r., sygn. U 1/92, OTK 1992, nr 2, poz. 38.

[13] P. Piesiewicz, *Prawne i etyczne aspekty*…, nb. 5.1.

[14] Postanowienie TK z dnia 7 października 1992 r., sygn. U 1/92, OTK 1992, nr 2, poz. 38.

[15] Orzeczenie TK z dnia 20 grudnia 1988 r., sygn. U 10/88, OTK 1988, nr 1, poz. 8.

[16] Postanowienie TK z dnia 7 października 1992, sygn. U 1/92, OTK 1992, nr 2, poz. 38.

[17] R. Piszko [w:] *Dylematy wokół konstytucyjnej pozycji samorządów*, red. A. Bisztyga, J. Ciapała, A. Pyrzyńska, Warszawa 2024, Legalis, nb. § 7.

[18] Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483).

z którym: „W drodze ustawy można tworzyć samorządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczę nad należytym wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony". Cel ten zostaje osiągany poprzez wydawanie wewnętrznych norm organizacyjnych, prawnych, w tym także deontologicznych. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny, przystąpienie przez daną osobę – po spełnieniu ustawowo wymaganych warunków – do określonej korporacji zawodowej (w tym do korporacji zawodów zaufania publicznego) jest równoznaczne z wolicjonalnym poddaniem się przez nią „pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu" (tym samym stanowi dobrowolne poddanie się unormowaniom wewnątrzkorporacyjnym)[19]. Każde działanie samorządu zawodowego w zakresie „sprawowania pieczy" podlega zatem konstytucyjnie ukierunkowanej ocenie, dokonywanej z punktu widzenia interesu publicznego i nakierowania na jego ochronę[20]. Rolą samorządu jest też harmonizacja oraz uzgadnianie interesów środowiskowych z interesem publicznym[21]. Dodatkowo Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż w regulacjach typu wewnątrzkorporacyjnego zasady i dyrektywy tam zawarte adresowane być powinny wyłącznie do organów bądź do innych podmiotów podległych władztwu wymienionej korporacji[22]. Co istotne, kontrolę wewnętrzną zgodności z prawem działań organów samorządu adwokackiego wykonują jego organy, kontrolę zewnętrzną wykonuje w przypadkach określonych w prawie o adwokaturze Minister Sprawiedliwości, a kontrolę zgodności z prawem decyzji tych organów sprawuje Naczelny Sąd Administracyjny. Kontrola Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczy uchwał organów samorządu adwokackiego mających prawny charakter decyzji administracyjnych podjętych w sprawach indywidualnych[23].

Dopuszczalność prowadzenia egzekucji przeciwko adwokatowi zgodnie z tytułem wykonawczym

Zgodnie z art. 776 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 2023, poz. 1550 ze zm.) podstawą egzekucji jest tytuł wykonawczy. Tytułem wykonawczym jest tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności, chyba że ustawa stanowi inaczej. Natomiast tytułem egzekucyjnym jest (art. 777 k.p.c.):

1) orzeczenie sądu prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu, jak również ugoda zawarta przed sądem; orzeczenie referendarza sądowego prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu,

[19] Wyrok TK z dnia 18 lutego 2004 r., sygn. P 21/02, OTK-A 2004, nr 2, poz. 9.
[20] Wyrok TK z dnia 23 kwietnia 2008 r., sygn. SK 16/07, OTK-A 2008, nr 3, poz. 45.
[21] Wyrok TK z dnia 18 lutego 2004 r., sygn. P 21/02, OTK-A 2004, nr 2, poz. 9.
[22] *Ibidem*.
[23] Wyrok SN z dnia 12 września 1991 r., sygn. III ARN 31/91, OSNC 1992, nr 5, poz. 88.

2) inne orzeczenia, ugody i akty, które z mocy ustawy podlegają wykonaniu w drodze egzekucji sądowej,
3) akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji i który obejmuje obowiązek zapłaty sumy pieniężnej lub wydania rzeczy oznaczonych co do gatunku, ilościowo w akcie określonych, albo też wydania rzeczy indywidualnie oznaczonej, gdy w akcie wskazano termin wykonania obowiązku lub zdarzenie, od którego uzależnione jest wykonanie,
4) akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji i który obejmuje obowiązek zapłaty sumy pieniężnej do wysokości w akcie wprost określonej albo oznaczonej za pomocą klauzuli waloryzacyjnej, gdy w akcie wskazano zdarzenie, od którego uzależnione jest wykonanie obowiązku, jak również termin, do którego wierzyciel może wystąpić o nadanie temu aktowi klauzuli wykonalności,
5) akt notarialny określony w pkt 3 lub 4, w którym niebędąca dłużnikiem osobistym osoba, której rzecz, wierzytelność lub prawo obciążone jest hipoteką lub zastawem, poddała się egzekucji z obciążonego przedmiotu w celu zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej zabezpieczonemu wierzycielowi.

Jak wskazuje się w literaturze, tytuł wykonawczy powinien spełniać łącznie pięć cech: posiadać znamiona dokumentu urzędowego, wskazywać roszczenie wierzyciela i obowiązek dłużnika, spełniać wymogi przewidziane prawem, zawierać stwierdzenie, iż dany obowiązek nadaje się do wykonania w drodze egzekucji, oraz zawierać zrozumiałą treść[24]. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 353 § 1 k.c.[25] zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Zobowiązanie natomiast to prawna więź, relacja między dwiema stronami: wierzycielem i dłużnikiem. Istotą zobowiązania jest zaspokojenie uznanego prawnie i godnego ochrony interesu wierzyciela[26]. Stroną wymienionego stosunku zobowiązaniowego może być każdy podmiot prawa cywilnego: osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną.

W związku z powyższym tytuł wykonawczy wydany jest przeciwko osobie (dłużnikowi). Jak podkreśla się w orzecznictwie, wymienienie stron jest istotną częścią sentencji wyroku, bo wyjaśnia, między jakimi osobami wydany wyrok ma wywołać skutki prawne[27]. Nie ma przy tym znaczenia profesja, którą dana osoba wykonuje. W związku z tym otrzymanie tytułu wykonawczego przeciwko

[24] E. Wengerek, *Sądowe postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1978, s. 150–151.

[25] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. 2024, poz. 1061).

[26] M. Balwicka-Szczyrba [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. A. Sylwestrzak, Warszawa 2024, LEX, art. 353.

[27] Orzeczenie SN z dnia 10 października 1961 r., sygn. IV CZ 90/61, OSNC 1962, nr 3, poz. 116.

osobie, która wykonuje zawód adwokata, uprawnia do wszczęcie egzekucji wobec niej. Ustawodawca nie wyłączył w tym zakresie żadnych szczególnych obostrzeń, dodatkowych wymagań.

Wewnątrzśrodowiskowe reguły postępowania adwokatów

Zgodnie z § 31 Kodeksu Etyki Adwokackiej adwokaci w stosunkach wobec siebie powinni się kierować takimi zasadami, jak uprzejmość, lojalność i koleżeństwo. Zasady te stanowią triadę trzech podstawowych reguł, które wśród innych norm deontologicznych oddziałują na kształt zawodu adwokata oraz stanowią wewnątrzśrodowiskowe reguły postępowania[28]. Dodatkowo w przypadku naruszenia zasady etyki adwokackiej i godności zawodu adwokat uprawniony jest do zwrócenia uwagi naruszającemu wskazane zasady adwokatowi[29]. W związku z tym racjonalny i uzasadniony staje się postulat, aby adwokat, który ma zamiar złożyć wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko innemu adwokatowi, podjął próbę kontaktu, wezwania adwokata do polubownej spłaty zobowiązania stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem sądu. Stanowisko to nie jest odosobnione, bowiem zgodnie z praktyką naruszeniem § 39 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu będzie także wystąpienie z powództwem do sądu powszechnego (np. o zapłatę, o nakazanie zaniechania określonego działania, o rozwiązanie spółki itp.), o ile bieg formalny zostanie nadany z pominięciem wyczerpania zasygnalizowanej na wstępie procedury, tj. polubownego rozstrzygnięcia lub skorzystania z pośrednictwa właściwych władz adwokatury[30]. Jednak należy pamiętać, iż takie działanie nie może naruszać interesów klienta, gdyż w przypadku kolizji między zasadami koleżeństwa a uzasadnionym interesem klienta (w tym przypadku odzyskaniem należności) należy dać pierwszeństwo interesom klienta. Zasada ta jest wyszczególniona i odnajduje wprost odzwierciedlenie w § 6 Kodeksu Etyki Adwokackiej, zgodnie z którym celem podejmowanych przez adwokatów czynności zawodowych jest ochrona interesów klienta. Jak należy podkreślić, w czynnościach zawodowych adwokat na pierwszym miejscu winien stawiać interes klienta, przedkładając ten interes ponad interesy własne, interesy innych adwokatów oraz innych klientów[31].

Mając na uwadze powyższe, naruszenie zasad etycznych określonych w Kodeksie Etyki Adwokackiej należy traktować jako przewinienie dyscyplinarne, a w związku z tym działanie sprzeczne z wykonywaniem czynności zawodowych. Właściwe wykonywanie obowiązków ważne jest na równi z wymogiem zachowania etyki i godności zawodu. Odpowiednio normy prawne na szczeblu ustawowym

[28] J. Nauman, *Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Komentarz*, Warszawa 2023, Legalis, § 31.

[29] *Ibidem*, § 5.

[30] *Ibidem*, § 39.

[31] *Ibidem*, § 6.

i samorządowym regulują jak najlepsze wykonywanie reprezentowanego zawodu. Sam samorząd zasady te skonkretyzował uchwałą zawierającą Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu i będącą swoistym kodeksem etycznym członków adwokatury uzupełnionym odpowiednio przez orzecznictwo sądów dyscyplinarnych adwokatury[32]. Wydaje się bowiem, że utworzenie przez ustawodawcę samorządu zawodowego, a następnie sądownictwa dyscyplinarnego jest równoznaczne z uznaniem, że przedstawiciele danego środowiska lepiej znają jego specyfikę, a w konsekwencji mogą zastosować sankcje, które będą się charakteryzować większą skutecznością i efektywnością[33]. Konieczne staje się podkreślenie, iż odpowiedzialność dyscyplinarna nakierowana jest na cztery cele społecznie uzasadnione, takie jak: zapewnienie przestrzegania reguł postępowania w danej grupie społecznej, eliminacja z danej grupy osób, osób, które nie spełniały standardów etycznych, przysłużenie się prestiżowi danej korporacji, organu oraz wpływ na jurysdykcyjną niezależność wymienionej korporacji czy organu[34].

Prowadzenie postępowania egzekucyjnego wobec adwokata w świetle orzecznictwa sądów dyscyplinarnych

W orzecznictwie sądów dyscyplinarnych Adwokatury ugruntowane jest jednoznaczne stanowisko, zgodnie z którym adwokat podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowania sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godności zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych[35]. W związku tym postępowanie adwokata sprzeczne z normami etyki i regułami obowiązującymi w Adwokaturze (zachowanie, które poniża adwokata w opinii publicznej i podrywa zaufanie do zawodu adwokata) stanowi naruszenie godności zawodu[36]. Jednak co należy podkreślić, otwarty charakter zbioru zasad etyki zawodowej adwokatów i złożoność życia zawodowego uniemożliwiają ustalenie wyczerpującego katalogu deliktów dyscyplinarnych, pomimo że odpowiedzialność zawodowa ma charakter represyjny[37].

W świetle orzecznictwa Wyższego Sądu Dyscyplinarnego brak spłaty powstałych zobowiązań, a następnie wszczęcie i prowadzenie egzekucji przeciwko

[32] Orzeczenie WSD z dnia 8 czerwca 2019 r. w sprawie dyscyplinarnej obw. adw. K.S. z odwołania obwinionego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Warszawie z dnia 15 listopada 2018 r., sygn. SD 83/17.

[33] W. Kozielewicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna – uwagi ogólne* [w:] *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2016, LEX.

[34] M. Zubik, M. Wiącek, *‚O spornych zagadnieniach z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Trybunału Konstytucyjnego – polemika*, „Przegląd Sejmowy 2007, nr 3, s. 70.

[35] Orzeczenie SD IA w Warszawie z dnia 17 lutego 2007 r., sygn. SD 27/06.

[36] Orzeczenie SD IA w Warszawie z dnia 1 marca 2008 r., sygn. SD 22/07.

[37] P. Piesiewicz [w:] *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, red. P. Piesiewicz, Warszawa 2023, LEX, art. 80.

adwokatowi stanowi naruszenie zasad etyki adwokackiej, a w związku z tym działanie to lub odpowiednie zaniechanie na tej płaszczyźnie związane jest z odpowiedzialnością dyscyplinarną. Jak zostało wskazane w jednym z orzeczeń Wyższego Sądu Dyscyplinarnego: „Obwiniona nie rozumie istoty czynu, który spotkał się z naganną oceną sądu dyscyplinarnego. Obwiniona będąc, jak twierdzi, wypłacalnym dłużnikiem, okazała lekceważenie prawomocnego wyroku sądu i spowodowała wszczęcie i przeprowadzenie wobec niej egzekucji komorniczej. Nie można oczywiście nikomu ograniczać prawa do obrony swoich praw, ale obronę tę należy prowadzić w ramach prawa. Natomiast w chwili uprawomocnienia się wyroku wydanego w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, własne przekonanie musi ustąpić obowiązkowi zastosowania się wobec takiego wyroku a okazana odmowa – jak bardzo trafnie zauważa sąd dyscyplinarny – nie przystoi, szczególnie adwokatowi”[38]. Ponadto: „Dopuszczenie się przez skarżącego do prowadzenia przeciwko niemu egzekucji komorniczej i to w dodatku roszczeń alimentacyjnych jest samo w sobie ciężkim naruszeniem zasad etyki adwokackiej i godności zawodu”[39].

W związku z powyższym, co podkreśla się w orzeczeniach Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Warszawie, a co jest istotne na gruncie poruszanej tematyki, zgodnie z zasadami Kodeksu Etyki Adwokackiej adwokat jest zobowiązany do znacznie wyższego standardu zachowania niż powszechnie wymagany[40]. Adwokat winien również bezwzględnie sumiennie wykonywać obowiązki i stosować się do przepisów prawa, ale wręcz wymagać od siebie wyższych standardów kultury[41]. Mając to na uwadze, prowadzenie postępowania egzekucyjnego przeciwko adwokatowi oznacza, iż wymagane standardy nie zostają zachowane, co związane jest z reakcją samorządu zawodowego i odpowiedzialnością dyscyplinarną.

Podsumowanie

Jednym z głównych przymiotów podejmowanych przez adwokata czynności jest jego niezależność. Jednak w podejmowanych przez siebie czynnościach powinna mu towarzyszyć nienaganna postawa oraz wysoka kultura osobista. Obowiązujące normy prawne dodatkowo wskazują, iż adwokat nie powinien podejmować czynności, które by naruszały, wręcz godziły w zaufanie do wykonywania zawodu. Niezaprzeczalny jest fakt, iż zawód adwokata jest zawodem zaufania publicznego. W związku z tym w odniesieniu do wykonywania prawniczych zawodów zaufania publicznego do istotnych wartości należy pełne i integralne respektowanie prawa, w tym zwłaszcza – przestrzeganie wartości konstytucyjnych (w ich hierarchii) oraz dyrektyw

[38] Orzeczenie WSD z dnia 7 czerwca 2008 r., sygn. WSD 62/07.

[39] Orzeczenie WSD z dnia 4 czerwca 2005r., sygn. WSD 35/04.

[40] Orzeczenie SD IA w Warszawie z dnia 25 listopada 2006 r., sygn. SD 23/06.

[41] Orzeczenie WSD z dnia 25 stycznia 2020 r., sygn. WSD 180/19.

postępowania[42]. Jak należy zauważyć, prowadzenie postępowania egzekucyjnego wobec adwokata wpływa na jego wizerunek i postrzeganie wykonywania zawodu, stanowi bowiem działanie, które deprecjonuje pozycję adwokata w społeczeństwie. Co istotne, przedmiotowe postępowanie może również być negatywnie odebrane przez aktualnych i potencjalnych klientów danego adwokata, gdyż zawód ten należy utożsamiać z misją, przez którą należy rozumieć udzielanie pomocy prawnej. Tytuł wykonawczy otrzymany przeciwko danej osobie stanowi podstawę wniosku o wszczęcie egzekucji. W tym zakresie nie ma znaczenia, czy dana osoba wykonuje zawód adwokata, ponieważ ustawodawca nie przewidział dodatkowych, szczególnych obostrzeń, które należy spełnić, aby wymieniony wniosek złożyć do komornika.

W zakresie samorządu zawodowego prowadzenie postępowania egzekucyjnego wobec adwokata związane jest z odpowiedzialnością dyscyplinarną, bowiem działanie lub zaniechanie adwokata, które do tego doprowadziło, jest niezgodne z deontologią zawodową, a także stanowi czyn nieetyczny. W związku z tym czynny zawodowo adwokat nie powinien doprowadzać do sytuacji, w których wszczynane jest i prowadzone wobec niego postępowanie egzekucyjne, ponieważ podważa to zaufanie do wykonywanego zawodu, a w związku z tym przeczy jednej z istot tego zawodu, tj. zasadzie zaufania publicznego. Konieczne staje się dodanie, iż adwokatura, powołana do udzielania pomocy prawnej, współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa, musi cieszyć się publicznym zaufaniem i właściwą estymą w społeczeństwie, aby prawidłowo wykonywać powierzone jej historycznie i ustawowo zadania. Stąd tak ważne jest, aby członkowie Adwokatury (adwokaci i aplikanci adwokaccy) reprezentowali wysokie morale, nieskazitelność charakteru, przestrzegali zasad etycznych i swoim postępowaniem budowali godność zawodu, a postępowanie egzekucyjne jest sprzeczne z wymienionymi wartościami[43]. Co istotne, adwokaci w stosunkach wewnętrznych powinni również starać się polubownie rozwiązywać sytuację, w której rozważają złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji przeciwko innemu adwokatowi, ponieważ działanie to realizuje jedną z głównych zasad wymienionych w Kodeksie Etyki Adwokackiej, którą powinni się kierować, tj. zasadę koleżeństwa.

Bibliografia

Balwicka-Szczyrba M. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. A. Sylwestrzak, Warszawa 2024, LEX.

Góral Z., *Ustanie stosunku pracy* [w:] *System Prawa Pracy*, t. XI: *Pragmatyki pracownicze*, red. K. Baran, Z. Góral, Warszawa 2021, LEX.

[42] Wyrok TK z dnia 18 lutego 2004 r., sygn. P 21/02, OTK-A 2004, nr 2, poz. 9.

[43] Orzeczenie WSD z dnia 8 czerwca 2019 r. w sprawie dyscyplinarnej obw. adw. K.S. z odwołania obwinionego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Warszawie z dnia 15 listopada 2018 r., sygn. SD 83/17.

Kozielewicz W., *Rozdział I Odpowiedzialność dyscyplinarna – uwagi ogólne* [w:] *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2016, LE.
Marquardt P. [w:] *Kodeks Etyki Zawodowej Notariusza. Komentarz*, red. A. Wilkowska-Płóciennik, P. Marquardt, Warszawa 2022, LEX.
Nauman J., *Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Komentarz*, Warszawa 2023, Legalis.
Piesiewicz P., *Prawne i etyczne aspekty reklamy adwokackiej*, Warszawa 2021, LEX.
Piesiewicz P. [w:] *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, red. P. Piesiewicz, Warszawa 2023, LEX.
Piszko R. [w:] *Dylematy wokół konstytucyjnej pozycji samorządów*, red. A. Bisztyga, J. Ciapała, A. Pyrzyńska, Warszawa 2024, Legalis.
Różyńska J., *Ustawowa regulacja zawodów medycznych i ustawowa regulacja zawodów medycznych i samorządów tych zawodów* [w:] *System Prawa Medycznego*, t. I: *Pojęcie, źródła i zakres prawa medycznego*, red. R. Kubiak, L. Kubicki, Warszawa 2018, LEX.
Saja K., *Deontologia (etyczny deontologizm)*, https://etykapraktyczna.pl/encyklopedia/deontologia (5.09.2024).
Szustakiewicz P. [w:] *Ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Komentarz*, red. S. Hoc, P. Szustakiewicz, Warszawa 2023, LEX.
Tabaszewski R., *Etyka i odpowiedzialność zawodowa adwokatów i radców prawnych jako przedsiębiorców*, Lublin 2013, s. 222.
Wengerek E., *Sądowe postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1978.
Zacharzewski K., *Znaczenie kodeksów deontologicznych w dziedzinie prawa prywatnego*, „Przegląd Prawa Handlowego" 2011, nr 6.
Zubik M., Wiącek M., *O spornych zagadnieniach z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Trybunału Konstytucyjnego – polemika*, „Przegląd Sejmowy" 2007, nr 3.

Streszczenie

Autor podejmuje się próby oceny naruszenia zasad deontologii zawodu adwokata w świetle wszczęcia i prowadzenia egzekucji przeciwko adwokatowi. Jednocześnie koncentruje się na identyfikacji zachodzących relacji pomiędzy normami prawnymi a normami deontologicznymi, odnoszących się do wskazanego obszaru. Wykazuje też rolę samorządu w zakresie stanowienia norm deontologicznych oraz konsekwencji ich naruszenia.

Słowa kluczowe: adwokat, odpowiedzialność dyscyplinarna, samorząd zawodowy, etyka

ENFORCEMENT PROCEEDINGS AGAINST A PROFESSIONAL ATTORNEY WHO IS A LAWYER AND THE DEONTOLOGY OF THE PROFESSION

Summary

The author attempts to assess the violation of the principles of the deontology of the profession of an advocate in the light of the initiation and conduct of enforcement against an attorney. At the same time, it focuses on the identification and relations between legal norms and deontological norms relating to the indicated area. The author also demonstrates the role of self-government in the establishment of deontological norms and the consequences of their violation.

Keywords: advocate, disciplinary liability, professional self-government, ethics

ACTA IURIDICA RESOVIENSIA Nr 4(47)/2024
ISSN 2720-0574 DOI: 10.15584/actaires.2024.4.8

Mikołaj Truszkowski

Uniwersytet Łódzki
ORCID: 0000-0002-4262-5776

CENTRALNY REJESTR WYBORCÓW JAKO MOŻLIWOŚĆ WPROWADZENIA I-VOTINGU W POLSCE NA PODSTAWIE NOWELIZACJI KODEKSU WYBORCZEGO Z 2023 R.?

I

Na mocy nowelizacji Kodeksu wyborczego ze stycznia 2023 r.[1] do polskiego prawa wyborczego wprowadzono Centralny Rejestr Wyborców (CRW), którego uruchomienie stanowiło odpowiedź na wieloletnie postulaty przedstawicieli doktryny i Państwowej Komisji Wyborczej. W rozwiązaniu tym dostrzegano szansę nie tylko na wyeliminowanie zjawiska podwójnego oddawania głosu, lecz także na ułatwienie procesu wyborczego poprzez usprawnienie wykonywania przez gminy zadań „związanych z dopisywaniem się do spisu wyborców osób przebywających w dniu głosowania poza miejscem stałego zamieszkania”[2] czy weryfikacją kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych[3]. Warto zaznaczyć, że w dalszej perspektywie czasowej dostrzegano możliwość wykorzystania tego narzędzia w procesie organizacji głosowania elektronicznego[4].

Pomimo tego prawodawca nie zdecydował się na wdrożenie wraz z uruchomieniem CRW alternatywnej metody głosowania w postaci i-votingu. Spotkało się to z dezaprobatą A. Jackiewicza wskazującego, iż nowelizacja „budzi pewien niedosyt (…), z punktu widzenia pominięcia zmian normatywnych w zakresie

[1] Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 497).

[2] *Informacja o realizacji przepisów Kodeksu wyborczego oraz propozycje ich zmiany*, https://www.pkw.gov.pl/uploaded_files/1613491481_2-1-21-informacja.pdf (26.03.2024). Szerzej zob. P. Uziębło, *Postulaty Państwowej Komisji Wyborczej dotyczące pożądanego kierunku zmian kodeksu wyborczego*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2023, nr 2, s. 91–104.

[3] *Informacja o realizacji…*

[4] A. Rakowska, M. Rulka, *Centralny elektroniczny rejestr wyborców podstawą reform prawa wyborczego*, Warszawa 2011, s. 16–17.

alternatywnych metod głosowania, w tym również *e-votingu*, na co od dłuższego czasu zwraca się uwagę w literaturze, właśnie w perspektywie frekwencji wyborczej”[5]. Należy przy tym podkreślić, że wprowadzenie tej propozycji byłoby zgodne z *ratio legis* uchwalonych zmian[6]. Dodatkowo z praktyki funkcjonowania tego systemu teleinformatycznego wynika pozytywna ocena tego rozwiązania sformułowana nie tylko przez badawczy prawa[7], ale też przez pracowników organów z niego korzystających.

Celem niniejszego opracowania jest weryfikacja tezy, że omawiane narzędzie może posłużyć w przyszłości do wdrożenia w Polsce tej alternatywnej metody głosowania w wyborach i referendach. Zdaniem autora przeszkodami w zawarciu tego postulatu na etapie prac legislacyjnych nad nowelizacją ze stycznia 2023 r. było m.in. naruszenie zasad techniki prawodawczej oraz klauzuli ciszy legislacyjnej, brak działań informacyjno-edukacyjnych mających na celu promowanie tego rozwiązania wśród społeczeństwa oraz niedostateczne przygotowanie infrastrukturalno-techniczne. W celu przygotowania artykułu posłużono się metodą formalno-dogmatyczną oraz socjologiczną, posiłkując się przy tym metodą komparatystyczną.

II

W celu zbadania zasadności postawionej tezy należy przede wszystkim przybliżyć zakres danych podlegających przetwarzaniu w ramach CRW, a następnie zestawić go z informacjami wykorzystywanymi w systemach teleinformatycznych innych państw na potrzeby organizacji i-votingu. Jedynie pozytywna odpowiedź wynikająca z porównania z przyjętym wzorcem[8] pozwala bowiem przejść do dalszych aspektów podjętego zagadnienia.

---

[5] A. Jackiewicz, *Centralny Rejestr Wyborców jako przejaw wpływu rozwoju technologii na prawo wyborcze. Uwagi na tle nowelizacji Kodeksu wyborczego z 26 stycznia 2023 r.*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2023, nr 5, s. 71.

[6] Druk nr 2897, Sejm RP IX kadencja; M. Cichosz, M. Michalczuk-Wlizło, M. Podolak, *Nowelizacja Kodeksu wyborczego w styczniu 2023 r. Przyczynek do dyskusji o frekwencji wyborczej w Polsce*, „Przegląd Sejmowy” 2023, nr 5, s. 30; Ł. Buczkowski, *Analiza działań na rzecz zwiększenia frekwencji przewidzianych w nowelizacji Kodeksu wyborczego z 26 stycznia 2023 r.*, „Studia Politologiczne” 2023, vol. 70, s. 251–252.

[7] A. Jackiewicz, *Centralny Rejestr Wyborców*…, s. 71.

[8] Ze względu na ograniczenia techniczne autor uznaje jako wzorzec Estonię. Państwo to polska doktryna prawnicza przyjęła jako jeden ze sztandarowych punktów odniesienia w zakresie wdrożenia idei *e-government* oraz *e-democracy*. Przykładowo system *ID card*, oparty na zaawansowanych technologiach kryptograficznych, pozwala obywatelom na korzystanie z ponad 99% usług publicznych w pełni online, w tym na głosowanie elektroniczne (*i-voting*) w wyborach. Dodatkowo Estonia jest liderem wdrożenia idei *e-government* również w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, np. system *e-Residency* umożliwia założenie w sposób elektroniczny działalności gospodarczej i uregulowanie należności podatkowych. Więcej w tym zakresie zob. K. Skotnicki, *Instytucja*

Zgodnie z regulacją normatywną narzędzie to swoim zakresem podmiotowo-przedmiotowym obejmuje:
- osoby, którym przysługuje prawo wybierania,
- osoby, które ukończyły 17 lat,
- osoby niemające prawa wybierania,
- informacje o stałych obwodach głosowania i okręgach wyborczych[9],

przy czym z perspektywy możliwości wprowadzenia głosowania elektronicznego istotne jest również wyrażenie *expressis verbis* przez ustawodawcę, iż CRW potwierdza prawo wybierania[10].

Postanowienia te swoje rozwinięcie znajdują w art. 18a Kodeksu wyborczego[11], zgodnie z którym rejestr składa się z dwóch części: A (obejmującej dane o obywatelach polskich) oraz B (obejmującej dane obywateli Unii Europejskiej niebędących obywatelami polskimi oraz dane obywateli Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej uprawnionych do korzystania z praw wyborczych w Rzeczypospolitej Polskiej). W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że pomimo wyodrębnienia przez ustawodawcę dwóch części obejmują one w większości jednakowe dane, takie jak:

<table>
<tr><th colspan="2">Dane gromadzone w CRW</th></tr>
<tr><th>Część A</th><th>Część B</th></tr>
<tr><td colspan="2">Imię (imiona)</td></tr>
<tr><td colspan="2">Nazwisko</td></tr>
<tr><td colspan="2">Numer ewidencyjny PESEL</td></tr>
<tr><td colspan="2">Data urodzenia</td></tr>
<tr><td colspan="2">Informacja o pozbawieniu prawa wybierania</td></tr>
<tr><td colspan="2">Informacja o właściwym okręgu wyborczym w wyborach</td></tr>
<tr><td colspan="2">Informacja o właściwym obwodzie głosowania</td></tr>
<tr><td colspan="2">Informacja o zgłoszeniu chęci głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego przeprowadzanych przez inne państwo członkowskie Unii Europejskiej.</td></tr>
<tr><td rowspan="3">Adres zameldowania, stałego zamieszkania lub przebywania</td><td>Adres stałego zamieszkania lub przebywania</td></tr>
<tr><td>Obywatelstwo</td></tr>
<tr><td>Numer paszportu lub innego dokumentu stwierdzającego tożsamość</td></tr>
</table>

Źródło: opracowanie własne na podstawie art. 18a § 1 i 3 Kodeksu wyborczego.

i-votingu w wybranych krajach, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu" 2018, nr 1, s. 75; J. Zbieranek, *Głosowanie przez internet (i-voting) w wybranych państwach*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu" 2018, nr 1, s. 30–34; M. Rulka, *E-voting a zasady prawa wyborczego. Analiza prawnoporównawcza*, „Przegląd Sejmowy" 2017, nr 3, s. 85.

[9] J. Zbieranek, *Kodeks wyborczy. Informator o zmianach 2023*, Warszawa 2023, s. 21.

[10] Zob. A. Kisielewicz, J. Zbieranek, komentarz do art. 18 [w:] *Kodeks wyborczy. Komentarz*, red. K.W. Czaplicki, Warszawa 2018, s. 105.

[11] Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz.U. nr 21, poz. 112 ze zm.).

W przypadku i-votingu w Estonii przeprowadzany jest on w oparciu o *ID card* (*electronic voter's card*), czyli odpowiednik polskiego e-dowodu (dowodu osobistego z warstwą elektroniczną)[12]. Pierwotnie wyborca w celu oddania głosu w ten sposób był zobligowany do zakupu specjalnego czytnika oraz zainstalowania odpowiedniego oprogramowania. Należy jednak zauważyć, że z biegiem czasu prawodawca estoński wprowadzał inne możliwości głosowania elektronicznego zgodne z nurtem rozwoju nowych technologii[13]. W tym aspekcie umożliwiono chociażby „głosowanie za pomocą telefonu komórkowego wyposażonego w specjalną kartę SIM (*Mobile-ID card*)"[14].

Stosownie do postanowień estońskiej ordynacji wyborczej do parlamentu (Riigikogu) rejestr wyborców zawiera: imię i nazwisko, datę urodzenia, odpowiednik polskiego numeru PESEL, informację o obywatelstwie i o posiadaniu praw wyborczych (*active legal capacity*) oraz o miejscu zamieszkania. Dodatkowo rejestr ten jest ściśle powiązany z przywołaną kartą wyborcy (*voter's card*), obejmującą również informacje dotyczące m.in. właściwego okręgu wyborczego oraz obwodu głosowania[15].

W związku z tym mając na uwadze powyższe, można stwierdzić, że dane przetwarzane w ramach CRW są pod wieloma względami tożsame z informacjami wymaganymi do organizacji tej alternatywnej metody głosowania w Estonii. Uzasadniony zatem wydaje się pogląd, iż pod względem formalnym (w zakresie gromadzonych danych) CRW umożliwiłby organizację i-votingu w Polsce. Warto w tym aspekcie podkreślić też, że w Polsce od marca 2019 r. wydawane są e-dowody, w ramach których każdy z użytkowników ustala swój indywidualny numer PIN[16].

Obecnie posługiwanie się nimi pozwala np. na korzystanie z Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej (ePUAP) czy elektroniczne podpisywanie dokumentów (podpis osobisty). Nie ulega przy tym wątpliwości, iż takie rozwiązanie (funkcjonujące na podobnych zasadach w Estonii) pomogłoby w weryfikacji tożsamości wyborcy oddającego głos w sposób elektroniczny. Konieczne jest w tym miejscu wskazanie, że od 7 listopada 2021 r. w warstwie elektronicznej

---

[12] Szerzej na temat metod głosowania elektronicznego zob. I. Dyś-Branicka, *E-voting jako alternatywna procedura głosowania na przykładzie Estonii – szanse i zagrożenia* [w:] *Instytucje demokracji bezpośredniej w praktyce*, red. O. Hałub, M. Jabłoński, M. Radajewski, Wrocław 2016, s. 262; K. Skotnicki, *Instytucja i-votingu*…, s. 76–78; M. Czaskowski, *E-voting na przykładzie Estonii i Brazylii*, „Studia BAS" 2011, nr 3, s. 123–130; M. Musiał-Karg, *The theory and practice of online voting. The case of Estonia (selected issues)*, „Athenaeum" 2011, vol. 29, s. 188–189.

[13] K. Skotnicki, *Instytucja i-votingu*…, s. 77.

[14] *Ibidem*.

[15] § 20 i 21 Riigikogu Election Act, https://www.riigiteataja.ee/en/eli/ee/506052016002/consolide (30.03.2024).

[16] *e-Dowody osobiste – już od 4 marca*, https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/e-dowody-osobiste-juz-od-4-marca (30.03.2024).

e-dowodu zamieszczony jest odcisk palca posiadacza[17]. W przypadku uzależnienia możliwości głosowania przez internet od wyposażenia w czytnik linii papilarnych[18] stanowiłoby to mechanizm zapobiegający ewentualnym nadużyciom ze strony osób trzecich.

III

W kontekście możliwości wprowadzenia głosowania elektronicznego w ramach omawianej nowelizacji uzasadniony wydaje się pogląd, że zasadniczą przeszkodą uniemożliwiającą ustanowienie tej alternatywnej metody głosowania był brak właściwej infrastruktury. Przede wszystkim w celu zapobiegnięcia możliwości podwójnego oddania głosu (przez internet i stacjonarnie w lokalu wyborczym) konieczne byłoby wyposażenie obwodowych komisji wyborczych w odpowiedni sprzęt komputerowy oraz w urządzenia rejestrujące tzw. odręczny podpis biometryczny. Wyborca w ten sposób potwierdzałby odbiór wydanych kart do głosowania. W związku z tym dodatkowym obciążeniem byłoby zagwarantowanie stałego dostępu do systemu teleinformatycznego poprzez połączenie internetowe. Warto zauważyć, że pomimo realizacji założeń transformacji cyfrowej w niektórych miejscach w Polsce nie ma dostępu do szerokopasmowego internetu[19]. Przy czym brak takiego dostępu należy uznać za marginalną przeszkodę, gdyż *i-voting* stanowi jedynie alternatywną metodę głosowania. Wyborca posiadałby bowiem możliwość tradycyjnego oddania głosu w lokalu wyborczym[20].

Samo zapewnienie wskazanej bazy technicznej nie tylko pociągnęłoby za sobą niezaplanowane wydatki z budżetu państwa, ale również implikowałoby kolejne wyzwania związane przede wszystkim z organizacją specjalistycznych szkoleń dla członków obwodowych komisji wyborczych oraz koniecznością zapewnienia stałej pomocy technicznej. Przed wdrożeniem i-votingu należałoby też przeprowadzić rozbudowane badania opinii społecznej w celu weryfikacji, czy jego wprowadzenie nie pociągnęłoby za sobą ujemnych konsekwencji w postaci zmniejszenia liczby chętnych kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych. Z danych Europejskiego Urzędu Statystycznego wynika bowiem, że jedynie 44% społeczeństwa polskiego posiada co najmniej podstawowe umiejętności cyfrowe[21].

[17] *e-dowód*, https://www.gov.pl/web/e-dowod (26.04.2024).

[18] Wówczas takie certyfikowane czytniki państwo powinno wprowadzić do powszechnego obrotu komercyjnego w cenie pozwalającej na ich zakup przez przeciętnego obywatela.

[19] *Światłowód w Polsce nie wszędzie dotrze. Minister cyfryzacji stawia na aplikację*, https://www.portalsamorzadowy.pl/smart-city/swiatlowod-w-polsce-nie-wszedzie-dotrze-minister-cyfryzacji-stawia-na-aplikacje,462542.html (27.03.2024).

[20] A. Rakowska, M. Rulka, *Centralny elektroniczny rejestr*…, s. 75–76.

[21] *56% of EU people have basic digital skills*, https://ec.europa.eu/eurostat/en/web/products-eurostat-news/w/DDN-20231215-3 (28.03.2024).

Dodatkowym argumentem przemawiającym przeciwko wysuwaniu postulatów o wdrożenie i-votingu w ramach przedmiotowej ustawy było nieposzanowanie przez ustawodawcę zasady ciszy legislacyjnej oraz zasad techniki prawodawczej. Uchybienia te zauważali już na etapie procesu legislacyjnego zarówno eksperci parlamentarni, jak i inni przedstawiciele doktryny prawniczej. Uruchomienie CRW warunkowano od terminu wskazanego w komunikacie Prezesa Rady Ministrów. Nie zapewniono przy tym żadnego rozwiązania obligującego organ do wydania takiego aktu w określonym czasie[22]. Z perspektywy zjawiska inflacji prawa nie było bowiem gwarancji, że taki komunikat zostanie wydany. Należy przy tym podkreślić, że te rażące naruszenia prawa mogą skutkować orzeczeniem o niezgodności nowelizacji z Konstytucją RP. Słusznie w tym względzie zauważa jednak M. Chmaj, iż „kontrola konstytucyjności prawa wyborczego dokonywana po wyborach (…) mogłaby bardzo poważnie zakłócić funkcjonowanie nie tylko organów wybieralnych, ale też całej administracji publicznej, podejmowanych przez nią decyzji, zaciąganych zobowiązań itd."[23].

Mając na uwadze powyższe, można stwierdzić, że hipotetyczne orzeczenie o niekonstytucyjności nowelizacji wprowadzającej głosowanie elektroniczne mogłoby wówczas doprowadzić do podważania przez część aktorów sceny politycznej ważności wyborów. Taki scenariusz z pewnością byłby szkodliwy dla legitymizacji przeprowadzanych reform ustrojowych. Bez odpowiedzi należy pozostawić ewentualne pytania związane z legalnością uchwalonych ustaw, wydanych rozporządzeń oraz podejmowanych decyzji w ramach prowadzonej bieżącej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

W omawianym kontekście należy zgodzić się również z B. Przyworą, że wdrożenie takiej metody głosowania powinno zostać poprzedzone kampanią społeczną, a także dyskursem dotyczącym kierunku zmian Kodeksu wyborczego[24]. Z dotychczasowych badań wynika bowiem, że chęć skorzystania z tej metody dominuje wśród obywateli w wieku 35–44 lat, a nie, jak można byłoby przypuszczać, w młodszych grupach wiekowych (18–24 i 25–34 lata)[25]. Również z doświadczeń estońskich wynika, iż popularność i-votingu powiązana jest z zaufaniem wyborców do tego rozwiązania. W pierwszych wyborach, w których umożliwiono oddanie głosu przez internet, z metody tej skorzystało zaledwie

[22] Szerzej na ten temat zob. A. Jackiewicz, *Centralny Rejestr Wyborców*…, s. 69–71; A. Domańska, M. Wrzalik, *Nowelizacja Kodeksu wyborczego*, https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2023/07/A.Domanska.M.Wrzalik_Nowelizacja.zmian-w.KW_analiza.pdf (29.03.2024).

[23] M. Chmaj, *Prawo wyborcze w Polsce*, Warszawa 2023, s. 102.

[24] B. Przywora, *Głosowanie przez pełnomocnika w Polsce – próba analizy i podsumowania*, „Przegląd Prawa Publicznego" 2014, nr 7–8, s. 198–199.

[25] M. Musiał-Karg, *Elektroniczne głosowanie w opiniach Polaków. Postawy i poglądy na temat e-voting*, Poznań 2020, s. 76–77; A. Hrehorowicz, T. Kowalczyk, *Wiedza wyborcza pokolenia „Z" w perspektywie badania ilościowego nad warszawskimi licealistami*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2023, nr 2, s. 133.

1,9% głosujących. Następnie wskaźnik ten stopniowo wzrastał od 5,5% (2007 r.), przez 14,7% (2009 r.) i 30,5% (2015 r.), do 43,75% (2019 r.)[26]. Zdaniem autora widoczna jest zatem silna zależność między głosowaniem elektronicznym a wypracowaniem właściwego poziomu zaufania wyborców wobec tego rozwiązania. Ważne jest też popularyzowanie wiedzy poprzez przybliżanie takiego sposobu oddawania głosu[27].

IV

Mając na uwadze powyższe, zdaniem autora przeprowadzone badania prowadzą do wniosku, iż pomimo formalnej możliwości wykorzystania i-votingu w ramach CRW we wdrożeniu tej propozycji przeszkodziły przede wszystkim utrudnienia związane z wyposażeniem w odpowiednią infrastrukturą techniczną oraz uchybienia na etapie legislacyjnym. Na kanwie podjętego zagadnienia nie powinno budzić wątpliwości, iż prymat w ramach procesu wyborczego należy przyznać aksjologicznym wartościom, takim jak uczciwość, rzetelność i transparentność. Zatem o ile wprowadzenie głosowania elektronicznego stanowi ważny postulat prawa wyborczy, to jego wdrożenie nie powinno budzić najmniejszych wątpliwości legislacyjnych oraz winni zostać poprzedzone kampaniami społecznymi, przy jednoczesnym zapewnieniu adekwatnego okresu *vacatio legis*.

W opinii autora jedną z przeszkód uniemożliwiających wprowadzenie tego rozwiązania w 2023 r. było naruszenie zasad techniki prawodawczej poprzez uzależnienie wejścia w życie CRW od terminu określonego w nieznanym konstytucyjnemu systemowi źródeł powszechnie obowiązującego prawa komunikacie Prezesa Rady Ministrów. Tak jak wielokrotnie wskazano, z perspektywy ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przezeń prawa wdrożenie i-votingu powinno zostać poprzedzone kampanią informacyjną oraz ogólnodostępnym dyskursem na temat kierunków zmian w Kodeksie wyborczym. Nie ulega wątpliwości, że na przeszkodzenie w realizacji proponowanej zmiany stanęła też konieczność przygotowania odpowiedniej infrastruktury technicznej oraz opracowania dostatecznie zabezpieczonego systemu teleinformatycznego.

[26] J. Sromecki, *The ability to vote for everyone? Alternative voting methods as instruments for the implementation of the principle of universality of elections in the polish electoral system*, „Studia Wyborcze" 2023, t. 36, s. 93; I. Dyś-Branicka, *E-voting jako alternatywna*…, s. 261.

[27] J. Zbieranek, *Głosowanie przez internet*…, s. 30. Głosowanie elektroniczne w Estonii cieszy się coraz większą popularnością – w wyborach parlamentarnych w 2023 r. 51,15% głosów zostało oddanych elektronicznie. Zob. A. Vahtla, *Online votes make up two-thirds of Reform, less than third of EKRE votes*, https://news.err.ee/1608906014/online-votes-make-up-two-thirds-of-reform-less-than-third-of-ekre-votes (29.03.2024).

Bibliografia

Buczkowski Ł., *Analiza działań na rzecz zwiększenia frekwencji przewidzianych w nowelizacji Kodeksu wyborczego z 26 stycznia 2023 r.*, „Studia Politologiczne" 2023, vol. 70.

Chmaj M., *Prawo wyborcze w Polsce*, Warszawa 2023.

Cichosz M., Michalczuk-Wlizło M., Podolak M., *Nowelizacja Kodeksu wyborczego w styczniu 2023 r. Przyczynek do dyskusji o frekwencji wyborczej w Polsce*, „Przegląd Sejmowy" 2023, nr 5.

Czaskowski M., *E-voting na przykładzie Estonii i Brazylii*, „Studia BAS" 2011, nr 3.

Dyś-Branicka I., *E-voting jako alternatywna procedura głosowania na przykładzie Estonii – szanse i zagrożenia* [w:] *Instytucje demokracji bezpośredniej w praktyce*, red. O. Hałub, M. Jabłoński, M. Radajewski, Wrocław 2016.

Hrehorowicz A., Kowalczyk T., *Wiedza wyborcza pokolenia „Z" w perspektywie badania ilościowego nad warszawskimi licealistami*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2023, nr 2.

Jackiewicz A., *Centralny Rejestr Wyborców jako przejaw wpływu rozwoju technologii na prawo wyborcze. Uwagi na tle nowelizacji Kodeksu wyborczego z 26 stycznia 2023 r.*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2023, nr 5.

Kisielewicz A., Zbieranek J., komentarz do art. 18 [w:] *Kodeks wyborczy. Komentarz,* red. K.W. Czaplicki, Warszawa 2018.

Musiał-Karg M., *Elektroniczne głosowanie w opiniach Polaków. Postawy i poglądy na temat e-voting*, Poznań 2020.

Musiał-Karg M., *The theory and practice of online voting. The case of Estonia (selected issues)*, „Athenaeum" 2011, vol. 29.

Przywora B., *Głosowanie przez pełnomocnika w Polsce – próba analizy i podsumowania*, „Przegląd Prawa Publicznego" 2014, nr 7–8.

Rakowska A., Rulka M., *Centralny elektroniczny rejestr wyborców podstawą reform prawa wyborczego*, Warszawa 2011.

Rulka M., *E-voting a zasady prawa wyborczego. Analiza prawnoporównawcza*, „Przegląd Sejmowy" 2017.

Skotnicki K., *Instytucja i-votingu w wybranych krajach*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu" 2018, nr 1.

Sromecki J., *The ability to vote for everyone? Alternative voting methods as instruments for the implementation of the principle of universality of elections in the polish electoral system*, „Studia Wyborcze" 2023, t. 36.

Uziębło P., *Postulaty Państwowej Komisji Wyborczej dotyczące pożądanego kierunku zmian kodeksu wyborczego*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2023, nr 2.

Zbieranek J., *Głosowanie przez internet (i-voting) w wybranych państwach*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu" 2018, nr 1.

Zbieranek J., *Kodeks wyborczy. Informator o zmianach 2023*, Warszawa 2023.

Streszczenie

W wyniku nowelizacji Kodeksu wyborczego ze stycznia 2023 r. uruchomiono Centralny Rejestr Wyborców zawierający dane wszystkich osób uprawnionych do głosowania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Narzędzie to służy m.in. do sporządzania spisów wyborców, ustalania liczby wyborców oraz weryfikacji posiadania czynnego prawa wyborczego. W rozwiązaniu tym niektórzy przedstawiciele doktryny prawniczej doszukiwali się możliwości wprowadzenia i-votingu

jako alternatywnej metody głosowania. Przy czym z perspektywy umożliwienia głosowania elektronicznego istotne jest również wyrażenie *expressis verbis* przez ustawodawcę, iż CRW potwierdza prawo wybierania. Mając to na uwadze, w niniejszym opracowaniu dokonano rozważań, czy istniała taka możliwość. W tym celu autor posłużył się metodą formalno-dogmatyczną oraz socjologiczną, posiłkując się również metodą komparatystyczną.

Słowa kluczowe: e-voting, *i-voting*, alternatywne metody głosowania, Centralny Rejestr Wyborców, nowelizacja Kodeksu wyborczego

CENTRAL REGISTER OF VOTERS AS A POSSIBILITY OF INTRODUCING I-VOTING IN POLAND BASED ON THE 2023 AMENDMENT TO THE ELECTORAL CODE?

Summary

As a result of the amendment to the Electoral Code in January 2023, the Central Register of Voters was launched, containing data of all persons entitled to vote in the territory of the Republic of Poland. This tool is used, among other things, to prepare voter lists, determine the number of voters and verify whether a person has the right to vote. In this solution, some representatives of legal doctrine saw the possibility of introducing i-voting as an alternative voting method. However, from the perspective of the possibility of introducing electronic voting, it is also important for the legislator to express *expressis verbis* that the CRW confirms the right to vote. With this in mind, this publication considers whether such a possibility existed. For this purpose, the author used the formal-dogmatic and sociological methods, also using the comparative method.

Keywords: e-voting, i-voting, alternative voting methods, Central Register of Voters, amendment to the Electoral Code

GLOSY

ACTA IURIDICA RESOVIENSIA Nr 4(47)/2024
ISSN 2720-0574 DOI: 10.15584/actaires.2024.4.9

Marcin Błaszkiewicz

Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie
ORCID: 0009-0001-7788-3492

BRAK WYSTARCZAJĄCEJ ZARADNOŚCI I UMIEJĘTNOŚCI DO SAMODZIELNEGO SPORZĄDZENIA ZARZUTÓW DO OPINII BIEGŁEGO JAKO PRZYCZYNA NIEWAŻNOŚCI POSTĘPOWANIA. GLOSA KRYTYCZNA DO POSTANOWIENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO, SYGN. III USK 321/21[1]

Postanowieniem z dnia 22 marca 2022 r. (sygn. III USK 321/21) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w sprawie z odwołania T.L. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) o rentę z tytułu niezdolności do pracy.

W niniejszej sprawie stan faktyczny przedstawiał się następująco. T.L. złożył do Sądu Okręgowego (SO) odwołanie od decyzji ZUS odmawiającej mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. SO oddalił jego odwołanie. Następnie T.L. złożył do Sądu Administracyjnego (SA) apelację, która również została oddalona. T.L., reprezentowany przez adwokata ustanowionego z urzędu, zaskarżył skargą kasacyjną wyrok SA w całości oraz zarzucił naruszenie przez sąd pierwszej instancji art. 379 pkt 5 w zw. z art. 117 § 5 k.p.c.[2] poprzez brak ustanowienia dla niego pełnomocnika z urzędu w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, co uniemożliwiło mu obronę jego praw. T.L., konstruując pisma procesowe, korzystał bowiem z bezpłatnej pomocy prawnej, a w sytuacji procesowej nie potrafił skutecznie skonstruować i wnieść zarzutów do opinii biegłych, co doprowadziło do naruszenia zasady równości stron w postępowaniu sądowym, a w konsekwencji do przegrania procesu.

W skardze kasacyjnej T.L. sformułował istotne zagadnienia prawne:

1. Czy nieumiejętność skonstruowania zastrzeżeń do opinii biegłych przez stronę ubiegającą się o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy uzasadnia przy-

[1] Postanowienie SN z dnia 24 marca 2022 r., sygn. III USK 321/21, LEX nr 3417997.

[2] Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 2021, poz. 1805 ze zm.), dalej: k.p.c.

znanie dla strony pełnomocnika z urzędu w sytuacji, gdy opinia biegłych lekarzy ma bezpośredni wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie, i przy uwzględnieniu faktu, że strona przy konstruowaniu pism procesowych korzystała z nieodpłatnej pomocy prawnej?
2. Czy sąd, rozpoznając wniosek o ustanowienie dla strony pełnomocnika z urzędu, powinien badać, czy strona przy sporządzaniu pism procesowych korzystała z nieodpłatnej pomocy prawnej?
3. Czy oddalenie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu może być oparte tylko na przesłance braku potrzeby ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika, z uwagi na to, iż ze względu na konstrukcję pism procesowych sąd jest przekonany, że strona sama poradzi sobie w prowadzeniu postępowania?

W ocenie T.L. został on pozbawiony możliwości dochodzenia swoich praw, ponieważ nie będąc prawnikiem, nie mógł skutecznie wnieść zastrzeżeń do opinii biegłych sądowych, a sąd pierwszej instancji oddalił jego wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, przyjmując, że pomoc profesjonalnego pełnomocnika nie jest konieczna, a następnie fakt niewniesienia zastrzeżeń i nieskutecznego wniesienia zastrzeżeń do opinii biegłych wskazał SA, który oddalił jego apelację.

Zdaniem Sądu Najwyższego skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania, ponieważ zarzut wskazanej skargi, dotyczący nieważności postępowania z uwagi na nieustanowienie dla strony pełnomocnika z urzędu, okazał się bezpodstawny i chybiony. Według Sądu Najwyższego odmowa przyznania skarżącemu pełnomocnika nawet przy wskazaniu – w jego ocenie – skomplikowania sprawy nie uzasadnia pozbawienia go możności obrony swoich praw. Sąd Najwyższy powołał się na orzecznictwo[3], w świetle którego odmowa ustanowienia dla strony pełnomocnika procesowego z urzędu nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możności obrony jej praw, gdyż wniosek ten podlega uwzględnieniu, jeżeli w ocenie sądu udział pełnomocnika jest wymagany – art. 117 § 5 k.p.c. Tylko w wyjątkowych sytuacjach nieprzyznanie pełnomocnika z urzędu może być kwalifikowane jako powodujące nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możności obrony jej praw. Dotyczy to przypadków, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje nieznajomość reguł postępowania lub nieporadność prowadzącą do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia.

Wydane postanowienie Sądu Najwyższego w mojej opinii nie zasługuje na aprobatę, a w omawianej sprawie dostrzegam dwa problemy do rozważenia.

[3] Wyrok SN z dnia 2 marca 2005 r., sygn. III CK 533/04, LEX nr 197647; wyrok SN z dnia 12 listopada 2007 r., sygn. I CSK 199/07, LEX nr 461625; wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2008 r., sygn. V CSK 564/07, LEX nr 424339; wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2008 r., sygn. II CSK 636/07, LEX nr 646332; postanowienie SN z dnia 15 maja 2007 r., sygn. V CSK 37/07, LEX nr 442585; postanowienie SN z dnia 29 kwietnia 2009 r., sygn. II CSK 643/08, LEX nr 610216.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z art. 117 § 5 zd. 1 k.p.c. sąd uwzględni wniosek o ustanowienie pełnomocnika, jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego uzna za potrzebny. Jak zresztą wskazuje sam Sąd Najwyższy, potrzeba ustanowienia pełnomocnika zachodzi przede wszystkim w sytuacji, kiedy strona jest nieporadna, co należy rozumieć jako przypadek, kiedy strona nie potrafi w zrozumiały i poprawny sposób przedstawić swojego stanowiska procesowego oraz nie ma podstawowej orientacji w regułach rządzących postępowaniem, w związku z czym nie można oczekiwać, że pouczenia skierowane do niej na podstawie art. 5 k.p.c. będą wystarczające[4].

Konieczność ustanowienia pełnomocnika zachodzi również wtedy, gdy strona wykazuje nieporadność i nie podejmuje stosownych działań procesowych[5], a na przeszkodzie stoją trudności sprawiające, że osoba posiadająca podstawowe „wyczucie prawa" (bo nie idzie tu o ścisłą znajomość przepisów) nie będzie w stanie działać z odpowiednim rozeznaniem, czyli we własnym zakresie formułować twierdzeń i zarzutów koniecznych dla obrony jej zasadnych interesów[6]. Oceny, czy zachodzi potrzeba ustanowienia pełnomocnika dla strony, sąd dokonuje, biorąc pod uwagę zarówno przymioty osobiste strony, a w szczególności jej nieporadność w formułowaniu żądań i przedstawianiu okoliczności faktycznych sprawy, jak i charakter samej sprawy[7].

Ustanowienie pełnomocnika jest także konieczne, kiedy strona wykazuje się tzw. indolencją procesową, tj. zachowaniem procesowym polegającym na nieświadomym lub celowym niewykorzystaniu przysługujących uprawnień procesowych, co ma swoje źródło głównie w braku dostatecznego rozeznania w obowiązujących przepisach lub cechach osobowości strony. W takiej sytuacji zatem, kiedy strona ma faktyczne trudności w samodzielnym podejmowaniu czynności procesowych, sąd powinien ustanowić dla strony pełnomocnika[8].

W orzecznictwie Sąd Najwyższy uznaje stronę za wystarczająco zaradną, kiedy samodzielnie przedstawia ona podstawę faktyczną roszczenia, składa wnioski dowodowe adekwatne do zgłoszonego roszczenia oraz wnosi środki odwoławcze[9]. Podobnie w sprawach o przyznanie renty, paralelnych do omawianej w niniejszej glosie, Sąd Najwyższy uznaje stronę za zaradną wtedy, gdy stronie doręcza się odpisy opinii oraz korespondencję z sądu, a strona, korzystając ze swojego prawa, zajmuje stanowisko wobec opinii, zgłasza (samodzielnie) do nich zarzuty oraz wnioski dowodowe, przedkłada pisma procesowe, a także samodzielnie

[4] Postanowienie SN z dnia 6 grudnia 2012 r., sygn. IV CZ 125/12, LEX nr 1288735.

[5] Wyrok SN z dnia 19 lutego 2010 r., sygn. IV CSK 318/09, LEX nr 678016.

[6] Postanowienie SO z dnia 22 października 2012 r., sygn. II CZ 2708/12, LEX nr 1477413.

[7] Postanowienie SA z dnia 12 października 2012 r., sygn. I Acz 672/12, LEX nr 1220647.

[8] K. Dróżdż-Chmiel, *Status prawny osób trzecich w procesie cywilnym*, Warszawa 2019, s. 171–172.

[9] Wyrok SN z dnia 2 marca 2005 r., sygn. III CK 533/04, LEX nr 197647; postanowienie SN z dnia 5 lipca 2000 r., sygn. I CKN 787/00, LEX nr 1170494.

wnosi apelację[10]. Sąd Najwyższy w podobnych sprawach uznaje też, że strona jest zaradna, aby móc samodzielnie formułować wnioski procesowe w sytuacji, kiedy samodzielnie potrafi kontestować orzeczenia Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności, następnie opinie biegłych, wskazując na dotychczasowe orzecznictwo zespołów ds. orzekania o stopniu niepełnosprawności[11], a także gdy wykazuje dużą aktywność, składając liczne pisma procesowe, w których formułuje zarzuty wobec opinii biegłych[12]. Według Sądu Najwyższego strona jest zaradna, kiedy składa starannie opracowane pisma procesowe[13], ale ocena potrzeby ustanowienia pełnomocnika (w tym stopnia zaradności) musi być dokonana z pominięciem pism procesowych strony sporządzonych w ramach nieodpłatnej pomocy prawnej[14].

Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy, zauważam, że T.L. w ogóle nie był w stanie samodzielnie sformułować i skutecznie wnieść zarzutów do opinii biegłego z uwagi na brak wystarczających umiejętności. Brak umiejętności i zaradności potwierdziła również nieskuteczność wniesienia zarzutów do opinii biegłego, potwierdzona przez SA w wyroku. Ponadto, czego Sąd Najwyższy nie uwzględnił, T.L. już na etapie przedsądowym nie posiadał wystarczających umiejętności, aby samodzielnie konstruować pisma procesowe, a polegał jedynie na bezpłatnej pomocy prawnej, co tylko potwierdza jego brak kompetencji do dokonywania samodzielnych czynności procesowych w formie pisemnej.

Poza powyższym spraw związanych z ubieganiem się przez stronę o przyznanie renty w mojej ocenie nie można zaliczyć do nieskomplikowanych pod względem prawnym, a to głównie ze względu na konieczność sformułowania i wniesienia zarzutów do opinii biegłego w przypadku braku zgody z jej treścią. Opinia biegłego w sprawach dotyczących niezdolności do pracy ma bowiem zawsze zasadniczy walor dowodowy[15]. Prawidłowe sformułowanie i wniesienie zarzutów do takiej opinii wiąże się z oceną, czy opinia jest wydana w sposób prawidłowy, następnie z przytoczeniem rzeczowych argumentów uzasadniających twierdzenia strony, wreszcie z prawidłowym sporządzeniem tych zarzutów w formie pisma procesowego. W owym piśmie należy wskazać zarzuty oraz przytoczyć logiczną i przekonującą argumentację, popartą specjalistyczną wiedzą. Jest to związane ze szczególnym charakterem tego dowodu, albowiem biegli, w odróżnieniu od świadków czy stron, nie komunikują w postępowaniu swej wiedzy i spostrzeżeń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz przy wykorzystaniu swojej

[10] Postanowienie SN z dnia 6 września 2022 r., sygn. II USK 628/21, LEX nr 3416097; postanowienie SN z dnia 11 stycznia 2022 r., sygn. II USK 596/21, LEX nr 3342281.

[11] Wyrok SN z dnia 18 listopada 2021 r., sygn. III USKP 76/21, OSNP 2023, nr 2, poz. 19.

[12] Postanowienie SN z dnia 12 października 2021 r., sygn. II USK 319/21, LEX nr 3520460.

[13] Wyrok SN z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. V CSK 50/08, LEX nr 424321.

[14] Wyrok SN z dnia 30 maja 2019 r., sygn. V CSK 36/18, LEX nr 2690865.

[15] Wyrok SA z dnia 29 marca 2017 r., sygn. III AUa 735/16, LEX nr 2365608.

wiedzy zawodowej i naukowej, czyli informacji specjalistycznych, wykraczających poza zasób wiedzy przeciętnie wykształconego człowieka, sporządzają opinię w zakresie objętym tezą dowodową w celu ułatwienia oceny faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy[16].

Jak wskazuje się w orzecznictwie, powoływanie się na własną ocenę dokumentacji medycznej, dającej uzasadnioną podstawę dla tezy wadliwości ocen i wniosków biegłych, nie jest wystarczające do podważenia fachowo sporządzonych i miarodajnych opinii biegłych sądowych. Skoro zatem w odniesieniu do ustaleń faktycznych, wymagających specjalistycznej wiedzy, sąd zasięgnął opinii biegłych i w oparciu o te dowody poczynił niezbędne ustalenia faktyczne, to alternatywne, niepoparte wiedzą specjalistyczną ustalenia, na które powołuje się skarżący, nie stanowią podstawy do podważenia przyjętych już ustaleń faktycznych ani też nie wzbudzają uzasadnionych wątpliwości co do prawidłowości tych ustaleń[17].

Ponadto wydaje się, że Sąd Najwyższy utracił z pola widzenia fakt, iż T.L. korzystał na etapie przedsądowym z nieodpłatnej pomocy prawej, co już powinno zasygnalizować sądowi, iż może on należeć do tej grupy osób charakteryzujących się niewystarczającymi umiejętnościami lub zaradnością, która może realnie potrzebować pomocy prawnej w toku postępowania. Jest to związane z tym, że beneficjenci takiej pomocy to nie tylko osoby nieposiadające wystarczających środków na pokrycie kosztów pomocy prawnej, ale także często osoby z brakami kompetencji, zaradności życiowej, a niekiedy również z deficytami intelektualnymi oraz silniej naznaczone przez system[18].

W związku z powyższym uważam, że trudno było oczekiwać, aby T.L., który nie posiadał wystarczającej wiedzy i umiejętności samodzielnego sporządzania pism procesowych na etapie przedsądowym oraz zarzutów do opinii biegłego w toku procesu, był w stanie – nawet przy zachowaniu najlepszych chęci – sformułować i skutecznie wnieść zarzuty do takiej opinii. Jest to związane z tym, że oprócz podstawowych umiejętności redagowania pism procesowych konieczne jest także sporządzenie ich w taki sposób, aby mogły być uznane za posiadające cechę merytorycznej polemiki z opinią wydaną przez biegłego lekarza, nie wspominając już o sformułowaniu ich tak, aby wykazać ewentualne błędy formalne lub merytoryczne w tej opinii i odwrócić bieg procesu sądowego na swoją korzyść.

Należy również zauważyć, że zgodnie z art. 6 k.c.[19] oraz art. 232 k.p.c. to na stronie wywodzącej z określonej okoliczności skutki prawne ciąży obowiązek udowodnienia faktu, z którego dane skutki prawne są wywodzone. Skutkiem zaniechania wykazania prawdziwości twierdzeń o faktach sprawy jest to, że takie twierdzenia zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia

[16] B. Sygit, D. Wąsik, *Leksykon prawa medycznego*, Warszawa 2017, s. 131.

[17] Wyrok SA z dnia 31 sierpnia 2017 r., sygn. III AUa 735/16, LEX nr 2430227.

[18] A. Bartnik, K. Kowalska, *Nieodpłatna pomoc prawna*, Warszawa 2019, s. 85.

[19] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. 2024, poz. 1061 ze zm.).

sprawy. Strona, która nie udowodni swoich twierdzeń, traci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem[20]. Brak umiejętności samodzielnego sporządzenia zarzutów do opinii biegłego oraz ich skutecznego wniesienia spowodował nie tylko brak realizacji obowiązku nałożonego na T.L. przez wskazane przepisy, ale też jego prawa do wykazania okoliczności mogących mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz ewentualnych korzyści płynących z obalenia niekorzystnej dla T.L. opinii biegłego.

Reasumując, nie podzielam zdania Sądu Najwyższego, że w niniejszej sprawie nie zachodziła przesłanka potrzeby udziału pełnomocnika z postępowaniu, określona w art. 117 § 5 zd. 1 k.p.c., ponieważ zaradność T.L. była na tak niskim poziomie, iż nie był on w stanie skutecznie realizować swoich praw i obowiązków procesowych samodzielnie, bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Pomimo braku takiego wskazania w uzasadnieniu zasygnalizuję, że T.L., pozostawiony bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu, który w jego imieniu sformułowałby i wniósł zarzuty do opinii biegłego, pozostał bez jakiejkolwiek możliwości otrzymania nieodpłatnej pomocy prawnej na etapie sądowym z uwagi na ograniczenia w udzielaniu tejże w ramach ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej[21]. W związku z tym T.L. pozostał bez jakiejkolwiek systemowej pomocy w sytuacji obiektywnej niemożności samodzielnego dokonania czynności procesowej.

Przechodząc do omówienia drugiego problemu, należy wskazać, że zgodnie z art. 398^9 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne. Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa[22] oraz doktryny[23], istotne zagadnienie prawne to zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa, a ponadto jego rozwiązanie przez Sąd Najwyższy musi być konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Równocześnie zauważam, że w doktrynie obecny jest pogląd o odchodzeniu od mocno restrykcyjnego stanowiska polegającego na tym, że kiedy Sąd Najwyższy wypowiedział się już w danej kwestii, nie może być mowy o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego, a tym samym – istnieniu uzasadnienia do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Jak trafnie wskazuje M. Asłanowicz, jest to związane z tym, że praktyka wskazuje, iż wcześniejsze zajęcie przez

[20] H. Dolecki, *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1998, s. 51.

[21] Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (Dz.U. 2021, poz. 945) wyłącza w art. 3 ust. 1 pkt 3 możliwość sporządzania pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowoadministracyjnym.

[22] Postanowienie SN z dnia 28 listopada 2003 r., sygn. II CK 324/03, LEX 1632106; postanowienie SN z dnia 7 czerwca 2005 r., sygn. V CSK 3/05, LEX 3437868.

[23] A. Turczyn [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany*, red. O.M. Piaskowska, LEX/el. 2023, art. 398(9); T. Zembrzuski, *Skarga kasacyjna. Dostępność w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2011, s. 427–431.

Sąd Najwyższy (czy też sądy powszechne) określonego stanowiska nie wyklucza równoczesnego prezentowania całkowicie odmiennego bądź choćby częściowo rozbieżnego stanowiska przez Sąd Najwyższy orzekający w innym składzie (czy tym bardziej przez sądy powszechne).

Ponadto specyfika poszczególnych spraw rozpoznawanych przez sądy często uniemożliwia zastosowanie wydanego uprzednio przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięcia (przedstawionego rozwiązania określonego zagadnienia prawnego) do wszystkich – choćby zbliżonych do siebie przedmiotowo – spraw. Uzasadnia to większe zniuansowanie swojego orzecznictwa przez Sąd Najwyższy, a jednocześnie nie umniejsza roli występujących w kolejnych sprawach „istotnych zagadnień prawnych". Przyjąć więc należy raczej, że wcześniejsze zajęcie przez Sąd Najwyższy stanowiska w kwestii przedstawionej w skardze kasacyjnej nie jest równoznaczne z wyłączeniem określonej w art. 398^9 § 1 pkt 1 k.p.c. przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Wydaje się zatem, że w każdym przypadku, w ramach przedsądu, Sąd Najwyższy powinien szczegółowo zbadać okoliczności sprawy oraz zweryfikować, czy w danym postępowaniu – niezależnie od dotychczasowego orzecznictwa oraz stanowiska przedstawicieli doktryny wyrażonego w odniesieniu do analogicznych spraw – nie występuje wymagające dodatkowego rozstrzygnięcia „istotne zagadnienie prawne"[24].

Co istotne, podobne stanowisko zaprezentował także sam Sąd Najwyższy, dopuszczając przełamanie dotychczasowej linii orzeczniczej przez przedstawienie zasadnej jurydycznej kontrargumentacji, która pozwalałaby odejść od zgodnego dotychczas orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego[25]. Równocześnie nie istnieje żaden przepis proceduralny, który wiązałby Sąd Najwyższy treścią wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz zakwalifikowaniem tego wniosku do którejś z czterech okoliczności wskazanych w art. 398^9 § 1 k.p.c. Wręcz przeciwnie, jak wskazuje T. Zembrzuski, Sąd Najwyższy może w celu przyjęcia skargi do rozpoznania wziąć pod uwagę również okoliczności, które nie zostały należycie wyeksponowane, a nawet takie, których skarżący w ogóle nie przywołał[26]. Zasadność przyjęcia skargi do rozpoznania może wynikać bowiem nie tylko z argumentacji mającej na celu uczynienie zadość wymaganiu art. 398^4 § 2 k.p.c., lecz także z innych podnoszonych argumentów i twierdzeń skarżącego[27].

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, zasadne w mojej ocenie było oczekiwanie, że Sąd Najwyższy dostrzeże różnice pomiędzy okolicznościami przedstawionymi przez T.L. a tymi, na które powołał się w swoim uzasadnieniu,

[24] M. Asłanowicz, *Nadzwyczajne środki zaskarżenia w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2022, s. 181–182.

[25] Postanowienie SN z dnia 24 czerwca 2013 r., sygn. II UK 85/13, LEX 1331301.

[26] T. Zembrzuski, *Skarga kasacyjna*…, s. 445–446.

[27] *Ibidem*, s. 446.

odmawiając przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Uważam, że takie spostrzeżenie powinno doprowadzić Sąd Najwyższy do konstatacji, że w niniejszej sprawie istnieje jednak „dodatkowe" istotne zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia.

Za dostrzeżeniem przez Sąd Najwyższy istnienia „istotnego zagadnienia prawnego" w tej sytuacji powinno przemawiać też to, że sam Sąd Najwyższy zwracał uprzednio uwagę w swoim orzecznictwie na problem korzystania przez stronę ubiegającą się o ustanowienie pełnomocnika z urzędu z nieodpłatnej pomocy prawnej przy konstruowaniu pism procesowych, wskazując, że ocena, czy strona jest wystarczająco zaradna i tym samym nie potrzebuje pomocy profesjonalnego pełnomocnika, powinna odbywać się z pominięciem pism procesowych przygotowanych w ramach nieodpłatnej pomocy prawnej. Jak wynika z treści pytań, w tym w szczególności pytania nr 3 przedstawionego przez T.L., taki pogląd nie spotkał się z aprobatą sądów niższych instancji, co również uzasadniało przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jako zawierającej istotne zagadnienie prawne.

Podsumowując, Sąd Najwyższy w mojej opinii powinien przyjąć skargę kasacyjną do rozpoznania, w pierwszej kolejności uznając, że doszło do naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 117 § 5 k.p.c. poprzez brak ustanowienia dla skarżącego pełnomocnika z urzędu, a tym samym uzasadnione jest jej przyjęcie do rozpoznania zgodnie z art. 398^9 § 1 pkt 3 k.p.c. Równocześnie, jak starałem się wykazać w powyższym wywodzie, w mojej ocenie zachodziła okoliczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania także z uwagi na występowanie istotnego zagadnienia prawnego (art. 398^9 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Bibliografia

Asłanowicz M., *Nadzwyczajne środki zaskarżenia w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2022.

Bartnik A., Kowalska K., *Nieodpłatna pomoc prawna*, Warszawa 2019

Dolecki H., *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1998.

Dróżdż-Chmiel K., *Status prawny osób trzecich w procesie cywilnym*, Warszawa 2019.

Sygit B., Wąsik D., *Leksykon prawa medycznego*, Warszawa 2017.

Turczyn A. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany. Art. 398(9)*, red. O.M. Piaskowska, LEX/el. 2023.

Zembrzuski T., *Skarga kasacyjna. Dostępność w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2011.

Streszczanie

Niniejsza glosa prezentuje argumentację negującą stanowisko Sądu Najwyższego w kwestii nieprzyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej skarżącego na etapie przedsądu. Autor nie podziela argumentacji Sądu Najwyższego, który wskazuje, że w sprawie nie występowały okoliczności uzasadniające uwzględnienie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na brak istotnego zagadnienia prawnego oraz że nie doszło do nieważności postępowania z powodu nieustanowienia

profesjonalnego pełnomocnika dla strony zgodnie z art. 117 § 5 zd. 1 k.p.c. W ocenie autora brak umiejętności samodzielnego formułowania zarzutów do opinii biegłego oraz konieczność korzystania przez stronę z nieodpłatnej pomocy prawnej na etapie przedsądowym uzasadniają tezę o konieczności ustanowienia pełnomocnika dla strony i stanowią podstawę dla istnienia istotnego zagadnienia prawnego, o którym mowa w art. 398^9 § 1 pkt 1 k.p.c.

Słowa kluczowe: skarga kasacyjna, przedsąd, pełnomocnik z urzędu, nieodpłatna pomoc prawna

INSUFFICIENT RESOURCEFULNESS AND SKILLS FOR INDEPENDENT PREPARATION OF ALLEGATIONS TO AN EXPERT OPINION AS A CAUSE OF THE NULLITY OF PROCEEDINGS. A CRITICAL COMMENTARY ON THE SUPREME COURT'S DECISION (III USK 321/21)

Summary

This commentary presents an argument refuting the position of the Supreme Court regarding the rejection of the appellant's cassation complaint at the pre-trial stage. The author disagrees with the Supreme Court's reasoning that there were no circumstances justifying the admission of the cassation complaint for consideration, due to the absence of a significant legal issue in the case. Additionally, it is contended that there was no procedural nullity resulting from the failure to appoint professional legal representation for the party under Art. 117 § 5 s. 1 of the Code of Civil Procedure. In the author's view, the lack of skills to independently formulate objections to the expert opinion, coupled with the necessity for the party to avail itself of pro bono legal assistance during the pre-trial stage, substantiates the argument for the need to appoint legal representation for the party. Furthermore, these factors constitute the basis for the existence of a significant legal issue as stipulated in Art. 398^9 § 1 point 1 of the Code of Civil Procedure.

Keywords: cassation appeal, pre-trial, court-appointed attorney, free legal aid

SPRAWOZDANIA

ACTA IURIDICA RESOVIENSIA Nr 4(47)/2024
ISSN 2720-0574 DOI: 10.15584/actaires.2024.4.10

Katarzyna Czop

Uniwersytet Rzeszowski
ORCID: 0000-0002-9402-6783

SPRAWOZDANIE Z OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ „PRAWA PODSTAWOWE – PERSPEKTYWA PRAWA KONSTYTUCYJNEGO I CYWILNEGO”

14–15 listopada 2024 r. odbyła się w Rzeszowie Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Prawa podstawowe – perspektywa prawa konstytucyjnego i cywilnego” zorganizowana przez Zakład Prawa Konstytucyjnego Instytutu Nauk Prawnych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zgromadziła ona przedstawicieli środowiska prawniczego, zarówno teoretyków, jak i praktyków. Licznie reprezentowana była Okręgowa Izba Radców Prawnych w Rzeszowie. Wśród panelistów znaleźli się przedstawiciele Okręgowej Rady Adwokackiej w Rzeszowie.

Uroczystego otwarcia Konferencji oraz powitania uczestników dokonał kierownik Zakładu Prawa Konstytucyjnego, prof. dr hab. Radosław Grabowski, podkreślając wagę i znaczenie tematyki Konferencji, wskazując na jej praktyczne znaczenie, wyrażając jednocześnie nadzieję, że na stałe zagości ona w działalności naukowej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Witając uczestników Konferencji, skierował do nich szczególne słowa podziękowania, podkreślając szeroki zakres tematyczny głoszonych przez nich referatów.

W związku z dużą liczbą prelegentów oraz różnorodną tematyką prezentowanych przez nich referatów obrady postanowiono podzielić na trzy panele odbywające się w ciągu dwóch dni, podczas których wygłoszono 19 referatów.

Pierwszy panel obrad konferencyjnych, prowadzony przez prof. dr. hab. Radosława Grabowskiego, otworzył referat dr. hab. Ivana Pankevycha, prof. UZ pod tytułem *Tradycja prawna oraz jej wpływ na wynik wyborów: analiza porównawcza*. W swoim wystąpieniu podkreślił on znaczenie naukowego badania tradycji prawa w celu zrozumienia przyczyn ukształtowania odpowiednich wzorów prawa oraz społecznego znaczenia prawa.

Następny referat wygłosiła dr hab. Beata Stępień-Załucka, prof. UR. Był on zatytułowany *AI w natarciu – demokracja w odwrocie*. Podkreślono w nim wzrastające

w ostatnim czasie znaczenie sztucznej inteligencji, które może ze sobą nieść powstanie ewentualnych zagrożeń dla procesów demokratycznych.

Później swój referat zatytułowany *Rzetelny proces sądowy w kontekście praw podstawowych* wygłosił dr Artur Trubalski z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Autor wskazał na zagadnienia związane z szeroko pojętym rzetelnym procesem sądowym, które mogą stanowić istotny obszar badawczy zarówno z zakresu prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego, jak i prawa karnego. Celem tego wystąpienia była próba analizy rozwiązań z zakresy rzetelnego procesu sądowego przez pryzmat obowiązujących rozwiązań instytucjonalnych oraz procesowych.

Pod koniec pierwszego panelu Konferencji swój referat wygłosił dr Wojciech Kosior z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Był on zatytułowany *Ingerencja prokuratora w sprawy pozakarne – pożytek czy konieczność?* Autor przedstawił zagadnienie bardzo szerokich uprawnień prokuratora do ingerencji we wszystkie sprawy o charakterze pozakarnym, skupiając się w głównej mierze na zaprezentowaniu zakresu uprawnień prokuratora w przypadku spraw pozakarnych oraz próbie ich oceny w kontekście ochrony praw podstawowych.

Ostatnim prelegentem pierwszego panelu był mgr Adrian Pałacki z Okręgowej Rady Adwokackiej w Rzeszowie, który wygłosił referat zatytułowany *Ryzyko naruszeń prawa do ochrony czci i dobrego imienia za pośrednictwem technologii deepfake*. Celem tego wystąpienia było ukazanie zagrożeń dla prawa do ochrony czci i dobrego imienia ze strony sztucznej inteligencji i tzw. zjawiska *deepfake*, a także refleksja nad wystarczalnością obecnego stanu prawnego oraz przedstawienie możliwych rozwiązań legislacyjnych mogących zapobiegać ewentualnym naruszeniom w tym zakresie.

Druga część obrad, której przewodniczył dr hab. Tomasz Koziełło, prof. UR – kierownik Zakładu Myśli Politycznej i Teorii Polityki – miała charakter szczegółowy. Referaty wygłoszone w tej części dotykały zagadnień związanych z ochroną praw podstawowych.

Wygłoszono siedem referatów. Pierwszym z nich był referat *Prawo do prywatności a aktywność publiczna: kilka uwag w kontekście mandatu przedstawicielskiego* autorstwa prof. zw. dr. hab. Mariana Grzybowskiego z Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie, w którym autor podkreślał znaczenie podjęcia aktywności publicznej, a w szczególności zgody na kandydowanie jako przejawu gotowości ujawnienia danych osobowych kandydującego. Omawiał też łączący się z tą kwestią szereg pytań i zagadnień.

Następnie podczas wygłaszania referatu *Sztuczna inteligencja – zagrożenie czy przyszłość dla człowieka?* dr hab. Izabela Oleksiewicz, prof. PRz zaprezentowała znane obecnie badania i ich wyniki w obszarze AI oraz omówiła rozwój cyfryzacji i digitalizacji na różnych płaszczyznach, wskazując na pojawiające się w związku z tym zagrożenia.

Kolejnym prelegentem była dr Agne Juskeviciute z Uniwersytetu Wileńskiego, która wygłosiła referat pod tytułem *Jak Litewski Sąd Konstytucyjny znajduje równowagę pomiędzy konstytucyjnymi wymogami ochrony środowiska a swobodami prowadzenia działalności gospodarczej*. Autorka zaprezentowała w nim przesłanki stabilnego i pomyślnego rozwoju gospodarki państwa stworzone przez Konstytucję Republiki Litewskiej z 1992 r. oraz krótkie studium orzecznictwa Sądu Konstytucyjnego w sprawie wolności działalności gospodarczej w kontekście ochrony środowiska.

Po wystąpieniu dr Agne Juskeviciute swój referat zatytułowany *Efektywność działań jednostki w zakresie egzekwowania prawa do czystego środowiska z punktu widzenia prawa konstytucyjnego i prawa cywilnego* wygłosiła dr Nina Leśniak-Niedbalec z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zaprezentowała ona możliwości obywateli do egzekwowania obowiązków władzy publicznej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem egzekwowania prawa w zakresie szeroko pojętej ochrony środowiska, w tym prawa do czystego środowiska.

Podczas drugiego panelu Konferencji wygłoszony został również referat *Autonomia prokreacyjna a tzw. przymusowe ojcostwo* autorstwa dr. Rafała Łukasiewicza z Uniwersytetu Rzeszowskiego, w którym podkreślono istnienie wielu problemów natury aksjologicznej w przypadku kwestii medycznie wspomaganej prokreacji. Głównym jednak celem referatu było przedstawienie problemów natury prawnej pojawiających się na tym tle, ze szczególnym uwzględnieniem orzeczenia Sądu Rejonowego w Radomiu, który zdecydował o możliwości implantacji zarodka kobiecie wbrew woli jej byłego męża, w celu znalezienia najlepszego rozwiązania pozwalającego na wyważenie sprzecznych interesów podmiotów

Następnym prelegentem był dr Jakub Łukasiewicz z Uniwersytetu Rzeszowskiego, który wygłosił referat *Transpłciowość – problematyka prawna autorstwa*, w którym przedstawił problematykę związaną z transpłciowością oraz efekty badań przeprowadzonych na potrzeby raportu dla Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.

Ostatnim prelegentem podczas pierwszego dnia Konferencji była dr Kinga Dróżdż-Chmiel z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wygłosiła ona referat zatytułowany *Prawo do sądu a opłata skarbowa od pełnomocnictwa procesowego*. Przedstawiła ona swoją analizę przepisów prawnych dotyczących opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego w kontekście realizacji prawa do sądu.

Drugi dzień Konferencji obejmował panel trzeci, podczas którego miała miejsce dyskusja naukowa, dalsze prezentacje szczegółowych zagadnień dotyczących tematyki Konferencji oraz wymiana poglądów w świetle sformułowanych uprzednio przez prelegentów tez. Panel ten był prowadzony przez dr. hab. Grzegorza Pastuszko, prof. UR.

Pierwszy wygłoszony w tym dniu był referat dr Anny Jacek z Uniwersytetu Rzeszowskiego zatytułowany *Zadania państwa związane z zapobieganiem i zwalczaniem chorób zakaźnych i epidemii*. W swoim wystąpieniu autorka wskazała na obowiązek zwalczania przez władzę publiczną chorób epidemicznych jako na korelat konstytucyjnego prawa do ochrony zdrowia, jak również przedstawiła konieczność wypracowania skutecznego modelu zapobiegania i zwalczania chorób zakaźnych i epidemii, opartego na współpracy międzynarodowej z innymi państwami oraz organizacjami międzynarodowymi.

Następnie dr Agnieszka Sikorska z Uniwersytetu Rzeszowskiego wygłosiła referat *Pozycja Państwowego Ratownictwa Medycznego w systemie ochrony zdrowia i opieki zdrowotnej – perspektywa konstytucyjna i ustawowa*. Podobnie jak i poprzednie, wystąpienie to powiązane było z zagadnieniami ochrony zdrowia jako przejawami praw podstawowych zagwarantowanych obywatelom. Dr Agnieszka Sikorska zaprezentowała pozycję prawną ratownictwa medycznego w Polsce oraz wskazała na jego umocowanie w Konstytucji RP oraz innych ustawach.

Tego dnia wygłosił też referat *Członkostwo Polski w wybranych organizacjach międzynarodowych a bezpieczeństwo obywateli* dr Sławomir Bździuch z Uniwersytetu Rzeszowskiego mający na celu uwypuklenie pozytywnych aspektów członkostwa Polski w NATO czy Unii Europejskiej oraz podkreślenie tegoż członkostwa jako realizacji konstytucyjnego obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim polskim obywatelem.

Dr Patryk Masłowski z Politechniki Rzeszowskiej wygłosił referat pod tytułem *Zapewnienie bezpieczeństwa uczestników meczów piłki nożnej w odniesieniu do prawnych uwarunkowań zastosowania zakazu klubowego*. Zwrócił on szczególną uwagę na historię zakazu klubowego, jego umocowanie w ustawach i jego rolę w zagwarantowaniu szeroko pojętego bezpieczeństwa oraz porządku publicznego podczas masowych imprez sportowych, do których zaliczają się również mecze piłki nożnej.

Ostatniego dnia Konferencji swój referat zatytułowany *Prawa podstawowe na przykładzie ustawy o ochronie prawa do procesu w rozsądnym terminie. Ramy instytucjonalne i normatywne wraz z praktyką stosowania w Czarnogórze* wygłosił także mgr Tomasz Tłuczek z Uniwersytetu Rzeszowskiego. W swoim wystąpieniu wskazał on na istnienie prawa do procesu w rozsądnym terminie oraz funkcjonowanie tegoż prawa w Polsce oraz w Czarnogórze, podkreślając nowatorskie rozwiązania procesowe mające zapewnić realizację tego prawa, wprowadzone do systemu prawnego Czarnogóry.

Konferencję zamknął referat pod tytułem *Stare decisis w świetle ostatnich orzeczeń Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych* wygłoszony przez mgr. Pawła Króliczka z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autor przedstawił analizę związania Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych jego własnymi orzeczeniami, zwłaszcza tymi, które powszechnie uważa się za kluczowe dla współczesnego

systemu prawnego. Analiza ta była oparta w głównej mierze na studium przypadku w świetle wyroku w sprawie *Dobbs v. Jackson Women's Health Org*.

Po zaprezentowaniu ostatniego z zaplanowanych referatów miało miejsce uroczyste zamknięcie obrad, podczas którego podziękowano wszystkim obecnym za przybycie oraz wygłoszenie niezwykle ciekawych i wartościowych referatów.

Ogólnopolską Konferencję Naukową „Prawa podstawowe – perspektywa prawa konstytucyjnego i cywilnego" należy uznać za ważną płaszczyznę wymiany poglądów naukowych, która pozytywnie przyczyni się do dalszego rozwoju prawa konstytucyjnego oraz cywilnego.

ISSN 2720-0574

AFILIACJE

Marcin Błaszkiewicz – Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie, ORCID 0009-0001-7788-3492

Monika Chlipała – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, ORCID: 0000-0001-6216-2601

Krzysztof Chmielarz – Akademia Tarnowska, ORCID: 0000-0002-1088-8133

Katarzyna Czop – Uniwersytet Rzeszowski, ORCID 0000-0002-9402-6783

Konrad Graczyk – Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie, ORCID: 0000-0002-0991-2036

Maciej Jurzyński – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ORCID: 0000-0002-7342-7158

Alicja Karpik – Uniwersytet Jagielloński, ORCID: 0009-0004-4301-2869

Karolina Inga Łagocka-Zielenkiewicz – Uniwersytet SWPS, ORCID: 0000-0003-3180-7950

Hubert Przybyszewski – Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie, ORCID: 0000-0002-8495-7218

Mikołaj Truszkowski – Uniwersytet Łódzki, ORCID: 0000-0002-4262-5776